EWANGELIE
Y
EPISTOŁY
TAK NIEDZIELNE
JAKO I WSZYSTKICH SWIĄT.

Ktore w Kościele Katolickim, według porządku Rzymskiego, przez cały Rok czytaią.

PRZEZ

X. JAKUBA WUYKA S. JESU

PRZEŁOZONE.

Przydane są ktorych nie było w starych, Lekcye i Ewangelie na wielu Swiętych

TAKŻE

Ewangelie na Swięta różne w pospolitości, według Mszału Rzymskiego.

W KRAKOWIE
W DRUKARNI ANNY DZIEDZICKI i S...
Roku 1796.

Na część, na chwałę Panu BOGU Wszechmogącemu w Troycy Swiętey iedynemu, na Uroczystość N. albo na Niedziele N. czyta nam Kościoł Boży Ewangelią u N. w Rożdziale N, ktorey iako słow Pańskich z Nabożeństwem powstawszy posłuchaycie.

w Niedzielę I.
ADWENTU.

Lekcya z Listu Pawła S. do Rzymian w Rozdziale 13.

Bracia: Gdyż wiemy o czasie, iż przyszła Godzina, abyśmy ze snu powstali. Albowiem teraz bliższe iest nasze zbawienie, niż kiedyśmy uwierzyli. Noc przemineła, a dzień się przybliżył. Odrzućmyż tedy uczynki ciemności, a oblecz my się w zbroie światłości. Jako we dnie uczciwie chodźmy, nie w biesiadach i piiaństwach, nie w cielesnościach i rospustnościach, nie w zwadzie, ani w zazdrości: ale się obleczcie w Pana JEZUSA Chrystusa.

 Ewan-

Ewangelia u Łukasza Swiętego w Rozdziale 21.

W on czas, mowił Pan JEZUS Uczniom swoim: będą znaki na słońcu, i księżycu, i gwiazdach: a na ziemi uciśnienie narodów, dla zamieszania szumu morskiego, i nawałności: gdy będą ludzie schnąć od strachu i oczekiwania tych rzeczy, ktore będą przychodzić na wszystek świat. Albowiem mocy niebieskie wzruszone będą. A tedy uyrzą Syna człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą wielką, i z Maiestatem; a to gdy się dziać pocznie, poglądayciesz, a podnoście głowy wasze; boć się przybliża odkupienie wasze. Y powiedział im podobieństwo: spoyrzyicie na figę, i na wszystkie drzewa, gdy iuż z siebie listki wypuszczaią, wiecie, żeć iuż blisko iest lato. Tak i

wy.

wy, gdy uyzrzycie, iż ſię to będzie działo, wiedzcieſz, żeć bliſko ieſt królestwo Boże. Zaprawdę mowię wam, że nieprzeminie ten rodzay, aż ſię wſzyſtko zyiści. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moie nie przeimną.

W Niedzielę wtorą Adwentu.

Lekcya z Liſtu Pawła S. do Rzymian w Rozdziale 15.

Bracia cokolwiek napisano, to ku nauce naſzey napiſano: abyśmy przez cierpliwość, i pociechę pisma, nadzieię mieli. A Bóg cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście iednoż między ſobą rozumieli, według Jezusa: abyście iednomyślnie, iednemi uſty, czcili Boga i Oyca, Pana naszego JEZU Chryſta: Przeto przyimuycie iedni drugie, iako Chryſtus.

przyiął was, ku chwale Bożey. Albowiem powiadam, iż JEZUS Chrystus był sługą obrzezania dla prawdy Bożey, aby utwierdził obietnice Oyców. Lecz Poganie, żeby za miłosierdzie czcili Boga iako napisano: Dla tego będę cię wyznawał między Pogany Panie, i będę śpiewał Imieniowi twemu. Y znowu mowi: weselcie się Poganie z ludem. Y znowu: Chwalcie Pana wszyscy Poganie, a wysławiaycie go wszyscy ludzie. Y znowu Izaiasz mowi: Będzie korzeń Jessego, ktory powstanie panować nad pogany, w tym nadzieie pokładać będą. A Bóg nadziei niech was napełni wszelakiey radości, i pokoiu w wierzeniu, abyście obfitowali w nadziei, i w mocy Ducha S.

Ewangelia u Mateuſza Swiętego w Rozdziale 11.

Won czas, uſłyſzawszy Jan w więzieniu dzieła Chryſtusowe: poſławszy dwu z uczniow ſwoich, rzekł mu: Ty żeś ieſt, ktory masz przyiść, czyli inſzego czekamy? A odpowiedaiąc JEZUS, rzekł im: Szedłszy oznaymuycie Janowi, coście ſłyszeli i widzieli. Slepi widzą, chromi chodzą, trędowaci biorą oczyſzczenie, głuszy ſłyszą, umarli zmartwych wſtaią, ubogim Ewangelią opowiadaią, A błogoſławiony ieſt, ktory ſię zemnie niezgorszy. A gdy oni odeszli, począł JEZUS mowić do rzeszy o Janie. Cożeście wyszli na puſzczą widzieć? trzcinę chwieiącą ſię od wiatru? Ale coście wyszli widzieć? Człowieka w miękkie ſzaty obleczonego? Oto, ktorzy w szaty ſię

obłóczą, w domach Królewſkich ſą. Ale coście wyszli widzieć? Proroka? Zaiſte powiadam wam, i więcey niż Proroka. Boć ten ieſt, o ktorym napisano: Oto ia poſyłam Anioła mego, przed obliczem twoim, ktory zgotuie drogę twą przed tobą.

W Niedzielę trzecią Adwentu.

Lekcya z Liſtu Pawła S. do Philipen: w Rozdziale 4.

Bracia, weselcie ſię zawsze w Panu, powtóre mówię: weselcie ſię. Skromność wasza niech będzie wiadoma wszyſtkim ludziom. Pan bliſko ieſt nietroszcie ſię ni oco, ale w każdey modlitwie i prożbie z dziękowaniem, niech żądania wasze będą u Boga oznaymione. A pokóy Boży, ktory przewyższa wſzelki zmyſł, niechay-

niechayże ſtrzeże serc waszych w Chryſtuſie JEZUSIE Panie naszym.

Ewangelia z Jana S. w Rozdziale 1.

Won czas: poſłali Żydowie z Jeruzalem, Kapłany i Lewity do Jana, aby go ſpytali: ktoś ty ieſt? i wyznał a nie zaprzał, a wyznał, żem ia nie ieſt Chryſtus. Y ſpytali go, coż tedy? Jeſteś ty Eliasz? i rzekł: nie ieſtem. Jeſteś ty prorok? i odpowiedział nie. Rzekli mu tedy, Ktożeś ieſt, żebyśmy dali odpowiedź tym, ktorzy nas poſłali? Co powiadasz sam o sobie? Rzekł: Jam głos wołaiącego na puszczy: proſtuycie drogę pańſką, iako i powiedział Izaiiasz prorok. A ktorzy byli poſłani, byli z Faryzeuszow, i pytali go, a mowili mu: Czemuż tedy Chrzcisz, ieżliś ty nie ieſt Chryſtus, ani Eli-

aſzem ani Prorok? Odpowiedział im Jan mowiąc: Jać chrzczę wodą, ale w posrzodku was ſtanął, ktorego wy nieznacie. Ten ci ieſt, ktory za mną przyidzie, ktory przedemną ſtał ſię: ktoregom ia niegodzien, żebym rozwiązał rzemyk u trzewika Jego: To ſię działo w Betanii za Jordanem, kędy Jan chrzcił.

w Niedzielę czwartą Adwentu.

Lekcya z liſtu Pawła S. do Koryntyan w Rozdziale 4.

Bracia, tak niechay o nas człowiek rozumié, iako o ſługach Chryſtuſowych i szafarzach taiemnic Bożych. Tu iuż ſzukaią między szafarzami, aby który nalezion był wiernym. Ale u mnie to ieſt naymnieyſza, żebym był od was ſądzony, albo od dnia ludzkiego: lecz ani sam ſiebie ſą-

dzę.

W NIEDZIELĘ Czwartą ADWENTU.

Lekcya z Liſtu Páwłá S. do Koryntyan, w Rozdziale 4.

BRácia: ták niechay o nas człowiek rozumie, iáko o ſługach Chryſtuſowych, y ſzafarzach táiemnic Bożych. Tu iuż ſzukáią między ſzafarzami, áby ktory náleźion był wiernym. Ale u mnie to ieſt naymnieyſza, żebych był od was ſądzony, álbo od dnia ludzkiego: lecz áni ſam ſiebie ſądzę. Albowiem ſię niwczym nie czuię: ále nie w tym ieſtem uſpráwiedliwion: A ktory mnie ſądzi, Pan ieſt. A ták nie ſądźcie przed czaſem: áżby Pán przyſzedł ktory też oświeci zákrycia ciemności, y obiáwi rády ſerc: A tedy chwałá będzie káżdemu od BOGA.

Ewangelia u Łukáſza S. w Rozdziale 4.

ROku piętnaſtego; pánowania Tyberyuſza Ceſarza, gdy Potnſki Piłát Stároſtą był Judſkim, á Herod Tetrarchą Galileyſkim, á Filip Brát iego Tetrarchą Jtureyſkim, y Tráchonitſkiey Krá-

iny, á Lizaniaſz Abilenſkim Tetrarchą, za Arcykápłánow, Annaſza y Káifaſza: ſtáło ſię Słowo Páńſkie, do Jána Zácharyaſzowego ſyna, ná puſzczy. Y przyſzedł do wſzyſtkiey Kráiny leżącey nád Jordanem, opowiadaiąc chrzeſt pokuty, ná odpuſzczenie grzechow: iáko nápiſano w kſięgach mow Jzaiáſza Proroká. Głos wołáiącego ná puſzcy Gotuycie drogę Páńſką, uczyńcie proſte ścieſzki Jego, káżda dolina nápełniona będzie, á káżda gorá y pagorek poniżon. będzie. Y mieyſca krzywe wyproſtuią ſię, á drogi oſtre, ſtáną ſię bitemi. Y ogląda wſzelkie ciáło zbáwienie Boże.

Ná Wigilią BOZEGO NARODZENIA.

Lekcya z Liſtu Páwła S. do Rzymian. w Rozdziale 1.

PAweł, ſługa JEZUSA Chryſtuſa, powołány Apoſtoł, odłączóny ná Ewángelią Bożą, ktorą był przedtym obiecał przez Proroki ſwoie, w Piśmiech Swiętych, o Synu ſwoim, ktory ſię ſtáł

iemu

iemu z náſienia Dáwidowego, wedle Ciáłá, ktory ieſt przeznáczony Synem Bożym w mocy, wedle Duchá poświęcenia y powſtania zmartwych Jezusa Chryſtuſa Páná naſzego, przez ktorego wzieliśmy łáſkę y Apoſtolſtwo ku poſłuſzeńſtwu wiáry, między wſzyſtkiemi národy, dla imienia iego, między ktoremi, y wy ieſteście powołáni Jezusa Chryſtuſa Páná náſzego.

Ewangelia u Máteuſza S. w Rozdziale 1. Ktorą czytaią ná Swięty JOZEF.

Ná pierwſzey Mſzy NARODZENIA BOZEGO.

Lekcya z Liſtu Páwła S. do Tytuſa. w Rozdziale 2.

NAymilſi: pokázałá ſię łáſka Boga, Zbáwiciela náſzego, wſzytkim ludziom, náuczaiąca nas, ábysmy záprzawſzy ſię niezbożności, y świeckich pożądliwości trzeźwie, y ſpráwiedliwie, y pobożnie żyli ná tym świecie: oczekiwáiąc błogoſłáwioney nádzieie, y przyścia chwały wielkiego Boga, y Zbáwiciela

ciela náſzego, Jezusa Chryſtuſa, ktory dał ſámego ſiebie zá nas, áby nas wykupił, od wſzelakiey nieprawości, á żeby oczyścił ſobie lud przyiemny, náśladowce dobrych uczynkow. To mow, y nápomináy, y ſtrofuy z wſzełaką powagą. Záden tobą niech nie gardzi.

Ewangelia u Łukáſza S. w Rozdziale 2.

WOn czas: wyſzedł dekret od Ceſarza Auguſta, áby popiſano wſzytek świát. Ten popis pierwſzy był zá Stároſty Syryiſkiego Cyryna. Y ſzli wſzyſcy, áby ſię popiſali, káżdy do Miáſtá ſwego. Szedł też y Jozef od Gálilei z Miáſta Názarethu, do Judzkiey ziemie, do Miaſtá Dawidowego, ktore zowią Betleem: przeto, iż był z domu, y pokolenia Dáwidowego: áby był popiſan z MARYĄ, poślubioną ſobie Máłżonką, brzemienną. Y ſtáło ſię, gdy tam byli, wypełniły ſię dni, áby porodziłá y porodziłá, Syna ſwego pierworodnego, á uwinełá go w pieluſzki, y położyła go we żłobie: iż mieyſca dla nich nie

nie było w gospodzie. A byli Pásterze w teyże Kráinie, czuiący y strzegący nocne straże, nad trzodą swoią. A oto Anioł Páński stánął wedle nich: á iásność Boża zewsząd ie oświeciłá: y ulękli się boiáźnią wielką. Y rzekł im Anioł: nie boycie się. Bo oto opowiadam wam wesele wielkie, ktore będzie wszytkiemu ludowi: iż się wam dziś národził Zbáwiciel, ktory iest Chrystus Pán, w Mieście Dáwidowym. A ten wam daię znák: Znaydziecie niemowlątko, uwinione w pieluszki, y położone we żłobie. A ná ten czas z onym Aniołem, przybyło wiele Zástępow Niebieskich, chwalących Boga, y mowiących: Chwałá ná wysokości Bogu, á ná ziemi pokoy ludziom dobrey woli.

Ná Wtorey MSZY, ktora bywa o świtaniu.

Lekcya z Listu Páwłá S. do Tytusá, w Rozdziale 4.

NAymileyszy: Pokázałá się dobrotliwość, y miłość ku ludziom, Bo-

ga Zbáwiciela náſzego: nie z uczynkow ſpráwiedliwości, ktoreśmy my uczynili, ále według miłoſierdzia ſwego zbáwił nas, przez obmycie odrodzenia, y odnowienia z Ducha S. ktorego wylał ná nas obficie, przez Jezusa Chryſtuſa, zbáwiciela náſzego, ábyśmy będąc uſpráwiedliwieni łáſką iego, ſtáli ſię dziedzicami, według nádzieie żywota wiecżnego, w Chryſtuſie Jezusie, Pánie náſzym.

Ewángelia u Łukáſza S. w Rozdziale 2.

WOn czas: Páſterze (oni) mowili, ieden do drugiego: podźmy aż do Betleem, á oglądaymy to Słowo, ktore ſię ſtáło, ktore nam Pán pokazał. Y przyſzli kwapiąc ſię, y nálezli MARYĄ y JOZEFA, y niemowlątko leżące we złobie. A uyrzawſzy, dowiedzieli ſię o Słowie, ktore im było powiedziano o dzieciątku tym. A wſzyſcy, ktorzy to ſłyſzeli, dziwowali ſię temu, y co do nich Páſterze mowili: Lecż Márya te wſzyſtkie ſłowa záchowywałá, ſtoſu-

iąc

iąc w sercu swoim. Y wrocili się Pásterze, wysłáwiaiąc, y chwaląc Boga ze wszystkiego, co słyszeli, y widzieli, iáko im powiedziano było.

Ná Trzeciey MSZY, w dzień BOZEGO NARODZENIA.

Lekcya z Listu Páwłá S. do Zydow, w Rozdziale 1.

BRácia: Rozmaicie, y wielą sposobow, mawiáł przedtym Bog Oycom przez Proroki: náostátek mowił tych dni do nas przez Syna, ktorego postánowił dziedzicem wszystkiego: przez ktorego też wieki uczynił. Ktory będąc iásnością chwały, y wyrażonym obrazem istności iego, á nosząc wszystko słowem mocy swey: spráwiwszy oczyszczenie grzechow, siedzi ná práwicy Máiestátu ná wysokościách: tym zácnieyszym zostawszy nád Anioły, im osobliwsze nád nie imie odziedziczył. Abowiem, ktoremuż kiedy z Aniołow rzekł: Tyś iest Syn moy; iam ciebie dziś urodził. Y zásię Já mu będę Oycem, á on mnie będzie Synem: A gdy

záſię wprowadzą pierworodnego ná okrąg źiemie, mowi: A niech mu ſię kłániaią wſzyſcy Aniolowie Boźi. A do Aniołow mowi: ktory poſtámi ſwemi, czyni duchy, á ſługámi ſwemi, płomień ognia. Lecż ku Synowi: Stolica twoia Boże, ná wieki wiekow: łáſká práwości, łáſka Kroleſtwa twego. Umiłowałeś ſpráwiedliwość, á nienáwidziałeś niepráwości: dla tegoż pomáścił cię, Bożᴇ, Boɢ twoy, oleykiem rádości, nád uczeſtniki twoie, Y Tyś Pánie, ná początku źiemię ugruntował: á niebioſá dziełem ſą rąk twoich Oneć poginą, á ty zoſtánieſz: á wſzytkie, iáko ſzáta zwietſzeią. A iáko odzienie zmieniſz ie, y odmienią ſię: ále ty tenżeś ieſt, y látá twoie nie uſtáną.

Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 1.

NA początku było Słowo, á Słowo było u Boɢᴀ, á Bogiem było Słowo. Toć było ná początku u Boɢᴀ. Wſzyſtko ſię przez nie ſtáło, á bez niego, nic ſię nie ſtáło, co ſię ſtáło. Wnim

był

był żywot, á żywot był świátłością ludzi: á świátłość w ciemnościách świeci, á ciemności iey nie ogarneły. Był człowiek posłány od Boga, ktoremu Imie było Jan. Ten przyszedł ná świádectwo, áby świádczył o swiátłości, áby przezeń wszyscy wierzyli. Nie był ci on świátłością; ále iżby świádczył o świátłości. Byłáć świátłość práwdziwa ktora oswieca wszelkiego człowieká, ná ten świát przychodzącego. Ná świecie był: á świát go nie poznáł. Przyszedł do swey właśności: á swoiż go nie przyięli. Lecz, ktorzykolwiek przyięli go, tym dał moc, áby się stáli Synámi Bożemi: tym, ktorzy wierzą w Jmie iego. Ktorzy nie ze krwie, áni z woli ciáła, áni z woli Męża, ále z Boga się národzili. A Słowo Ciáłem się stáło, y mieszkáło między námi (y widzieliśmy chwałę iego, iáko Jednorodzonego od Oyca) pełne łaski, y práwdy.

Wdźień

W dźień S. SZCZEPANA.

Lekcya z Dzieiow Apostolskich, w Rozdziale 6. y 7.

W One dni: Szczepan będąc pełen łáski, y mocy, czynił cudá, y znáki wielkie między ludem. Y powstáli nie ktorzy z bożnice, ktorą zowią Libertinow, y Cyreneyczykow, y Alexandryanow, y tych, ktorzy byli z Cylicyi, y z Azyi, gádaiąc z Szczepanem. Lecz nie mogli się sprzeciwić Mądrości, y Duchowi, ktory mowił.

A słuchaiąc tego, kráiáły się serca ich, y zgrzytali náń zębámi. A Szczepan będąc pełen Duchá S. pátrząc pilnie w niebo, uyrzał chwałę Bożą, y JEZUSA stoiącego po práwicy Bożey, y rzekł: Oto widzę Niebiosá otworzone, á Syná Człowieczego, stoiącego po práwicy Bożey. A oni krzyknąwszy głosem wielkim, zátulali sobie uszy: y rzucili się náń iednomyślnie. A wyrzuciwszy go z Miástá, kámienowáli. A świádkowie składáli płászcze swe u nog młodzienca,

dziencá, ktorego zwano Szawłem. Y kámienowali Szczepána modlącego śię, á mowiącego: Pánie JEZU, przyimi duchá moiego A klęknąwszy ná kolána, záwołáł głosem wielkim: Pánie, nie przyczytay im tego grzechu. A to rzekszy, zasnął w Pánu.

Ewangelia u Mateusza S. w Rozdziale 23

W on czas: mowił JEZUS rzeszom żydowskim, y przełożonym kápłáńskim: Oto iá posyłám do was Proroki y Mędrce, y Doktory: á z nich iedne zábiiecie y ukrzyżuiecie w bożnicách wászych, y będziecie ie prześládowáć, od Miástá, do miástá áby przyszłá ná was wszystká krew spráwiedliwa, ktora rozlána iest ná ziemi, od ekrwie Ablá spráwiedliwego, áż do krwie Zácháryaszá, Syná Báráchiaszowego, ktoregoście zábili między Kośćiołem, y Ołtárzem. Záprawdę powiádam wam, żeć przyidzie to wszyto ná ten narod. Jeruzalem, Jeruzalem, ktore zábiiasz Proroki, y kámieniesz te, ktorzy do ciebie są posłáni.

Jlekroć

Jlekroć chciałem zgromadzić syny twoie, iáko kokosz kurczęta swoie, pod skrzydłá zgromadza, á niechciałoś? Oto; wam zostánie dom wasz pusty. Abowiem powiadam wam. Nie uyrzycie mię od tąd, aż rzeczecie: Błogosłáwiony, ktory idzie w Jmie Páńskie.

W dzień S. JANA Ewangelisty.

Lekcya z Kśiąg Eklezyastyká w Rozdzia 15

KTo się BOGA boi, będzie czynił dobrze, á kto się trzyma spráwiedliwośći, dostánie iey, y zábieży mu, iáko Mátká poczćiwa. Nákarmi go chlebem żywota, y rozumu: A nápoi go wodą zbáwienney mądrośći. Y umocni się w niey, á nie będzie wzruszon, y podeprze go, nie będzie pohánbion, y podwyższy go przed bliźniemi iego. W pośrzodku Kośćioła, otworzy usta iego, y nápełni go Pan, Duchem mądrośći, y rozumienia, á szatą chwalebną przyodzieie go. Rádość y wesele, rozmnoży nád nim, y wieczne imie da mu zá dziedzictwo Pan BOG nász.

Ewan-

Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 21.

WOn czas rzekł JEZUS Piotrowi: Poydź zá mną. A Piotr obrociwszy się, uyrzał onego Ucznia, ktorego miłował JEZUS, pozad idącego, ktory też położył się był przy wieczerzy ná piersiach iego, y mowił; Pánie, ktoryż iest, co cię wyda? Tego tedy uyrzawszy Piotr, rzekł JEZUSOWI: Pánie, á ten co? Powiedział mu JEZUS: Ták chcę, żeby ten został; aż przyidę? co tobie do tego? ty podź zá mną. Gruchnęła tedy tá mowa między bráćią, iż on Uczeń nie umrze, Lecz nie rzekł JEZUS, nie umrze: ále ták chcę, żeby on został, aż przyidę, co tobie do tego? Ten ci iest on Uczeń, ktory świádczył o tym, y nápisał to, á wiemy, że prawdziwe iest świádectwo iego.

W dzień MŁODZIANKOW.

Lekcya z Ksiąg obiáwienia S. JANA, w Rozdziale 14.

WOne dni, widziałem, á oto Báránek stał ná gorze Syonie, á znim sto

czterdzie-

czterdzieści, y cztery tyśiące, máiących imię iego, y Jmię Oycá iego nápisane ná czelech swoich. Y słyszałem głos z Niebá, iáko głos wiela wod, y iáko głos gromu wielkiego, á głos ktorym słyszał, iáko lutnistow gráiących ná lutniach swoich. A śpiewali, iákoby nową pieśń, przed stolicą, y przed czworgiem zwierząt, y stárszemi, á żáden nie mogł oney pieśni śpiewáć, oprocz onych stá czterdziestá czterech tyśięcy z ziemie kupionych. Ci są ktorzy się z niewiastámi niepokáláli, bo dziewicámi są. Ci chodzą zá Báránkiem, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi pierwiástkámi, Bogu, y Báránkowi, á w ich uściech, nie ználázło się kłámstwo. Abowiem, bez zmázy są przed stolicą Bożą.

Ewángelia u Máteusza, S. w Rozdźiale 2.

O Nego czásu, Anioł Páński ukázał się we śnie Jozefowi, mowiąc: wstań, á weźmiy dźieciątko, y Mátkę iego, á uciec do Egiptu, y bądź tám, áż ci powiem. Abowiem Herod będźie szukáł

dźieciąt-

dzieciątká, áby ie zátrácił. A on wstáwszy, wźiął dzięciątko, y Mátkę iego w nocy, y uszedł do Egiptu. Y był tam, aż do śmierci Herodowey, áby się spełniło, co powiedziano iest od Páná, przez Proroká mowiącego: z Egiptu weźwałem Syná moiego. Tedy Herod widząc, że był omylonym od Mędrcow, rozgniewał się bárdzo, y postáwszy, pobił wszystkie dzieci, ktore były w Betleem, y po wszytkich gránicach iego, odedwu lát, y niżey, według czasu, ktorego się był dostátecznie wywiedział od Mędrcow. Tedy się spełniło to, co iest rzeczono przez Jeremiasza Proroká mowiącego: Głos był słyszan w Rámie: płácz y nárzekánie wielkie. Ráchel płácząca synow swoich, y niechciałá się dáć pocieszyć, iż ich niemász.

W NIEDZIELĘ po BOŻYM NARODZENIU.

Lekcya z Listu Páwłá S. do Gálatow, w Rozdziale 4.

BRácia: Do ktorego czásu dziedźic iest dzięcięciem, nic nie iest rożny od sługi:

ſługi: będąc Pánem wſzyſtkiego, ále ieſt pod opiekunmi, y ſzáfarzami, aż do zámierzonego czáſu od Oyca. Tákże y my, gdysmy byli dziećmi, byliśmy pod elementy świáta zniewoleni Lecz, gdy przyſzło wypełnienie czaſu, zeſłáł Bog Syná ſwego uczynionego z niewiáſty, uczynionego pod zákonem, áby te, ktorzy pod zákonem byli, wykupił, żebyśmy przyſpoſobienia ſynowſkiego doſtáli. A iż ieſteście ſynowie, zeſłáł Bog, Ducha Syná ſwego, w ſerca wáſze wołáią ego Abbá, Oycze, á ták iuż więcey nie ieſt ſługą, ále Synem, tedyć y dziedzicem przez Bogá.

Ewangelia u Lukáſza S. w Rozdziale 2.

ONego czáſu: Jozef, y Mátká Jezusowa, dziwowali ſie temu, co o nim mowiono. Y Błogoſłáwił im Symeon, y rzekł do Máryi Mátki iego: Oto ten położon ieſt ná upadek, y ná powſtánie wielu w Jzraelu, ná znák przeciw ktoremu mowić będą (y duſzę twą właſną przeniknie miecz) áby myśli z wielu ſerc

ſerc były obiáwione. Byłá też Anna Prorokini, corka Fanuelowa, z pokolenia Aſer: tá byłá bárdzo podeſzłą w leciech, á ſiedm lád żyłá z mężem ſwym, od pánieńſtwa ſwego. A tá byłá wdową, aż do lat ośmdzieſiąt, y czterech; ktora nieodchadzałá z Kościołá, poſtámi, y modlitwami, ſłużąc Bogu, we dnie y w nocy. Tá też, oneyże godziny nádſzedſzy chwaliłá Páná, y powiedziała onym wſzyſtkim ktorzy oczekiwáli odkupienia Jzraelskiego. A gdy wykonáli wſzyſtko według zákonu Páńſkiego: wrocili ſię do Galilei, do Názaretu miáſta ſwego. A dziecie roſło y umacniało ſię, nápełnione mądrością: y łáſká Boża byłá w nim.

W Dźień NOWEGO LATA.

Lekcya z Liſtu Páwłá S. do Gálát: w Rozdziale 3.

BRácia: Przedtym niż przyſzłá wiára, byliśmy pod zákonem ſtrzeżeni, będąc zámknieni ku tey wierze ktora miáłá bydź obiáwiona. A przetoż zakon

dziecinnym wodzem náſzym był do Chryſtuſa, ábyśmy z wiáry byli uſpráwiedliwieni. Lecz gdy przyſzłá wiára, iuż nie ieſteśmy pod dzieci wodzem. Abowiem wſzyſcy ſynámi Bożymi ieſteście, przez wiárę w Chryſtuſie JEZUSIE. Bo ktorzykolwiek ochrzczeni ieſteście w Chryſtuſie, oblekliście ſię w Chryſtuſa nie ieſt Zyd; áni Greczyn; nie ieſt niewolnik áni wolny; nie ieſt męſzczyzna, áni niewiaſtá. Abowiem wy wſzyſcy iedno ieſteście w Chryſtuſie JEZUSIE. A ieżliście wy Chryſtuſowi, tedyście plemieniem Abráamowym, y dziedzicámi wedle obietnice.

Ewangelia u Lukáſza S. w Rozdziale 2.

A Gdy ſię ſpełniło osm dni iżby obrzezáno dzieciątko: názwano ieſt Imię iego JEZUS: ktore było miánowáno od Aniołá, pierwey niżli ſię w żywocie poczęło.

W Dźień TRZECH KROLOW

Lekcya Izaiaſza Proroká, w Rozdziale 60.

WStań, á oświeć ſię Jeruzalem bo przy:

przyszłá świátłość twoia, á chwáła Páńska weszłá nád tobą Abowiem oto ciemność okryie ziemię, á mrok národy: Lecz nád tobą wnidzie Pán, á chwáła iego w tobie się okáże. Y będą chodzić poganie w świátłości twoiey, á Krolowie w iásności wschodu twego. Podnieś w około oczy twoie, á oglądaj: ci wszyscy zgromádzili się, y przybyli tobie Synowie twoi z dáleká przyidą corki twoie z boku powstáną. Tedy oglądasz y opływáć będziesz: y zádziwisz się, á rozszerzy się serce twoie, gdy się obroci ku tobie zgráia morská, moc poganow przyidzie do Ciebie. Obfitość wielbłądow przykryie cię, wielbłądowie młodzi Mádyańscy y Efescy, Wszyscy z Sáby przyidą, złoto y kádzidło przynosząc, y chwałę Pánu opowiadaiąc.

Ewángelia u Mateusza S. w Rozdziale 2.

GDy się národził JESUS w Betleemie Judzkim, we dni Heroda Krolá: oto, Mędrcy ze wschodu słońcá przybyli

do Jerozolimy, mowiąc: Gdzie ieſt kto-
ry ſię národził, Krol Zydowſki? ábo-
wiem widzieliśmy gwiázdę iego, ná
wſchod ſłońca, y przyiechaliśmy po-
kłonić ſię iemu. Co gdy uſłyſzał Krol
Herod, zátrwożył ſię y wſzyſtká Jero-
zolima z nim. Y zebráwſzy wſzyſtkie
Arcykápłány, y Doktory ludu, dowiá-
dowáł ſię od nich gdzie ſię miał Chry-
ſtus národzić. A oni mu rzekli: W Be-
tleemie Judzſkim. Bo ták ieſt nápiſa-
no przez Proroka: Y ty Betleem zie-
mio Judſka z żádney miáry nie ieſteś
naypodleyſza między kſiążęty Judſkie-
mi: ábowiem z ciebie wynidzie wodz,
ktory będzie rządził lud moy Izraelſki.
Tedy Herod wezwawſzy potaiemnie
onych Mędrcow, pilnie ſię wywiádo-
wał od nich czáſu, ktorego ſię im gwiáz-
dá ukázałá. Y poſłáwſzy ie do Betle-
em, rzekł, Idźcie á wywiaduycie ſię
pilno o dzieciątku: á gdy náydziecie
oznáymicie mi, ábym y iá przyiechá-
wſzy, pokłonił ſię iemu. Ktorzy wyſłu-

chawszy Krola. poiechali. A oto gwiázda ktorą widzieli ná wschod słońcá, prowádziłá ie, aż przyszedszy stánęłá nád mieyscem gdzie było dzieciątko. A uyrzawszy gwiázdę urádowali się rádością bárdzo wielką. Y wszedszy w dom, náleźli dzieciątko z Maryą Matką iego, y upadszy pokłonili się iemu: á otworzywszy skárby swe, ofiárowáli mu dáry; złoto, kádzidło, y mirrę. A nápomnieni we śnie, áby się do Heroda nie wrácali, inszą drogą wrocili się do kráiny swoiey.

W NIEDZIELĘ I. po Trzech KROLACH

Lekcya z Listu Páwłá S. do Rzymian, w Rozdziále 12.

BRácia: Proszę was przez miłosierdzie Boże, ábyście wydawáli ciáłá wásze ofiárą żywiącą świętą, przyiemną Bogu, rozumną służbę wászę. A nie bądźcie podobnemi temu świátu: ále się przemieńcie z odnowieniem umysłu wászego, ábyście doświádczáli ktora iest wolá

Boża dobra, y przyiemna y doskonáłá. Abowiem z łáski ktora mi iest dána, powiádam káżdemu między wámi będącemu: żeby nie więcey o sobie rozumiał, niżli potrzebá rozumieć: ále iżby rozumiáł, niżli potrzebá rozumieć: ále iżby rozumiał z umiarkowaniem, iáko káżdemu Bog udzielił miárę wiáry. Abowiem iáko w iednym ciele wiele członkow mamy, á wszystkie członki nie iednęż sprawę máią: tákże wiele nas iest iednym ciáłem w Chrystusie, á wszyscy z osobna iedni drugich członkámi.

Ewangelia u Łukász S. w Rozdziale 2.

GDy iuż był JEZUS we dwunastu lieciech, gdy oni wstąpili do Jeruzalem wedle zwyczáiu święta, á skończywszy dni gdy się wrácali, zostáło dziecię JEZUS w Jeruzalem: á nie obáczyli Rodzicy iego. A mniemaiąc że on był w towarzystwie, uszli dzień drogi, y szukáli go między krewnemi y znáiomemi. A nie nálaszszy: wrocili się do Jeruzalem, szukáiąc go. Y stáło się po

po trzech dniach náleźli go w kościele ſiedzącego poſrodku Doktorow, á on ich ſłucha, y pyta ich. A zdumiewali ſię wſzyſcy, ktorzy go ſłuchali, rozumowi y odpowiedziom iego. Y uyrzawſzy go wielce ſię zdźiwili. Y rzekłá do niego Mátká iego: Synu, cożeś nam ták uczynił? oto Ociec twoy y iá, żáłośni ſzukáliśmy cię. Y rżekł do nich: Czemużeście mię ſzukáli? Nie wiedzieliście, iż temi rzeczámi ktore ſą Oyca mego, iam ſię báwić powinień? A oni nie zrozumieli tego słowa ktore im mowił. Y poſzedł z niemi, y przyſzedł do Názaretu: á był im poddany. Lecz Mátka iego wſzyſtkie te słowa záchowałá w ſercu ſwym. A JEZUS ſię pomnażał w mądrości, y w wzroście, y w łáſce u Boga y u ludzi.

W NIEDZIELĘ 2. po Trzech KROLACH.

Lekcya z Liſtu Páwłá S. do Rzymian, w Rozdziale 12.

BRácia: Máiąc rożne dary wedle łáſki

ktora nam ieſt dana rożne: bądź proroctwo wedle ſznuru wiáry: bądź posługowanie w uſługowaniu: bądź kto uczy, w náuce: Kto nápomina w nápomnieniu: kto użycza w proſtośći: kto przełożony ieſt, w pilnośći: kto czyni miłoſierdzie z weſelem. Miłość bez obłudnośći Brzydząc ſię złym, przyſtáwaiąc ku dobremu. Bráterſką miłośćią iedni drugich chętliwie miłuiąc. Uczciwośćią ieden drugiego uprzedzaiąc. W pilność bądźcie nie leniwemi, Duchem páłáiącemi, Pánu ſłużącemi. W nádziei ſię weſelącemi: utrapieniu cierpliwemi: W modlitwie uſtáwicznemi: Potrzebom świętych udziełaiącemi, do przyimowania gośći ochotnemi. Błogoſłáwcie prześláduiącym was: Błogoſłáwcie, nie przeklinaycie. Weſelcie ſię z weſelącemi á płáczcie z płáczącemi. Jednakiey myśli ieden z drugiemi będąc, wyſoko nie rozumieiąc ále ſię z pokornemi zgadzaiąc.

Ewán-

Ewángelia u Jána S. w Rozdziale 2.

WOn czas: Były gody małżeńſkie w Kánie Gálileyſkiey: á byłá tám Mátka JEZUSOWA. Wezwany też był JEZUS, y Uczniowie iego ná gody. A gdy nie ſtáło winá, rzekłá Mátká JEZUSOWA do niego: Winá nie maią. Y rzekł iey Jezus. Co mnie y tobie niewiaſto' Jeſzczeć nie przyſzła godziná moia. Rzekłá Mátká iego ſługom: Cokolwiek wam rzecże, to uczyńcie. Y było tam ſześć ſtągiew kámiennych, według oczyſzczenia żydowſkiego poſtáwionych, biorących w ſię kázda dwie ábo trzy wiádra. Y rzekł im JEZUS: Nápełnicie te ſtągwie wodą. Y nápełnili ie aż do wierzchu. Y rzekł im JEZUS: Czerpaycieſz teraz, á donieście przełożonemu weſela. Y donieśli A gdy ſkoſztował przełożony weſela, wody oney, ktora ſię ſtáła winem, á nie wiedziáł zkądby było, lecz ſłudzy wiedźieli, ktorzy wodę czerpáli: wezwał oblubieńca on przełożony, y rzekł mu:

Káżdy człowiek pierwey dawa wino dobre: á gdy ſobie podpiią, tedy podleyſze. A tyś dobre wino záchowáł aż do tego czáſu. Ten początek cudow uczynił JEZUS w Kánie Gálileyſkiey, y ukázał chwałę ſwoię y uwierzyli weń Uczniowie iego.

W NIEDZIELĘ 3. po Trzech KROLACH.

Lekcya z Liſtu Páwła S. do Rzymian, w Rozdziale 12.

BRácia nie bądźcie rozumnemi ſámi u ſiebie. Żadnemu złym zá złe nie oddawaiąc: przemyśliwaiąc to, co by było dobrego, nie tylko przed Bogiem, ále też y przed wſzyſtkiemi ludźmi. Jeżeli można rzecz, ile z was ieſt ze wſzyſtkiemi ludzmi pokoy máiący. Nie mſzcząc ſię ſámi náymileyſi: ále dáycie mieyſce gniewowi: ábowiem nápiſáno ieſt: Mnie pomſta: ia oddam, mowi Pán. Ale ieśli łáknie nieprzyiáciel twoy, nákárm go, ieśli prágnie, nápoy go. Bo to czyniąc węglę ogniſte zgromadziſz

ná gło-

ná głowę iego. Nie day się zwyciężyć złemu; ále zwyciężay złe dobrym.

Ewangelia u Mateusza S. w Rozdziale 8.

W On czas: Gdy zstąpił JEZUS z gory, szły zá nim wielkie rzesze. A oto trędowaty przyszedszy pokłonił mu się mowiąc: Pánie, ieźli chcesz, możesz mię oczyścić. Y ściągnąwszy JEZUS rękę, dotknął się go, mowiąc: Chcę, bądź oczyszczony. Y był zarazem oczyszczony trąd iego. Y rzekł mu JESUS: Pátrz ábyś nikomu tego nie powiádał: Ale idź ukáż się kápłánowi: y ofiáruy dar ktory przykázał Moyżesz ná świádectwo im. A gdy wszedł do Káfarnaum, przyszedł do niego Setnik, prosząc go, y mowiąc: Pánie sługa moy leży w domu powietrzem ruszony, y srogo utrápiony. Y rzekł mu JEZUS: Já przyidę, uzdrowię go. Y odpowiádaiąc setnik, rzekł: Pánie nie iestem godzien ábyś wszedł pod dách moy: ále tylko rzeknii słowem, á będzie uzdrowiony sługa moy. Bociem y iá iest

człowiek pod władzą postáwiony, máiący pod sobą żołnierze: y mowię temu: Jdź, á idzie, á drugiemu chodź, y przychodzi; á słudze moiemu: czyń to, á czyni. A usłyszawszy to JEZUS, dziwował się y rzekł tym ktorzy szli zá nim: Záprawdę wam powiadam, nie nálázłem ták wielkiey wiáry w Jzraelu. Y powiadam wam, iż wiele ich ze wschodu słońca, y z záchodu przyidą y usiędą z Abraámem y Jzaákiem, y Jákobem, w krolestwie niebieskim: á synowie krolestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne: tam będzie płácz y zgrzytánie zębow. Y rzekł JEZUS Setnikowi: Idź, á iákoś uwierzył, niech ci się stánie, y ozdrowiał sługa teyże godziny.

W NIEDZIELĘ 4. po Trzech KROLACH.

Lekcya z Listu Páwłá S. do Rzymian, w Rozdziale 13.

BRácia: Nie bądźcie nikomu nic winni, iedno to ábyście się społecznie

młowáli. Bo kto miłuie bliźniego, ten zákcn wypełnił. Abowiem, nie będzieſz cudzołożył. Nie będzieſz zábiiáł, Nie będzieſz kradł, Nieświádcż fałſzywie, Nie pożąday: y ieśli ktore ieſt inſze przykázanie, w tym ſłowie krotko ſię zámyká: Miłuy bliźniego twego, iáko ſiebie ſámego. Miłość bliźniego, złości nie wyrządza. Wypełnienie tedy zákonu ieſt miłość.

Ewangelia u Máteuſza S. w Rozdziale 8.

WOn czas: Gdy JEZUS wſtąpił w łodź, weſzli zá nim Uczniowie iego, A oto wzruſzenie wielkie ſtáło ſię ná morzu, ták iż wáły łodź okrywały, á on ſpał, y przyſtąpili ku niemu Uczniowie iego y obudzili go mowiąc: Pánie záchoway nas giniemy: Y rzekł im JEZUS: Czemuście boiáźliwi, máłowierni? Tedy wſtáwſzy roſkázał wiátrom y morzu, y ſtáło ſię uciſzenie wielkie. A ludzie ſię dziwowali, mowiąc: Jákiż to ieſt ten, że mu y wiátry y morze ſą poſłuſzne?

W NIE-

W NIEDZIELĘ 5. po Trzech KROLACH.

Lekcya z Listu Páwłá S. do Kolossenczykow, w Rozdziale 3.

BRácia: Przyobleczcieſz ſię tedy (iáko wybráni Boźi, święci y umiłowani) we wnetrznośći miłoſierdzia, w dobrótliwość, w pokorę, w cichość w cierpliwość: iedni drugich znoſząc, y odpuſzczaiąc ſobie ieśliby kto miał ſkárgę przeciw komu. Jáko też Pan odpuśćił wam; tákże y wy. A nád to wſzyſtko mieycie miłość ktora ieſt związkiem doſkonałości. A pokoy Chryſtuſow niech przewyżſza w ſercách waſzych, ku ktoremu też wezwani ieſteście w iednym ciele: á wdzięczni bądźcie. Słowo Chryſtuſowe niechay mieſzká w nas obficie, z wſzelką mądrością, náuczaiąc, y ſámi ſiebie nápominaiąc, przez Pſálmy, pieśni y śpiewania duchowne, w łáſce śpiewaiąc w ſercach wáſzych Bogu. Wſzyſtko cokolwiek czynicie w ſłowie, ábo w uczynku, wſzyſtko

ſtko

ſtko w imię Paná JEZUSA Chryſtuſa, dziękuiąc Bogu y Oycu przezeń.

Ewangelia u Mateuſza S. w Rozdziale 13.

W On czas: Mowił JEZUS Uczniom ſwoim to podobieńſtwo. Podobne ieſt Kroleſtwo niebieſkie człowiekowi ſieiącemu dobre náſienie ná roli ſwey: A gdy ludzie ſpáli, przyſzedł nieprzyiáciel iego, y náſiał kąkolu między pſzenicą, y odſzedł. A gdy uroſłá trawa, y owoc uczyniłá: tedy ſię pokázał y kąkol. A przyſtąpiwſzy ſłudzy goſpodarſcy, rzekli mu: Pánie izaliś ty nieposiał dobrego náſienia ná roli twoiey? Zkąd tedy kąkol ma? y rzekł im: Nieprzyiazny to człowiek uczynił. A ſłudzy mu rzekli, chceſz żeiż poydziemy y zbierzemy go? A on rzekł. Nie; byście znać zbieráiąc kąkol nie wykorzenili záraz z nim y pſzenice. Dopuśćcie oboygu weſpoł rość, áż do żniwa, á czáſu żniwa rzekę żeńcom: Zbierzcie pierwey kąkol, á zwiążcie go w ſnopki ku ſpaleniu: á pſzenicę zgromádzić do gumná moiego. W

W NIEDZIELĘ 6 po Trzech KROLACH.

Lekcya z Listu 1. Páwła S. do Tessalonczykow, w Rozdziale 1.

BRácia: Dziękuiemy Bogu záwsze zá was wszystkie, wspominaiąc was w modlitwach nászych bez przestánku: wspominaiąc uczynność wiáry wászey y práce, miłość y cierpliwość, nádzieię w Pánie nászym JEZUSIE Chrystusie, przed Bogiem y Oycem nászym. Wiedząc bracia umiłowani od Boga, o wybrániu wászym: gdyż Ewangelia násza nie byłá u was tylko w mowie; ále też y w mocy, y w Duchu Swiętym, y w zupełności wielkiey, iáko wiecie iákośmy byli między wami dlá was. A wy stáliście się násladowcami nászymi y Páńskiemi: przyiąwszy słowo w wielkim uciśnieniu, z weselem Ducha S. ták iżeście się stáli wzorem wszystkim wierzącym w Mácedonii y w Achaii. Abowiem od was zábrzmiało słowo Páńskie: nie tylko w Mácedonii y w

Achaii

Achaii; ále ſię też rozeſzłá ná wſzelkim mieyſcu wiára wáſza ktora ieſt ku Bogu: ták iż też nam nie trzebá nic mowić. Bo ſámiż o nas opowiádáią, iákismy przyſtęp do was mieli: y iákeście ſię náwrocili do Boga od báłwanow, ábyście ſłużyli Bogu żywemu y prawdziwemu: y oczekiwali ſyná iego z niebios (ktorego wzbudził z mártwych) JEZUSA, ktory nas wybáwił od gniewu przyſzłego.

Ewangelia u Máteuſza S. w Rozdziale 13.

WOn czas: mowił JEZUS rzeſzom to podobieńſtwo. Podobno ieſt krolestwo niebieſkie, ziarnu gorczycznemu: ktore wziąwſzy człowiek wſiáł ná roli ſwoiey: ktore náymnieyſze ieſt ze wſzyſtkigo náſienia: ále kiedy uroście, więkſze ieſt ze wſzyſtkich ziół ogrodnych: y ſtáwa ſię drzewem, ták iż przychodzą ptácy Niebieſcy, y mieſzkáią ná gałąźkách iego. Jnſze podobieńſtwo powiedział im: Podobne ieſt kroleſtwo niebieſkie, kwaſowi, ktory wziąwſzy nie wiaſtá, zákryłá we trzy miáry mąki, aż wſzyſtká

ſkwá-

ſkwáśniałá. To wſzyſtko mowił Jezus przez podobieńſtwo do rzeſzy: á krom podobieńſtwa nie mowił im: áby ſię wypełniło to co ieſt rzeczono przez Proroká mowiącego: Otworzę uſta moie w przypowieściách: Opowiem ſkryte rzeczy od záłożenia świátá.

W NIEDZIELĘ Stárego Mięſopuſtu.

Lekcya z Liſtu Páwłá S. do Koryntyan, w Rozdziale 9. y 10.

BRáćia: Azáż nie wiećie iż ći ktorzy w záwod biegáią, ácz więc wſzyſcy bieżą; ále ieden zákład bierze? Tákże biegaycie ábyście otrzymali. Káżdy też ktory ná płácu woiuie, od wſzyſtkiego ſię powściąga. A oni áby wzięli wieniec ſkáżitelny: my zaś nie ſkázitelny. Já tedy ták bieżę, nie iáko ná nie pewną: ták ſzermuię; nie iáko wiatr biiąc: ále kárzę ciáło moie, y zniewalam; bym ſnádź inſzym przepowiadaiąc, ſam ſię nieſtał odrzuconym. Abowiem nie chcę brácia byście wiedzieć nie

nie mieli: iż oycowie náſi wſzyſcy pod obłokiem byli, y wſzyſcy przez morze przeſzli, y wſzyſcy byli ochrzczeni w Moyżeſzu, w obłoku y w morzu: y wſzyſcy iedli tenże pokarm duchowny, y wſzyſcy pili tenże napoy duchowny: (á pili z ſkáły duchowney, ktora zá nimi ſzłá: á ſkáła byłá Chryſtus) Wſzak że wiele ſię z nich Bogu upodobáło.

Ewangelia u Mateuſza S. w Rozdziale 20.

WOn czas: mowił JEZUS Uczniom ſwoim to podobieńſtwo: Podobne ieſt krołeſtwo niebieſkie człowiekowi goſpodarzowi, ktory wyſzedł bárdzo ráno naymowáć robotniki do winnice ſwoiey. A zmowiwſzy ſię z robotnikámi z groſza ná dzień, poſłáł ie do winnice ſwoiey. Y wyſzedſzy o trzeciey godzinie, uyrzał drugie ſtoiące ná rynku prożnuiące, y rzekł im. Jdźcie y wy do winnice moiey: á co będzie ſpráwiedliwa, dam wam. A oni poſzli. Y záſię wyſzedłſzy o ſzoſtey y dziewiątey godźinie, tákże uczynił. A o iedenaſtey godzinie wyſzedſzy, nálazł

drugie ſtoiące, y rzekł im: Co tu ſtoicie cáły dzień proznuiący? Rzekli mu: Iż nas nikt nie náiął, Rzekł im: Jdźcie y wy do winnice moiey. A gdy wieczor przyſzedł, Pán rzekł winnice ſpráwcy ſwemu: Záwołáy robotnikow: y odday im zápłátę począwſzy od oſtátnich aż do pierwſzych. A gdy przyſzli oni ktorzy o iedenaſtey przyſzli byli, wźieli káżdy po groſzu Przyſzedłſzy też y pierwſi, mniemáli żeby więcey wziąc mieli: ále wźieli y oni káżdy po groſzu. A wziąwſzy ſzemrali przeciw goſpodarzowi, mowiąc: Ci oſtáteczni iednę godzinę robili: á uczyniłeś ie rowne nam, ktorzyśmy nieśli ciężar dnia y upalenia? A on odpowiadaiąc, rzekł iednemu znich: Przyiácielu nie czynięć krzywdy. A zas ſię zemną zá groſz nie zmowił: Weźmiſz co twego ieſt, á idź: chcę też y temu oſtáteczne mu dáć iáko y tobie, czyli mi ſię nie godzi uczynić co chcę? czyli oko twoie złośliwe ieſt, iżem iá ieſt dobry?

Tákci

Tákći oſtáteczni, będą pierwſzemi: pierwſi oſtátecznymi. Abowiem wiele ieſt wezwanych: ále máło wybránych.

W NIEDZIELE
przed Mięſopuſty.

Lekcya z Liſtu Páwłá S. do Koryntyan. w Rozdziale 11. y 12.

BRácia: Rádzi znoście bez rozumne, będąc ſámi rozumnemi. Bo znośicie ieśli was kto zniewala, ieśli kto pożera, ieśli kto bierze, ieśli ſię kto wynośi, ieśli was kto policzkuie. Mowię według zelżywości, iákobyśmy my ſłábymi byli w tey mierze. Lecz w czymbykolwiek kto śmiał (wgłupſtwie mowię) śmiem y iá. Zydowie ſą, y iá: Jzraelczycy ſą, y iá: Plemię Abráamowe ſą, y ia: Słudzy Chryſtuſowi ſą, (iáko mniey mądry mowię) więc y iá. W pracách rozlicznych, w ciemnościach obficiey w ráziech nád miárę, w śmierciach częſtokroć. Od Zydow wziąłem po pięckroć po czterdzieści plag bez jedney. Trzykroć byłem bity rozgá-

gámi,

gámi, raz byłem ukámienowany, trzykroć śię z okrętem rozbiłem, przez noc y przez dzień byłem w głębokośći mor ſkiey. W drogach częſtokroć, w niebespieczeńſtwách rzek, w niebespieczeńſtwách rozboynikow, w niebeſpieczeńſtwách od ſwego národu, w niebeſpieczeńſtwach od pogánow, w niebeſpieczeńſtwach w mieśćie, w niebeſpieczeńſtwach ná puſtyni, w niebeſpieczeńſtwach ná morzu, w niebeſpieczeńſtwach miedzy fałſzywą bráćią. W prácy y w kłopocie, w niedoſypiániu wielkim: w głodzie, y w prágnieniu, w pośćiech częſtych: w zimnie y nágośći. Oprocz tych rzeczy, ktore zewnątrz przypadaią, nálegánie ná mnie co dzień: ſtáranie o wſzyſtkie Kośćioły. Ktoż choruie, á iá nie choruię? Ktoż śię zgorſza, á ia nie bywā upalon. Jesli śię potrzebá przechwalić; z krewkośći moich, przechwalać śię będę. Bog y Oćiec Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſa, ktory ieſt ná wieki błogoſławiony, wie iżeć nie kłámam. W Dámaſz-

ku, národu onego Stároſta, Krola Arety, oſádził był ſtrażą miáſto Dámaſceńſkie, chcąc mię poimáć: y byłem przez okno w koſzu z muru ſpuſzczony tákem uſzedł rąk iego.

Jeśli ſię chwalić potrzebá (nie przyiſtoić wprawdzie) iednak przyidę do widzenia y obiáwienia Páńſkiego. Znám człowieká w Chryſtuſie przed czternaſtą lat (ieśli w ciele, niewiem; ieśli procz ciáła, nie wiem, Bog wie (iż tákowy był záchwycony aż do trzeciego niebá. A znam tákowego człowieka (ieśli w ciele, ieśli procz ciáła, niewiem, Bog wie) iż był záchwycon do Ráiu: y ſłyſzał táiemne ſłowa, ktorych ſię człowiekowi nie godzi mowić. Z tego ſię będę przechwáłał: lecz z ſiebie ſámego nie będę ſię przechwalał, iedno z krewkośći moich. Abowiem choc bym ſię chciáł przechwalić, nie będę głupiem, bo práwdę powiem. Lecz folguię áby kto o mnie nie rozumiał więcey nád to co widzi we mnie, ábo co ſłyſzy odemnie. A

iżbych

iżbych ſię wielkością obiáwienia nie wynoſił, dány mi ieſt bodziec ciáłá mego Anioł ſzatanow áby mię policzkowáł. Dlatego trzykroć Páná proſiłem, áby odemnie odſtąpił, y rzekł mi: Doſyć ty mász ná łáſce moiey. Abowiem moc w ſłáboſci bywa doſkonálſzą. Rád ſię tedy przechwaláć będę w krewkościách moich; áby we mnie mieſzkáłá moc Chryſtuſowa.

Ewangelia u Łukáſza S. w Rozdziale 8.

WOn czas gdy ſię wielká rzeſza ſchodziłá, y z miáſt kwápili ſię do JEZUSA, rzekł przez podobieńſtwo: Wyſzedł ten ktory ſieie ſiáć náſienie ſwoie. A gdy ſiáł, iedno upadło podle drogi, y podeptane ieſt: á ptácy niebieſcy pozobáli ie. Drugie zaś upadło ná opokę: a wſzedſzy uſchło, iż nie miáło wilgoci. Drugie też pádło między ciernie: á ſpołem wzroſſzy ciernie zaduſiło ię. A drugie pádło ná ziemię dobrą, á wſzedſzy, uczyniło owoc ſtokrotny. To mowiąc, wołáł. Kto má uſzy ku

ſzy ku ſłuchaniu, niechay ſłucha. Y pytáli go Uczniowie iego, coby to zá podobieńſtwo było. Ktorym on rzekł: Wam ci dano poznać táiemnice Kroleſtwa Bożego, ále innym przez podobieńſtwá: áby widząc nie widzieli, á ſłyſząc nie rozumieli. Jeſt tedy to podobieńſtwo: Náſienie ieſt ſłowo Boże. A ktorzy podle drogi, cić ſą ktorzy ſłuchaią, potym przychodzi dyabeł, y wybiera ſłowo z ſerca ich, áby uwierzywſzy nie byli zbáwieni. Ktorzy zaś ná opokę, ci gdy uſłyſzą, z weſelem przyimuią ſłowo: á ci korzenia nie maią, iż do czáſu wierzą, á czáſu pokuſy odſtępuią. A ktore padło między ciernie, ci ſą, ktorzy ſłuchali, á odſzedłſzy od ſtáránia, y od bogactw, y od roſkoſzy żywota, bywaią zádușzeni, y nie przynoſzą owocu. Lecz ktore ná ziemię dobrą, cić ſą, ktorzy dobrym, á uprzeymym ſercem uſłyſzawſzy, ſłowo zátrzymuią, y owoc przynoſzą w cierpliwości.

W NIEDZIELĘ Mięsopustna.

Lekcya z Listu Páwłá S. do Koryntyan, w Rozdziale 13.

BRácia: Gdybym mowił ięzykámi ludźkiemi, y Anielskiemi: á miłości-bym nie miał: stáłem się, iáko miedź brząkáiąca, álbo cymbáł brzmiący. Y chociażbym miał proroctwo, y wiedziałbym wszystkie táiemnice, wszystkie náuki, y miáłbym wszystkę wiárę, ták iżbym gory przenosił, á miłościbym nie miał; nicem iest. Y choćbym wszystkie máiętności moie rozdał ná żywność ubogich, y choćbym wydáł ciáło moie, ták iżbym gorzał, á miłości bym nie miał: nic mi nię pomoże. Miłość iest cierpliwa, łáskawa iest, miłość nie zázdrości, złości nie wyrządza: nie nádyma się, nie iest czci prágnąca, nie szuká swego, nie wzrusza się ku gniewu: nie myśli złego: nie ráduię się z niespráwiedliwości, ále się weseli z prá-wdy. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszy-

stko

ſtko wycierpi. Miłość nigdy nie ginie, choć y proroctwa zniſzczeią; chociaż ięzyki uſtáną, chociaż umieiętność będzie zepſowana. Albowiem po części známy, y po części prorokuiemy. Ale gdy przyidzie co ieſt doſkonáłego, tedy to, co ieſt po części, zniſzczeie. Gdym był dziecięciem, mowiłem iáko dziecię, rozumiałem iáko dziecię, rozmyślałem iáko dziecię. Lecż gdym ſię ſtáł mężem, wyniſzcżyłem to, co było dziecinnego. Teraz widziemy przez zwierciadło, pod zasłoną: lecż w on czas, twarzą w twarz. Teraz znam po części, lecż ná on czas poznam iákom ieſt poznány. A teraz trwaią, wiará nádzieia, y miłość, te trzy rzeczy: lecż z nich więkſza miłość.

Ewangelia u Łukáſza S. w Rozdziale 18.

W on czas: wziął z ſobą Jezus Ucżniow dwanáście, y rzekł im: oto wſtępuiemy do Jeruzalem: á ſkończy ſię wſzyſtko co nápiſano ieſt przez Proroki o Synu człowieczym. Bo będzie wydan Pogánō

dzie náygrawan, y ubiczowan, y uplwan: á ubiczowawſzy zámorduią go: á dnia trzeciego z mártwychwſtánie. A oni tego nie zrozumięli, y było to słowo zákryte od nich: á niewiedzieli o czym mowił. Y ſtáło ſię, gdy ſię przybliżał ku Jerychu, slepy niektory ſiedział wedle drogi żebrząc. A uſłyſzawſzy rzeſzę przechodzącą, y pytał, coby to było. Y powiedzieli mu, iż JEZUS Názareńſki mimo idzie. Y záwołał mowiąc: JEZUSIE Synu Dáwidow, zmiłuy ſię nádemną. A ci co ſzli wprzod, fukáli nań, áby milczał. Lecż on tym więcey wołał: Synu Dáwidow, zmiłuy ſie nádemną. A JEZUS ſtánąwſzy, roſkázał go przywieść do ſiebie. A gdy ſie przybliżył, pytał go, mowiąc: Co chceſz, ábym ci uczynił? A on powiedział: Pánie, ábym przeyrzał. A JEZUS mu rzekł: przeyrzyi. Wiara twoiá ciebie uzdrowiłá. Y záraz przeyrzał; y ſzedł zá nim, wielbiąc Bogá. A lud wſzyſtek widząc, dáwał chwałę Bogu.

W dzień

W dzień Popielcu, ktory w pierwszą Srzodę Wstępną, obchodzi Kościoł.

Lekcya z Ksiąg Joelá Proroká, w Rozdziale 2.

TO mowi Pan: Náwroccie się do mnie ze wszystkiego serca wászego, w pokucie, y płáczu, y w żálu: y rozdzieraycie serca wásze, á nie szaty wásze, á náwroccie się do Páná Boga wászego: bo dobrotliwy, y miłosierny iest, cierpliwy, y mnogiego miłosierdzia, y łácny do ubłágánia nád złością, y káiącym się złego. Kto wie, ieśli się nie wroci, y odpuści, y zostawi po sobie błogosłáwieństwo, oblátę, y ofiárę Pánu BOGU wászemu? Trąbcie w trąbę ná Syonie, poświęćcie post, zwołáycie gromadę, zgromadcie lud, poświęćcie Kościoł, zbierzcie stárce, zbierzcie dzieci, y ssące piersi: niech wynidzie oblubieniec z łoża swego, á oblubienica z pokoiu swoiego. Między przysionkiem, y Ołtarzem, będą płákác Ká-

płáni, ſłudzy Páńſcy, á będą mowić: przepuść Pánie: Przepuść ludowi twemu: á nie day dziedziedzictwa twego ná háńbę, żeby nád nim poganie pánowali Czemu mowią [między národy: gdzież ieſt Bog ich? żalem zdięty ieſt Pan nád ziemią twoią, á przepuścił ludowi ſwemu. Y odpowiedział Pán, y rzekł ludowi ſwemu: Oto iá wam poślę pſzenicę, y wino, y oliwę, y nasycicie ſię niemi: á nie dam was więcey pośmiewiſkiem między národy, mowi Pán Wſzechmogący.

Ewangelia u Máteuſzá S. w Rozdziale 6.

GDdy pościcie, nie bądźcie, iáko obłudnicy ſmutnemi: Albowiem twarzy ſwoie niſzczą, áby ſię ludziom zdali poſzczącemi. Záprawdę powiádam wam, iż wzięli zápłátę ſwoię. Ale ty kiedy pościſz, pomáść głowę twoię, y umyi oblicże ſwoie, ábyś ſię nie okázał ludziom, iż pościſz, ále Oycu twemu, ktory ieſt wſkrytości, á Ociec twoy, ktory widzi wſkrytości, odda tobie. Nie ſkárbcie ſobie ſkárbow ná

ziemi,

ziemi: gdzie rdza, y mol psuie, y gdzie złodzieie wykopywuią, y krádną. Ale skárbcie sobie skárby w Niebie: gdzie áni rdza, áni mol nie psuie, y gdzie złodzieie nie wykopuią, áni krádną. Abowiem gdzie iest skárb twoy, tám iest y serce twoie.

We CZWARTEK Wstępny.

Lekcya z Xiąg Izaiasza Proroká w Ro: 38.

WE dni one: Záchorował Ezechiasz ná śmierć, y wszedł do niego Jzáiasz syn Amos Prorok, y rzekł mu: Co mowi Pan: Rozpráw dom twoy, bo ty umrzesz, á nie zostániesz żyw. Y obrocił Ezechiasz oblicze swe ku ścienie, y modlił się do Pána, y rzekł: Proszę Pánie, wspomniy, proszę, iákom chodził przed tobą w prawdzie, y w sercu doskonałym, á czyniłem co iest dobrego przed oczyma twemi: y płákáł Ezechiasz płáczem wielkim. Y stáło się słowo Páńskie do Jzaiásza, mowiąc: Jdź, á powiedz Ezechiaszowi: To mowi Pán Bog Dáwida Oyca twe-

go: Słyszałem modlitwę twoię, y widziałem łzy twoie: otoż iá przyczynię nád dni twoie pietnáście lát: y z ręki Krola Assyryiskiego wyrwę cię, y to Miasto, y obronię ie: mowi Pán wszechmogący.

Ewangelia u Máteuszá S. w Rozdźiá: 8.

W On czas: gdy wszedł JEZUS do Káfarnaum, przyszedł do niego Setnik, prosząc go, y mowiąc: Pánie, sługa moy leży w domu powietrzem ruszony, y ciężko trápiony iest. Y rzekł mu JEZUS: Já przyidę, y uzdrowię go. Y odpowiádaiąc Setnik, rzekł: Pánie, nie iestem godzien, ábyś wszedł pod dach moy: ále tylko rzecz słowem, á będzie uzdrowion sługa moy. Bo y iá iestem człowiek pod władzą postáwiony, máiący pod sobą żołnierze: y mowię temu. Idź, á idzie: á drugiemu; chodź, á przychodzi: á słudze moiemu: czyń to, á czyni. A usłyszáwszy to JEZUS, dziwował się: y rzekł tym ktorzy szli zá nim: Záprawdę powiadám

wiadám wam, nie nalazłem tákiey wiáry w Jzraelu. A powiadam wam, iż wiele ich ze wschodu słońca y záchodu przyidzie, y usiędą z Abrahámem, Jzaákiem, y Jákobem, w krolestwie niebieskim: á Synowie krolestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnetrzne: tam będzie płácż y zgrzytanie zębow. Y rzekł JEZUS Setnikowi: Jdź, á iákoś uwierzył, niech ci się stánie. Y uzdrowiony iest sługa oney godziny.

W PIĄTEK Wstępny.

Lekcya z Ksiąg Izaiasza Proroká, w Rozdziale 58.

TE słowa mowi Pán Bog: Wołáy, á nieprzestáway, iáko trąbá wynoś głos swoy: a opowiaday ludowi memu złosci ich, á domowi Jákobowemu grzechy ich. Bo mię ode dnia do dnia szukáią, y chcą znáć drogi moie: iákoby narod ktory spráwiedliwości czynił, á sądu BOGA swego nie opuścił: pytáią mię o sądziech spráwiedliwości. chcą się do BOGA przybliżyć.

Przecieśmy pościli, á nie weyrzałeś? poniżyliśmy duſze naſze, á niewidziałeś? Oto w dzień poſtu wáſzego znayduie ſię wola wáſza, á wſzyſtkie dłużniki wáſze pociągacie. Oto ná ſwary y ná zwady pościcie, á biiecie pięścią niezbożne. Nie pośćcie iáko aż do tego dnia, áby ſłyſzano głos waſz ná wyſokości. Jzali táki ieſt poſt ktorym obrał, przez dzień trápić człowiekowi duſzę ſwoie? iżali zákrzywić iáko obręcż głowę ſwoię, á wor y popioł pościeláć? iżali to názowieſz poſtem, y dniem przyiemnym Pánu? Jżali nie to ieſt raczey poſt ktorym obrał: rozwiąż związki niezbożności, rozwiąż brzemiona ciężące wypuść niewolą uciśnione wolno, á wſzelkie brzemię rozerwii. Ułám łáknącemu chlebá twego, á ubogie y tułáiące ſię wprowádz do domu twego: gdy uyrzyſz nágiego, przyodziey go, á nie gardź ciałem twoim. Tedy wyniknie iáko zaranie świátłość twoiá,

á zdro-

á zdrowie twoie rychley wznidzie: y poydzie przed obliczem twoim ſpráwiedliwość twoia, á chwała Páńſką zbierze cię. Tedy wzywać będzieſz, á Pan wyſłucha, tám będzieſz wołał, y rzecże: Otom iá ieſt. Abowiem miłoſierny ieſt Pán BOG twoy.

Ewángelia u Máteuſza S. w Rozdzia: 5.

W On czas: mowił JEZUS Uczniom ſwoim: Słyſzeliście iż powiedziano ſtárym: Będzieſz miłował bliźniego twego, á będzieſz miał w nienáwiści nieprzyiáciela twego. A iá wam powiádam: Miłuycie nieprzyiacioły wáſze: dobrze czyńcie tym, ktorzy was máią w nienáwiści: á modlcie ſię zá prześladuiące y potwarzaiące was: ábyście byli ſynámi Oyca wáſzego, ktory czyni, że ſłońce iego wſchodzi ná dobre y złe, y ſpuſzcza deſzcz ná ſpráwiedliwe y nieſpráwiedliwe. Abowiem ieśli miłuiecie te co was miłuią coż zá zápłatę mieć będziecie á zaż y Celnicy tego nie czynią: A ieślibyście pozdráwia-

li tylko brácią wáſzę, coż więcey czynicie: ázaż y Poganie tego nie czynią: Bądźcieſz wy tedy doſkonáli, iáko y Ociec waſz Niebieſki ieſt doſkonałym. Strzeżcie ſię ábyście ſpráwiedliwości wáſzey nie czynili przed ludźmi, ábyście byli widziani od nich: bo ináczey zápłáty mieć nie będziecie u Oyca wáſzego, ktory ieſt w niebieſiech. Gdy tedy czyniſz iáłmużnę, nie trąb przed ſobą, iáko obłudnicy czynią w bożnicách, y po ulicách, áby byli czczeni od ludzi: Záprawdę powiádam wam, wzięli zapłátę ſwoię. Ale gdy ty czyniſz iáłmużnę, niechay niewie lewica twoiá, co práwica twoiá czyni: áby iáłmuzna twoiá byłá w ſkrytości: á Ociec twoy ktory widzi w ſkrytości: oddá tobie.

W SOBOTĘ Wſtępna.

Lekcya u Izaiaſza Proroká w Rozd: 58.

TE ſłowa mowi Pán BOG: Tedy wzywáć będzieſz, á Pán wyſłucha, záwołáſz, á rzecze: Otom iá, ieśli odeymuieſz

muieſz z pośrzodku ſiebie łáncuch, á przeſtánieſz wyciągáć pálca, y mowić co nie ieſt pożyteczno. Gdy wyleieſz łáknącemu duſzę twoię, á duſzę utrápioną náſyciſz: wźnidzie w ciemności świátłość twoia á ciemności twoie będą iáko połu dnie. A dáć Pan odpocżnienie záwżdy y nápełni iáſnością duſzę twoię, á kości twoie wyzwoli: y będzieſz iáko ogrod wilgotny, y iáko zdroy wodny, ktorego wody nie uſtaną. Y będą budowane przez cię puſtki wiekow: fundamenty národu y národu wywiedzieſz: y będzieſz názwan budownikiem płotow odwrácaiący ścieſzki ná odpocznienie. Jeśli odwróciſz od Sábatu nogi twoie, od czynienia wolą twoię w dzień święty moy, á názwieſz Sábát rozkoſznym y Swiętym Páńſkim chwalebnym, á uczciſz go nie czyniąc drog twoich, áni ſię náydzie wola twoia, żebyś miáł mowić mowę: Tedy ſię będzieſz roſkoſzował w Pánu, y wynioſę cię ná wyſokości ziemie, y nákármię cie dziedzictwem

dzictwem Jakoba Oyca twego: bo usta Páńskie mowiły.

Ewángelia u Márká S. w Rozdziale 6.

WOn czas: Gdy był wieczor, byłá łodź w pośrzodku Morza, á on sam ná źiemi. A widząc prácuiących Uczniow wiosły robiąc (bo im był wiátr przeciwny) á około czwartey stráży nocney przyszedł do nich chodząc po Morzu: y chciał ie minąć. A oni skoro uyrzeli go chodzącego po Morzu, mniemáli żeby byłá obłuda, y krzyknęli. Abowiem wszyscy go widźieli, y zátrwożyli się. A nátych miást mowił znimi, y rzekł im: Ufaycie, iámci iest: nie lekáycie się. Y wstąpił do nich włodź, y przestał wiátr. Y tym więcey się sámi w sobie zdumiewáli. Bo nie zrozumieli byli o chlebie: iż serce ich było záślepione. A gdy się przepráwili, przyszli do źiemie Genezareth: y przybili się do brzegu. A gdy wyszli z łodzi, nátychmiast go poználi: y zbiegáwszy onę kráinę, poczęli no-

li nośić ná łożach źle śię máiące, gdźie usłyszeli że był. A gdźiekolwiek wszedł do Miásteczek, ábo wśi, ábo Miást, kłádli niemocne po ulicách: y prośili go, áby śię dotknęli choć kráiu száty iego: á ile śię go dotknęło, zdrowemi śię stáwali.

W NIEDZIELĘ I. Postu.

Lekcya z Listu Páwłá S. do Koryntyan, w Rozdziale 6.

BRácia: nápominamy was, ábyśćie nádáremno łáski Bożey nie przyięli. Bo ták mowi: czasu przyiemnego wysłuchałem cię, á wdźień zbáwienia rátowáłem cię. Otoż teraz czás przyiemny, oto teraz dźień zbáwienia: Nie dáwaiąc nikomu żadnego zgorszenia, áby nie było náganione posługowánie násze. Ale we wszystkim stáwmy sámych śiebie, iáko słudzy Boży, w wielkiey cierpliwośći, w utrápieniach, w potrzebách, w uciskách, w ráźiech, w więźieniu, w rozruchach, w prácách, w niespániach, w pośćiech, w czystośći,

w umie-

w umieiętności, w nieſkwapliwości, w łágodności, w Duchu Swiętym, w miłości nieobłudney, w mowie práwdziwey, w mocy Bożey, przez broń ſpráwiedliwości po práwicy, y polewicy: przez chwałę, y zelżywość, przez oſtáwienia, y dobrą ſłáwę, iákoby zwodnicy, á práwdziwi: iáko nieznáiomi, á znáiomi, iáko umieraiący, á oto żyiemy, iáko pokárani, á nieumorzeni: iáko ſmętni, lecż záwſze weſeli, iáko ubodzy, á wielu ubogacaiący, iáko nic nie máiący, á wſzyſtko máiący.

Ewangelia u Mateuſza S. w Rozdziale 4.

WOn czas: Był záprowadzony JEZUS ná puſzczą od Ducha, áby był kuſzony od diábłá. A gdy pościł czterdzieści dni, y czterdzieści nocy, potym łáknął. Y przyſtąpiwſzy kuſiciel, rzekł mu: Jeśliś ieſt Syn Boży, rzecż áby te kámienie ſtáły ſię chlebem. A on odpowiádaiąc, rzekł: Nápiſáno ieſt; nie ſámym chlebem żyie człowiek, ále wſzelkim ſłowem, ktore pochodzi z uſt Bożych.

Bożych. Tedy go wziął diabeł do Miáſtá Swiętego, y poſtáwił go ná ganku Kościelnym. Y rzekł mu: Jeśliś ieſt Syn Boży, ſpuść ſię ná doł. Abowiem nápiſano ieſt: Iż Aniołom ſwoim rozkázał o tobie, y będą cię ná ręku noſić, ábyś ſnádź nie obráźił o kámień nogi ſwoiey: Rzekł mu JEZUS: Záſię nápiſano ieſt: Nie będzieſz kuſił Páná Bogá twego. Wźiął go zaś diábeł ná gorę wyſoką bárdzo, y ukázał mu wſzyſtkie Krolestwá świátá, y ozdobę ich, Y rzekł mu: To wſzyſtko dam tobie, ieśli upádſzy, uczyniſz mi pokłon. Tedy mu rzekł JEZUS. Podź precz ſzátánie: Abowiem nápiſano ieſt: *Pánu BOGU twemu kłániáć ſię, á iemu ſámemu Boſką ſłużbę oddawáć będzieſz* Tedy opuścił go diábeł, á oto Aniołowie przyſtąpili, y ſłużyli iemu.

W PONIEDZIAŁEK
Po pierwſzey Niedzieli Poſtu.

Lekcya u Ezechiaſza Proroká, w Roz: 34.

TO mowi Pán BOG: oto iá ſam będą ize

dę ſzukáł owiec moich, y náwiodę ie. Jáko náwiedza páſterz trzodę ſwoię w dzień, gdy bywa w pośrzodku owiec ſwoich rozproſzonych: ták náwiedzę owce moie, y wybáwie ie ze wſzech mieyſc do ktorych były roſproſzone w dźień obłoku y chmury. Y wywiodę ie z národow, y zgromádzę ie z ziem, y przywiodę ie do ziemie ich, y będę ie páſt po gorách Jzráelſkich, nád ſtrumieniami, y ná wſzech mieſzkániach źiemie. Ná páſtwiſkách náyobfitſzych páść ie będę, á po gorách wyſokich Jzraelſkich będą paſtwiſká ich: tám będą odpoczywáć w tráwach źielonych, á ná páſtwiſkách tłuſtych páść ſię będą po gorach Jzraelſkich. Já będę paſt owce moie: á iá im dam leżeć, mowi Pan BOG. Co było zginęło ſzukáć będę, y co ſię było oderwáło przywiodę, co było połamáno pozwięzuię, co było chore zmocnię, á co tłuſte y mocne, ſtrzedz będę: á będę ie páſt w ſádzie: mowi Pán wſzechmogący.

Ewan-

Ewangelia u Mateuſza S. w Rozdziale 25.

WOn czas: Mowił JEZUS Uczniom ſwoim: Gdy przyidzie Syn człowieczy w Májeſtácie ſwoim, y wſzyſcy Aniołowie z nim, tedy śiędzie ná ſtolicy májeſtatu ſwego: y będą zgromadzone przedeń wſzyſtkie narody, y odłączy iedne od drugich, iáko páſterz odłącza owce od kozłow: y poſtáwi owce po práwicy ſwoiey, á kozły po lewicy. Tedy rzecze Krol tym ktorzy będą po práwicy iego: Podźcie błogoſłáwieni Oycá mego, otrzymáycie kroleſtwo wam zgotowane od założenia świáta. Abowiem łáknąłem, á dáliście mi ieść: prágnąłem, á nápoiliście mię: byłem gościem, á przyieliście mię: nágim, á przyodziališcie mię: chorym, á nawiedziliście mię. Byłem w więźieniu, á przyſzliście do mnie. Tedy mu odpowiedzą ſprawiedliwi, mowiąc: Pánie, kiedyśmy cię widzieli łáknącym, á nákármiliśmy cię: prágnącym, á dališmy ci pić: kiedyśmy cię

też

też widzieli gosciem przyieliśmy cię: ábo nágim, y przyodzialiśmy cię: ábo kiedyśmy cię widzieli niemocnym, ábo w ciemnicy, y przyszlimy do ciebie: A odpowiadaiąc Krol, rzecże im: Záprawdę powiadam wam: pokiście uczynili iednemu z tych bráci moiey náymnieyszych, mnieście uczynili. Tedy rzecże y tym ktorzy polewicy będą. Idźcie odemnie przekłęci w ogień wieczny, ktory zgotowany iest diábłu y Aniołom iego. Abowiem łáknąłem, á nie dáliście mi ieść: prágnąłem, á niedaliście mi pić: byłem gościem, nie przyieliście mię; nágim, á nie przyodzieliscie mię: nie mocnym, y wciemnicy, á nienáwidziliscie mię. Tedy mu odpowiedzą y oni, mowiąc: Pánie, kiedyżeśmy cię widzieli łáknącym, ábo prágnącym, ábo gościem, ábo nágim, ábo niemocnym, ábo w ciemnicy: á nie służylismy tobie: Tedy im odpowie, mowiąc: Záprawdę powiadam wam: Pokiście nie uczynili iedne-

dnemu z tych namnieyſzych, ániście mnie uczynili. Y poydą ci ná mękę wieczną: á ſpráwiedliwi do żywotá wiecznego.

We WTOREK po pierwſzey Niedzieli Poſtu.

Lekcya u Izaiſza Proroká w Rodzia: 55.

WE dni one: mowił Izaiaſz Prorok: Szukáycie Páná, poki nálezion bydź może: wzywaycie go, poki ieſt bliſko. Niech opuści złośnik drogę ſwoie, á mąż niepráwe myśli ſwe, y niech ſię náwroci do Páná, á zmiłuie ſię nád nim: y do BOGA náſzego, bo hoyny ieſt ku odpuſzczeniu. Abowiem myśli moie, nie myśli wáſze, áni drogi wáſze, drogi moie, mowi Pán. Bo iáko podnieſione ſą niebioſá od ziemie, ták podnieſione ſą drogi moie od drog waſzych y myśli moie od myśli wáſzych. A iáko zſtepuie deſzcż y śnieg z niebá, ále nápáia ziemię, y námácza ią, y czyni ze rodzi y dawa nánienie ſieiącemu, y chleb iedzącemu.

Ták będzie słowo moie, ktore wynίydzie z ust moich: nie wroci się do mnie prożne, ále uczyni cokolwiekem chciáł, y będzie mu się szczęściło w tych rzeczach ná ktorem go posłáł, mowi Pán wszechmogący.

Ewangelia u Máteusza Swiętego w Rozdziale 21.

W On czas: Gdy wiechał JEZUS do Jeruzalem, wzruszyło się wszystko miásto, mowiąc: Ktoż to iest: A lud mowił: Ten iest JEZUS Prorok, z Názáreth Gálileyskiego. Y wszedł JEZUS do kościołá Bożego, y wyrzucał wszystkie przedawaiące y kupuiące w Kościele: á stoły bankierzow, y stołki przedaiących gołębie, poprzewracáł: y rzekł im: nápisano iest: Dom moy dom modlitwy názwan będzie, á wyście go uczynili iáskinią zboycow. Y przystąpili do niego slepi y chromi w Kościele, y uzdrowił ie. A widząc przednieysi Kápłáni y Doktorowie cuda ktore czynił, y dzieci wołáiące w Ko-

Kościele, y mowiące: Hosanna Synowi Dawidowemu: rozgniewali się, y rzekli mu: Słyszyß co ci mowią: á Jezus rzekł im: Y owszem nie czytaliście nigdy: Iż z ust niemowlątek y ssących doskonáłąś uczynił chwałę: A opuściwszy ie, wyszedł precz z Miásta do Bethanii, y tamże zostáł.

We SRZODE Suchychdni Postu,

Lekcya z Ksiąg Krolewskich trzecich, w Rozdziale 19.

WOne dni: przyszedł Eliasz do Bersábee Juda, y zostáwił tám sługę swego. Y szedł w puszczą ieden dzień drogi. A gdy przyszedł, y siedział pod iednym iałowcem, żądał duszy swey áby umarł, y rzekł: Dosyć mam Pánie, weźmiy duszę moię: bom nie iest lepszy niż Oycowie moi. Y porzucił się, y zásnął w cieniu iáłowcá, á oto Anioł Páński tknął go, y rzekł mu: Wstáń á iedź, Obeyrzał się, á oto u głowy iego podpłomny chleb y náczynie wody:

dy: iádł tedy y pił, y záśię záśnął. Y wrocił śię Anioł Páński powtorę, tknął go, y rzekł mu: Wstań iedz, bo ieszcże dáleką drogę maiż. Ktory wstawszy iádł y pił, y chodził mocą onego iádłá czterdzieści dni, y czterdzieści nocy, aż do gory Bożey Horeb.

Ewángelia u Mateuszá S. w Rozdziale 12.

W On czas: Przystąpili do JEZUSA Pisarze y Fáryzeuszowie, mowiąc: Náuczycielu, chcemy od ciebie znák widzieć. Ktory odpowiádaiąc, rzekł im: Rodzay zły y cudzołożny znáku szuká: á znák mu nie będzie dán, iedno znák Jonászá Proroká. Abowiem iáko był Jonas w brzuchu Wielorybá trzy dni y trzy nocy: ták będzie Syn człowieczy w sercu ziemie, trzy dni y trzy nocy. Mężowie Niwitowie powstáną ná sądzie z tym narodem, y potępią go: iż pokutę czynili ná kázanie Jonaszowe. A oto tu więcey niżli Jonas. Krolowa z południa powstanie ná sądzie z tym narodem, y potępi go: iż

przy-

iáchałá z kráiow ziemie ſłuchać mądrosci Sálomonowey, a oto tu więcey niż Sálomon. A gdy nieczyſty duch wynidzie od człowieká, chodzi po mieyſcách ſuchych, ſzukáiąc odpocżnienia, á nie nayduie. Tędy mowi: Wrocę ſię do domu mego ſkądem wyſzedł. A przyſzedſzy, nayduie go puſty, umieciony, y ochędożony. Tedy idzie, y bierze z ſobą śiedmi inſzych duchow gorſzych niż ſam, y wſzedſzy mieſzká tam: y bywaią oſtáteczne rzeczy człowieká onego gorſze niż pierwſze. Ták będzie y temu národowi złemu. Gdy on ieſzcże mowił, do rzeſzy, oto mátka iego y brácia ſtáli przed domem, chcąc znim mowić. Y rzekł mu niektory: Oto Mátká twoia, y brácia twoi, przed domem ſtoią ſzukáiąc cię. A on odpowiádaiąc rzekł mowiącemu do ſiebie: Ktora ieſt Mátká moia, y ktorzy ſą Brácia moi? Y ściągnąwſzy rękę ná Ucżnie ſwoje, rzekł Oto Mátká moia, y Brácia moi

Abowiem ktobykolwiek uczynił wolą Oycá mego, ktory ieſt w niebieſiech: ten Bratem moim y ſioſtrą, y Mátką ieſt.

We CZWARTEK po pierwſzey Niedzieli Poſtu.

Lekcya z Proroctwa Ezechiela Proroká, w Rozdziale 18.

WOne dni: Stała ſię mowá Páńſka do mnie mowiąc: Co ieſt że między ſobą podobieńſtwo w te przypowieść, obrácacie w źiemi Jzraelſkiey, mowiąc: Oycowie ziedli iágodę winną niedoyrzałą; á zęby ſynow drętwieią: Zyię iá, mowi Pán Bog, ieśli wam będzie dáley to podobieńſtwo zá przyſłowie w Jzraelu. Oto wſzyſtkie duſze moie ſą, iáko duſza Oycowa, ták y duſza ſynowa moiá ieſt; duſza ktora zgrzeſzy tá umrze. A mąż będzieli ſpráwiedliwy, á czynić będzie ſąd y ſpráwiedliwość, ná gorách ieść nie będzie, á oczu ſwych nie podnieſie do bałwanow Domu Jzraelowego, y żony

bliźnie-

bliźniego ſwego nie zgwałci, á do niewiáſty mieśięczney nie przyſtąpi, y człowieká nie zaſmuci, záſtáwę dłużnikowi wroci, gwałtem nic nie weźmie; chlebá ſwoiego głodnemu dá, y nágiego przykryie odzieniem, ná lichwę nie pożyczy, y przydátku nie weźmie: od nieprawośći odwroći rękę ſwoię, á ſąd prawdziwy uczyni między Mężem á Mężem: w przykázaniách moich chodźić, á ſądow moich ſtrzedz będźie, áby czynił prawdę; ten ſpráwiedliwy ieſt: żywotem żyć będźie, mowi Pán BOG.

Ewangelia u Máteuſza S. w Rozdziale 15.

W On czas: wyſzedſzy JEZUS odſzedł w ſtrony Tyru, y Sydonu. A oto niewiaſta Chanáneyſka wyſzedſzy z onych gránic záwołáła, mowiąc mu: Zmiłuy śię nádemną Pánie Synu Dáwidow: Corká moia od ſzátaná ćięſzko dręczona ieſt. Ktory nie odpowiedźiáł iey słowa. A przyſtąpiwſzy Uczniowie iego, prośili go, mowiąc: Od-

prá ią: bo woła zá námi. A on odpowiadaiąc, rzekł: Nie iestem postán, iedno do owiec, ktore z gineły z domu Izráelskiego. A oná przyszłá, y pokłonilá mu się, mowiąc: Pánie rátuy mie. Ktory odpowiádaiąc rzekł: Nie dobrá iest bráć chleb synowski, á miotáć psom. A oná rzekłá: Y owszem Pánie: Bo y szczenięta iedzą z odrobin, ktore podaią z stołu Pánow ich. Tedy odpowiadáiąc JEZUS, rzekł iey: O niewiasto wielká iest wiárá twoia; niechayci się stánie iáko chcesz, y uzdrowiona iest corká oná od oney godziny.

W PIĄTEK Suchychdni,

Lekcya u Ezechiela Proroka, w Roz: 18.

TE słowá mowi Pán: Duszá ktora zgrzeszy, tá umrze; Syn nie poniesie nieprawości Oycowey, y Ociec nie poniesie niepráwości synowey: spráwiedliwość spráwiedliwego ná nim będzie, á niezbożność niezbożnego ná nim będzie. Lecz iesli niezbożny bę-

dzie

dźie pokutował ze wſzech grzechow ſwoich, ktore czynił, á będźie ſtrzekł wſzech przykázań moich, á będźie czynił ſąd y ſpráwiedliwość: żywotem żyć będźie, á nie umrze. Wſzyſtkich nie práwośći iego ktore czynił, pámiętáć nie będę: wſpráwiedliwośći ſwey ktorą czynił, żyć będźie. Jżali z woli moiey ieſt smierć niezbożnego, mowi Pán Bog, á nie áby ſię náwrocił od drog ſwoich, á żył: A ieśli ſię odwroći ſpráwiedliwy od ſpráwiedliwośći ſwey, á czynić będźie niepráwość, według wſzyſtkich obrzydliwośći ktore niezbożny zwykł czynić, izali żyć będźie? wſzyſtkie ſpráwiedliwośći iego ktore czynił, nie będą wſpomnione: w przeſtępſtwie ktorym przeſtępowáł, y w grzechu ſwoim ktory grzeſzył, w nim umrze. Y rzekliśćie: Nie ieſt proſtá droga Páńſka. Słuchayćieſz tedy domie Jzraelow: Jżali droga moia nie ieſt proſtá, á nie ráczey drogi wáſze krzywe ſą? Bo gdy ſię odwroci

ſpráwiedliwy od ſpráwiedliwośći ſwoiey, á będzie czynił nieprawość, umrze wnich: w nieſpráwiedliwośći ktorą czynił umrze. A gdy ſię odwroci niezbożny od niezbożnośći ſwoiey ktorą czynił, á będzie czynił, ſąd y ſpráwiedliwość: ten duſzę ſwą ożywi. Bo uważywſzy y odwrociwſzy ſię od wſzech nieprawośći ſwych ktore czynił, żywotem żyć będzie, á nie umrze.

Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 5.

W On czas: Był dźień Swięty Zydowſki, y wſtąpił JEzus do Jeruzalem. A ieſt w Jeruzalem owcza ſadzawká ktorą po Zydowſku zowią Bethſaidą, maiąca pięć krudzgankow. W tych leżało mnoſtwo wielkie niemocnych, ślepych, chromych, wyſchłych, ktorzy czekáli poruſzenia wody. A Anioł Páńſki zſtępował czaſu pewnego w ſádzawkę: y wzruſzałá ſię woda. A kto pierwſzy wſtąpił do ſadzawki, po wzruſzeniu wody, ſtáwał ſię zdrowym, iákąbykolwiek zdięty był niemocą. A

był

był tam niektory człowiek, trzydzieści y ośm lát máiąc w niemocy swoiey: Tego uyzrzawszy JEZUS leżącego, y poznáwszy że iuż długi czas miáł, rzekł mu: Chcesz bydź zdrow: Odpowiedział mu chory: Pánie, niemam człowieká, żeby mię wpuścił do sádzawki, gdy bywa poruszona woda: Bo gdy iá przychodzę, inszy zstępuie przedemną. Rzekł mu JEZUS: Wstáń, weźmiy łoże twe, á chodź. Y ná tychmiást zdrowym się stáł on człowiek: Y wziął łoże swe, y chodził. A był Sábát dnia onego. Mowili tedy Zydowie onemu ktory był uzdrowiony: Sabát iest, niegodzi się tobie łoża, twego nosić: Odpowiedział im: Ktory mię zdrowem uczynił, on mi rzekł: Weźmiy łoże twe, á chodź: Pytáli go tedy: Ktoryż iest ten człowiek coć powiedział: Weźmi łoże twoie á chodź: A on uzdrowiony niewiedziáł kto był. Abowiem JEZUS zchronił się od rzesze ktora byłá ná mieyscu, Potym go

JEZUS ználazł w Kośćiele, y rzekł mu: Otoś śię ſtáł zdrowym, iuż nie grzeſz ábyć śię co gorſzego nie ſtáło. Odſzedł on człowiek, y oznámił Zydom, iż JEZUS ieſt ktory go zdrowym uczynił.

W SOBOTE Suchychdni.

Lekcya z Liſtu Páwła S. do Theſſaloniczan, w Rozdziale 5.

BRácia: prośiemy was, kárzćie nie ſpokoyne, ćieſzćie máłego ſerca, przyimuyćie niemocne, ćierpliwemi bądźćie ku wſzyſtkim. Pátrzćie áby kto złym zá złe komu nie oddawał: ále zawzdy co dobrego ieſt náśladuyćie, ieden przeciw drugiemu, y przeciw wſzyſtkim, záwſze śię weſelćie. Bez przeſtánku śię modlćie. We wſzyſtkim dziekuyćie: ábowiem tá ieſt wola Boża w Chryſtuśie JEZUSIE ku wam wſzyſtkim. Duchá nie gaśćie. Proroctw nie lekce ważćie. A wſzyſtkiego doświádczayćie: co dobre ieſt dzierzćie. Od wſzelákiego podobieńſtwa

złego

złego się powściągaycie. A sam Bog pokoiu niech was we wszystkim poświęci: áby cáły Duch wász, y duszá y ciało, bez skárgi ná przyście Páná nászego JEZUSA Chrystusá, było záchowane.

Ewángelia táż, ktora y w Niedzielę Wtorą Postu czytáią,

W NIEDZIELĘ 2. Postu.

Lekcya z Listu Páwłá S. do Thessalonicżan, w Rozdziale 4.

BRácia: Prosiemy was, y nápomináwmy, przez Páná JEZUSA, áby iákoście wzięli od nas, iáko się mácie spráwowáć, y Bogu się podobáć, ták ábyscie się też spráwowáli, ábyscie tym więcey obfitowali. Bo wiecie, ktore rozkázánia dáłem wam przez Páná JEZUSA. Abowiem, tác iest wolá Boża, poświecenie wásze: żebyście się powściągali od porustwá: aby umiał każdy z was náczynie swoie chowáć, w świątobliwości, y uczciwości, nie w popędliwo-

ści żądze, iáko Poganie, ktorzy nie znáią Boga. A żeby kto nie podchodził, áni oszukiwał w spráwie bráta swego. Albowiem się Pan mści wszystkiego tego, iákośmy wam, y przedtym powiadali, y oświádczali. Boć nas Bog nie wezwał ku nieczystości, ále ku poświąceniu. W Chrystusie JEZSIE Pánie náſzym.

Ewangelia u Máteuſza Swiętego, w Rozdziale 17.

W On czas: Wziął JEZUS Piotra, y Jákubá y Jána Bráta iego, y wprowádził ie ná gorę wysoką osobno: y przemienił się przed niemi. A oblicże iego roziáśniało iáko słońce: szaty też iego, stáły się biáłe iáko śnieg. A oto się im ukázáli, Moyżesz, y Eliasz, z nim rozmawiáiący. A odpowiedaiąc Piotr, rzekł do JEZUSA: Pánie, dobrze iest nam tu być: Jeśli chcesz, uczyńmy tu trzy przybytki: tobie ieden, Moyżeszowi ieden, á Eliaszowi ieden. Gdy on ieszcże: mowił,

wił, oto obłok iáſny okrył ie. A oto głos z obłoku mowiący. Ten ieſt moy Syn miły, w ktorym ſię mnie dobrze upodobáło, iegoż ſłuchaycie. A uſłyſzawſzy uczniowie, upadli ná twarz ſwoię, y báli ſię bárdzo: A przyſtąpiwſzy JEZUS, dotknął ſię ich, y rzekł im: Wſtáńcie, á nieboycie ſię. A podniożſzy oczy ſwe, nikogo nie widzieli, iedno ſámego JEZUSA. A gdy zſtepowali z gory, przykázał im JEZUS, mowiąc: Nikomu nie powiáday cie widzenia tego, aż Syn człowieczy Zmartwychwſtánie.

W PONIEDZIAŁEK
Po Wtorey Niędzieli Poſtu.

Lekcya z Proroctwa Dániela Proroká, w Rozdziale 9.

WE dni one: Proſił Dániel Páná: Pánie BOZE náſz, ktoryś wywiodł lud twoy z ziemie Egipſkiey ręką moçną, y uczyniłeś ſobie imię wedle dnia tego: zgrzeſzyliſmy, nieprawościſmy

czynili. Pánie, przeciw wszelákiey sprá-
wiedliwości twoiey: niech się, prosze,
odwroci gniew twoy y zápalczywość
twoia od miásta twego Jeruzalem, y
od gory Swiętey twoiey: Bo dla grze-
chow nászych, y dla nieprawości Oy-
cow nászych, Jeruzalem, y lud twoy
są ná pośmiewisko wszystkim około
nas. Teraz tedy wysłuchay Boże nász
modlitwę sługi twego, y proźby iego:
á ukáż oblicże twoie nád świątnicą
twoią, ktora spustoszona iest, dla cie-
bie samego. Nákłoń Boże moy ucha
twego, á usłysz: otworz oczy twoie,
á obácz spustoszenie násze: y Miásto
nád ktorym wzywano imienia twego.
Bo nie ná spráwiedliwościach nászych
pokłádamy modlitwę przed obliczem
twoim ále ná litościach twoich mno-
gich. Wysłuchay Pánie, ubłágay się
Pánie, obácż, á uczyń: nie omieszki-
way sam dla siebie Boże moy: bo i-
mienia twego wzywano nád Miástem,
y nád ludem twoim, Pánie Boże nász.

Ewán-

Ewangelia u S. Jána, w Rozdziale 8.

WOn czas: Mowił JEZUS tłuszczom Zydowskim: Já idę, y będziecie mię szukáć, y wgrzechu wászym pomrzecie. Gdzie iá idę, wy przyść nie możecie. Mowili tedy Zydowie: áboć się sám zábiie? że rzekł: Gdzie iá idę, wy przyść nie możecie. Y mowił im: Wyście z niskości, á iam z wysokości. Wyście z tego świátá, á iam nie iest z tego świátá. Przetom wam powiedział, iż pomrzecie w grzechach wászych. Bo ieśli nie uwierzycie żem iá iest, pomrzecie w grzechu wászym. Mowili mu tedy: Ktożeś ty iest: Rzekł im JEZUS. Początek, ktory y mowię wam. Mam o was wiele mowić, y sądzić: lecż ten ktory mię posłáł, iest práwdziwy, á iá com słyszał od niego, to powiádam ná świecie. A nie zrozumieli że Oycem swoim Boga názywał. Rzekł im tedy JEZUS: Gdy podniesiecie Syná człowieczego, tedy poznácie żem iá iest, a sam z siebie nic nie czynię: á-

le iá-

le iáko mię náuczył Ociec, to mowię. A ktory mię posłáł, zemną iest, y nie zostáwił mię sámego: bo iá co mu się podobá, záwżdy czynię.

We WTOREK
Po Wtorey Niedzieli Postu.
Lekcya z Ksiąg Krolewskich w Rozdz: 17.

DNiow onych: Stáła się mowa Páńská do Eliaszá Tesbitczyká, mowiąc: Wstáń, á idź do Sáreptá Sydończykow, y będziesz tám mieszkáł: bom tam roskázał niewieście Wdowie áby cię żywiłá. Wstáł y poszedł do Sárepta. A gdy przyszedł do brámy mieyskiey ukázałá mu się niewiásta Wdowá zbieráiąc drewká, y záwołáł iey, y rzekł do niey: Day mi trochę wody w náczyniu, że się nápiię. A gdy oná szłá áby przyniosłá, záwołáł zá nią, mowiąc: Przynieś mi proszę: y skibkę chlebá w ręce twoiey. Ktora odpowiedziałá: Zyie Pán BOG twoy, żeć nie mam chlebá, iedno iáko gárzść wźiąć w się może

może mąki w gárńcu, á troſzkę oliwy w báńce: oto zbieram dwie drewnie, żebym weſzła y uczyniłá go ſobie, y ſynowi ſwemu, żebyśmy iedli, y pomárli. Do ktorey rzekł Eliaſz. Nie boy ſię, ále idź, á uczyń iákoś rzekłá: wſzakże mnie pierwey uczyń z tey trochy mąki podpłomny Chleb máły, y przynieś do mnie: á ſobie y ſynowi ſwemu potym uczyniſz. A to mowi Pan BOG Jzraelow: Garniec mąki nie uſtánie, áni báńki oliwy nie ubędzie, áż do dnia ktorego Pan dá deſzcż ná ziemię. Ktora poſzłá, y ucczyniłá według ſłowa Eliaſzowego. y iádł on, y ona, y dom iey: y od onego dnia garniec mąki nie uſtáł, y báńki oliwy nie ubyło, według ſłowa Páńſkiego, ktore był rzekł, w ręce Eliaſza.

Ewangelia u Mateuſza Swiętego, w Rozdziale 23.

WOn cżas Rzekł JEZUS do rzeſze y do Ucżniow ſwoich, mowiąc: Ná ſtolicy Moyżeſzowey uſiedli Do-

ktorowie y Pharyzeuſzowie. Wſzyſtko tedy cokolwiek wam rozkáżą, záchowaycie y czyńcie: ále wedle uczynkow ich nie czyńcie. Abowiem mowią á nie czynią. Bo wiążą brzemiona cięſzkie y nieznośne, y kłádą náramiona ludzkie: á palcem ſwym niechcą ſię ich ruſzyć. A wſzyſtkie ſprawy ſwe czynią, áby byli widziani od ludzi. Abowiem rozſzerzaią bramy ſwoie, y więkſze czynią kráie. A miłuią pierwſze ſiedzenia ná wieczerzach, y pierwſze ſtolice w bożnicach, y pozdráwiania ná rynku, y bydź zwánymi od ludzi Rábbi. Ale wy nie zowcie ſie Rábbi, ábowiem ieden ieſt Náuczyciel waſz, á wy wſzyſcy ieſteście brácia. Y Oyca nie zowcie ſobie ná ziemi: ábowiem ieden ieſt Ociec waſz, ktory ieſt w Niebieſiech. Ani ſie zowcie Náuczycielmi, gdyż ieden ieſt Náuczyciel waſz Chryſtus. Ktory ieſt więkſzy z was, będzie ſługą wáſzym. A ktoby ſię wywyżſzał, będzie uniżon: á ktoby ſie uniżał, będzie podwyżſzon. We

We SRZODĘ
Po Wtorey Niedzieli Postu,
Lekcya z Ksiąg Esther, w Rozdziale 13.

DNiow onych: Modlił się Márdocheusz do Páná, mowiąc: Pánie Boże Krolu Wszechmogący, w mocy twoiey wszystko iest położono, y nie mász ktoby się mogł woli twoiey sprzeciwić, ieśli będziesz chciał záchowáć Jzrael. Tyś stworzył niebo y ziemię, y cokolwiek się okręgiem niebieskim zámyká. Pánem wszystkich iesteś, y niemász ktoby się sprzeciwił Máiestátowi twemu. Wszystko znász, y wiesz, żem áni z pychy, áni z wzgardy, áni z iákiey czci prágnienia to uczynił, żem się nie kłániał Amanowi náypysznieyszemu. (Dla záchowania bowiem ludu Jzraelskiego gotowbym był y stopy nog iego cáłowáć, álem się bał ábym czci Boga mego nie przeniosł ná człowieká, á żebym się nikomu nie kłániał, oprocz BOGA mego. A teraz Pánie Krolu, Boże Abrahamow, zmiłuy się

nád

nád ludem twym, boć nas chcą Nieprzyiáciele náſi wytrácić, y dziedzitwo twoie wygubić. Nie wzgardzay cząſtki twoiey, ktorąś ſobie wykupił z Egiptu. Wyſłuchay prozbę moię, á bądź miłościw działowi y ſznurkowi twemu, á obroć żáłobę náſzę w weſele, ábyśmy żywi będąc, chwalili imię twoie Pánie, á nie zámykáy uſt o tobie ſpiewaiących Pánie BOZE náſz.

Ewangelia u Mateuſza Swiętego, w Rozdziale 20.

ONego czáſu: Wſtępuiąc JEZUS do Jeruzalem, wziął dwanaście Uczniow oſobno, y rzekł im: Oto wſtępuiemy do Jeruzalem, á Syn człowieczy będzie wydan przednieyſzym Kápłánom y Doktorom, y zdadzą go ná śmierć: y podadzą go Poganom ku nagrawániu, y biczowaniu, y krzyżowaniu, á trzeciego dniá zmartwychwſtánie. Tedy przyſtąpiłá do niego Mátka Synow Zebedeuſzowych z Syny ſwemi, czyniąc pokłon, y proſząc czegoś

goś od niego. Ktory iey rzekł: Cżego chcesz: Rzekłá mu: Rzecż áby sie- dzieli ci dwa synowie moi, ieden po- práwicy twoiey, á drugi po lewicy w Krolestwie twoim. A JEZUS odpowiádáiąc, rżekł: Niewiecie cżego prosicie. Możecie pić kielich, ktory iá będę pił: Rzekli mu: Możemy. Rzekł im: Kielichci moy pić będziecie: ále siędzieć po práwicy moiey, álbo lewicy, nie iest moia rzecz dáć wam, ále ktorym iest zgotowano od Oyca moiego. A usłyszawszy dziesieć, obruszyli się ná dwu brátow. A JEZUS wezwał ich do siebie, y rzekł; Wiecie, iż Kśiążęta národow pánuią nád nimi: á ktorzy wiekśi są, rościągaią władzą nád nimi. Nie ták będzie między wami, ále ktobykolwiek między wami chciał większym bydź, niech będzie sługą wászym: A ktoby między wámi chciał pierwszym bydź, będzie sługą wászym, iáko Syn człowieczy nie przyszedł áby mu służono, ále służyć, y dáć duszę swą ná okup za wielu.

We CZWARTEK
Po Wtorey Niedzieli Postu.
Lekcya z Proroka Ieremiasz w Roz: 17.

TO mowi Pán: Przeklęty człowiek, ktory ufa w człowieku, y kłádzie ciało ná rámie swoie, á od Pána odstępuie serce iego. Bo bedzie iáko wrzoś ná puszczy, á nie uyrzy gdy przyidzie dobrę: ále będzie mieszkáł w suchości ná puszczy, wziemi stoney; y niemieszkálney. Błogosłáwiony mąż, ktory ufa w Pánu, y będzie Pan ufániem iego. Y będzie iáko drzewo ktore przesadzaią nád wodámi, ktore ku wilgotności rozpuszcza korzenie swoie: á nie będzie się báło, gdy przyidzie gorąco, y będzie liście iego zielone, á czasu suchości nie będzie się frásowáć, y nigdy nieprzestánie czynić owocu. Záwiłe iest serce wszystkich y niewyb dane: kto ie pozna: Já Pán bádaiący serca, y doznawaiący nerek: ktory daie káżdemu według drogi iego, y według owocu wynálazkow iego.

Ewan.

Ewangelia u Lukásza S. w Rozdziale 16.

ONego czasu: Mowił JEZUS Uczniom swoim: Był niektory człowiek bogaty, ktory obłoczył się w purpurę, y w bisior: y używał hoynie ná káżdy dzień. Y był nie ktory żebrak imieniem Łázarz, ktory leżał u wrot iego, pełen wrzodow. Chcąc bydź násycon z odrobin, ktore padały z stołu bogaczowego, á żaden mu nie dawał: ále y psi przychodząc lizali wrzody iego. Y stáło się że umarł żebrak, á poniesion był od Aniołow na łono Abráhámowe. Umarł też y bogacz y pogrzebion iest w piekle. A podniozszy oczy swoie gdy był w mękách, uyrzał Abrachama, z daleká, y Łázarza ná łonie iego: á on wołáiąc rzekł: Oycze Abráhamie zmiłuy się nádemną: á poslii Łázarza, áby umoczył koniec palca swoiego w wodzie, áby ochłodził ięzyk moy: bo cierpię męki w tym płomieniu. Y rzekł mu Abráham Synu, wspomniy żeś odebrał dobrá záżywota twego á

go á Łázarz tákże złe: á teraz on ma pociechę á ty męki cierpiſz. A nád to wſzyſtko, między námi y wámi odchłán wielka ieſt utwierdzona: áby ci ktorzy chcą z tąd przyiść do was, nie mogli: áni z támtąd przeyść ſam. Y rzekł Proſzę cię tedy Oycze, ábyś go poſłáł do domu Oyca moiego ábowiem mam pięć Bráci: áby im świádectwo wydał, iżby też oni nie przyśli ná to mieyſce mąk. Y rzekł mu Abráham: Maią Moyżeſza, y Proroki: niechże ich ſłuchaią. A on rzekł: Nie, Oycze Abrachamie: ále gdyby kto z umarłych ſzedł do nich, będą pokutę czynić. Y rzekł mu: Jeśli Moyżeſza, y Prorokow nie ſłuchaią, ani, by też kto zmartwych powſtał, nie uwierzą.

W PIĄTEK
Po Wtorey Niedzieli Poſtu,

Lekcya z pierwſzych Kſiąg Moyżeſzowych, Geneſis, álbo rodzaiow w Rozdziale 37.

W One dni. Rzekł Jozef do bráci ſwoiey:

ſwoiey: Słuchaycie ſnu moiego ktorym widział. Zdáło mi ſię żeśmy wiązali ſnopy ná polu: á ſnop moy iákoby powſtał y ſtánął, á wáſze ſnopy około ſtoiące kłániały ſię ſnopowi memu. Odpowiedzieli brácia iego/ Jżali Krolem náſzym będzieſz: ábo poddáni będziemy páńſtwu twoiemu. Tá tedy przyczyna ſnow y mow, zázdrości y nienawiści gniewu przydawałá. Widział też y drugi ſen, ktory powiadáiąc bráci, mowił Widziałem przez ſen, iákoby mi ſię ſłońce y kſiężyc, y iedenáście gwiazd, kłániało. Co gdy Oycu y bráci ſwoiey powiedział, złáiáł go Ociec iego, y rzekł: Coż ſię rozumie przez ten ſen ktoryś widział: Jżali iá y mátka twoiá, y brácia twoi, kłániać ſię będziemy ná ziemi Zázdrościli mu tedy bracia iego á Ociec milcząc rzecz uważał. A gdy brácia iego, páſąc bydło Oyca ſwego, mieſzkáli w Sychem, rzekł do niego Jzrael: Brácia twoi páſą owce w Schimie:

mie: podź poślę cie do nich. Ktory gdy odpowiedział: Gotowem, rzekł mu: Jdź á obácż iesli śię wszystko szczęśliwie powodzi bráci twoiey y bydłu á day mi znáć co śię dzieie. Posłány z doliny Hebron przyszedł do Sychem: y nádszedł go ieden mąż błądzącego po polu, y spytał czegoby szukáł. A on odpowiedział. Bráci moiey szukám: powiedz mi kędy pásą trzody. Y rzekł mu mąż: Odeśli z mieyscá tego á słyszałem ie mowiące: Podźmy do Dothain: Poszedł tedy Jozef zá brácią swoią, y nálazł ie w Dothain. Ktorzy uyrzawszy go z dáleká, niżli przyszedł do nich, myślili go zábić. Y mowili do śiebie O-noć idźie widośen. Podźćie zábiymy go, y wrzućmy do studnie stárey: y rzeczem, zły zwierz go pożarł á tám śię pokáże co mu pomogą sny iego. Co usłyszawszy Ruben, stárał śię wybáwić go z rąk ich, y mowił: Nie zábiiáycie duszé iego, áni wyleway cie krwie iego,

iego, ále wrzućcie go do ſtudnie tey, ktora ieſt ná puſzczy, á ręce wáſze záchowaycie niewinne: á to mowił, chcąc go wyrwać z ręku ich, y wrocić Oycu ſwemu.

Ewángelia u Máteuſza S. w Rozdziá: 21.

ONego czáſu: Mowił JEZUS rzeſzy Zydowſkiey: tę przypowieść. Był człowiek Goſpodarz ktory náſadził winnicę, y płotem ią ogrodził, y wkopał w niey praſę, y zbudował wieżę, y náiął ią oráczom, y odiechał precż. A gdy ſię przybliżył czas owocow, poſłał ſługi ſwe do oraczow, áby odebráli owoce iego. A oracże poimawſzy ſługi iego, iednego ubili, drugiego zábili, drugiego zaś ukámienowali. Zaś poſłał inſzych ſług więcey niżli pierwſzych; y tákże im uczynili. A náoſtátek poſłał do nich ſyná ſwego, mowiąc: uſzanuią ſyna mego. A orácże uyrzawſzy ſyná, mowili między ſobą: Tenci ieſt dziedzic, podźcie zábiymy go, á będziem mieć dziedzictwo iego.

Y poimawszy go, wyrzucili z winnice, y zabili. Gdy tedy przyidzie Pán winnice, co uczyni oráczom onym? Rzekli mu: Złe zle potraci: á winnicę swą náymie inszym oráczom ktorzy oddadzą mu owoc czásow swoich. Rzekł im Jezus: Nie czytaliście nigdy w pismiech: Kámień ktory odrzucili buduiący, ten się stáł głową węgłá. Od Páná się to stáło y dziwno iest w oczach nászych: Przetoż powiadam wam, iż będzie odięte od was Krolestwo Boże, y będzie dane národowi czyniącemu owoce iego. A kto pádnie ná ten kámień będzie skruszon, á ná kogoby upadł, zetrze go A usłyszawszy przednieysi Kápłáni y Faryzeuszowie przypowieści iego; poználi iż o nich mowił. A szukáiąc go poimać, báli się rzeszy, poniewaź go iáko Proroká mieli.

W SOBOTE
Po Wtorey Niedzieli Postu.

Lekcya z Ksiąg 1. Moyżeszowych Genesis, *w Rozdziale 27.* W

W Onych dniach; Rrzekłá Rebeká Synowi ſwemu Jákubowi: ſłyſzałam Oyca twego gadaiącego z Ezawem Bratem twoim, y mowiącego mu: przynieś mi z łowu twoiego, á uczyń potrawę, ábym iádł y błogoſłáwił ci przed Pánem, pierwey niż umrę. Teraz tedy ſynu moy, przeſtań ná rádzie moiey: á ſzedłſzy do trzody przynieś mi dwoie kożląt co lepſzych, ábym z nich uczyniłá potrawy Oycu twoiemu, ktorych rád pożywa, ktore gdy mu przynieſieſz, á náię ſię, ábyć błogoſłáwił, pierwey niż umrze. Ktorey on odpowiedział: Wieſz iż Ezaw brát moy ieſt człowiek koſmáty, á iá goły; iesli ſię mnie dotknie ociec moy, á poczuie, boię ſię áby nie mniemáł, żem chciał z niego ſzydzić, y przywiodę ná ſię przeklęctwo miaſto błogoſłáwieńſtwa. Do ktorego Mátka: Ná mnie, práwi, niech będzie to przeklęctwo ſynu moy: tylko ſłuchay głoſu mego, á ſzedł ſzy przynieś com rzekłá. Poſzedł y przy-

Ez niosł,

niost, y dał Mátce. Zgotowáłá oná potráwy iáko wiedziała że chciał Oćiec iego. A w száty Ezawowe bárzo dobre, ktore u siebie miałá w domu, oblokłá go, y skorki kożlęce obwinęłá w koło ręku, y gołość szyie iego okryłá, y dałá potrawę y chleb ktorego byłá nápiekłá, oddałá: Ktore on wniozszy, rzekł: Oycże moy: A on odpowiedział: Słysze, Ktoś ty iest synu moy: Y rzekł Jákob: Jám iest pierworodny twoy Ezaw: uczyniłem iákoś mi rozkázał: wstáń, siądź, á iedz z łowu mego, áby mi błogosłáwiłá duszá twoia. Jzaák zaś rzekł do syna swego: Jákożeś ták rychło náleść mogł synu moy: Ktory odpowiedział: Wola Boża byłá, że mi się predko nágodziło, czegom chciał: y rzekł Jzaák: Przystąp sam, żebym się ciebie dotknął synu moy, á doznał ieśliś ty iest Syn moy Ezaw, czyli nie. Przystąpił on do Oycá, á pomácawszy go, rzekł Jzaák: Głos w prawdzie, głos Jákobow iest, ále ręce są

ce ſą ręce Ezawowe. Y niepoznał go, iż kosmate ręce podobieństwo ſtárſzego wyrážały. A ták błogoſłáwiąc mu, rzekł: Tyżeś ieſt ſyn moy Ezaw: Odpowiedział: Jam ieſt. A on: poday mi, práwi, potráwy z łowu twoiego, ſynu moy, ábyć błogoſłáwiłá duſza moiá. Ktore gdy podane iádł, podał mu też y winá, ktorego nápiwſzy ſię, rzekł do niego: Przyſtąpże do mnie, á cáłuy mię Synu moy. Przyſtąpił y cáłował go. Y wnet ſkoro poczuł wonność ſzat iego, błogoſłáwiąc mu, rzekł: Oto wonność ſyná moiego, iáko wonność pola pełnego, ktoremu błogoſłáwił Pan. Dáyżeć Boże z roſy Niebieſkiey, y z tłuſtości ziemſkiey obfitość zboża y winá. Y niechci ſłużą národy, niechci ſię kłániaią pokolenia: Bądź pánem Bráci twoiey, á niechay ſię poniżaią przed tobą Synowie Mátki twoiey. Ktoby cię przeklinał, niech ten przeklętym będzie: á ktoby cię błogoſłáwił, niechay będzie błogoſłáwieńſtwa pełen.

Ledwie był Jzaák rzeczy dokonáł: á ſkoro od niego wyſzedł Jákob, przyſzedł Ezaw, y uwarzone z łowu potráwy przynioſł Oycu, mowiąc: Wſtań Oycze moy, á iedz z łowu ſyna twego: áby mi błogoſłáwiłá duſzá twoia. Y rzekł mu Jzaák: Ktożeś ty ieſt: ktory odpowiedział: Jám ieſt ſyn twoy pierworodny Ezaw. Ulękł ſię Jzaák z zdumieniem wielkim: á bárdziey niż kto wierzyć może, dziwuiąc ſię rzekł: ktoż tedy ono ieſt, ktory mi dawno łow ugoniony przynioſł, y iádłem ze wſzyſtkiego pierwey niżliś ty przyſzedł: y błogoſłáwiłem mu, y będzie błogoſłáwionym: Uſłyſzawſzy Ezaw ſłowá Oycowſkie, záryczał głoſem wielkim: á ciężko zfráſowany rzekł? Błogoſłáw też y mnie Oycże moy. Ktory rzekł: Przyſzedł rodzony twoy zdrádliwie, y wziął błogoſłáwieńſtwo twoie. A on zátym przydał: Słuſznieć názwano ieſt imię iego Jákob: podſzedł mię bowiem iuż to drugi ráz: pierworodzieńſtwo moie

przed-

przedtym wziął, á teraz powtore podchwycił błogoſłáwieńſtwo moie. Y zaś do Oyca: Jżali, práwi, nie zoſtáwiłeś y mnie błogoſłáwieńſtwa: Odpowiedział Jzáák: Pánem go twoim poſtánowiłem, y wſzyſtkę brácią iego podałem mu w niewolą, zbożem y winem umocniłem go: á tobie potym ſynu moy co daley czynić mam: ktoremu Ezaw: Jżali práwi, iedno tylko máſz błogoſłáwieńſtwo, Oycże: mnie też, proſzę, ábyś błogoſłáwił. A gdy łkániem wielkim płákáł, wzruſzony Jzáák, rzekł do niego w tłuſtości ziemie, á w roſie niebieſkiey, z wierzchu będzie błogoſłáwieńſtwo twoie.

Ewángelia u Łukáſza S. w Rozdziale 15.

WOn czas mowił JEZUS Uczniom ſwoim tę przypowieść: Człowiek niektory miał dwu ſynow. Y rzekł młodſzy z nich Oycu: Oycże, day mi część máiętności, ktora ná mnie przypada. Y rozdzielił im máiętność. A po niewielu dni, zábráwſzy wſzyſtko młod

ſzy ſyn odiáchał w dáleką kráinę: y rozproſzył tám máiętność ſwą żyiąc roſpuſtnie. A gdy wſzyſtko utrácił, ſtáł ſię głod wielki w oney kráinie, y on począł niedoſtátek cierpieć. A ſzedł, y przyſtáł do iednego obywátela oney kráiny. Y poſłáł go do wſi ſwoiey, áby páſł wieprze. Y rádby był nápełnił brzuch ſwoy, młotem, ktore iádáli wieprze: á nikt mu nie dawał. A przyſzedſzy kſobie rzekł: Iáko wiele náiemnikow w domu Oyca mego máią doſyć chleba: á iá tu głodem umieram: Wſtánę y poydę do Oyca mego, y rzekę mu: Oycże, zgrzeſzyłem przeciw niebu y przed tobą: iużem nie ieſt godzien być zwany ſynem twoim: uczyń mię iáko iednego z náiemnikow twoich. A wſtáwſzy, ſzedł do Oyca ſwego. A gdy ieſzcże był daleko, uyrzał go Ociec iego, y miłoſierdziem wzruſzony ieſt, á przybieżawſzy upadł ná ſzyię iego, y pocałował go. Y rzekł mu ſyn: Oycże, zgrzeſzyłem przeciw

niebu

niebu y przed tobą, iużem nie ieſt godzien być zwany ſynem twoim: Y rzekł Ociec do ſług ſwoich: Rychło przynieście pierwſzą ſzátę, á oblecżcie go: y daycie pierścień ná rękę iego, y boty ná nogi iego: y przywiedźcie cielca utuczonego, y zábiycie, á iedzmy y używaymy. Abowiem ten moy ſyn umarł był, á ożył: zginął był, á nálazł ſię. Y poczęli ſię weſelić. A ſtárſzy ſyn iego był ná polu. A gdy przychodził y przybliżał ſię do domu, uſłyſzał muzykę y tániec: á przyzwał iednego z ſłużebnikow, y ſpytał coby to było. A on mu powiedział: Brát twoy przyſzedł: y zábił Ociec twoy cielca utuczonego, iż go zdrowego záś doſtał. Y rozgniewał ſię, y niechciał wniść. A ták Ociec iego wyſzedſzy, począł go proſić. Lecż on odpowiedziawſzy, rzekł Oycu ſwemu: Oto ták wiele lat ſłużę tobie, y nigdym nie przeſtąpił rozkázania twego: á nigdyś mi nie dał kozlęciá, żebym używał z przyiácioły mo-

mi. Ale gdy ten ſyn twoy, ktory pożarł maiętność ſwoię z nierządnicámi, przyſzedł, zábiłeś mu utuczonego cielca. A on mu powiedział: Synu, tyś zawżdy ieſt zemną, y wſzyſtko moie twoie ieſt. Lecz trzebá było używáć y weſelić ſię, iż ten brat twoy był umárł, á ożył, zginął był, á náleziony ieſt.

W NIEDZIELĘ Trzecią Poſtu.

Lekcya z Liſtu Páwła S. do Efezyan, w Rozdziale 5.

BRacia, Bądźcie náśladowcami Bożemi, iáko ſynowie náymilſi: á chodźcie w miłości, iáko y Chryſtus umiłował nas, y wydał ſámego ſiebie za nas, ná ofiárę, y ná zábicie Bogu, ku wieczney wonności. A porubſtwo, y wſzelká nieczyſtość, ábo łákomſtwo, niechay nie będzie, áni pomienione między wámi, iáko przyſtoi świętym, áni ſprosność, ábo głupia mowa, ábo żartowanie, ktore nie przyſtoi, ále ráczey

dzięko-

dźiekowanie. Bo to wiedźcie rozumiejąc, iż wſzelki wſzetecznik, ábo nieczyſty, ábo łákomiec, co ieſt báłwochwalſtwo, nie ma dziedzictwa w Kroleſtwie Chryſtuſowym, y Bożym. Niechayże was nikt nie zwodzi prożnemi ſłowy: ábo wiem dla tegoć przychodzi gniew Boży ná ſyny niewierne. Nie bądźcieſz tedy uczęſtnikámi ich. Abowiem byliscie niekiedy ciemnością, lecż teraz świátłością w Pánu. Sprawuycieſz ſię, iáko ſynowie świátłości: boć owoc świátłości, ieſt we wſzelakiey dobrotliwości, y w ſprawiedliwości, y w prawdzie.

Ewangelia u Łukáſza S. w Rozdziale 11.

WOn czas: Wyrzucał JEZUS cżartá, ktory był niemy. A gdy wyrzucił cżarta, przemowił niemy: y dziwowáły ſię rzeſze. A niektorzy z nich mowili: mocą Belzebubá Kśiążęcia cżartowſkiego, wyrzuca cżarty. Drudzy záſie kuſząc, domagali ſię znáku od niego z nieba. A on widząc myśli ich, rzekł im: Wſzelkie Kroleſtwo przeciw

ſobie rozdzielone, będzie ſpuſtoſzone: y dom ná dom upadnie. A ieśliż y ſzatan rozdzielony ieſt przeciw ſobie: iákoż ſię oſtoi Krolestwo iego? gdyż powiadacie, iż ia mocą Belzebubá wyrzucam czarty. A ieśliż mocą Belzebubá wyrzucam czarty: ſynowie wáſi, czyiąż mocą wyrzucaią? Przetoż oni ſędziami wáſzemi będą. Lecz ieśli mocą Bożą wyrzucam czarty: záiſteć przyſzło do was Kroleſtwo Boże. Gdy mocarz zbroyny ſtrzeże domu ſwego, w pokoiu ſą máiętności. Ale ieśli mocnieyſzy nád niego, nádſzedſzy zwycięży go; odeymie wſzyſtkę broń od niego, w ktorey ufał, y korzyści iego rozda. Ktoć nie ieſt zemną, przeciw mnie ieſt: á kto nie zgromadza zemną, ten rozpráſza. Gdy duch nieczyſty wynidzie od człowieká, chodzi po mieyſcách bez wodnych, ſzukáiąc odpoczynku. A nie náláſzy, mowi: Wrocę ſię do domu mego, z kądem wyſzedł. A przyſzedłſzy, náyduie go u-

mięcio-

mieciony, y uchędożony. Tedy idzie, y bierze z ſobą ſiedmiu innych duchow gorſzych nád ſię: á wſzedſzy, mieſzkáią tám. Y ſtáwaią ſię poślednieyſze rzeczy człowieká onego, gorſze niż pierwſze. Y ſtáło ſię, gdy on to mowił, podniożſzy głos nie ktora niewiaſtá z rzeſze, rzekłá mu: Blogoſtáwiony żywot, krory cię noſił, y pierſi, ktoreś ſsał. A on rzekł: Y owſzem błogoſtáwieni, ktorzy ſłuchaią ſłowa Bożego, y ſtrzegą go.

W PONIEDZIAŁEK Po Trzeciey Niedzieli Poſtu.

Lekcya z Kſiąg 4. Krolewſkich, w Rozdziale 5.

DNiow onych: Naáman Hetmán Krola Syryiſkiego, był mąż wielki u Páná ſwego y w uczciwości: przezeń bowiem dał Pán wybáwienie Syryi: á był mąż mężny y bogaty, ále trędowaty. A z Syryi wyſzli byli łotrzykowie, y poimali byli z ziemie Jzraelſkiey

ſkiey dzieweczkę máluczką, ktora by-łá ná poſłudze żony Naámánowey, Ktorá rzekłá do Páni ſwoiey: Oby to Pan moy był u Prorokà ktory ieſt w Sámaryi, pewnieby go uzdrowił od trądu ktory ma. Wſzedł tedy Náaman do Pána ſwoiego, y powiedział mu, mowiąc: Tak á ták mowiłá dzieweczka z ziemie Jzráelſkiey. Y rzekł mu Krol Syryiſki: Jdźże, á poślę liſt do Krola Jzráelſkiego. Ktory gdy iáchał y wziął z ſobą dzieſięć tálentow ſrebra, y ſześć tyſięcy złotych, y dzieſięć oto ſzat odmiennych, przynioſł liſt do Krola Jzráelſkiego, w te ſłowa: Gdy weźmieſz ten liſt, wiedz iżem poſłáł do ciebie Náámáná ſługę moiego, ábyś go uzdrowił od trądu iego. A gdy Krol Jzraelſki liſt przeczytał, rozdarł ſzaty ſwoie, y rzekł: A zam iá ieſt BOG, żebym mogł zábić y ożywić, iż ten poſłáł do mnie ábym uzdrowił człowieká od trądu iego: przypátrzcie ſię á obáczcie, żeć ná mnie przyczyn ſzuká.

Co gdy

Co gdy uſłyſzał Elizeuſz mąż Bozy, to ieſt, że Krol Jzraelſki rozdarł ſzaty ſwoie, poſłáł do niego, mowiąc: Czemużeś rozdarł ſzaty ſwoie: niech przyidzie do mnie, á niech wie, że ieſt Prorok w Jzraelu. Przyiechał tedy Náaman z końmi y z wozámi, y ſtánął u drzwi domu Elizeuſzowego · y wyſłáł do niego Elizeuſz poſłáńca, mowiąc: Jdź, á omyi ſię ſiedmkroć w Jordanie, y wroci ſię zdrowie ciału twemu, y będzieſz oczyſzczon. Rozgniewawſzy ſię Náamán odchodził, mowiąc: Mniemiáłem że miał wyniść do mnie, á ſtoiąc wzywáć Jmienia Páná BOGA ſwoiego y dotknąć ręką ſwoią mieyſca trądu, á uzdrowić mię. Aza nie lepſze ſą Abána Fárfar rzeki Dámaſzku, niżli wſzyſtkie wody Jzráelſkie, żebym ſię wnich omył, á był oczyſzczon: Gdy tedy ſię obrocił, y odieżdżał gniewaiąc ſię, przyſtąpili do niego ſłudzy iego, y rzekli mu: Oycże chociażciby był wielką rzecż Prorok powiedział,

wiedział, záiſte miátbyś był uczynić, iáko dáleko więcey żeć teraz rzekł: Omyi ſię, á będzieſz oczyſzczon. Szedł, y omył ſię w Jordanie ſiedmkroć, według mowy Męża Bożego, y nápráwiło ſię ciáło iego, iáko ciáło dziecięcia malucźkiego, y był oczyſzczony. A wrociwſzy ſię do męża Bożego ze wſzyſtkim ſwym pocźtem, przyſzedł, y ſtánął przed nim, y rzekł: Práwdziwiem doznał że nie maſz innego BOGA ná wſzyſtkiey ziemi, iedno tylko w Jzraelu.

Ewangelia u Łukáſza S. w Rozdziale 4.

W On cźas: Rzekli Fáryzeuſzowie do JEZUSA: Jáko wiele rzeczy ſłyſzeliśmy uczynionych w Káfarnaum, uczyń y tu w Oycżyznie twoiey. Y rzekł: Záprawdę wam powiadam, iż żaden Prorok nie ieſt przyiemny w Oycżyznie ſwoiey. Práwdzie mowię wam, było wiele wdow zá dni Eliaſzowych w Jzráelu, gdy było zámknione Niebo do trzech lát y ſześci mieſięcy, gdy był wielki głod po wſzyſtkiey ziemi: á do

żádney

żádney z niey nie był posłán Eliasz, iedno do Sárepty Sydońskiey, do niewiásty wdowy. Y wiele trędowátych było w Jzráelu za Eliasza Proroká: á żaden z nich nie był oczyszczon iedno Náamán Syryanin. Y nápełnieni są wszyscy gniewem, w bożnicy słysząc to, y wstáli, y wyrzucili go z miástá, y wywiedli go aż ná wierzch gory, ná ktorey miásto ich zbudowáne było, áby go zrzucili. A on przeszedszy przez pośrzodek ich, uszedł.

We WTOREK
Po Trzeciey Niedzieli Postu.

Lekcya z Ksiąg 3. Krolewskich, w Rozdziále 4.

W One dni: Niewiastá iedna wołáła do Elizeusza Proroká: mowiąc: Sługá twoy mąż moy umárł, á ty wiesz iż sługa twoy był, boiący się Páná, á oto przyszedł pożyczalnik, áby wziął dwu synow moich zá niewolniki sobie. Ktorey rzekł Elizeusz: Coż chcesz żebym

cin-

ci uczynił: Powiedz mi co maſz w domu ſwoim: A oná odpowiedziáłá: Nie má ſłużebnica twoia nic w domu moim, iedno trochę oliwy, ktorąbym ſię mázáłá. Ktorey rzekł: Jdź nápożyczay u wſzech ſąſiad twoich náczynia prożnego nie máło, á w nidź y zámkniy drzwi ſwoie, gdy będzieſz wewnątrż ty y ſynowie twoi: náleyże z támtąd we wſzyſtkie te náczynia: á gdy pełne będą, weźmieſz. A ták poſzłá Niewiaſtá, y zamknęłá drzwi zá ſobą, y zá ſynámi ſwemi, oni podawali náczynia, á ona nálewałá. A gdy iuż pełne były náczynia, rzekłá do Syná ſwoiego: Przynieś mi ieſzcże náczynie. A on odpowiedział: Nie mam. Y ſtánęłá oliwa. Y przyſzłá ona, y powiedziałá Mężowi Bożemu. A on: Jdź rzecże, przeday oliwę, á odday pożycżalnikowi twemu: á ty y ſynowie twoi żywcie ſię oſtátkiem.

Ewangelia u Máteuſza S. w Rozdzia: 18.

ONego cżaſu: Mowił JEZUS Ucżniom ſwoim: Jeśliby zgrzeſzył przeciwko

ciwko tobie brát twoy, idź á kárz go między tobą y onym sámym. Jeśli cię usłucha, pozyszcześz brata twego. Ale ieśli cię nie usłucha, weźmiy z sobą ieszcże iednego, ábo dwu, áby w uściech dwu ábo trzech świádkow stánęło wszelkie słowo. A ieśliby ich nie usłuchál, powiedz Kościołowi. A ieśliby Kościołá nie usłuchał, niechci będzie iáko poganin y celnik. Záprawdę powiadam wam: Cobyściekolwiek związali ná źiemi, będźie związano y ná niebie: á cobyściekolwiek rozwiążali ná źiemi, będzie rozwiązano y w niebie. Záśię powiadam wam, iż gdyby się zwas dwa zezwolili ná ziemi, o wszelką rzecż ktorąby prosili, stanie się im od Oyca mego, ktory iest w niebiesiech. Abowiem gdzie są dwa ábo trzy zgromadzeni w Jmię moie, támem iest w poyśrzodku ich. Tedy Piotr przystąpiwszy do niego, rzekł, Pánie: ilekroć brát moy zgrzeszy przeciwko mnie, á mam mu odpuścić, az do śiędmikroć: mowi mu JEZUS:
Nie

Nie powiadamci aż do śiedmikroć, ále aż do śiedmdźieśiąt śiedmikroć.

We SRZODĘ Po Trzeciey Niedźieli Postu.

Lekcya z Kśiąg 2. Moyżeszowych Exodi. *w Rodzia: 20.*

TE słowa mowi Pán. Cźci Oyca twego y Mátkę twoię: ábyś był długo wieczny ná źiemi, ktorą Pán BOG twoy da tobie. Nie będźiesz zábiiáł. Nie będźiesz cudzołożył. Nie będźiesz kràdźierży czynił. Nie będźiesz mowił przeciw bliźniemu twemu świádectwa fałszywego. Nie będźiesz pożądał domu bliźniego twego: nie będźiesz prágnął żony iego, áni sługi, nie służebnice, nie wołu, nie osłá, áni żádney rzeczy ktora iego iest. A wszystek lud widźiał głosy y błyskánia, y brzmienie trąby, y kurczącą śię gorę: á przestrászeni y boiáźnią zdięci, stánęli zdaleká. mowiąc Moyżeszowi: Mow ty do nas, y słuchać będźiemy: niech Pán do nas

nie

nie mowi, byśmy ſnádź nie pomarli. Y rzekł Moyżeſz do ludu: Nieboycie ſię: bo áby was doświádczył przyſzedł Bog, y áby ſtrach iego był w was, y żebyście nie grzeſzyli. Y ſtánął lud zdáleká. A Moyżeſz przyſtąpił do mgły, w ktorey był Bog. Rzekł nád to Pán do Moyżeſzá: To powieſz ſynom Jzráelowym: Wyście widzieli żem z niębá mowił do was. Nie będziecie czynić bogow ſrebrnych, áni bogow złotych będziecie czynić ſobie. Ołtarz mi z ziemie uczynicie y ofiárowáć ná nim będziecie cáłopalenia y zápokoyne wáſze, owce wáſze, y woły, ná wſzelákim mieyſcu, ná ktorymby byłá pámiątká imienia mego.

Ewángelia u Máteuſzá S. w Rozdziale 15.

W On czás: Przyſtąpili do JEZUSA Doktorowie z Jeruzalem y Fáryzeuſzowie mowiąc: Czemu Uczniowie twoi przeſtępuią uſtáwę ſtárſzych: ábowiem nie umywáią ręku ſwoich, gdy chleb iedzą. A on odpowiedáiąc, rzekł im: Czemu y wy przeſtępuiecie przyká-

kázanie Boże dla ustáwy wáſzey; Abowiem BOG rzekł; Cżciy Oyca y Mátkę. Y ktoby złorzeczył Oycu, abo Mátce, śmiercią niechay umrze. A wy powiadacie; Ktobykolwie rzekł Oycu, ábo Mátce. Dár ktorykowiek ieſt ze mnie, tobie pożyteczny będzie, y nie będzie cżcił Oyca ſwoiego, ábo Mátki ſwoiey. Y ſkáziliście roſkázanie Boże dla uſtáwy wáſzey. Obłudnicy, dobrze o was prorokował Jzaiaſz, mowiąc: Ten lud cżci mię wargami: ále ſerce ich dáleko ieſt odemnie. Lecż prożno mię chwalą, ucżąc náuk y rozkázania ludzkich. A wezwawſzy do ſiebie rzeſzy, rzekł im Słuchaycie á rozumieycie. Nie co wchodzi w uſtá plugawi cżłowieká, ále co wychodzi z uſt to plugawi cżłowieka. Tedy przyſtąpiwſzy Ucżniowie iego, rzekli mu: Wieſz iż Fáryzeuſzowie uſłyſzawſzy to ſłowo, zgorſzyli ſię: A on odpowiadaiąc, rzekł: Wſzelkie ſzcżepienie ktorego nie ſzcżepił Ociec moy Niebieſki, wykorzenione bę-

ne będzie, zániechaycieſz ich, ślepi ſą y wodzowie ślepych. A ślepy ieśliby ślepego prowadził, obádwa w doł wpadaią. A Piotr odpowiadaiąc, rzekł mu: Wyłoż nam to podobieńſtwo. A on rzekł: Jeſzcżeż y wy bez wyrozumienia ieſteście: nie rozumiecie iż wſzyſtko co wchodzi w uſta, do brzucha idzie, y do wychodu ſię wyrzuca. Ale co z uſt wychodzi, z ſerca pochodzi, á to plugawi człowieká. Abowiem z ſerca wychodzą złe myśli, mężoboyſtwa, cudzołoſtwa, porubſtwa, krádzieſtwa, fałſzywe świadectwa, bluźnierſtwa. Teć ſą ktore plugawią człowieka. Ale ieść nie umytemi rekoma, człowieká nie plugawi.

We CZWARTEK Po Trzeciey Niedzieli Poſtu.

Lekcya z Proroctwa Ieremiaſza Proroká w Rozdziale 7.

DNiow onych ſtáło ſię ſłowo Páńſkie do mnie mowiące: Stań w brámie domu Páńſkiego, á powiaday tam ſłowo, y mow: Słuchaycie ſłowa Pań-

wszyſtek Judá, ktorzy wchodzicie przez te bramy, ábyście ſię kłániali Panu. Co mowi Pan záſtępow, BOG Jzraelow: Dobrze czyńcie drogi waſze, y ſpráwy wáſzę, á będę mieſzkáł z wámi ná tym mieyſcu. Nieufaycie w ſłowiech kłámliwych, mowiąc · Kościoł Páńſki, Kościoł Páńſki, Kościoł to Pańſki ieſt. Bo ieśli dobrze náproſtuiecie drogi wáſze y ſpráwy wáſze · ieśli czynić będziecie ſąd między Mężem á między bliźnim iego, przychodnia y ſieroty y wdowy nie zpotwarzacie, áni krwie niewinney nie rozleiecie ná tym mieyſcu, á zá cudzymi Bogami ná ſwe złe nie poydziecie, mieſzkáć będę z wámi ná tym mieyſcu, w ziemi ktorąmem dał Oycom wáſzym, od wieku y aż do wieku.

Ewángelią u Łukaszá Swiętego, w Rozdziale 4.

ONego czáſu: Powſtáwſzy JEZUS z Bożnice, wſzedł do domu Symonowego: A świekra Symeonowa zdietá by-

ta była gorączką wielką: y prośili go za nią. Y stoiąc nad nią roskazał gorączce, y opuściłá ią. A nátychmiáſt wstawszy służyłá im. A gdy zaszło słońce, wszyscy ktorzy mieli choruiące rozlicznemi niemocámi, przywodźili ie do niego. A on ná kazdego kłádąc ręce, uzdrawiał ie. A wychodząc czárci z wielu ich, wołáiąc y mowiąc: Jżeć ty ieſt Syn Boży? A łáiąc nie dopuszczáł im mowic, że wiedźieli iż on ieſt Chryſtuſem. A gdy był dźień, wyszedszy, szedł ná puſte mieysce: á rzesze go szukáły. A przyszły áż do niego: y zátrzymywały go, áby nieodchodźił od nich. Ktorym on rzekł: że y innym miáſtom potrzeba ábym opowiádał Kroleſtwo Boże: bom dla tego posłán. Y kazał w boznicách Gálileyskich.

W PIĄTEK
po Trzeciey Niedzieli Poſtu.

Lekcya z Kśiąg Moyzeszowych, Numeri, *w Rozdziale 20.*

WOne dni: Zeſzli ſię ſynowie Jzraelowi przeciwko Moyżeſzowi y Aaronowi: y obroćiwſzy ſię ná rozruch, rzekł: Daycie nam wody ábyſmy pili. Y wſzedſzy Moyzeſz y Aaron, roſpuśćiwſzy lud, do przybytku przymierza, upadli na twarz ná źiemię, y wołali do Páná, y rzekli: Pánie Boże wyſłucháy wołánie tego ludu, á otworz im ſkárb twoy, żrodło wody żywey, áby náſyćiwſzy ſię przeſtáło ſzemranie ich: y ukazała ſie chwałá Pańſka nad nimi. Y rzekł Pan do Moyżeſza, mowiąc: Weżmi laſkę, a zgromadż lud, ty y Aaron brát twoy, y mowcie do ſkáły przed nimi, á oná da wodę. A gdy wywiedźieſz wodę z ſkáły, będźie piło wſzytko zgromádzenie, y bydło iego. Y wźiął Moyżeſz laſkę ktora byłá przed obliczem Páńſkim, iáko mu roſkazał, zgromadźiwſzy lud przed ſkałę, y rzekł im: Słuchaycie przećiwni y niewierni: Jżali z tey ſkały będźiemy wam wodę wy-

wieść

wieść mogli? A gdy podniosł Moyżesz rękę, uderzywszy dwakroć laską w skáłę, wyszły wody bárdzo obfite, tak iż pił lud y bydło. Y mowił Pan do Moyżesza y Aárona: Jżeście mi nie wierzyli, ábyście mię byli poświęcili przed synmi Jzráelowymi: nie wwiedźiećie tych ludźi do ziemie, ktorą im dam. Tá iest wodá przećiwienia się, gdźie się swárzyli synowie Jzráelowi przećiwko Pánu, y poświęcony iest w nich.

Ewangelia u Iana Swiętego w Rozdziale 14.

W Onczás Przyszedł JEZUS do Miásta Sámáryi, ktore zowią Sychar: blisko folwarku ktory dał Jákob Jozefowi synowi swoiemu A byłá tám studnia Jákobowá. JEZUS tedy sprácowány z drogi, śiedźiał tám nad studnią. Godźiná była iákoby szosta. Przyszłá niewiasta z Sámaryi czerpáć wodę, Rzekł iey JEZUS: Day mi pić. Bo Uczniowie iego odeszli byli do Miástá,

áby kupili ſtráwy. Rzekłá mu tedy oná Sámaritańſká niewiaſta: Jakoz ty Zydem będąc, prośisz u mnie pić, ktoram ieſt niewiáſta Sámárytanka? bo Zydowie nie obcuią z Samárytany. Odpowiedźiał JEZUS, y rzekł iey: Byś wiedźiáła dar Boży, y kto ieſt coć mowi: Day mi pić: tedybyś go ſnadź była prośiłá, dałćiby wodę żywą. Rzekłá mu niewiaſtá: Pánie, nie maſz iey czym czerpać, á ſtudniá ieſt głęboka: zkądże maſz wode żywą? Jzażeś ty więkſzy ieſt, niżeli oćiec náſz Jákob, ktory nam ſtudnią dał, y ſam z niey pił, ſynowie iego, y dobytek iego? Odpowiedźiał JEZUS, y rzekł iey: Káżdy ktory piie z tey wody, znowu będźie prágnął: lecz ktoby pił z wody ktorą mu ia dam, niebędźie prágnął ná wieki, ále wodá ktorą mu ia dam, ſtánie ſię w nim żrzodłem wody wyſkákuiącey ku żywotowi wiecznemu. Rzekłá do niego niewiáſtá: Pánie, day mi tey wody, ábym nie

nie prágnełá, áni tu czerpáć chodźiłá, Rzekł iey JEZUS: Jdz, zawołay męża twoiego, á przydż tu. Odpowiedźiáła niewiástá, y rzekła: niemąm meżá. Rzekł iey JEZUS: Dobrześ powiedźiáła, iż nie mam męża. Abowiemeś pięći meżow miáłá: á teraż ktorego masz, nie iest twoim mężem. Toś práwdźiwie powiedźiałá. Rzekła mu niewiástá: Pánie, widzę iżeś ty iest Prorok. Oycowie naśi chwalili na tey gorze: á wy powiedaćie, że w Jeruzalem iest mieysce, kędy potrzebá chwalić. Rzekł iey JEZUS Niewiasto, wierzżemi, iż przyidźie godźiná gdy áni ná gorże tey, áni w Jeruzalem będźiećie chwalić Oycá: Wy chwalićie co niewiećie: My chwalemy co wiemy: bo zbawienie z Zydow iest. Ale przychodzi godźina, y teraz iest, gdy prawdźiwi chwalcy będą chwalić Oyca w duchu y prawdźie. Bo y Oćiec tákowych szuka, ktorzyby go chwalili. Duch iest BOG: á ći, ktorzy go

chwalą, potrzebá áby go chwalili w duchu y w prawdźie. Rzekła mu niewiásta: Wiem że przyidźie Meſſyaſz (ktorego zowią Chryſtuſem) gdy tedy przyidźie, on oznaymi nam wſzytko. Rzekł JEZUS: Jamći ieſt ktory z tobą mowię, A natychmiaſt przyſzli Uczniowie iego: Y dźiwowáli ſię że z niewiástą mowił. Wſzákże żaden nie rzekł: Oco pytaſz, ábo co z nią rozmawiaſz? Zoſtáwiłá tedy wiadro ſwoie niewiaſtá; y ſzła do Miaſtá, y mowiła onym ludźiom: Podźćie, á oglągaycie człowieká, ktory mi powiedźiał wſzyſtko comkolwiek czyniłá: Nie tenli ieſt Chryſtus? A przetoż wyſzli z Miáſtá, y ſzli do niego. A tym cżaſem prośili go Uczniowie, mowiąc: Rabbi, iedz. A on im rzekł: Mam ia pokarm ku iedźeniu, o ktorym wy nie wiećie. Mowili tedy Uczniowie między ſobą: Aboć mu kto przynioſł? Rzekł im JEZUS: Moy pokarm ieſt, ábym czynił wolą tego, ktory mię poſłał,

ſtał, ábym wykonał ſprawę iego. Jzaż wy nie mowićie: iż ieſzcze ſą cztery mieśiące, á żniwo przyidźie? Oto wam powiadam: podnieśćie oczy waſze, á przypatrzćie ſię kráinom, żeć iuż białe ſą ku żniwu. A kto żnie bierze zápłátę, y zbiera owoc do żywotá wiecznego, áby y ktory śieie weſelił ſię ſpołem, y ktory żnie. Abowiem w tym ſłowo ieſt prawdźiwe: iż inſzy ieſt ktory śieie, á inſzy ktory żnie. Jam was poſłał żąć, czegośćie wy nie robili: inſi robili, á wyśćie weſzli w prace ich. A z miaſtá onego wiele Samárytanow uwierzyli weń, dla ſłowá niewiaſty świadectwo daiącey: że mi wſzytko powiedźiał, com iedno uczyniła. Gdy tedy przyſzli do niego Sámarytánowie, prośili go áby zoſtał: y zmieſzkał tam dwá dni. Y daleko więcey ich uwierzyło weń dla mowy iego. A niewieśćie mowili: Jż iuż nie dla twey powieśći wierzemy: bośmy ſami ſłyſzeli, y wiemy że ten ieſt prawdźiwie Zbawićiel świátá.

W SOBOTĘ Po trzećiey Niędzieli w Post.

Lekcya z Proroctwá Dánielá Proroka w Rozdziale 3.

WEdni one: Był mąż mieszkáiący w Bábilonie, á imię iego Joákim. Y poiął żonę imięniem Zuzánnę: corkę Helcyaszá bárdzo piekną y boiącą sie BOGA. Bo rodźicy iey, będąc spráwiedliwi, wyćwiczyli Corkę swą według zákonu Moyżeszowego. A Joákim był bárdzo bogáty, á do niego się Zydowie schodźili, iż był że wszytkich naipoczćiwszy. A postánowieni są dwa stárcy z ludu sędziami onego roku, o ktorych Pán powiedźiał: Jż wyszłá niepráwość z Babilonu od stárszych sędźiow, ktorzy się zdáli żeby lud rządźili. Ci często bywali w domu Joákimowym, y przychodźili do nich wszyscy ktorzy mieli sądy. A gdy się lud wracáł w przypołudnie, wychodźiłá Zuzánná, y przechadzáłá się po sádźie męża swoiego.

Y

Y widywáli ią ſtárcy ná káżdy dźień wchodzącą y przechodżącą ſię: y zápalili ſię pożądliwośćią iey: y wywroćili rozum ſwoy, y odwroćili oczy ſwoie áby nie pátrzyli w niebo, áni pámiętáli ná ſądy ſpráwiedliwe. Byli tedy obádwá żránieni miłośćią iey, á ieden drugiemu nie oznáymił bolu ſwego: bo ſię wſtydzili ieden drugiemu oznáymić pożądliwośći ſwey, chcąc z nią grzech popełnić: y ſtrzegli ná káżdy dźień tym pilniey áby ią widżieli y rzekł ieden do drugiego. Podź my do domu, bo godźina obiádu ieſt, y wyſżedſzy rozeſzli ſię A wroćiwſzy ſię przyſzli ná iedno mieyſce: á pytáiąc ſię ieden od drugiego przyczyny, wyználi pożądliwość ſwoię: á tedy ſpołem poſtánowili czás, kiedyby ią ſąmę zaſtáć mogli. Y przydáło ſię gdy pilnowáli dniá ſpoſobnego, weſzłá, niekiedy, iáko wczorá, y dźis trzeći dźień, ze dwiemá ſamemi dziewkámi, y chćiáłá ſię myć w ſadżie (bo gorą-

co było) á nie był tám nikt oprocz dwu Stárcow zátáionych, y przypátruiących śię iey. Rzekłá tedy dźiewkom: Przynieśćie mi oleyku y mydłá á drzwi u ſadu zámkniyćie, ábym śię zmyłá: y uczyniły ták, iáko byłá kazáłá: y zámkneły drzwi u ſadu, y wyſzły tyłem áby przyniosły co byłá rozkazáłá. A niewiedźiáły iż śię tám byli ſkryli Stárcy. A gdy wyſzły dźiewki, powſtáli dwáy Stárcy, y przybiegli do niey y rzekli Oto drzwi ſadu ſą zámknione, á nikt nas nie widźi, á my w pożądliwośći twoiey ieſteśmy: przetoż przyzwol nam, á ſpiy z námi. A ieśli nie będźieſz chćiáłá, dámy przećiwko tobie świádectwo, że był z tobą młodźieniec, á żes dla tego wypuśćiłá dźiewki od siebie: Weſtchnęłá Zůzánná, y rzekłá: Ciaſno ná mię zewſząd: bo ieśli to uczynię, śmierć mi ieſt: á ieśli nie uczynię, nie uydę rąk wáſzych. Ale mi lepiey bez uczynku wpáść w ręce wáſze: niżeli grzeſzyć przed obli-

bliczem Páńskim, Y záwołała głosem wielkim Zuzánná: záwołáli tez y Starcowie przećiwko niey. Y bieżał ieden do drzwi sadu, y otworzył. A czeladź domowa usłyszawszy wołanie w sádzie, werwáli się tyłem: chcąc widźieć co by to było. A gdy Starcy powiedźieli, záwstydźili się słudzy bárdzo: bo nigdy nie byłá mowioná táká mowá o Zuzánnie. Y było nazaiutrz, gdy się lud źszedł do Joakimá mężá iey przyszli dwá Stárcy, pełni myśli złośliwey przećiw Zuzánnie, áby ią strácili. Y rzekli przed ludem: Pośłyićie do Zuzánny Corki Helcyaszowey, Zony Joákimowey, y wnet posłáli, y przyszłá z rodźicámi, y z synámi, y ze wszystkiemi krewnemi swemi. A byłá Zuzánná subtelna, y pięknego weyżrzenia. A oni złośliwi kazáli ią odkryć (bo byłá zákryta) żeby się przynaymniey ták násyćili pięknośći iey. A ták płákáli przyiáćiele iey, y wszyscy ktorzy ią ználi. Y powstawszy dwáy stárcy w pośrzod

ludu, włożył ręce swoie ná głowę iey. Ktora płácząc weyżrzáłá w Niebo: bo serce iey było ufanie máiące w Pánu. Y rzekli stárcy: Gdyśmy się sámi przechodźili w sádźie, weszłá tá ze dwiemá dźiewkámi: y zámknęłá drzwi sádu, y odesłáłá dźiewki od śiebie: Y przyszedł do niey młodźieniec: ktory się był skrył, y spał z nią. A my gdyśmy byli w kąćie sádu, widząc niepráwość, bieżeliśmy do nich, y widźieliśmy ie máiące sprawę z sobą. A onegośmy poimáć nie mogli, iż był mocnieyszy niżeli my, á otworzywszy drzwi wyskoczył. Ale tę poimawszy, pytáliśmy iey, co by to był zá młodźieniec: y nie chćiáłá nam oznaymić: Tey rzeczy iesteśmy świádkámi. Uwierzyło im pospolstwo, iáko stárcom y sędźiom ludu, y skazáli ią ná śmierć. A Zuzánná záwołáłá głosem wielkim, y rzekłá: Boże wieczny ktory znasz skryte rzeczy, ktory wiesz wszytko pierwey niżli się stánie, ty wiesz że fał-

szy-

ſzywe świádectwo wydali przeciwko mnie, á oto umieram, gdyżem nie uczyniła nic z tych rzeczy, ktore ci ná mię złośliwie zmyślili, y wyſłuchał Pan głos iey. A gdy ią wiedziono ná śmierć, wzbudził Pan duchá świętego pácholęcia młodego, ktoremu Imię Dániel: Y záwołáł głoſem wielkim: Czyſtym iá ieſt od krwie tey. Y obrociwſzy ſię wſzyſtek lud do niego, rzekł: Co to zá mowa ktorąś ty powiedział: Ktory gdy ſtánął w pośrzodku ich, rzekł: ták ſzaleni ſynowie Jzrael: nie rozſądziwſzy, áni ſię práwdy dowiedziawſzy, ſkázaliście ná śmierć corkę Jzraelſką: Wroćcie ſię do ſądu, bo fałſzywe świádectwo mowili przeciwko niey. Wrocił ſię tedy lud z ſkwapliwością, y rzekli mu ſtárſi: podź, á ſiądź w pośrzod nas, á ukaż nam, ponieważ ci BOG dał część ſtarosci. Y rzekł do nich Dániel: Rozłączćie ie precż, iednego od drugiego, á będę ich ſądził. Gdy tedy byli rozłączeni ieden od drugiego,

záwo-

záwołáł iednego z nich, y rzekł do niego: Zastarzały we złych dniach teraz przyszły grzechy twoie ktoreś czynił przed tym: Sądząc sądy niesprawiedliwie, tłumiąc niewinne, á wypuszczaiąc winne gdyż Pan mowi: Niewinnego y spráwiedliwego nie będziesz zábiiał. Teraz tedy iesliś ią widział, powiedz, pod ktorym drzewem widziałeś ie rozmawiaiące z sobą. Ktory rzekł pod trzmielem. Y rzekł Daniel: Prawieś skłámał ná głowę twoię, bo oto Anioł Boży wziąwszy od niego skázanie, rozetnie cię ná poły. Y odwiodszy go, kázał przyiść drugiemu y rzekł mu: Násienie Chanáań, á nie Judskie, piękność cię uwiodłá, y pożądliwość wywrociłá serce twoie. Tákeście czyniali corkom Jzraelskim, á one boiąc się mowiły wam: ale Corka Judska nie zcierpiałá niecnoty waszey. Teraz tedy powiedz mi, pod ktorym drzewem poimałeś ie mowiące z sobą:
ktory

ktory rzekł: Pod iodłą. Y rzekł mu Daniel: y tyś czyście ſkłámał ná twą głowę. Bo czeká Anioł Páńſki maiący miecż, áby cię rozciął ná poły, á zábił was. Tedy wſzyſtko zgromadzenie zawołáli głoſem wielkim, y błogoſłáwili BOGA ktory wybáwia pokłádaiące w nim nádzieię. Y powſtali przeciwko dwiema ſtarcom (bo ie był przekonał Daniel z uſt ich, iż fałſzywe świádectwo dali) y uczynili im iáko byli zle uczynili przeciw bliźniemu: áby uczynili według Zákonu Moyżeſzowego, y zabili ie, á krew niewinna dnia onego byłá wybáwiona.

Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 8.

W On czas: Poſzedł JEZUS ná gorę Oliwną: á ràniuczko zaś przyſzedł do Kościołá: á wſzyſtek lud przyſzedł do niego: á ſiadſzy uczył ie. Y przywiedli Doktorowie y Faryzeuſzowie Niewiaſtę, ktorą ná cudzołoſtwie záſtáno: y poſtáwili ią w pośrzodku y rzekli mu: náuczycielu tę niewiáſtę teraz zá-

ſtáno w cudzołoſtwie. A w zakonie rozkázał nam Moyżeſz tákie kámionowáć. Ty tedy co mowiſz: A to mowili kuſząc go: áby go oſkárżyć mogli. A JEZUS zchyliwſzy ſię ná doł, piſał pálcem ná ziemi. Gdy tedy nie przeſtáwali go pytáć, podnioſł ſię, y rzekł im: Kto z was bez grzechu ieſt, niech ná nię pierwſzy rzuci kámień. A zaś zchyliwſzy ſię, piſał ná źiemi. A uſłyſzawſzy, ieden zá drugim wychodził począwſzy od ſtárſzych: y zoſtał ſam JEZUS, á niewiáſta w pośrzodku ſtoiąca. A podniożſzy ſię JEZUS rzekł iey: Niewiaſto, gdzieſz ſą co ná cię ſkárżyli: żaden cię nie potępił: Ktora rzekłá: Zaden Pánie. A JEZUS. powiedział: Y iá ciebie nie potępię. Jdź á iuż więcey nie grzeſz.

W NIEDZIELĘ
Czwartą Poſtu,

Lekcya z Liſtu Páwłá S. do Gálatow, w Rozdziale 4.

Brácia:

BRácia: Nápiſano, iż Abráám dwa Synow miáł, iednego z ſłużebnice, á drugiego z wolney: Lecz ktory był z ſłużebnice, według ciałá ſię národził: á ktory z wolney, przez obietnicę, co przez allegoryą powiedziano ieſt. Abowiem, te ſą dwa teſtámenty. Jeden ná gorze Synayſkiey, ktory rodzi w niewolą: ktorą Agára znaczy. (Abowiem Synái ieſt gora w Arábii: á ſtoſuie ſię z tą teraźnieyſzą Jerozolimą) y ſłuży z dźiátkámi ſwoiemi. Lecz ona wyſoká Jerozolima, wolna ieſt, Mátka náſza. Albowiem nápiſano: Weſel ſię nie płodna, ktora nie rodziſz: zákrzykniy, zawołáy, ktora brzemieniem nic boleieſz: gdyż dáleko więcey dziátek opuſzczoney, niż tey, ktora ma męża. A my brácia według Jzááká, ieſteśmy dziátkámi obietnice. Lecz iáko ná on czas ten, ktory ſię był národził wedle ciałá, prześladował tego, ktory był wedle ducha, tákże y teraz. Ale co mowi Piſmo: Wyrzuć ſłużebnicę, y ſy-

y ſyná iey. Abowiem nie będzie dziedziczył ſyn ſłużebnice, z ſynem wolney. A ták bracia, nie ieſteśmy ſynámi niewolnice, ále wolney, tą wolnością, ktorą nas Chryſtus oſwobodził.

Ewángelia u Jána S. w Rozdziale 6.

W On czas: Odſzedł JEZUS zá morze Gálileyſkie, ktore ieſt Tyberyadſkie y ſzłá zá nim rzeſza wielká, iż widzieli znáki, ktore czynił nád chorymi. Wſzedł tedy JEZUS ná gorę, y ſiedział tám z Uczniami ſwoiemi. A byłá bliſko Páſcha, Swięto żydowſkie. Podniozſzy tedy oczy JEZUS, y uyzrzawſzy, iż wielká rzeſza idzie do niego, rzekł do Filipa: Zkąd kupiemy chlebá, żeby ci iedli? A mowił to, kuſząc go: bo ſam wiedział, co miał czynić. Odpowiedźiał mu Filip: Zá dwieście groſzy chlebá, nie doſyć im będzie, żeby káżdy máło co wziął. Rzekł mu ieden z Uczniow iego Andrzey, brát Szymona Piotra: Jeſt tu iedno pácholę, co ma Pięcioro chlebá ię-

cżmien-

czmiennego, y dwie rybie: ále coż to iest ná tak wielu? Rzekł tedy JEZUS: Káżcie ludziom usieść. A było tráwy dosyć ná onym mieyscu. A ták usiádło Mężow w liczbie, iákoby pięć tysięcy. Wźiął tedy JEZUS on chleb, á dzięki uczyniwszy, rozdał siedzącym, tákże y ryb ille chcieli. A gdy się náiedli: Rzekł uczniom swoim, zbierzcie zbywaiące ułomki, áby nie zginęły. Zebrali tedy, y nápełnili dwanaście koszow ułomkow, z pięciorga chlebá ięczmiennego, ktore zbywáły tym, co iedli. Oni tedy ludzie uyrzawszy cud, ktory JEZUS uczynił, mowili: iż ten iest práwdziwie on prorok ktory miáł przyiść ná świát. Tedy JEZUS poznáwszy, iż mieli przyiść, áby go porwáli, y uczynili Krolem, uciekł záśię sam ieden ná gorę.

W PONIEDZIAŁEK po czwartey Niedzieli Postu,

Lekcya z Ksiąg 3. Krolewskich w Ro: 3.

Wone

W One dni: przyszły dwie Niewieście wszeteczne do Krola, y stánęły przed nim, z ktorych iedna rzekłá: Proszę moy Pánie: iá y tá niewiásta mieszkáliśmy w iednym domu, y zległám u niey w komorze. A trzeciego dnia potym iákom porodziłá, zległá też y ta: y byłyśmy pospołu, á żaden inny nie był z námi w domu, oprocż nas dwoyga. Y umarł syn tey Niewiasty w nocy: bo go śpiąc przyległá. Y wstáwszy o pułnocy, wźięłá syna mego od boku mnie służebnice twoiey śpiącey, y położyłá go ná łonie swoim: á syna swego ktory był umarł, położyłá ná łonie moim. A gdym wstáła ráno, chcąc dać mleka synowi memu, nálazłám umarłego: ktoremu przypatruiąc się pilniey w iásny dzień, poznałám że nie był moy, ktoregom porodziła. Y odpowiedziałá druga niewiasta: Nie iest ták iáko powiadasz, ále syn twoy umarł, á moy żyw. Przeciwnym zaś obyczaiem, ona mowiłá: Nie

práw-

práwdę mowiſz: bo ſyn moy żyw, á ſyn twoy umarł. Y ták ſię ſpierały przed Krolem. Tedy Krol rzekł: Tá mowi, ſyn moy żyw, á ſyn twoy umarł. A ta odpowiada: Nie, ále ſyn twoy umarł, á moy żyw. Y rzekł Krol. Przynieście mi miecżá. A gdy przynieſiono miecż przed Krola: Rzekł rozdzielcie, dziecię żywę ná dwie częśći á daycie połowicę iedney, á połowicę drugiey. Y rzekłá niewiaſtá, ktorey ſyn był żywy, do Krola: (bo ſię poruſzyły wnętrznośći iey nád ſynem ſwoim. Proſzę pánie, daycie iey dziecię żywe, á nie zábijaycie go. Przeciwnym obyczáiem owa mowiłá: niechay nie będzie áni mnie áni tobie, ále niech ie rozdzielą. Odpowiedział Krol, y rzekł: Dáycie tey dziecię żywe, á nie zábiiaycie go. bo ta ieſt mátka iego. Y uſłyſzał wſzyſtek lud Jzraelſki ſąd, ktory Krol oſądził, y báli ſię Krola, widząc że mądrość Boża byłá w nim ku cżynieniu ſądu.

Ewan-

Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 2.

W On czas Była blisko Pascha Zydowska, y wstąpił JEZUS do Jeruzalem: y znalazł w Kościele przedawaiące woły, y owce, y gołębie, y bánkierze siedzące. A uczyniwszy iákoby bicz z powrozkow, wyrzucił wszystkie z Kościołá, owce też y woły, á bánkierzow pieniądze rozsypał, y stoły poprzewrácał. A tym co Gołębie przedawali, rzekł: Wynieście to ztąd, á nie czyńcie domu Oyca moiego domem kupiectwa. Y wspomnieli Uczniowie iego, iż iest nápisano: Zarliwość domu twego ziádłá mię. Zydowie tedy odpowiedzieli, y rzekli mu: Coż zá znák ukázuiesz nam, iż to czynisz? Odpowiedział JEZUS, y rzekł im: Rozwalcie ten Kościoł, á we trzech dniách wystáwię go. Rzekli tedy Zydowie: Czterdzieści y sześć lát budowano ten Kościoł, á ty we trzech dniach wystáwisz: Lecz on mowił o kościele ciáłá swego. Gdy tedy zmartwychwstał, wspo-

spomnieli Uczniowie iego, iż to mowił: y uwierzyli pismu, y mowie, ktorą wyrzekł JEZUS. A gdy był w Jeruzalem w Páschę w dzień święty, wiele ich uwierzyło w Jmię iego, widząc iego cuda ktore czynił. Lecż sam JEZUS nie zwierzał sámego siebie im, dla tego iż on znał wszystkie: A iż nie trżebá mu było, áby kto dał świádectwo, o cżłwieku: ábowiem wiedział co było w człowieku.

We WTOREK po czwartey Niedzieli Postu.

Lekcya z Ksiąg z Moyżeszowych, Exodi *w Rozdziale 23.*

ONych dni, Rzekł Pan do Moyżeszá, mowiąc Jdz zstąp, zgrzeszył lud twoy ktoryś wywiodł z ziemie Egiptskiey. Ustąpili rychło z drogi ktorąś im ukázał, y uczynili sobie cielca odlewanego, y pokłonili się, y ofiáruiąc mu ofiáry, rzekli: Ci są Bogowie twoi Jzraelu, ktorzy cię wywiedli z ziemie

mie

mie Ægiptſkiey. Y zaś rzekł Pán do Moyżeſza: widzę że ten lud ieſt twárdego kárku; puść mię, że ſię rozgniewa zápalczywość moia ná nie, y wygłádzę ie, á ciebie uczynię w lud wielki: Ale Moyżeſz modlił ſię Pánu BOGU ſwemu, mowiąc: Czemu Pánie, gniewa ſię zápalczywość twoia przeciw ludowi twemu, ktoryś wywiodł z źiemie Ægipſkiey, ſiłą wielką, ręką mocną: niech proſzę nie mowią Ægipcyanie; Chytrze ie wywiodł, áby ie pobił ná gorach, y wygłádził z ziemie. Niechay ucichnie gniew twoy, á bądź litościwy nád złością ludu twoiego. Wſpomnii ná Abrachamá, Jzaáka, y Jzraela, ſługi twoie, ktorymeś przyſiągł ſam przez ſię mowiąc Rozmnożę náſięnie waſze iáko gwiázdy Niebieſkie y wſzyſtkę tę źiemię, o ktoryiem mowił, dam náſieniu wáſzemu, y będziecie ią trzymać záwſze. Y ubłágany ieſt Pan, żeby nie uczynił złego, ktore mowił przeciw ludowi ſwoiemu. Y zmiłował

wał ſię nád ludem ſwoim Pán BOG náſz.

Ewangelia u Iána S. w Rozdziale 7.

WOn czas: Gdy iuż było w puł święta, wſzedł Jezus do Kościoła, y uczył. Y dziwowali ſię żydowie, mowiąc: Jákoż ten umie piſmo gdyż ſię nie uczył: Odpowiedział im Jezus, y rzekł: Náuka moia, nie ieſt moia, ále tego ktory mię poſłáł. Jeśli kto będzie chciał czynić wolą iego, dowie ſię o náuce ieśli ieſt z Boga, czyli iá ſam z ſiebie mowię. Kto z ſámego ſiebie mowi, chwały włáſney ſzuká: Lecz kto ſzuka chwały tego, ktory go poſłáł, ten ieſt práwdziwy, á niemaſz w nim nieſpráwiedliwości. Jżali wam Moyżeſz nie dał Zakonu: á żaden z was nie czyni Zákonu? Czemu mię ſzukácie zábić? Odpowiedziałá rzeſza, y rzekłá: Dyabelſtwo maſz: kto cię ſzuká zábić? Odpowiedział JEZUS, y rzekł im: Jedenem uczynek uczynił, á wſzyſcy ſię dziwuiecie. Dla tego wam dał Moyżeſz obrzezanie:

(Nie iżby było z Moyżeſza: ále z Oycow) y obrzezuiecie w Sábat człowieká. Jeśliż człowiek przyimuie obrzezánie w Sábat, żeby ſię nie gwałcił Zákon Moyżeſzow: ná mię ſię gniewacie, żem wſzyſtkiego człowieká uzdrowił w Sábát: Nie ſądzcie według widzenia, ále ſądcie ſądem ſpráwiedliwym. Mowili tedy niektorzy z Jerozolimy: Jżali nie ten ieſt, ktorego ſzukáią zábić? Lecż oto iawnie mowi, á nic mu nie mowią. Jżali práwdziwie poznali kſiążęta, iż ten ieſt Chryſtus? Ale tego známy zkąd ieſt; Lecż gdy przyidzie Chryſtus; żáden nie zwie zkądby był. Wołáł tedy JEZUS w Kościele ucząc á mowiąc: Y mnie znácie, y zkądem ieſt wiecie; á nieprzyſzedłem ſam od ſiebie, ále ieſt práwdziwy ktory mię poſłáł; ktorego wy nie znacie. Já go znám: bom od niego ieſt, á on mię poſłáł. Chcieli go tedy poimac: á żaden ſię náń ręka nie

tar-

targnął: ieszcże nie przyszłá byłá godzina iego. A wiele z rzeszy uwierzyło weń.

We SRZODĘ po Czwártey Niedzieli Postu,

Lekcya z Proroctwa Ezechiela Proroka w Rozdziale 36.

TE słowa mowi Pán Bog: Poświęcę Jmię moie wielkie, ktore zmazane iest między národy, ktoreście zmazali w pośrodku ich: áby poználi národowie żem iá Pan, mowi Pan zástępow, gdy się poświęcę wámi przed niemi. Bo zábiorę was z národow, y zgromadze was ze wszystkich ziem, y przywiodę was do ziemie waszey, y wyleię ná was wodę czystą, y będziecie oczyszczęni od wszelkich nieczystości wászych, y od wszelkich báłwanow wászych oczyszczę was. Y dam wam serce nowe, y ducha nowego położę w pośrzod was, y wyimę serce kámienne z ciáłá waszego, y dam wam serce mie-

śne. A duchamego położę w pośrodku was: á uczynię żebyście w przykázaniach moich, chodzili, y sądow moich ſtrzegli, y czynili. Y będziecie mieſzkáć w ziemi, ktorąm dał oycom wáſzym, y będziecie mi ludem, á iá wam będę Bogiem, mowi Pan wſzechmogący.

Ewangelia u Iána Swiętego, w Rozdziale 9.

W On czas: Mimo idąc JEZUS, uyzrzał człowieká ślepego od národzenia: y ſpytali go Uczniowie jego; Rábbi, kto zgrzeſzył? ten, czyli rodzicy iego, iż ſię ślepym národził? Odpowiedział JEZUS; Ani ten zgrzeſzył, áni rodzicy iego; ále żeby ſię ſpráwy Boże w nim okázały. Mnie potrzebá ſpráwować ſpráwy onego ktory mię poſłáł, pokąd dzień ieſt: nádchodzi noc, gdy żaden nie będzie mogł ſpráwować. Pokim ieſt ná świecie, ieſtem światłością świáta. Rzekſzy to, plunął ná ziemię, á uczynił błoto z śliny, y pomázał błotem oczy iego. Y rzekł

mu:

mu: Jdź, umyi śię w sadzawce Syloe, (co śię wykłáda posłány) Poszedł tedy y umył śię y przyszedł widząc. Sąśiędzi tedy, y ktorzy go przedtym widzieli, że był żebrakiem, mowili: Jżali ten nie iest ktory śiadał y żebrał? Jedni mowili. Jż ten iest. A drudzy: Nie, ále mu iest podobny. A on mowił: Jżem iá iest. Mowili mu tedy: Jákożci śię oczy otworzyły? Odpowiedział: Człowiek on ktorego zowią Jezusem, uczynił błoto: y pomazał oczy moie, á rzekł mi: Jdź do sádzawki Syloe, á umyi śię. Y szedłem, umyłem śię, y widzę. Y rzekli mu: Gdzieśż on iest? Powiedział niewiem. Przywiedli go do Fáryzeuszow, ktory był ślepym. A Sábat był gdy JEZUS uczynił błoto, y otworzył oczy iego. Znowu go tedy pytáli Fáryzeuszowie, iáko przeyźrzał. A on im odpowiedział: Włożył mi błoto ná oczy, y umyłem śię, y widzę. Mowili tedy nie ktorzy z Fáryzeuszow: Ten Człowiek nie iest od

Boga, ktory nie chowa Sábatu. A drudzy mowili Jákoż może człowiek grzeſzny te cuda czynić? Y było rozerwanie między niemi. Rzekli tedy ślepemu po wtorę: Ty co mowiſz o onym co otworzył oczy twoie? A on powiedział, iż ieſt Prorokiem. Nie wierzyli tedy Zydowie o nim, żeby był ślepym, y przeyżrzał: áż wezwali rodzicow onego ktory przeyżrzał: Y pytáli ich, mowiąc: Tenże ieſt ſyn wáſz, ktorego wy powiádacie iż ſię ślepo národził? Jákoż tedy teraz widzi: Odpowiedzieli im rodzicy iego, y rzekli: Wiemy żeć to ieſt ſyn náſz, á iż ſię ślepo národził: lecż iáko teraz widzi, nie wiemy. ábo kto otworzył oczy iego, my nie wiemy: ſámego pytaycie, ma latá, niech ſam o ſobie powie. To mowili Rodzicy iego, iż ſię báli Zydow. Abowiem iuż ſię byli zmowili Zydowie: Jż ieśliby go kto wyznáł być Chryſtuſem, áby był z bożnice wyrzucon. Dla tego powiedzieli rodzicy iego: Jż ma

latá,

latá, pytaycie ſámego. Wezwali tedy powtore człowieká ktory był ślepym, y rzekli mu: Day chwałę Bogu, my wiemy, iż ten człowiek grzeſzny ieſt. Rzekł im tedy on: Jeśli grzeſzny ieſt, niewiem: iedno wiem, iż bywſzy ślepym, teraz widzę. Rzekli mu tedy: Cożci uczynił? iáko otworzył oczy? odpowiedział im: Jużem wam powiedział: y ſłyſzeliście: czemuż znowu ſłyſzeć chcecie? Jżali y wy chcecie być Uczniami iego: Złorzeczyli mu tedy: y mowili: Ty bądź iego Uczniem: á my ieſteśmy Uczniami Moyżeſzowemi. My wiemy, że Bog do Moyżeſza mowił: lecz tego zkądby był nie wiemy. Odpowiedział on człowiek, y rzekł im: W tym iście dziwno ieſt, że wy nie wiecie zkąd ieſt, á otworzył oczy moie. A wiemy iż grzeſznych Bog nie wyſłuchywa. ále iesli kto ieſt chwalcą Bożym, á wolą iego czyni, tego wyſłuchywa. Od wieku nie ſłychano, áby kto otworzył o-

cży ślepo národzonego: Gdyby ten nie był od Bogá, nie mogłby nic uczynić. Odpowiedzieli, y rzekli mu: W grzechacheś śię národził wſzyſtek, á ty nas uczyſz. Y precż go wyrzucili. Uſłyſzał JEZUS że go precż wyrzucili: á naláżſzy go, rzekł mu: Ty wierzyſz w Syná Bożego? Odpowiedział on, y rzekł: Ktory ieſt Panie, ábym weń wierzył? Y rzekł mu JEZUS: Y widziałeś go, y ktory mowi z tobą, onci ieſt. A on rzekł: Wierze Panie. Y upádſzy, uczynił mu pokłon.

We CZWARTEK po Cżwartey Niedzieli Poſtu.

Lekcya z Kśiąg 4. Krolewſkich, w Rozdziále 4.

DNiow onych: Przyiechałá niewiaſtá Sunámitká do Elizeuſza Męża Bożego ná gorę Kármelu: Y gdy ią uyżrzał Mąż Boży z przeciwia rzekł do Giezego ſługi ſwoiego: Oto Sunamitka oná: Jdź tedy przeciwko niey, á

rzecż

rzecz iey: Dobrzeli się powodzi mężowi twoiemu, y synowi twoiemu? Ktora odpowiedziała: Dobrze. A gdy przyszła do męża Bożego ná gorę, uchwyciłá się nog iego: y przystąpił Giezy áby ią odwiodł od niego. Y rzekł człowiek Boży: Day iey pokoy: bo dusza iey w gorzkości iest, á Pan zátáił przedemną, y nie oznaymił mi. Ktora mu rzekłá: Azam prosiłá syna u Paná mego? á zamci nie mowiłá: Nie śmiey się ze mnie: á on rzekł do Giezego: przepasz biodra twoie, á weźmi laskę moie w rękę twoię, á idź. Jesli cię człowiek potká, nie pozdráwiay go: y iesli cię kto pozdrowi, nie odpowiaday mu: y położysz laskę moię ná oblicze dziecięcia. A Mátká dziecięcia rzekłá: Zyie Pán, y żyie dusza twoia, nie puszczę się ciebie. Wstał tedy y poszedł zá nią. A Giezy uprzedził ie był, y położył był laskę ná obliczu dziecięcia, nie było głosu áni czucia: y wrocił się przeciwko niemu, y

powiedział mu, mowiąc: Nie wstáło dziecię. Wszedł tedy Elizeusz do domu, á ono dziecię umarłe leżało ná łożku iego: á wszedłszy zamknął drzwi zá sobą y zá dziecięciem, modlił się do Páná: Y wstąpił, y położył się ná dziecięciu: y położył ustá swoie ná ustá iego, y oczy swe, ná oczy iego: y ręce swe ná ręce iego: y náchylił się ná nie, y zágrzało się ciało dziecięcia. A on wrociwszy się, przechodził się po domu raz y tam y sam: y wstąpił y położył się ná nim: y ziewnęło dziecię siedmkroć, y oczy otworzyło. A on záwołáwszy Giezego, rzekł mu: Záwołáy tey Sunamitki. Ktora wezwaná: weszłá do niego. Ktory rzekł: Weźmiy syna swoiego Przyszłá oná y upádłá u nog iego, y pokłoniłá się do ziemie: y wzięłá syná swoiego, y weszłá. A Elizeusz wrocił się do Galgal.

Ewangelia u Łukászá S. w Rozdziale 7.

ONego czásu: Szedł JEZUS do Miástá ktore zowią Náim: á z nim

szli

ſzli Uczniowie iego, y rzeſza wielka. A gdy ſię przybliżył ku Bramie Mieyſkiey, oto wynoſzono umarłego, ſyná iedynego mátki iego: á tá byłá wdowá: á rzeſza mieyſka wielká znią, ktorą uyrzawſzy Pan, ulitował ſię nád nią, y rzekł iey: Nie płácż. Y przyſtąpił, y dotknął ſię már. A ci co nieśli ſtánęli, y rzekł, Młodzieńcże, tobie mowię, wſtáń. Y uſiádł on ktory był umarły, y począł mowić; y dał go mátce iego. Y zdiął wſzyſtkie ſtrách: y wielbili Boga, mowiąc: Ze Prorok wielki powſtáł między námi, iż BOG náwiedził lud ſwoy.

W PIĄTEK
Po cżwartey Niedzieli Poſtu,

Lekcya z Kſiąg 3. Krolewſkich w Rozdziale 17.

ONych dni: Rozniemogł ſię ſyn niewiaſty goſpodyni, á byłá niemoc bárdzo ciężká, ták że w nim tchu nie zoſtáło. Rzekłá tedy do Eliaſza Co

mnie y tobie mężu Boży, wszedłeś do mnie, áby wspomniane były niepráwości moie, á żebyś zábił syna mego? Y rzekł do niey Eliasz: Day mi syna twego. Y wziął go z iey łoná, y niosł go ná sálę, gdzie sam mieszkáł y położył, ná łożku swoim. Y wołáł do Páná, y rzekł: Pánie Boże moy, ieszcześ y wdowę u ktorey się iá iákokolwiek żywię, utrapił ábyś zabił syna iey? y rozciągnął się, y mierzył się ná dziecięciu trzykroc, á wołáł do Pána, y rzekł: Pánie BOZE moy, niech się, proszę, wroci dusza dzieciecia tego do wnętrzności iego. Y wysłuchał PAN głos Eliaszow, y wrociłá się dusza dzieciecia weń y ożyło. Y wziął Eliasz dziecię, y zniosł ie z sale ná doł, y dał Mátce iego, y rzekł iey: Otoż żyie syn twoy. Y rzekłá niewiastá do Eliasza: Terazem w tym doznałá żeś ty iest mąż Boży, á słowo Páńskie w usciech twoich iest práwdziwe.

Ewangelia u Iána S. w Rozdziale 11.

WOn czas był niektory chory Łázarz, z Bethanij, z Miásteczká Máryi Márthy siostry iey (A Márya była, ktora pomazałá Pána máścią, y utárłá nogi iego włosami swoiemi: ktorey brát Łázarz chorował) Posłáły tedy siostry iego do niego, mowiąc: Pánie, oto ktorego miłuiesz, choruie. A JEZUS usłyszawszy, rzekł im: Chorobá tá nie iest ná smierć, ále dla chwały Bożey: áby był uwielbion Syn Boży przez nię. A JEZUS kochał Márthę, y siostrę iey Máryą, y Łázarza. Gdy tedy usłyszał że choruie: tedy przecię zmieszkáł ná onymże mieyscu przez dwa dni: potym zaś rzekł Uczniom swoim: Jdźmy zaś do Zydowskiey ziemie. Rzekli mu uczniowie: Rábbi teraz chcieli cię Zydowie ukámienowáć, á znowu tam idziesz? Odpowiedział JEZUS: Aza nie dwánascie iest godzin dnia? Jeśli kto chodzi we dnie, nie obrazi się, bo widzi świátło tego swiátá:

tá: ále ieśli chodzi w nocy, obraźi śię: bo w nim świátła nie máſz. to mowił: á potym rzekł im. Łázárz przyiáciel náſz śpi: ále idę ábym go ze ſnu obudźił. Rzekli tedy Uczniowie iego: Pánie ieśli śpi, będzie zdrow. A JEZUS mowił o śmierci iego, lecz oni mniemali, iż o záśnię̄niu ſnem powiedział. Ná ten czas tedy JEZUS powiedział im iáwnie, Łazarz umarł: y rádem dla was ábyśćie wierzyli, iżem tám nie był ále idźmy do niego. Rzekł tedy Tomaſz, ktory śię wykłáda Dydymus, do ſpoł Uczniow: podźmy y my, ábyśmy z nim pomarli. Poſzedł tedy JEZUS y nálazł go iuż cztery dni w grobie leżącego. (A Bethania byłá bliſko Jeruzalem, iákoby ná pietnáśćie ſtaian.) A przyſzło było wiele Zydow do Márty y Máryi, áby ie cieſzyli po brácie ich. Márta tedy ſkoro uſłyſzałá że JEZUS idźie, zábieżałá mu: á Máryá doma śiedźiałá. Rzekłá tedy Márta do JEZUSA: Pánie, byś tu był, nie

umarł-

umárłby był brát moy. Lecż y teraz wiem, że o cokolwiek będzieſz BOGA proſił, dáć BOG. Powiedział iey JEZUS: Zmartwychwſtánie brat twoy. Rzekłá mu Márta: Wiem iż zmartwychwſtánie w zmartwychwſtániu, w oſtátni dzień. Rzekł iey JEZUS: Jam ieſt zmartwychwſtanie y żywot: Kto w mię wierzy, choćby y umarł, żyw będzie: á wſzelki ktory żyie, á wierzy w mię, nie umrze ná wieki: Wierzyſz temu? Powiedziałá mu: Jście Pánie, iam uwierzyłá, żeś ty ieſt Chryſtus Syn Boży, ktoryś ná ten świát przyſzedł. A to rzekſzy, ſzłá, y milczkiem zawołáła Máryi Sioſtry ſwoiey, mowiąc: Náucżyciel przyſzedł, y wołá cię. Oná ſkoro uſłyſzałá, wnet wſtáła, y przyſzłá do niego. Bo JEZUS ieſzcże nie przyſzedł był do Miáſteczká: ále był ieſzcże ná onym mieyſcu, gdzie mu záſzłá byłá Márta. Zydowie tedy ktorzy z nią byli w domu, á cieſzyli ią, uyzrzawſzy Máryą iż prędko wſtáłá, y wybieżáła, ſzli

zá nią,

zá nią, mowiąc: Jż idzie do grobu, áby tám płákała. Márya tedy gdy przyszłá kędy był JEZUS, uyzrzawszy go, przypadłá do nog iego, y rzekłá mu: Pánie, byś tu był, nie umarłby był brát moy. JEZUS tedy gdy ią uyzrzał płáczącą, y Zydy ktorzy z nią przyszli, płáczące: rozrzewnił się w duchu, y wzruszył sam siebie y rzekł: Gdzieście go położyli? powiedzieli mu: Pánie, podź a oglądáy. Y zápłákát JEZUS. Mowili tedy Zydowie: Oto iáko go miłował. A niektorzy z nich mowili: Nie mogł ten, ktory otworzył ślepo narodzonego, uczynić, żeby był ten nie umárł? JEZUS tedy rozrzewniwszy się żaś sam w sobie, przyszedł do grobu. A byłá iáskinia: á kámien ná niey był położony. Rzekł JEZUS: Odeymicie kámień. Rzekłá mu Mártá, siostra tego ktory był umarł: Pánie, iużci cuchnie, bo mu iuż czwarty dzień. Powiedział iey JEZUS: Jżalim nie rzekł, iż ieśli uwierzysz, oglądasz

chwałę

chwałę Bożą, Odieli tedy kámień. A JEZUS podniozſzy oczy ſwe wzgorę, rzekł: Oycże, dziekuię tobie żeś mię wyſłuchał. A iámci wiedział że mię záwżdy wyſłuchywaſz, álem rzekł dla ludu ktory około ſtoi, áby wierzyli iżeś ty mnie poſłáł. To rzekſzy, záwołáł głoſem wielkim: Łázarżu wynidź z grobu. Y nátychmiáſt wyſzedł ktory był umarły, máiąc ręce y nogi związane chuſtámi; á twarz iego byłá chuſtką obwiązana. Rzekł iey JEZUS: Rozwiążcie go, y puśćcie áby ſzedł. Wiele tedy z Zydow ktorzy byli przyſzli do Máryi y Márty, á widzieli co uczynił JEZUS, uwierzyli weń.

W SOBOTĘ

Po czwartey Niedzieli Poſtu.

Lekcya z Proroctwa Izaiaſza Proroká, w Rozdziale 49.

To mowi Pán: czaſu upodobánego wyſłuchałem cię, á w dzień zbáwienia rátowałem cię, y zachowałem cię y dałem cię

zá przy-

zá przymierze ludowi, ábyś wzbudził ziemię, posiádł dziedzictwa rozproszone, ábyś mowił tym ktorzy są w więzieniu: Wynidźcie, á tym ktorzy w ciemności: okáżcie się. Będę się páść przy drogach, á po wszech rowninach pástwiská ich. Nie będą łáknąć áni prágnąć, y nie záráźi gorącość y słońce: bo ktory litość má nád nimi, będzie ie spráwował, á nád zdroiámi wodnemi nápawáć ie będzie. Y położę wszystkie gory moie że będą drogą, á ściesżki moie będą podwyższone. Oto ci zdáleká Przyidą, á oto oni z pułnocy y od morza, á ci z ziemie od południa Chwalcie Niebiosa, á ráduy się ziemio: śpiewaycie gory chwałę: bo pocieszył Pan lud swoy, á zmiłuie się nád ubogiemi swoiemi, A Syon mowił: opuścił mię Pán, á Pán zápomniał mnię. Jżali może zápomnieć niewiastá niemowlęcia swego, áby się nie miałá zlitowáć nád synem żywota swego: A choćby oná zápomniałá, wszakże iá nie zápomnę ciebie.

Ewangelia u Janá Swiętego, w Rozdziale 8.

ONego czáſu: Mowił JEZUS rzeſzy Zydowſkiey: Jám ieſt swiátłość świátá. Kto zá mną idzie, nie chodzi w ciemności: ále będzie miał świátłość żywota. Rzekli mu tedy Fáryzeuſzowie: Ty ſam o ſobie świádectwo wydaieſz: świádectwo twoie nie ieſt prawdziwe. Odpowiedział JEZUS, y rzekł im: Chociaż iá świádectwo daię ſam o ſobie, prawdziwe ieſt świádectwo moie: bo wiem z kądem przyſzedł, y do kąd idę: lecż wy nie wiecie, z kąd przychodzę, y dokąd idę. Wy wedle ciała ſądzicie: iá nikogo nie ſądzę: á ieśli iá ſądzę, ſąd moy ieſt prawdziwy: Bo nie ieſtem ſam, ále iá, y ktory mię poſłáł Ociec. A w zákonie wáſzym ieſt nápiſáno: iż dwoyga ludzi świádectwo prawdziwe ieſt. Jám ieſt ktory ſam o ſobie daię świádectwo y wydaie świádectwo o mnie Ociec, ktory mię poſłáł. Mowili mu tedy: gdzie ieſt

Ociec

Ociec twoy: Odpowiedział JEZUS: Ani mnie znácie, áni Oyca mego. Byście mnie ználi, snádźbyście y Oycá mego ználi. Te słowa mowił JEZUS w skárbnicy ucząc w kościele: á żaden go nie poimał: bo ieszcże nie przyszłá byłá godziná iego.

W NIEDZIELĘ Piątą Postu.

Lekcya z Listu Páwła S. do Zydow, w Rozdziale 9.

BRácia: Chrystus stáwszy się Arcykápłánem dobr przyszłych, przez wiekszy, y doskonálszy przybytek, nie ręką uczyniony, to iest; nie tego stworzenia, áni przez krew kozłow, ábo cielcow, ále przez właſną krew wszedł raz do Náyświętszego przybytku, nálazszy wieczne odkupienie. Abowiem, ieśli krew kozłow, y popioł iáłowice pokropiony, splugawione poświąca ku oczyszcżeniu ciáła, iákoż daleko więcey Krew Chrystusowa, ktory przez Duch

cha Swiętego sámego śiębie ofiárował niepokálanym Bogu, oczyśći sumnienie nász od martwych uczynkow, ku służeniu Bogu żywemu? Y dlá tegoć ieſt nowego testámentu pośrzednikiem: żeby zá przystąpieniem śmierci, ná odkupienie uczynkow tych, ktore były pod pierwszym testámentem, obietnicę wźieli, ci, ktorzy wezwani są, wiecżnego dziedzictwa, w Chrystuśie JEZUSIE Pánie nászym.

Ewángelia u Iána S. w Rozdziale 8

WOn cżas, Mowił JEZUS rzeszom Zydowskim, y Przełożonym Kápłáńskim: ktory z was dowiedzie ná mię grzechu? Jeśliż práwdę mowię: Cżemuż mi niewierzyćie: Ktoć z Boga ieſt, słow Bożych słucha. Dla tegoż wy nie słuchaćie, że nie iesteśćie z Boga. Odpowiedźieli tedy Zydowie, y rzekli mu: Jzali my nie dobrze mowiemy, żeś ty ieſt Sámarytan, y cżarta w sobie masz? Odpowiedział JEZUS: Jáć cżarta w sobie nie mam, ále cżcżę Oycá me-

cá mego, á wyście mnie nie uczćili. A iáć nie ſzukám chwały ſwoiey: Jeſtći ten ktory ſzuká, y ſądzi. Záprawdę, záprawdę mowię wam: Jeśli kto záchowá mowę moię, śmierci nie obáczy ná wieki. Rzekli mu tedy Zydowie Terażeśmy poználi, że czartá w ſobie máſz. Abráam umarł, y Prorocy: á ty powiadaſz; ieśliby kto ſtrzegł mowy moiey; nie ſkoſztuie śmierci ná wieki. A záś ty ieſt więkſzy nád Oycá náſzego Abraáma, ktory umarł? y Prorocy pomarli: Czymże ſię ty czyniſz? Odpowiedział JEZUS: Jeśli ſię iá ſam chwalę, chwáłá moia nic nie ieſt. Jeſtći Ociec moy, ktory mnie czci, ktorego wy powiadacie, iż ieſt Bogiem wáſzym; á przecie nie poználiście go: ále go iá znam. Jeślibym rzekł, że go nie znam, będę podobnym wam klámcą. Ale go znam, y mowy iego ſtrzegę. Abráam Ociec wáſz, z rádością żądał tego, áby oglądał dzień moy, y oglądał, y uweſelił ſię. Rzekli tedy Zydowie

dowie do niego: Piącidźieśiąt ieſzcże lát nie-maſz, á Abráamaś widźiáł? Rzekł im JEZUS: Záprawdę, záprawdę powiadam wam; niż Abráam był: Já ieſtem. Porwali tedy kámienie, áby náń ciſkáli. Lecz JEZUS ſchronił ſię, y wyſzedł z Kośćiołá.

W PONIEDZIAŁEK Po piatey Niedzieli Poſtu.

Lekcya z Proroctwa Ionaſza Proroká, w Rozdziale 3.

DNiow onych: Stáło ſię ſłowo Páńſkie do Jonáſza powtore, mowiąc: Wſtáń, á idź do Niniwe Miáſta wielkiego: á opowiáday w nim opowiadanie, ktore iá mowię do ciebie. Y wſtáł Jonáſz, y poſzedł do Niniwe według ſłowa Páńſkiego: á Niniwe było Miáſto wielkie trzy dni chodu. Y począł Jonas wchodzić do miáſta, ile mogł uyść dnia iednego: y wołáł, y rzekł: Jeſzcże cżterdzieści dni, á Niniwe będzie wywrocone. Y Uwierzyli meżowie

wie Niniwitowie w BOGA: y zápowiedzieli post, á oblekli się w wory, od większego, aż do mnieyszego. Y przyszło słowo do Krola Niniwe: y wstał z stolice swey, á zrzucił z siebie odzienie swoie, y obłokł się w wor, á usiádł w popiele. Y obwołał, y mowił w Niniwe, z ust Krolewskich, y Kśiążat iego, mowiąc: Ludzie y bydło, y woły, y owce, niech nic nie kosztuią, á niech im nie dáwaią ieść, y wody niech nie piią A niech się okryią worámi ludzie y bydło, á niech wołáią do Páná mocno, á niech się náwroci mąż od drogiey swey złey, y od niepráwośći ktora iest w ręku ich. Ktowie ieśli się nie wroci, á zlituie się Bog: y wroci się od zápalczywośći gniewu swoiego, y niezginiemy. Y uyzrzał BOG uczynki ich, że się náwrocili od drogi swey złey: y zlitował się Bog nád złym ktore był rzekł, że im miał uczynić, y nie uczynił.

Ewan-

Ewangelia u Jána S. w Rozdziale 7.

WOn cżas: Postáli kśiążęta y Fáryzeuszowie sługi, áby go poimali. Rzekł im tedy JEZUS Jeszcże máły cżas iestem z wámi: á idę do tego, ktory mię posłáł. Szukáć mię będziecie, á nie naydziecie: á gdziem iá iest wy przyść nie możecie. Mowili tedy Żydowie między sobą: dokądże ten poydzie, iż my go nie náydziemy: Cżyli poydzie do rozproszenia Poganow, y będzie ucżył Pogany? Coż to zá mowa ktorą wyrzekł? Szukáć mie będziecie, á nie náydziecie: á gdziem iá iest, wy przyść nie możecie. A w ostátecżny dzień wielki święta, stáł JEZUS, y wołáł, mowiąc: Jeśli kto prágnie, niech do mnie przyidzie, á pije. Kto wierzy w mię, iáko pismo mowi, rzeki wody żywey popłyną z żywota iego. A to mowił o Duchu ktorego wziąć mieli wierzący weń.

We WTOREK
Po piatey Niedzieli Postu.

Lekcya z Proroctwa Daniela Proroká, w Rozdziale 14.

DNi onych: Zebrali się Babilończykowie ná Krola, y rzekli mu: Wyday nam Dániela: bo ináczey zábijemy cię: y dom twoy. Widżac tedy Krol że gwałtownie nań nálegali: gwałtem przymuszony, wydał im Dániela. Ktorzy go wrzucili w doł lwi, y był tam przez sześć dni. A w dole było lwow siedm, y dáwano im ná káżdy dzień dwoie ciáłá, y dwie owce; á ná ten czás nie dano im, áby pożarli Dániela. A był Hábakuk Prorok w Judskiey ziemi, á on był uwarzył potráwę, y nádrobił był chlebá ná misę, y szedł ná pole, áby zániosł żeńcom. Y rzekł Anioł Páński do Hábakuká: Zánieś obiád ktory masz, do Bábilonu Danielowi, ktory iest we lwim dole, Y rzekł Hábákuk; Pánie Bábilonum nie

nie widział, á o dole niewiem. Y uiął go Anioł Páński zá wierzch głowy, á niost go zá włos głowy iego, á postáwił go w Bábilonie nád dołem w pędzie duchá swego. Y záwołał Hábakuk, mowiąc Dánielu sługo Boży, weźmi obiád ktory ć BOG posłáł, Y rzekł Dániel: Wspomniałeś ná mię BOZE, á nie opuściłeś tych ktorzy cię miłuią. Y wstáwszy Dániel iádł. A Anioł Páński ná tych miást postáwił zaś Hábakuká ná mieyscu iego. Przyszedł tedy Krol dnia siodmego, áby płákał Dániela, y przyszedł do dołu, y weyżrzał weń: á oto Dániel siedzący między lwami. Y záwołáł Krol głosem wielkim, mowiąc: Wielkiś iest Pánie BOZE Dánielow, Y wyciągnął go z dołu lwiego. A tych ktorzy byli przyczyną zátrácenia iego, wrzucił w doł y pożarci są we mgnieniu oká przed nim. Tedy Krol rzekł: wszyscy mieszkáiący po wszey ziemi, niech się boią Bogá Dánielowego: bo on iest zbáwiciel, czy-

niący znáki y cudá ná źiemi: ktory wybáwił Dániela z dołu lwiego.

Ewangelia u Jána Swiętego, w Rozdziale 7.

W On czás: Chodził JEZUS po Gálilei: bo niechciał chodzić po Zydowskiey ziemi: iż Zydowie chcieli go zábić A był blisko dzień święty Zydowski Kuczki. Rzekli tedy do niego bracia iego Odeydź z tąd, á idź do Zydowskiey źiemie: żeby y uczniowie twoi widzieli dźiełá twoie, ktore czynisz. Abowiem żaden nic w skrytości nie czyni, á sam chcę bydź ná iáwie, Jeśli te rzeczy czynisz, oznamiy sam siebie świátu. Bo y brácia iego weń nie wierzyli. Rzekł im tedy JEZUS: Czas moy ieszcze nie przyszedł: ále czas wasz záwżdy iest pogotowiu. Nie może was mieć świát w nienáwiści: ále mnie ma w nienáwiści, że iá świádectwo wydam o nim, iż spráwy iego są złe. Jdźcie wy ná ten dźień święty: iá nie poydę ná ten dźień święty: bo moy

czas ieszcze się nie wypełnił. To powiedziawszy, został sam w Galilei. A gdy poszli bracia iego, tedy y on poszedł ná dzień święty, nie iáwnie, ále iákoby potaiemnie. Szukáli go tedy Zydowie w dzień świętey, á mowili: Gdzie on iest? Y było o nim wielkie szemranie między rzeszą. Bo iedni powiadali: że iest dobry. Drudzy zaś mowili: Nie, ále zwodzi rzesze. Wszakże o nim żaden iáwnie nie mowił, dla boiaźni Zydow.

We SRZODĘ
Po piatey Niedzieli Postu.

Lekcya z Ksiąg Moyżeszowych Levitici, *w Rozdziale 19.*

ONych dni: Rzekł Pan do Moyżesza mowiąc: Mow do wszego zgromadzenia synow Izraelowych, y rzeczesz do nich: Swiętemi bądźcie, bom iá święty iest Pán Bog wasz. Każdy się boi oyca swego y mátki swey. Sábátow moich strzeżcie. Já Pan BOG wász. Nie zwrácaycie się do báłwa-

now, áni Bogow litych ſobie czyńcie. Já Pan Bog waſz. Jeśli ofiárowáć będziecie ofiárę zapokoyną Pánu, áby byłá ubłágalná: tegoż dnia ktorego będzie ofiárowaná, będziecie ią ieść y dnia drugiego: A cokokolwiek zoſtánie do dniá trzeciego, ogniem ſpalicie. Jeśli kto po dwu dni będzie iádł z niey, przeklęty będzie y winien niezbożności. Y poniesię niepráwość ſwoię, bo święte Páńſkie Pomazał, y zginie duſza oná z ludu ſwego. A gdy żąć będzieſz zboże z ziemie twoiey, nie będzieſz golił ziemie aż do gruntu: áni pozoſtáłych kłoſow zbierzeſz. Ani winnicy twoiey gron y iágod upádaiących zbierzeſz, ále ubogim y gościom ná zbieranie zoſtáwiſz. Já Pan BOG waſz. Nie będziecie czynić krádzieży. Nie będziecie kłámać. Ani będzie oſzukiwał żaden bliźniego ſwego. Nie będzieſz krzywo przyſiągał w imię moie, y nie zplugawiſz imienia Pána Boga twego: Já Pan. Nie będzieſz kłádł potwarzy

ná bli

ná bliźniego twego, áni go gwáłtem ściśniesz. Nie zmieszká práca náiemniká twego u ciebie aż do zaránia. nie będziesz złorzeczył głuchemu, áni przed ślepym nie będziesz kłádł záwady: ále się będziesz bał Páná BOGA twego, bom iá iest Pán. Nie będziesz czynił nieprávości, áni niespráwiedliwie sądzić będziesz. Nie pátrz ná osobę ubogiego, áni czci twarży możnego, spráwiedliwie sądz bliźniemu twemu. Nie będziesz potwarcą, áni podszczuwaczem między ludem. Nie będziesz stał przeciw krwi bliźniego twego: Ja Pan. Nie miey w nienáwiści bráta twego w sercu twoim, ále go iáwnie kárz, ábyś nie miał grzechu dla niego. Nie szukáy pomsty, áni pámiętać będziesz krzywdy sąsiádow twoich. Będziesz miłował przyiácielá twego iáko sam siebie. Já Pán. Práw moich strzeżcie. bom iá iest Pan Bog wász.

Ewangelia u Jána S. w Rozdziale 10.

WOn czas: Było w Jeruzalem Poświą-

canie Kościołá: y źima byłá. A JEZUS chodził w Kośćiele, w Krudzganku Salomonowym. Obstąpili go tedy Zydowie, á rzekli mu: Dokądże duſze náſze ná rzeczy trzymaſz: Jeśliś ty ieſt Chrystus, powiedz nam iáwnie. Odpowiedział im JEZUS: Powiadam, wam á nie wierzycie. Spráwy ktore iá czynię w imię Oycą mego, te o mnie świádectwo dáią. Ale wy nie wierzyćie, iż nie ieſteśćie z owiec moich. Owce moie ſłuchaią głoſu moiego, á iá ie znám, y idą zá mną, iá im wieczny żywot dawam: y nie zginą ná wieki: áni ich żáden wydrze z ręki moiey. Oćiec moy co mi dał, więkſze ieſt nádewſzytko: á żaden nie może wydrzeć z rąk Oyca mego. Ja y Oćiec iedno ieſteśmy. Porwali tedy kámienie Zydowie, áby go ukámienowali. Odpowiedział im JEZUS: Wiele dobrych uczynkow ukázałem wam z Oyca moiego: dla ktorego uczynku z tych kámienuiecie mię: Odpowiedzieli mu Zydowie:

dowie: Dla dobrego uczynku nie kámienuiemy cię: ále dla bluźnierſtwa, á iż ty będąc człowiekiem, czyniſz ſię ſam Bogiem. Odpowiedział im JEZUS: Zali nie ieſt nápiſano w Zákonie waſzym: Jż iam rzekł: Bogowie ieſteście? Jeśliżeć one názwał bogami do ktorych ſtáła ſię mowa Boża, á nie może bydź piſmo ſkáżone: ktorego Ociec poświęcił y poſłáł ná świát, wy powiádacie: Ze bluźniſz, iżem rzekł, ieſtem Synem Bożym: Jeśliż nie czynie ſpraw Oycá mego, nie wierżcie mi. A ieśli czynię: chociażbyście mnie wierzyć niechcieli, wierzcieſz uczynkom: ábyście poználi y wierzyli, że Ociec ieſt we mnie, á iá w Oycu.

We CZWARTEK
Po piątey Niedzieli poſtu.

Lekcya z Proroctwa Daniela Proroká w Rozdziale 3.

DNiow onych: Modlił ſię Dániel do Pána, mowiąc: Pánie BOZE náſz,

prosiemy cię, ábyś nas náwieki nie podawał dla imienia twego, á nie wzruszał przymierza twego: á nie oddalay od nas miłosierdzia twego, dla Abrahama umiłowanego twego, y Jzaáká sługi twego, y Jzraela świętego twego; do ktorycheś mowił, obiecuiąc żeś miáł rozmnożyć násięnie ich iáko gwiázdy niebieskie, y iáko piásek ktory iest ná brzegu morskim. Bo nas ubyło Pánie, więcey niżeli wszystkich národow, y iesteśmy dziś podli ná wszystkiey ziemi dla grzechow nászych. Y nie mamy tego czásu Kśiążęcia, y Hetmana, y Proroká, áni cáłopalenia, áni ofiary: áni kádzenia, áni mieysca pierwocin przed tobą, żebyśmy mogli ználeść miłosierdzie twoie: ále z umysłem skruszonym, y zduchem upokorzonym, niech będziem przyięci. Jáko w cáłopáleniu báranow y wołow, y iáko w tyśiącach bárankow tłustych. ták niechay będzie ofiára násza dziśia i przed tobą, ábyć się podobáła: bo nie masz

záwsty-

záwstydzenia ufáiącym w tobie. A teraz idźiem za tobą ze wszystkiego serca, y boiemy się ciebie, szukamy oblicza twego. Nie záwstydzay nas: ále uczyń známi według łáskáwości twoiey: y według mnostwa miłosierdzia twego. A wyrwiy nas według dziwow twoich; á day chwałę imięniowi twemn Pánie: á niech będą záwstydzeni wszyscy ktorzy pokázuią sługom twoim złości; niech będą zawstydzeni wszelką mocą twoią, á siłá ich niechay bedzie pokruszona. á niech wiedzą żeś ty iest Pán y Bog sam, y chwalebny ná okręgu ziemie.

Ewangelia u Łukászа S. w Rozdziale 7.

W On czas: Niektory z Fáryzeuszow, prosił JEZUSA áby z nim szedł. Y wszedłszy w dom Fáryzeuszow, siádł do stołu. A oto Nniewiasta ktora byłá w mieście grzesznica, skoro się dowiedziałá iż siedział u stołu w domu Fáryzeuszowym, przyniosłá álabastr oleyku: y stánąwszy z tyłu u nog iego, poczęłá łzá-

łá łzami polewáć nogi iego, á włoſámi głowy ſwoiey ucierała, y cáłowáłá nogi iego, oleykiem mázałá. A widząc Fáryzeuſz ktory go był wezwał rzekł ſam w ſobie, mowiąc: By ten był Prorokiem, wzdyby wiedział ktora y iáka ieſt niewiaſtá co ſię go dotyká: bo ieſt grzeſznica. A JEZUS odpowiedziawſzy, rzekł do niego: Symonie, mam-ci coś powiedzieć. A on rzekł: Miſtrzu, powiedz. Dwu dłużnikow miał niektory lichwiarz: ieden dłużeń był piętſet groſzy, á drugi pięćdzieſiąt. A gdy oni nie mieli czym płácić, darował obiema, ktoryż tedy więcey go miłuie? A Symon odpowiedziawſzy rzekł: Mniemam iż ten, ktoremu więcey darował: A on mu powiedział Dobrześ rozſądził. Y obrociwſzy ſię do niewiaſty, rzekł Symonowi: Widźiſz tę niewiaſtę? Wſzedłem do domu twego, nie dałeś wody na nogi moie, á ta łzami polała nogi moie, y włoſami ſwemi otarłá. Nie dałeś mi pocałowania: á ta iáko weſzłá

nie

nie przestáłą cáłowáć nog moich. Nie pomazałeś oliwą głowy moiey: á ta ołeykiem Nogi moie pomazałá. Przeto powiadam ci: Odpuszczáią się iey wiele grzechow, iż wielce umiłowała. A komu mniey odpuszczáią, mniey miłuie. Y rzekł do niey: odpuszczáią się tobie grzechy. Y poczęli ktorzy społ u stołu siedzieli mowić między sobą: ktoż iest ten, ktory grzechy odpuszszcza. Y rzekł do niewiasty Wiára twoia zbáwiłá cię, idź w pokoiu.

W PIĄTEK
Po piatey Niedzieli Postu.

Lekcya z Proroctwa Ieremiasza Proroka w Rozdziale 7.

WOnych dniach: Mowił Jeremiasz: Pánie ktorzy cię opuszczáią, zawstydzeni będą: ktorzy cię odstępuią, ná ziemi nápisani będą: iż opuścili żyłę wod żywiących Pána. Zlecz mię Pánie, á zleczon będę: boś ty iest chwá-

łá

łá moia; Oto ci mowią do mnie: Gdzież iest słowo Páńskie? niech przyidzie. A iá nie ſtwożyłem ſię, ciebie Páſterzá náśláduiąc: y dniá człowieczego nie żądałem, ty wieſz. Co wyſzło z uſt moich, dobre było przed obliczem twoim. Nie bądźże mi ty ná ſtrách, nádzieiá moia ty w dzień utrápieniá. Niech ſię záwſtydzą ktorzy mię prześláduią, á niech ſię iá nie záwſtydzę: niech ſię oni lękáią, á ia niech ſię nie lękám: przywiedź ná nie dzień uciſku, á dwoiakim ſkruſzeniem ſkruſz ie, Pánie Boże náſz.

Ewangelia u Iana S. w Rozdźiale 7.

ONego czáſu: Zebráli náywyżſi Kápłáni y Fáryzeuſzowie rádę, y mowili: Coż czynimy? ábowiem ten człowiek wiele cudow czyni? Iesli go ták zániechamy wſzyſcy weń uwierzą: y przyidą Rzymianie, y wezmą náſze mieyſce y národ. A ieden z nich Káifaſz imieniem, będąc náywyżſzym Kápłánem onego roku, rzekł im: Wy nic niewie

cie:

ćie: áni myślicie, iż wam ieſt pożyteczno, áby ieden człowiek umarł zá lud, á nie wſzytek narod zginął. A tego nie mowił ſam z ſiebie ále będąc naywyżſzym Kápłánem roku onego, prorokował iż JEZUS miał umrzeć zá narod, ále żeby ſyny Boże, ktorzy byli rozproſzeni zgromadził w iedno. Od onego tedy dnia umyślili áby go zábili. JEZUS tedy iuż niechodził iáwnie między Zydy: ále odſzedł do kráiny bliſko puſtini, do miáſta ktore zowią Effrem; y tam mieſzkáł z uczniami ſwoiemi.

W SOBOTE
Po piątey Niedzieli Poſtu.

Lekcya z Proroctwa Ieremiaſza Proroká w Rozdziale 8.

WE dni one: Rzekli niezbożni Zydowie między ſobą: Podźcie, á wymyślmy ná Jeremiaſza miśli: bo nie zginie Zákon od Kápłána, áni ráda od mądrego, áni ſłowo od Proroká: podźcie, á ubiiem go ięzykiem, á niedbáymy ná

my ná wſzſtkie mowy iego. Pilnuy mię Pánie, á poſłuchay głoſow przeciwnikow moich. Jzali oddawaią złe zá dobre, że wykopali doł duſzy moiey? Wſpomniy żem ſtał przed oczyma twemi, żebym mowił zá nimi dobrze, y odwrocił od nich rozgniewanie twoie. Przetoż poday ſyny ich do głodu, á wiedz ie w ręce mieczá? niechay będą żony ich bez dzieci, y wdowy: á mężowie ich niech zábici będą śmiercią: Młodźieńcy ich niechay będą przebici mięczem w bitwie. Niech będzie ſłyſzan wrzaſk z domow ich: przywiedzieſz bowiem ná nie zboyce nágie: bo wykopali doł áby mię ułowili, y ſidłá ſkryli ná nogi moie. Ale ty Pánie wieſz wſzelką rádę ich przećiwko mnie ná śmierć: nie bądź miłośćiw niepráwośći ich, á grzech ich przed obliczem twoim niechay wymazany nie będzie: niechay będą upádaiący przed oczyma twymi, czaſu gniewu twoiego paſtw

ſię nád nim Panie Boże naſz.

Ewan-

Ewangelia u Iana S. w Rozdziale 12.

ONego czasu: Umyślili przednieyſi Kápłáni żeby y Łázarza zábili: bo wiele Zydow dla niego odſtępowało, y uwierzyło w JEZUSA. A názaiutrz wielká rzeſza ktora byłá przyſzła ná święto, uſłyſzawſzy że JEZUS idzie do Jeruzalem; nábrali gáłęźi palmowych, y wyſzli ná przeciwko iemu, á wolali: Hoſanna, błogoſłáwiony ktory idzie w imię Páńſkie, Krol Jzraelſki. Y nálazł JEZUS oſiełká, y wśiádł nań iáko nápiſano: Nie boy ſię Corko Syońſká: oto Krol twoy iedzie śiedząc ná zrzebieciu oślice. Tego z przodku nie rozumieli Uczniowie iego: ále gdy był uwielbion JEZUS, tedy wſpomnieli, iż to było o nim nápiſano: y to mu uczynili. Swiádczyłá tedy rzeſza ktora z nim byłá, kiedy Łázarza wyzwał z grobu, y wſkrześił go od umarłych. Dla tego też wyſzła przeciwko iemu rzeſza: że słyſzeli iż on ten cud uczynił. Mowili tedy Faryzeuſzowie między ſobą: Widzi-

Widzicie iż nic nie pomagamy. Oto wſzyſtek świát zá nim poſzedł. A byli niektorzy Poganie z tych ktorzy przyſzli byli żeby pokłon uczynili w dźień świętey. Ci tedy przyſzli do Filippa, ktory był z Bethſaidy Galileyſkiey, y proſili go, mowiąc: Panie, chcemy JEZUSA widzieć. Szedł Filip y powiedział Andrzeiowi. A Andrzey zaś y Filip powiedzieli JEZUSOWI A JEZUS odpowiedział mowiąc: Przyſzłá godzina, áby był uwielbion Syn człowieczy. Záprawdę, zapráwdę mowię wam: ieśli ziarno przeniczne wpadſzy w źiemie nie obumrze, ſamo zoſtawa. Lecz ieśli obumrze, wielki owoc przynośi. Kto miłuie duſzę ſwą, tráci ią: á kto nienáwidzi duſze ſwoiey ná tym świecie, ku wiecżnemu żywotowi ſtrzeże iey. Jeśli mnie kto ſłuży, niech zá mną idzie, á gdziem iá ieſt, tam y ſługa moy będzie. Jeśli mi kto będzie ſłużył, uczci go Ociec moy. Teraz duſza moia zátrwożona ieſt. Y coż rzekę?

Oycże, wybáw mię tey godziny. Lecżem dla tego przyſzedł ná tę godzinę Oycże, uwielbiy imię twoie. Przyſzedł tedy głos z niebá; Y uwielbiłem, y ieſzcże uwielbię. Rzeſza tedy ktora ſtáła, y ſłyſzałá, mowiłá iż zagrzmiało. A drudzy mowili; Anioł mowił do niego, odpowiedział Jezus, y rzekł; Nie dla mnie ten głos przyſzedł, ále dla was. Teraz ieſt ſąd świata; teraz kſiążę tego świátá precż wyrzucone będzie. A ia ieśli podwyżſzon będę od źiemie, pociągnę wſzyſtko do ſiebie. (A mowił to, oznaymuiąc iákową śmiercią miáł umrzeć) Odpowiedziáłá mu rzeſza: myśmy ſłyſzeli z zákonu, że Chryſtus trwa ná wieki; á iákoż ty powiadaſz; potrzebá áby był podwyżſzon Syn człowiecży? ktoryż to ieſt Syn człowiecży? Rzekł im tedy JEZUS; Jeſzcże przeż mały cżas ieſt miedzy wami świátłość. Chodcie poki świátłość mácie, żeby was ciemności nieogárnęły; A kto w ciemności chodzi, nie wie kędy idzie.

Poki

Poki świátłość mácie, wierzcie w świátłość; ábyście byli synámi świátłości. To powiedźiał JEZUS; y szedł, y zchronił się od nich.

W NIEDZIELĘ
Kwietną.

Lekcya z Listu Páwła S. do Filipowian, w Rozdziale 2.

BRácia: Tá chęć niech będzie w was, ktora byłá y w Chrystusie JEZUSIE, ktory będący w postáci Bożey, nie poczytał tego zá drápiestwo, że był rowmnym Bogu: ále wyniszczył sámego siebie, przyiąwszy postáć sługi, stáwszy się podobny ludziom, y postáwą náleźiony, iáko człowiek. Sam się poniżył, stáwszy się posłusznym aż do śmierci, á śmierci kryżowey. Dla tego też Bog wysoko go wyniosł, y dárował mu Imię, ktore iest nád wszelkie Imie, áby ná Imie IEZUSOWE, wszelkie kolano klękáło, Niebieskich, źiemskich, y podźiemnych: á iżby

á iżby wszelki ięzyk wyznáwał, iż Pan JEZUS CHRYSTUS, iest w chwale BOGA Oyca.

Ewángelia u Mateuszá S. w Rozdziale 21.

W On czas: Gdy się przybliżał JEZUS ku Jeruzalem, y przyszedł do Besfagi do gory oliwney: Tedy JEZUS posłáł dwu Uczniow swoich, mowiąc im: Idzcie do miásteczká, ktore iest przeciwko wam; á nátych miást náydziecie oślicę uwiązaną, y oślę znią. Odwiązawszy, przywiedźcie mi. A ieśliby wam kto co rzekł: powiedźcie, iż Pan ich potrzebuie: á záraz puści ie. A to się wszystko stáło, áby się wypełniło, co iest powiedziano przez Proroká mowiącego: Powiedźcie Corce Syońskiey, oto twoy Krol iedźie tobie cichy, siedzący ná oślicy, y ná oślęciu, synu podiárzemney. Szedszy tedy Uczniowie, uczynili, iáko im był roskázał JEZUS. Y przywiedli oślicę, y oślę: y włożyli ná nie odźienia swoie, y wsádzili go ná nie. A rzeszá bárdzo

wielka,

wielka, ſtáli ſzáty ſwoie ná drodze. A drudzy obcináli gáłąſki z drzew, y ná drodze ſtáli, á rzeſze náprzod, y názad idące, wołáły mowiąc: Hoſanna Synowi Dawidowemu: Błogoſłáwiony, ktory idzie w Imię Páńſkie. Hoſanna ná wyſokościách.

W PONIEDZIAŁEK Po Kwietniey Niedzieli.

Lekcya z Proroctwa Izaiáſza Proroká, w Rozdziale 50.

DNiow onych: Rzekł Jzaiaſz: Pan BOG otworzył mi ucho, á ia ſię nie zprzeciwiam: nie udał ſię ná wſtecz. Ciáło moie dałem bijącym, á policzki moie ſzczypiącym: twarzy moiey nie odwrociłem od łáiących, y pluiących ná mię. Pan BOG wſpomożyciel moy, przetom ſię nie záwſtydził: Przetożem poſtawił twarz moię iáko naytwarſzą ſkáłę y wiem że ſię nie záwſtydzę. Bliſko ieſt ktory mię uſpráwiedliwia, ktoż mu ſię żprzeciwi, ſtáńmy ſpołem

ſpołem, kto ieſt Adwerſárzem moim? niech ku mnie przyſtąpi, Oto Pan Bog pomocnik moy, ktoż ieſt ktoby mię potępił? Oto wſzyſcy potarci będą iáko ſzata, mol ie zgryźie. Kto między wámi boiący ſię Paná, ſłuchaiący głoſu ſługi ſwego? kto chodził w ciemnośćiach, á nie ma świátłá, niech ma nádzieię w imieniu Páńſkim, á niech ſię ſpuści ná BOGA ſwego.

Ewángelia u Jána S. w Rozdziale 12

SZeść dni przed Páſchą, przyſzedł JEZUS do Bethaniy, kędy był Łázarz umarł, ktorego JEZUS wſkrzeſił. Y ſpráwili mu tam wieczerzą, á Márta ſłużyłá: á Łázarz był iednym z ſiędzących z nimi u ſtołu. Marya tedy wziełá funt oleyku Szpikonardowego drogiego, y námazáłá nogi JEZUSOWE, y otarłá Nogi iego włoſami ſwoiemi: y nápełnił ſię dom wonnosci oleyku, rzekł tedy ieden z Uczniow iego Judasz Jſkaryot, ktory go miáł wydáć: Przecż tego oleyku nie przedano zá trzyſta

groſzy

groszy, á nie dano ubogim? A oto mowił nie iżby miał pieczą o ubogich: ále iż był złodzieiem, y mieszek máiąc, co wkłádano nosił. Rzekł tedy Jezus. Zániechayćie iey, áby ná dzień pogrzebu mego záchowałá to. Abowiem ubogie zawżdy z sobą macie, á mnie nie záwżdy máćie. Dowiedziáła się tedy rzesza wielka z Zydow iż tam iest: y przyśli nie tylko dla JEZUSA, ále żeby byli uyrzeli Lázarza, ktorego wzbudził od umarłych.

We WTOREK Po Kwietniey Niedzieli,

Lekcya z Proroctwa Ieremiasza Proroká w Rozdziale 8.

WOne dni: Rzekł Jeremiasz, Pánie ukázałeś mi, y poznáłem: tedy pokázáłeś mi sprawy ich. A iá iáko báránek cihy, ktorego niosą ná rzeź, á nie poznáłem że myślili ná mię rády, mowiąc: Włożmy drewno w chleb iego, á wygładzmy go z źiemie żywiących, y imienia iego więcey niech nie wspo-

wſpominaią. Ale ty Pánie záſtępow, ktory ſądziſz ſprawiedliwie, á nerek y ſerca doznáwaſz, niechay uyźrzę pomſtę twoię nád nimi: bom tobie obiáwił, ſpráwę moię.

We SRZODE po Kwietniey Niedzieli,

Lekcya u Izaiáſza Proroka, w Roz: 53.

W Onych dniách: Rzekł Jzaiaſz: Pánie, kto uwierzy ſłuchowi náſzemu: á rámię Páńſkie komu ieſt odkryte: A wyſtąpi iáko látorośl przed nim á iáko korzeń, ziemie prágnącey: nie ma kráſy, áni piękności: y widzieliśmy go, á nie było ná co poyźrzeć, y pożądaliśmy go; Wzgardzonego y naypodleyſzego z Mężow, Męża boleści, y znáiącego niemoc: á iákoby záſłoniona twarz iego, y wzgardzona: zkąd ániśmy go mieli zácź. Práwdziwie choroby náſze noſił, á boleści náſze on odnoſił; á myśmy go poczytali iáko trędowatego, á od BOGA ubitego.

bitego i unizonego. Lecz on zránion ieſt zá nie práwości náſze, ſtárty ieſt zá złości náſze: kárność pokoiu náſzego ná nim, á ſinością iego ieſteśmy uzdrowieni. Wſzyſcyśmy iáko owce pobłądzili, káżdy ná ſwą drogę uſtąpił: á Pan włożył nań niepráwość wſzyſtkich nas. Ofiárowan ieſt, iż ſam chciał, á nie otworzył uſt ſwoich: iáko owca na zábicie więdzion będzie, á iáko báranek przed ſtrzygącym go zámilknie, á nie otworzy uſt ſwoich. Z uciſku y z sądu wzięty ieſt, rodzay iego kto wypowie: bo wyięty ieſt z ziemie żyiących dla złości ludu mego ubiłem go. Y da niezbożnę zá pogrzeb, á bogate ná śmierć ſwoię: przeto iż niepráwości nie uczynił, áni zdrády było w uściech iego. A PAN chciał go zetrzeć w niemocy: Jeśli położy zá grzech duſzę ſwoię, uyżrzy náſienie długo wieczne: á wola Páńſka w ręce iego powiedzie ſię.] Zá to że prácowałá duſza iego, uyżrzy y náſyci ſię: umieiętnością

ścią ſwoią uſpráwiedliwion ſpráwiedliwy ſługa moy wielu, á niepráwości ich poniesie. Przetoż oddzielę mu bárzo wielu, á korzyści mocárzow dzielić będzie: ponieważ wydał ná śmierć duſzę ſwoię, á z złośnikámi ieſt policzon: á on grzechy mnogich odniosł, á zá przeſtępce ſię modlił.

We CZWARTEK Wielki,

Lekcya z Liſtu 1. Páwłá S. do Koryntyan w Rozdziale 13.

BRácia: Gdy ſię weſpoł ſchodzicie, iuż nie ieſt iedzenie wiecerzy Páńſkiey. Bo káżdy wieczerzą ſwą wprzod bierze ku iedzeniu, á ieden łáknie, drugi ieſt piiány. Jzali domow nie mácie do iedzenia y picia: ábo kościołem Bożym gardzicie, y záwſtydzacie te, ktorzy nie maią: Coż wam rzekę: Chwale was: w tym nie chwalę. Abowiem iá wziąłem od Pána, com też wam podał: iż Pan JEZUS, nocy ktorey był wydan, wziął chleb: á dzięki

uczyniwszy łámał, y rzekł: Bierzcie á iedzcie: to iest Ciało moie, ktore zá was będzie wydane: To czyńcie ná moię pámiątkę. Tákże y kielich, po wieczerzy, mowiąc: Ten kielich nowy testáment iest we Krwi moiey. To czyńcie ilekroć pić będziecie, ná pámiątkę moię. Abowiem ilekroć będziecie ten chleb iedli, y kielich pili, śmierć Páńską będziecie opowiadáć, áż przyidzie. A ták ktobykolwiek iádł chleb ten, ábo pił Kielich Páński niegodnie: będzie winien ciáła y Krwie Pańskiey. Niechayże doświádczy sámego siebie człowiek, á ták niech ie z chlebá tego, y z kielicha piie. Abowiem ktory ie y piie niegodnie: sąd sobie ie y piie, nie rozsądzaiąc Ciáła Páńskiego. Dla tego między wami wiele chorych y słábych, y wiele ich zásnęło. Bo byśmy się sámi sądzili: nie bylibyśmy sądzeni. Lecz gdy bywamy sądzeni, od Páná bywamy károni: ábysmy nie byli z tym świátem potępieni.

Ewangelia u Janá Swiętego, w Rozdziale 13.

PRzed Dniem świętym Paſchy, wiedząc JEZUS iż przyſzłá godziná iego, áby przeſzedł z tego świáta do Oyca: umiłowawſzy ſwe ktorzy byli ná świecie, do końca ie umiłował. A odpráwiwſzy wieczerzą, gdy iuż diabeł wrzucił w ſerce żeby go wydał Judaſz Szymona Iſkáryoty, widząc iż mu wſzyſtko Ociec dał w ręce: á iż od BOGA wyſzedł, y do BOGA idzie: wſtáł od wieczerzy, y złożył ſzáty ſwoie; á wziąwſzy prześcierádło, przepaſáł ſię potym nálał wody w międnicę, y począł umywać nogi Uczniow, y ucierác prześciradłem ktorym ſię był przepáſał: Przyſzedł tedy do Symona Piotra. Y rzekł mu Piotr: Pánie, Ty mnie nogi umywaſz? Odpowiedział JEZUS, y rzekł mu: Co ia czynię, ty teraz niewieſz: ále dowieſz ſię potym. Rzekł mu Piotr: Nie będzieſz mi nog umywał ná wieki. Odpowiedział mu JEZUS:

ZUS: Jeśli cię nie umyię, nie będzieſz miáł części ze mną. Rzekł mu Symon Piotr : Pánie, nie tylko nogi moie, ále y ręce, y głowę. Rzekł mu JEZUS: Kto omyty ieſt, nie potrzebuie iedno żeby nogi umył. ále ieſt czyſty wſzyſtek. Y wy ieſteście czyſtemi, ále nie wſzyſcy. Abowiem wiedział ktoryby był, co go miáł wydać. Dla tego powiedział: Nie ieſteście wſzyſcy czyſtemi. Gdy tedy umył nogi ich, y wziął ſzaty ſwoie, ſiadſzy zaś rzekł im: Wiecie com wam uczynił: Wy mnie zowiecie, Náuczycielu y Pánie: á dobrze mowicie, bomci ieſt. Jeśli tedy iá Pán y Náuczyciel umyłem nogi wáſze: y wy powinniście ieden drugiemu nogi umywać. Abowiem dałem wam przykłád, ábyście iákom iá wam uczynił, ták y wy czynili.

W Wielki PIĄTEK.

Lekcya z Kſiąg 2. Moyżeſzowych Exodi. *w Rodziale 12.*

WE dni one: Rzekł Pán do Moyżeſza y Arona w ziemi Egipſkiey: Ten Mieſiąc wam początkiem Mieſiącow: pierwſzym będzie miedzy Mieſiącámi roku, Mowcie do wáſzego zgromadzenia ſynow Jzráelowych, y powiedźcie im: Dzieſiątego dniá tego mieſiąca niech wezmie káżdy Báránka według familii y domow ſwoich. A ieśli mnieyſza liczba ieſt, niżliby doſyć było do z iedzenia báranká, weźmie ſąſiáda ſwego, ktory mieſzká podle domu iego, wedle liczby duſz, ktorychby doſyć było do iedzenia báranká. A báranek będzie bez zmazy ſámczyk roczny: wedle ktorego obrzedu weźmiecie, y koziełká. Y będziecie go chować aż do czternáſtego dnia mieſiąca tego, y ofiáruie go wſzyſtko z gromadzenie ſynow Jzráelowych ku wieczorowi. Y wezmą ze krwie iego, y położą ná obá podwoie, y ná prożniki domow, w ktorych go będą pożywáć. Y będą ieść mieſo iego oney

nocy, ogniem pieczone, y przaśne chleby zpolną śáłatą. Nie będziecie nic z niego ieść surowego, áni wárzonego w wodzie, áletylko pieczone ogniem, głowę z nogami iego y z trzewy ziecie. Y nie zostanie nic z niego do poránku, ieśli co zostánie, ogniem spálicie. A pożywáć go tak będziecie: Biodra swe opaszecie, á boty będziecie mieć ná nogách, trzymaiąc kiie w rękách, á będziecie ieść spiesznie: Fáse (to iest przeście) Páńskie.

PASSYA

Swiętego IANA, ktorą w Wielki Piątek Plebani ludowi pospolitemu w Kościele, á Gospodárze dziátkom y czeladce w domu czytáć mogą.

ONEGO czásu: Wyszedł Pan JEZUS z Uczniami swymi, zá strumień (názwany) Cedron, gdzie był Ogrod Do ktorego on wszedł, y Zwolennicy iego. A wiedział y Judasz wydawca iego, o tym mieyscu, bo często

Pán

Pan JEZUS tám chadzáł z Uczniami swoiemi. Judasz tedy wźiąwszy rotę zbroynych, y sługi od Biskupow, y Fáryzeuszow, przyszedł tam zlátarniami y pochodniami, y z broniami. Ale P. JEZUS widząc wszystkie rzeczy, kore náń przyść miáły, wyszedł przeciwko im, y spytał ich, mowiąc: Kogo szukácie? A oni odpowiedzieli JEZUSA Názareńskiego. Tedy rzekł im P. JEZUS iamci iest. Y stáł z niemi y Judasz, ktory go wydawał. Skoro im tedy rzekł, żem iá iest, cofnęli się názad, y ná wznák pádli. Drugieraz tedy ich spytał: kogoż szukácie? Oni zaś odpowiedzieli JEZUSA Názareńskiego. Odpowiedział Pán JEZUS: Iużem wam powiedział, żem iá iest Jeśli mię tedy szukácie, daycie tym odeyść: áby się wypełniło ono słowo, ktore był powiedziáł: iżem iá (Oycże miły) niezgubił żadnego z tych ktoreś mi dać ráczył. A Symon Piotr maiąc kord, dobył go, y ránił sługę Biskupiego, y

uciął ucho iego práwe A imię sługi ó-
nego było Máłchus Tedy rzekł Pan
JEZUS do Piotrá: Włoſz kord ſwoy
w pochwy: czyli niechceſz ábym pił
ten kubek, ktory mi dał Ociec: A ro-
tá (Piłátowá) y rotmiſtrz, y ſłudzy Zy-
dowſcy, poimali Páná JEZUSA, y zwią-
záli go, y przywiedli náprzod do An-
náſza, ábowiem był świekier Káifa-
ſzow, ktory trzymał Biſkupſtwo one-
go roku. A to był on Káifaſz, ktory
dał był tę radę Zydom: iż lepiey ieſt,
áby ieden człowiek umárł zá wſzyſtek
lud. Szedł tedy zá Pánem JEZUSEM
Symon Piotr, y drugi Uczeń: á ten to
zwolennik, był znáiomy Biſkupowi: y
wſzedł z Panem JEZUSEM do dworu
Biſkupiego. Lecz Piotr ſtał przede-
drzwiami: y dla tego wyſzedł on U-
czeń, ktorego znáł Biſkup, y opowie-
dział ſię odźwierney, y wprowadził
Piotra. Y rzekłá do Piotra dziewká od-
źwierna: á ieſteś też ty ieden z Uczniow
tego człowieká. A on odpowiedział:
Nie

Nie ieſtem. Stali też tam ſłudzy y dworzanie u ognia, bo zimno było, y grzáli ſię z ktorymi ſtał y Piotr, tákże grzeiący ſię. Pytał tedy Biſkup Páná JEZUSA o Uczniach iego, y o náuce iego. Odpowiedział mu Pan JEZUS: Jamci iawnie mowił przed świátem; iam záwżdy náuczał w Bożnicy, y w Kościele, gdzie ſię wſzyſcy Zydowie zwykli ſchodzić: á potaiemnie nicem nie mowił. Coż mię oto pytaſz. pytay tych, co mię ſłuchali, com iá do nich mowił, oto oni wiedzą com iá mowił. A gdy to wyrzekł, ieden z ſtoiących ſług, dał policzek Pánu JEZUSOWI mowiąc: A tákże odpowiadaſz Biſkupowi? Rzekł do niego Pan JEZUS: Jeślim zle mowił, przeświádcz iż mię zle: ále ieśli dobrze, á czemu mię biieſz? Y poſłáł go Annaſz związanego do Kaifaſza Biſkupa. Y był Symon Piotr ſtoiący y grzeiący ſię. Rzeczono mu tedy: Jzali y ty ieſteś z liczby uczniow iego? á on ſię záprzał, y rzekł: Nie

ieſtem. Rzekł do niego Biſkupi ſługa, powinowaty onego, ktoremu Piotr uciął ucho: A zam iá ciebie w Ogroycu z nim nie widziáł? Y zaprzał ſię Piotr znowu á kur, wnet zápiał.

Przywiedli tedy Páná JEZUSA do Káifaſzá ná Rátuſz á to było ráno. Lecż ſámi nie weſzli do Rátuſzá, iżby ſię nie zmazali, ále áby mogli pożywáć Báranká Wiekonocnego. Wyſzedł tedy Piłát do nich przed dom, y pytał ich: iáką żáłobę przynośicie ná tego cżłowieká? Odpowiedzieli y rzekli do niego: By ten złoczyńcą nie był, nie wydalibyśmy go tobie. Rzekł im Piłát: Weżmicieſz go wy ſobie, á wedle zákonu waſzego oſądźcie go. Odpowiedzieli Zydowie: Nam ſię nie godzi nikogo zábiiać, áby ſię słowa Páná JEZUSOWE wypełniły, gdy mowił, daiąc znáć, ktorą śmiercią miáł umrzeć. Wſzedł tedy Piłát potym do Rátuſzá, y wezwał Páná JEZUSA, y pytał go: á ieſteś ty Krolem Zydo-

wſkim: Odpowiedział Pán JEZUS: A ſamże to mowiſz od ſiebie, czylić to inſi o mnie powiedzieli: Odpowiedział Piłát: Coż? á zam iá Zydowin? Twoi żiomkowie y Biſkupi wydali mi cię. Cożeś wżdy uczynił? Odpowiedział Pán JEZUS. Kroleſtwo moie nie ieſt z świáta tego. Gdyby z tego świáta Kroleſtwo moie było, wżdyćby ſię ſłudzy moi o mnie záſtawili, ábym niebył Zydom wydany: lecż teraz kroleſtwo moie nie ieſt z tego świáta. Rzekł tedy Piłát do niego: A więceś ty krolem? Odpowiedział Pán JEZUS: Ty mowiſz, iżem iá ieſt Krolem. Jam ci ſię ná to národził, y ná tom przyſzedł ná świát, ábym dał świádectwo práwdziwe: káżdy ktory ieſt z práwdy, ſłucha głoſu mego. Mowi mu Piłát: A coż to ieſt práwda: Co wymowiwſzy, wyſzedł znowu do Zydow, y Rzekł do nich: Jáć w tym człowieku żadney przyczyny (śmierci) nie nayduię. A u was to w zwyczay weſzło, iż wam iednego

(wie-

(wieźnia) mam wypuszczać ná wielką noc: á chceciesz, ábym wam wypuścił Krola Zydowskiego: Krzyknęli tedy zaś wszyscy, mowiąc: Nie tego, ale Barabbásza. A był ten Bárabbász łotrem.

Tedy uiął Piłát Páná JEZUSA, y ubiczował go. A żołnierze uplotszy koronę z ciernia, włożyli ná głowę iego: y oblekli go w płászcz szarłatowy, y przystępowali do niego, y mowili Bądź pozdrowiony Krolu Zydowski. Y dawali mu policzki. Wyszedł zaś przed dom Piłát, y rzekł do nich. Oto go wam ná podworze wywodzę, ábyście poználi, żeć wnim żadney winy nie znayduię. Wydszedł tedy Pán Jezus niosąc cierniową koronę, y odzienie pawłoczyste: y rzekł do nich (Piłát) Owo człowiek. A gdy go uyrzeli Biskupi y sludzy, krzyknęli mowiąc: Ukrzyżuy, ukrzyżuy go. Rzecże im Piłát: Weźmiciesz go wy y ukrzyżuycie. Boć iá w nim przyczyny (śmierci) nie

nie náyduię Odpowiedzieli Żydowie: My Zákon mamy, y wedle Zákonu musi umrzeć: iż się czynił Synem Bożym. A gdy Piłát usłyszał te słowa, tym więcey się ulekł. Y wszedł znowu do Ratusza, y do Pána JEZUSA mowił: A zkąd leś ty: ále Pan JEZUS nie dał mu odpowiedzi. Tedy Piłat rzekł do niego: Nie odpowiadasz mi: Nie wiesz że iá mam moc ukrzyżowáć cię: y mam moc wypuscić cię. Odpowiedział Pan JEZUS: Nie miałbyś ty żadney mocy przeciwko mnie, gdybyć iey nie dano z wierzchu: y przetoż ten ktory mię tobie wydał większy grzech ma. A od tąd Piłát szukát, iákoby go wypuścić: Ale Zydowie wołáli, mowiąc: Jeśli tego wypuścisz, nie iesteś przyiáciel Cesarski. Bo káżdy ktory się Krolem czyni, przeciwia się Cesarzowi. A gdy Piłát usłyszał te słowa, wywiodł Pána JEZUSA przed rátusz, y usiádł ná Stolicy Sądowey, ná mieyscu, ktore zowią Lithostratos: á po

Zy-

Zydowsku Gábbátha: á był (piątkowy) dzień przygotowania ná Wielkąnoc: á godzina iákoby szosta: y rzekł do Zydow: Oto Krol wasz A oni wołáli Weźmiy, weźmiy, ukrzyżuy go. Rzecze do nich Piłát: Więc Krola waszego mam ukrzyżowáć: Odpowiedzieli Biskupi: Nie mamyć my Krola iedno Cesarza. Tedy im go podał, áby był ukrzyżowany. Wzieli tedy Páná JEZUSA, y wywiodli. A niosac krzyż dla siebie, wyszedł ná to mieysce, ktore zowią Kálwaryi, á po Zydowsku Golgotha, y tam go ukrzyżowali á z nim innych dwu, ztąd y zowąd: á Páná JEZUSA w pośrzodku. Nápisał też y tytuł Piłát, y postáwił nád krzyżem. A ták było nápisano: JEZUS + Názareński + Krol + Zydowski. Ten tedy tytuł wiele Zydow czytało: iż blisko miásta było mieysce, gdzie Páná JEZUSA Ukrzyżowano. A nápisano było po Zydowsku, po Grecku, y po Łácinie. Mowili tedy do Piłáta

Bisku-

Biſkupi Żydowſcy: Niepiſz, Krol Żydowſki: ále iż on rzekł, żem ieſt Krol Żydowſki. A piłát odpowiedział Com nápiſał tom nápiſał. Zołnierze tedy gdy go ukrzyżowáli, wźieli ſzaty iego (y ná cztery ie części ták rozdzielili, że ſię każdemu drábowi część doſtáłá) wźieli też y ſuknię: á byłá tá ſuknia nie ſzytá, od wierzchu utkána, aż do końca. Y rzekł: ieden do drugiego: nie rozrzynaymy iey, ále puśćmy los o nię, czyia będzie: áby ſię piſmo ſpełniło, mowiące, Rozdzielili ſobie odzienia moie, a o ſuknią moię los miotali. A to żołnierze uczynili. A ſtáła u krzyżá Páná JEZUSOWEGO Mátka iego, y ſioſtrá Mátki iego, Marya (żona) Kleofaſzowa y Márya Mágdalena. Gdy tedy uyźrzał Pan JEZUS Mátkę ſtoiącą, y Ucznia ktorego miłował, rzekł do Mátki ſwoiey: Niewiáſto, oto ſyn twoy. Potym rzekł Uczniowi Owo Mátka twoia. A od oney godziny, wziął ią Uczeń w ſwoią (opiekę.) Potym widząc Pan JEZUS,

ZUS, iż się iuż wszystko dokonáło, á by się spełniło pismo, Rzekł: Prágnę Y było tám náczynie postáwione, octu pełne. A oni gębkę octu pełną obłożywszy Hizopem, podali do ust iego. Wziąwszy tedy Pán JEZUS ocet rzekł: Dokonało się: y náchłoniwszy Głowy, Ducha oddał. (*Tu się wszyscy modlą*) Więc Zydowie iż był dzień przygotowania, áby nie zostały ná krzyżu ciałá w Sobotę, bo był to wielki dzień Sabátu, prosili Piłáta, áby golenie ich połąmáno, y z krzyża ie złożono. Przyszli tedy drábi, złámali golenie pierwszego, tákże y drugiego, ktory źnim był ukrzyżowany. A do Pána JEZUSA gdy przyszli, iáko uyżrzeli go iuż zmarłego, nie złámali goleni iego: ále ieden Zołnierz włocznią Bok iego otworzył, y wnet wypłynęłá Krew y Woda. A ten ktory to widział, o tym wydał świádectwo: á prawdziwie iest wyświádczenie iego. A on wie, że práwdę mowi, ábyście y wy wierzyli.

Bo się

Bo ſię to wſzyſtko ſtáło, áby ſię ono piſmo ſpełniło: Kości nie ſkruſzycie z niego. Y zaś drugie piſmo mowi: Oglądaią ktorego przebodli.

Potym proſił Piłáta Jozef z Arymáthyi, bo był Ucżniem Pána JEZUSOWYM, áczkolwiek potaiemnym, dla boiáźni Zydowſkiey, áby mogł zdiąc Ciáło Pána JEZUSOWE. Y pozwolił Piłát tego. Przyſzedł tedy, y złożył Ciáło Pána JEZUSOWE. Przyſzedł też y Nikodem, co był (ono) Przyſzedł do Pána JEZUSA w nocy, przyniożſzy z ſobą zmieſzaney mirrhy y áloey, około ſtá fontow. Wziął tedy Ciáło Pána JEZUSOWE, y obwiązáli ie prześcieradły z wonnymi máściámi: iáko ieſt zwyczay u Zydow pogrzeb odpráwowáć. A był ná onym mieyſcu gdzie go ukrzyżowano ogrod: á w ogrodzie Grob nowy, w ktorym ieſzcze nikt nie był położony. Tam tedy dla bliſkości Zydowſkiego (ná święto) gotowania, á iż grob był nie dá-

dáleko, położyli Páná JEZUSA.

W Wielką SOBOTĘ.

Lekcya z Liśtu Páwłá S. do Tolosan, w Rozdziale 3.

BRácia: Jeśliście społ powstáli z Chrystusem: co wzgorę iest szukáycie: gdzie Chrystus iest ná práwicy Bożey siedzący. Co wzgorę iest miłuycie, nie co ná ziemi. Abowiemeście umarli: y żywot wász skryty iest z Chrystusem w Bogu. Gdy się Chrystus żywot wasz ukáże: tedy y wy z nim ukážecie się w chwale.

Ewángelia u Máteusza S. w Rozdzia: 2.

A W wieczor Sobotni ktory záświta ná dzień pierwszy Sábáthu, przyszłá Márya Magdalena, y druga Márya oglądać grob A oto się stáło wielkie drzenie ziemie. Abowiem Anioł Páński zstąpił z niebá: y przystąpiwszy odwalił kámień, y siedział ná nim. A było weyżrzenie iego iáko błyskáwica: á odzienie iego iáko śnieg. A od boiáźni

iáźni iego ſtroże przeſtráſzeni ſą, y ſtáli ſię iákoby umarli. A odpowiadaiąc Anioł rzekł niewiáſtom: Nieboycie ſię wy, bo wiem iż JEZUSA ktory ukrzyżowany ieſt ſzukácie, Nie maiż go tu: ábowiem powſtáł iáko powiedział. Chodzcie á oglądaycie mieyſce, gdzie był położony Pan. A predko idąc powiedzcie uczniom iego iż powſtáł: á oto uprzedza was do Gálilei, tam go uyźrycie: otom wam przepowiedział.

W NIEDZIELE Wielkonocna.

Lekcya z Liſtu Páwłá S. do Koryntyan, w Rozdziale 5.

BRácia: wyciśćcie ſtáry kwas: Abyście byli nowym záczynieniem, iáko przaśni ieſteście: Abowiem Páſcha náſza ieſt ofiárowany Chryſtus. A tákże używaymy, nie wſtárym kwaſie, áni w kwáſie złości, áni przewrotności: ále w przaśnikách ſzczerosci y práwdy.

Ewangelia u Márká S. w Rozdziale 16.

W On czas: Márya Mágdalena, y Márya Jákobowa y Salome, nákupiły onych oleykow: áby przyszedszy, námazali JEZUSA. A bárdzo ráno, pierwszego dnia z Sábátu, przyszły do grobu: gdy iuż weszło słońce. Y mowiły między sobą. Ktoż nam odwali kamień od drzwi grobowych? á poyzrzawszy obáczyły odwalony kámień. Abowiem był bárdzo wielki. A wszedszy w grob, uyzrzały młodzieńcá siedzącego po práwey stronie, ubránego wszatę białą; y zdumiały się. A on im rzekł: Nie lękáycie się: JEZUSA szukácie Názarańskiego, ukrzyżowanego; wstáłci z mártwych, nie masz go tu; oto mieysce gdzie go było położono. Ale idźcie powiedźcie Uczniom iego, y Piotrowi: iż was uprzedza do Galilei. Tám go oglądacie: iáko wam powiedział.

W PONIEDZIAŁEK Wielkonocny.

Lekcya

Lekcya z Dzieiow Apostolskich, w Rozdziale 10.

W One dni; Stoiąc Piotr w pośrzodku pospolstwa mowił; Mężowie brácia, wy wiecie, ktore się stáło słowo po wszystkim Zydostwie: Bo począwszy od Galilei: po chrzcie ktory Jan opowiadał: JEZUSA onego z Názaretu iáko pomaścił BOG Duchem Swiętym y mocą: ktory chodził czyniąc dobrze, y uzdrawiaiąc wszystkie opanowane od diábłá; ábowiem znim był BOG. A my iesteśmy świádkámi wszystkiego, co czynił w kráinie Zydowskiey y w Jeruzalem: ktorego záb[illegible] i záwiesiwszy ná drzewie. Tegoć wzbudził Bog dnia trzeciego: y dał go żeby był obiáwiony, nie wszystkiemu ludowi, ále świádkom przedtym z gotowanym od Bogá, nám ktorzyśmy pospołu z nim iedli y pili, potym gdy wstał od umarłych. Y rozkázał nam opowiádać ludowi, y świádczyć iż on est ktorego Bog náznáczył sędzią żywych

wych y umarłych Temuć wszyscy Prorocy świadectwo wydaią, iż káżdy wezmie grzechow odpuszczenie przez imię iego, ktożkolwiek weń wierzy.

Ewángelia u Łukaszá Swiętego, w Rozdziale 24.

ONego czásu: Dwa z Uczniow JEZUSOWYCH tegoż dnia szli do miasteczka ktore było ná sześćdziesiąt stáiow od Jeruzalem, ná Jmię Emaus. A ci rozmawiáli z sobą o tym wszystkim co się było stáło. Y stáło się, gdy rozmáwiali, y społem się pytáli, że sam JEZUS przybliżywszy się szedł pospołu z nimi. Lecż oczy ich były zatrzymáne áby go nie poználi. Y rzekł do nich: Coż to są za rozmowy, ktore idąc máćie między sobą, á iesteście smętni? A odpowiádaiąc ieden, ktoremu imię Kleofas, rzekł mu: Tyś sam przychodniem, w Jeruzalem, á niewiesz co się w nim w te dni stáło? Rzekł im: Co; A oni rzekli: O JEZUSIE Názareńskim, ktory

ktory był Mąż, Prorok, mocny w uczynku y mowie przed Bogiem y wszystkim ludem. A iáko Arcykápłáni y Przełożeni náſi wydáli go ná śmierć, y ukrzyżowali go. A myśmy ſię ſpodźiewali, iż on miáł był odkupić Jzráelá. A ku temu wszystkiemu już to dziś trzeci dzień iáko ſię to ſtáło. Ale y niewiaſty niektore z náſzych, przeſtráſzyły nas: ktore ránjuchno były u grobu á nienálazſzy Ciáła iego, przyſzły, powiádaiąc iż y widzenie Anielſkie widziały, ktore powiadaią iż żyie. Y poſzli byli niektorzy z náſzych do grobu: ták nálezli iáko niewiáſty powiádały: ále ſamego nie nálezli. A on rzekł do nich: O głupi, á leniwego ſerca, ku wierzeniu temu wſzyſtkiemu co powiedzieli Prorocy A záż nie było potrzebá áby to cierpiáł Chryſtus, y ták wſzedł do chwały ſwoiey A począwſzy od Moyżeſzá, y wſzyſtkich Prorokow, wykłádał im we wſzyſtkich Piſmách to co o nim nápiſano było;

Y przybliżyli ſię ku Miáſteczku do ktorego ſzli: á on pokázował iákoby dáley miáł iść. Y przymuſili go, mowiąc: Zoſtań z námi, boć ſię ma ku wieczoru, dźień ſię iuż ku záchodu náchylił. Y wſzedł z niemi, Y ſtáło ſię: gdy ſiędział z nimi u ſtołu, wziąwſzy Chleb błogoſłáwił, á złamawſzy podáwał im. Y otworzyły ſię oczy ich, y poználi go: á on zniknął z oczu ich. Y mowili miedzy ſobą: Iżali ſerce náſze niepáłało w nas, gdy mowił w drodze, y piſma nam otwierał? A wſtáwſzy teyże godźiny wrocili ſię do Ieruzalem, y ználezli zgromadzonych iedenáście, y tych ktorzy z nimi byli, powiedaiących: iż wſtáł Pan práwdziwie y ukázał ſię Symonowi. A oni powiedali co ſię dźiáło w drodze: y iáko go poználi w łámaniu Chlebá.

We WTOREK Wielkonocny.

Lekcya z Dzieiow Apoſtolſkich, w Rozdziale 2. W One

W One dni: Wstáwszy Páweł, á ręką skinąwszy, áby milczenie było, rzekł: Mężowie brácia, synowie národu Abráhamowego, y ktorzy między wámi boią się Bogá: wamci iest postáne słowo zbáwienia tego. Abowiem mieszkáiący w Jeruzalem y Xiążęta iego, nie znáiąc JEZUSA y głosow Prorockich, ktore przez káżdy Szábász czytane bywaią osądziwszy go wypełnili ie á nie nálazszy w nim żadney przyczyny śmierci, uprosili u Piłáta, áby go zábili. A gdy wykonáli wszystko, co o nim nápisáno było: zdiąwszy go z drzewa, włożyli do grobu. Lecż Bog wzbudził go od umárłych dnia trzeciego. Ktory się ukázował przez wiele dni tym, ktorzy z nim społem przyszli byli z Galilei do Jeruzalem: ktorzy aż do tąd są świádkámi iego do ludu. Y my opowiadamy wam tę obietnicę, ktora się Oycom nászym stáłá: że ią Bog wypełnił dziátkom nászym, wbudziwszy JEZUSA Chrystusá Páná nászego.

Ewangelia u Lukásza Swiętego.
w Rozdziale 24.

ONego czasu: Stánął JEZUS w poyśrzodku Uczniow swoich, y rzekł im: Pokoy wam. Jamci iest nie boycie się. A przelęknąwszy się y przestrászeni będąc, mniemali iż ducha widzieli. Y rzekł im Czemuście się zátrworzyli: myśli wstępuią do serc wászych? Oglądaycie ręce moie, y nogi, żeciem iá tenże iest. Dotykáycie się y przypatruycie: bo duch nie ma ciáłá áni kości, iáko widzicie ze ia mam, A rzekszy to ukázał im ręce y nogi, Lecż gdy oni ieszcze nie wierzyli, y dziwowali się od rádości, rzekł im: Mácie tu co ieść? A oni mu dáli sztukę Ryby pieczony, y plastr miodu. A gdy iádł przednimi, wziąwszy ostátki dał im. Y rzekł do nich: Teć są słowa ktorem mowił do was, będąc ieszcże z wami; iż się musiało wypełnić wszystko co nápisano w zákonie Moyżesowym, w Prorokách, y w Psalmiech

miech o mnie. Tedy im zmyſł otworzył, żeby rozumieli Piſma. Y rzekł im: Iż ták nápisano, y ták było potrzebá áby Chryſtus ucierpiał, y wſtáł od umarłych dnia trzeciego á żeby byłá przepowiadana w Jmię iego pokuta, y odpuſzczenie grzechow po wſzyſtkich narodach począwſzy od Jeruzalem.

W 1. NIEDZIELĘ po Wielkieynocy.

Lekcya z Liſtu 1. Swiętego Iána w Rozdziale 5.

NAymilſzy: wſzyſtko co ſię národźiło z Boga, zwycięża świát. A zwycięſtwo to ktore zwycięża świát, ieſt wiára náſza. A ktoż ieſt co zwycięża świát: iedno ktory wierzy, iż JEZUS ieſt Synem Bożym? Tenci ieſt, ktory przyſzedł przez wodę y krew JEZUSA Chryſtuſa. Nie w wodzie tylko: ále w wodzie y we krwi. A Duch ieſt, ktory świádczy, iż Chryſtus ieſt práwda. Abowiem trzey ſą ktorzy świádczą ná

niebie, Ociec, Słowo, y Duch Swięty: á ci trzey iedno ſą. A trzey ſą, ktorzy świádczą ná ziemi, duch wodá, y krew á ci trzey iedno ſą. Jeśli świádectwo ludzkie przyimuiemy: większeć ieſt świádectwo Boże. Ponieważ to ieſt świádectwo Boże, ktore większe ieſt: iż świádczył o Synie ſwym. Kto wierzy w Syná Bożego; ma świádectwo Boże ſam w ſobie.

Ewangelia u Iana S. w Rozdziale 20.

ONego czáſu, Gdy wieczor był dniá onego pierwſzego po Szabáſie, á drzwi były zamknione, kędy Uczniowie byli zgromadzeni dla boiaźni Zydow, przyſzedł JEZUS, y ſtánął w pośrzodku, y rzekł im: Pokoy wam. A to rzekſzy, ukázał im ręce, y bok. Urádowáli ſię tedy Uczniowie, uyrzawſzy Pána: Rzekł im tedy záſię: Pokoy wam. Jáko mię poſłáł Ociec, ták y ia was Poſyłám. A to powiedziawſzy, tchnął ná nie, y rzekł im: Weźmicie Ducha S. ktorym odpuścicie grzechy.

ſą im

ſą im odpuſzczone á ktorych zátrzymácie, ſą zátrzymane. A Tomaſz ieden ze dwunaſtu, ktorego zomią Dydymus, nie był zniemi kiedy przyſzedł Pan JEZUS. Mowili mu tedy drudzy Uczniowie: Widzieliśmy Pána. A on im rzekł: Jeśli nie uyrzę w ręku iego przebicia gwoździ, y nie włożę pálca mego ná mieyſce gwoździ, nie włożęli ręki moiey w bok iego: nie uwierzę. A po ośmi dni, byli záſię: Uczniowie iego wdomu, y Tomaſz z niemi. Przyſzedł JEZUS drzwiámi zamknionymi, y ſtánął w pośrzodku, y rzekł: Pokoy wam. Potym rzekł Tomaſzowi: Sciągniy ſam pálec twoy, á oglądaj ręce moie: y ściągniy rękę twoię á włoż ią w bok moy: á nie bądź niewiernym ále wiernym. Odpowiedziáł Tomaſz y rzekł mu: Pan moy, y Bog moy. Powiedział mu: JEZUS iżeś mię uyrzał Tomaſzu, uwierzyłeś. Błogoſtáwieni ktorzy nie widzieli á uwierzyli.

Wielec y innych znákow uczynił JEZUS przed uczniámi swemi, ktore nie są w tych kśięgach wypisane. Alec te są nápisane, ábyście wierzyli, że JEZUS iest: Chrystus Syn Boży: á iżbyście wierząc żywot mieli w Imię iego.

W NIEDZIELĘ Wtorą po Wielkieynocy,

Lekcya z Listu 1. Swiętego Piotrá, w Rozdźiale 2.

NAmilśi: Chrystus ucierpiał zá nas, zostáwuiąc nam przykłád, ábyście náśládowali stop iego Ktory grzechu nie uczynił, áni náleźiona byłá zdrádá w uściech iego. Ktory złáiany będąc, nie odłáiał; Utrápienie cierpiąc, nie groźił: ále się podáwał temu, ktory go niesprawiedliwie sądził. Ktory tam ná ciele swym grzechy nász nosił ná drzewie: ábyśmy umarszy grzechom, żyli spráwiedliwośći. Ktorego śinośćią iesteście uleczeni. Boście byli iáko owce błądzące: ále teraz iesteście

ście náwroceni do Páſterza y Biſkupa duſz wáſzych.

Ewangelia u Jána S. w Rozdziale 10.

ONego czáſu: Powiedział Pan JEZUS Fáryzeuſzom: Jam ieſt Páſterz dobry. Dobry Páſterz duſzę ſwą daie zá owce ſwoie. Lecż náiemnik, y ktory nie ieſt páſterzem, ktorego nie ſą owce właſne, widzi wilká przychodzącego, y opuſzcza owce, y ucieká: á wilk chwyta, y rozpłáſza owce. Ale náiemik ucieká, iż ieſt náiemnikiem, y nie ma pieczy o owcách. Jámci ieſt on Páſterz dobry, y znam owce moie, y znáią mię moie. Jáko mię zná Ociec, y iá znám Oycá; duſzę moię kłádę zá owce moie. Y drugie owce mam ktore nie ſą z tey owczarni y one potrzebá ábym przywiodł, y ſłuchać będą głoſu mego, y będzie iedna owczarnia, y ieden Páſterz.

W NIEDZIELĘ III. po Wielkieynocy.

Lekcya z Listu Swiętego Piotra, w Rozdziale 2.

NAmileyſi: Proſzę was iáko obcych y przychodniow, ábyście ſię wſtrzymywáli od pożądliwości cielesnych ktore walczą przeciwko duſzy, máiąc obcowanie wáſze poczciwe między Pogány: áby w tym w czym was pomáwiáią iáko złoczyńce, z dobrych uczynkow przypátrzywſzy ſię wam, chwálili Bogá w dzień náwiedzenia. Bądźcieſz tedy poddani wſzelkiemu ludzkiemu ſtworzeniu dla Páná: chociaż Krolowi, iáko przewyżſzaiącemu: chociaż ſtároſtom, iáko odniego poſtánym ku pomście złoczyńcow, á ku chwale dobrze czyniących: gdyż ták ieſt wola Boża, ábyście dobrze czyniąc, uſta zátkáli nieumieiętnym á głupim ludziom: Jáko wolni, á nieiakoby maiąc wolność záſtoną złości, ále iáko ſłudzy Boży, Wſzyſtkie cziycie: Bráterſtwo miłuycie. Boga ſię boycie. Krola czciycie. Słudzy, bądźcie poddani

Pánom

Pánom we wſzyſtkiey boiaźni, nie tylko dobrym y ſkromnym ále też y przykrym. Bo toć ieſt łáſka w Chryſtuſie JEZUSIE Pánu náſzym.

Ewángelia u Iána S. w Rozdziale 16.

ONego czáſu: Mowił JEZUS Uczniom ſwoim: Máluczko á iuż mię nie uyrzycie: y záſię, máluczko, á uyrzycie mię: iż idę do Oyca: Mowili tedy nie ktorzy z Uczniow iego między ſobą: Coż to ieſt co nam powiáda: Máluczko á nie uyrzycie mię y záſię, Máluczko á uyrzycie mię, á iż idę do Oyca? mowili tedy: Coż to ieſt, co nam mowi, Máłuczko? Nie wiemy co powiáda. Poznał tedy JEZUS, że go pytáć chcieli: y rzekł im: O tym ſię pytacie między ſobą, iżem rzekł: Máłuczko y nie uyrzycie mię: y záſię máluczko, á uyrzycie mię: Záprawdę, záprawdę powiadam wam, iż wy będziecie płákać y nárzekáć, á świát ſię będzie weſelił: á wy ſię ſmęcić będziecie, ále ſmutek wáſz w rádość ſię o-

broci. Niewiásta gdy rodzi smutek ma, iż przyszłá iey godziná: lecż gdy porodzi dzięciątko, iuż nie pámięta uciśnienia dla rádości, iż się człowiek náświát národził. Przetoż y wy teraz w práwdzie smutek mácie: Lecż záśię oglądam was á będzie się rádowało serce wásze, á rádości wászey żaden od was nie odeymie.

w NIEDZIELĘ Czwartą po wielkieynocy.

Lekcya z Listu Swiętego Iákoba. w Rozdziale 1.

NAymileyszy: Wszelki datek dobry, y wszelki dar doskonáły z wysoká iest; stępuiąc od Oycá świátłości: u ktorego nie mász odmiany, áni záćmienia ná przemianę, dobrowolnie bowiem porodził nas słowem práwdy: żebyśmy byli nie iákim początkiem stworzenia iego. Wiecie bracia moi mili. A niech wszelki człowiek będzie prędki ku słuchaniu; leniwy ku mowieniu:

wieniu: y leniwy ku gniewowi. Boć gniew męża nieſpráwuie ſpráwiedliwości Bożey Przetoż odrzuciwſzy wſzełákie plugaſtwo y obfitość złości, przyimiycie w cichości Słowo wſzczepione w was ktore może zbawić duſzę wáſze.

Ewangelia u Iána S. w Rozdziale 16.

ONego czáſu: Rrzekł Pan JEZUS Uczniom ſwoim: idę do onego ktory mię poſłáł: á żáden z was nie pyta mię: dokąd idzieſz? Ale iżem to wam powiedział, ſmutek nápełnił ſerce wáſze. Alec iá práwdę wam powiadam, pożyteczno wam ábym iá odſzedł. Bo ieśli nie odeydę Pocieſzyciel nie przyidzie do was, ále ieśli odeydę, poślę go do was. A on przyſzedſzy będzie świat kárał z grzechu, y ſpráwiedliwości, y z ſądu. Z grzechu mowię: iż nie uwierzyli w mię. A z ſpráwiedliwości: iż do Oyca idę, á iuż mię więcey nie uyrzycie. A z ſądu: iż Kſiążę tego świáta iuż ieſt oſądzony. Mamci wam ieſzcze

cże wiele mowić: ále teraz znieść nie możecie. Lecż gdy przyidzie on Duch práwdy, náuczy was wszelkiey práwdy. Bo nie sam od siebie mowić będzie: ále cokolwiek usłyszy to powie: y przyszłe rzeczy oznaymi wam. Onci mię wsławi, ábowiem z mego weźmie, á wam opowie.

w NIEDZIELĘ 5. po Wielkieynocy.

Lekcya z Listu Iákubá Swiętego, w Rozdziale 1.

NAmileysi: Bądźcie czynicielmi słowá: á nie słucháczami tylko: oszukiwaiącemi sámych siebie, Bo ieśli kto iest słuchaczem słowa, á nie czynicielem: Ten podobny będzie, mężowi oglądaiącemu oblicze národzenia swego we zwierciedle. Bo się obeyrzał, y odszedł, y wnet zápomniał iákowy był. Lecz ktory pilnie weyrzał w Zákon doskonałey wolności, y wytrwał

w nim

w nim, nie będąc ſłuchaczem zápamiętliwym, ále czynicielem uczynku: ten błogoſłáwionym będzie w ſpráwie ſwoiey. A ieśli kto zda ſię bydź nábożnym, nie powściągaiąc ięzyká ſwego, ále záwodząc ſerce ſwe tego nábożeńſtwo prożne ieſt: Nábożeńſtwo czyſte y niepokálane u Boga Oyca, to ieſt: Náwiedzać ſieroty, y wdowy, w uciſku ich: á ſiebie ſamego záchowáć niezmázánym od tego świátá.

Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 16.

W On czas: Mowił JEZUS Uczniom ſwoim: Záprawdę, záprawdę powiadam wam, Jeśli oco prośić będziecie Oycá w Imie moie, da wám. Dotychmiaſt nicoście nie prośili w Imie moie. Prosćieſz á weźmiecie: áby rádość wáſza byłá doſkonáła. Tociem wam powiedał przez przypowieści. Przychodzic godzina, gdy iuż daley nie przez przypowieści mowić wam będę: ále iáwnie o Oycu oznaymie wam. W on dzień w Imię moie prośić będziecie.

dziecie. Y nie mowię wam: iż iá będę Oycá proſił zá wámi. Abowiem ſam Ociec miłuie was, żeście wy mnie umiłowali, y uwierzyliście żem od Boga wyſzedł. Wyſzedłem od Oycá á przyſzedłem ná świát, zaś opuſzczam świát á idę do Oyca. Rzekli mu Uczniowie iego: Oto teraz iáwnie mowiſz, á żadney przypowieści nie powiádaſz Teraz wiemy, że wſzyſtko wieſz, á nie potrzebáć żeby cię kto pytał. Ztądże wierzymy żeś od Boga wyſzedł.

W Dzień w Niebowſtąpienia Páńskiego.

Lekcya z Dzieiow Apoſtolſkich, w Rozdziale 1.

PIerwſzem piſanie wyprawił, o Teofile, o wſzyſtkim co począł JEZUS czynić y uczyć, aż do dnia, ktorego dawſzy roſkázanie Apoſtołom przez Ducha S. ktore był obrał, wzięty ieſt (do niebá) Ktorym też ſiebie ſamego po ſwey męce ſtáwił żywym w rozmáitych

itych dowodziech, przez czterdzieści dni się im ukázuiąc y rozmawiaiąc o krolestwie Bożym. A z nimi iedząc, roskázał im áby nie odchodzili z Jeruzalem, ále czekáli obietnice Oycowskiey, ktorą-ście práwi, słyszeli z ust moich Abowiem ci JAN chrzcił wodą; á wy będziecie o-chrzczeni Duchem Swiętym po nie-wielu tych dni. A ták ktorzy się by-li zeszli, pytáli go mowiąc: Pánie, ieśli w tym czásie przywrocisz krolestwo I-zráelowi? Y rzekł do nich: Nie wásza rzecz iest znáć czasy y chwile, ktore Ociec w swey władzy położył: ále we-źmiecie moc Duchá Swiętego ktory przyidzie ná was y będziecie mi świád-kámi w Jeruzalem, y we wszystkiey Jud-skiey ziemi, y w Sámaryi, y aż ná kráy ziemie. A to rzekszy, gdy oni pátrzá-li, podniesion iest: á obłok obiął go z oczu ich. A gdy pilnie pátrzáli zá nim do niebá idącym, áliści dwa Mę-żowie stánęli przy nich w białym odzie-niu, ktorzy też rzekli: Mężowie Gáli-
leyscy,

leyſcy, cżemu ſtoicie pátrząc w niebo? Ten JEZUS ktory wźięty ieſt od was do niebá, tákci przyidzie, iákoście go widzieli idącego do niebá.

Ewángelia u Márká S. w Rozdziale 16.

ONego czáſu: Gdy iedenaście Ucżniow uſtołu ſiedziało, ukázał ſię im JEZUS, y wymawiáł im niedowiarſtwo ich y zátwrdzenie ſerca, iż tym, ktorzy go widzieli Zmartwychwſtáłego nie wierzyli. Y mowił im: Idąc ná wſzyſtek świát opowiádaycie, Ewangelią wſzemu ſtworzeniu. Kto uwierzy, y ochrzci ſię: zbáwion będzie. A kto nie uwierzy będzie potępion. A cuda tych co uwierzą, te náſládowáć będą. Wimię moie cżarty będą wyrzucáć, nowemi ięzykámi będą mowić, węże będą bráć y chocby co śmiertelnego pili, ſzkodzić im nie będzie; ná niemocne ręce będą kłáść, á dobrze ſię mieć będą. A ták Pán JEZUS, potym gdy rzecz do nich odpráwił, wźięty ieſt do niebá, y uſiádł ná práwicy Boży. A

oni

oni wyszedszy, przepowiedali wszędy: ktorym Pán dopomagał, y náukę ich potwierdzał przytomnymi cudami.

W NIEDZIELĘ po Bożym Wstąpieniu.

Lekcya z Listu Swiętego Piotra. w Rozdziale 4.

NAymileysi: Bądźcie rostropni: y czuycie w modlitwach. A nádewszystko mieycie ustawiczną miłość iedni ku drugim: gdyż miłość zákrywa wielkość grzechow. Goście rádzi przyimuycie iedni drugie bez szemrania. Káżdy iako łáskę, wziął, usługuiąc ią ieden drugiemu: iako dobrzy szafárze rozliczney łáski Bożey. Jeśli ktory mowi (niech mowi) iáko słowa Boże Jeśli ktory posługuie: (niechay posługuie) iáko z siły, ktorey Bog dodawa: áby we wszystkim był Bog Pochwalon. Przez JEZUSA Chrystusa Pána nászego, Amen.

Ewangelia u Iana Swiętego w Rozdziale 15. y 16. Won

W On czas: Mowił JEZUS Uczniom swoim. Gdy przyidzie Pocieszyciel, ktorego ia wam poślę, od Oyca, Ducha prawdy, ktory od Oyca pochodzi: onci mnie świadczyć będzie. Y wy świadkami będziecie; bo zemną od początku iesteście. Tomci powiedział wam, abyście się nie gorszyli. Wyłączać was będą z bożnic: ale przyidzie godzina, że wszelki ktory was zabiie, mniemać będzie, że czyni posługę Bogu. A to wam uczynią: iż nie poznali Oyca, ani mnie. Alemci to wam powiedział: abyście gdy ta godzina przyidzie, wspomnieli na to, że ia wam powiedział.

W NIEDZIELĘ. Swiateczna

Lekcya z Dzieiow Apostolskich, w Rozdziale 2.

W Onych dniach: Gdy się spełniły dni Piędziesiątnice, byli wszyscy Uczniowie wespołek na tymże mieyscu.

Y stał

Y ſtáł ſię z prętká z niebá ſzum, iákoby przypádaiącego wiátru gwałtownego; y nápełnił wſzyſtek dom gdzie ſiedzieli. Y ukázáły ſię im rozdzielone iezyki iákoby ognia, y uſiádł ná káżdym z nich z oſobna. Y nápełnieni byli wſzyſcy Duchem Swiętym: y poczeli mowić rozmaitemi ięzykámi: iáko im Duch S. wymawiać dawáł. A byli w Jeruzalem mieſzkáiący Zydowie Meżowie nábożni, ze wſzyſtkiego národu, ktory ieſt pod niebem. A gdy ſię ſtáł ten głos, zbieżáło ſię mnoſtwo ludzi, y ſtrworzyło ſie námyśli że káżdy z nich ſłyſzał ie właſnym ſwoim ięzykiem mowiące. A zdumiewáli ſię wſzyſcy, y dziwowali, mowiąc: Jſali oto, ci wſzyſcy, ktorzy mowią, nie ſą Galileyczycy? á iákoż káżdy z nas ſłyſzał u nich ſwoy iezyk, w ktorymeśmy ſie urodzili? Pártowie, y Medowie, y Elamitowie, y mieſzkáiący w Mezopotanii, w Judſkiey ziemi, y też w Kápadocyi, w Pontcie y Azyi, w Frygiey, y w Pámfilii,

filii, w Egipcie, y wstronách Libii, ktorá iest podle Cyreny, y przychodniowie Rzymscy: Zydowie też nowo náwroceni, Kreteńczycy, y Arabczycy: słyszelismy ie mowiące nászymi iezykámi wielmożne spráwy Boskie.

Ewangelia u Jana S. w Rozdziale 14.

ONego czásu: Mowił JEZUS Uczniom swoim Jeśli mię kto miłuie, będzie chował słowa moie, á Ociec moy umiłuie go, y do niego przyidziemy, á mięszkánie u niego uczyniemy. Ktoć mnie nie miłuie, słow moich nie chowa. A słowo, ktoreście słyszeli, nie iestci moie: ále tego, ktory mię posłał, Oyca. Tomci wam powiewiedział, u was mieszkáiąc. Lecż Pocieszyciel Duch Swięty, ktorego Ociec pośle w Imię moie, on ci was wszystkiego náuczy, y przypomni wam wszystko, comkolwiek wam powiedział. Pokoy zostawuię wam, pokoy moy dáię wam. Nie iáko dawa świát, iá wam daię. Niechayże się nie trwoży serce wásze, áni się lęka. Slyszeliście że iá wam

wam powiedziałem: Odchodzę, y wrocę się do was. Gdybyście mnie miłowáli, wzdybyście się rádowali, iż idę do Oyca: bo Ociec wiekszy iest, niżeli iá. Y teraz wam powiedziałem, przed tym, niż się stánie: iżbyście gdy się stánie, wierzyli. Już z wami wiele mowić nie będę. Albowiem idzie Kśiążę tego świáta, á we mnie nic nie ma. Ale iżby świát poznał, że miłuie Oycá, á iáko mi Ociec roskázał, ták czynię.

W PONIEDZIAŁEK
Swiąteczny,

Lekcya z Dzieiow Apostolskich, w Rozdziale 10.

W One dni: Otworzywszy Piotr usta swoie, mowił: Mężowie brácia, y Oycowie: Roskázał nam Pan opowiadać ludowi, y świádczyć, iż on iest, ktorego Bog náznáczył Sędzią, żywych, y umarłych. Temuż wszyscy Prorocy świádectwo wydaią: iż káżdy weźmie grzechow odpuszczenie, przez

Imię

Imię iego, ktożkolwiek weń wierzy. Te słowa, gdy ieszcze Piotr mowił, przypadł Duch Swięty, ná wszystkie słuchaiące słowa. Y zdumieli się oni, ktorzy byli z obrzezania wierni, y co z Piotrem przyszli, iż też ná Pogany, dar Ducha S. był wylany. Abowiem słyszeli ie mowiące ięzykámi, y wielbiące BOGA. Tedy Piotr odpowiedział: Jzali kto może bronić wody, żeby ci nie byli ochrzczeni, ktorzy wzięli Ducha S. iáko y my? y rozkázáł ie ochrzcić, w Imie Pána JEZUSA Chrystusa.

Ewangelia u Iána Swiętego, w Rozdziale 3.

ONego czásu: Rzekł JEZUS Nikodemowi. Ták BOG umiłował świát, że Syna swego Jednorodzonego dał, áby wszelki, kto wierzy weń, nie zginął: ále miáł żywot wieczny. Boć nie posłáł Bog Syna swego na świát, áby sądził świát; ále iżby świát był zbáwiony przezeń. Kto wierzy weń, nie bywa

wa ſądzon: Lecż kto nie wierzy, iuż rozſądzony ieſt: iż nie wierzy w Imię Jednorodzonego Syna Bożego. A ten ieſt ſąd, że świátłość przyſzła ná świát, á ludźie ráczey umiłowali ciemności, niż świátłość, bo były złe ich uczynki. Káżdy bowiem, ktory złe czyni, nie náwidzi świátłości, áni idźie ná świátłość, żeby nie były zgánione uczynki iego. Lecż kto czyni prawdę, przychodzi do świátłości, áby ſię ukázały ſpráwy iego: iż w BOGU ſą uczynione.

We WTOREK Swiąteczny.

Lekcya z Dzieiow Apoſtolſkich, w Rozdziale 8.

WOnych dniach: Gdy uſłyſzeli Apoſtołowie, ktorzy byli w Jeruzalem, iż Sámarya przyięłá Słowo Boże; poſłáli do nich Piotra, y Janá. Ktorzy gdy przyſzli, modlili ſię zá niemi, áby wzięli Duchá Swiętego. Abowiem

ieſzcze nie przyſzedł był ná żadnego z nich, ále tylko ochrzczeni byli w Imię Páná JEZUSOWE. Tedy ná nie wkłádali ręce, y bráli Duchá Swiętego.

Ewangelia u Iana Swiętego, w Rozdziale 10.

ONego czáſu: Mowił JEZUS Fáryzeuſzom. Záprawdę, záprawdę powiádam wam: Kto nie wchodzi drzwiámi do owczarni, ále wchodzi inedy, ten ieſt złodziey, y zboyca: Lecz ktory wchodzi drzwiami, páſterzem ieſt owiec. Temu odzwierny otwiera, á owce ſłuchaią głoſu iego; y názywa owce ſwoie miánowicie, y wywodzi ie. A gdy wypuści owce ſwoie: idzie przed nimi, á owce idą zá nim, bowiem znáią głos iego. A zá cudzym nie idą y owſzem uciekáią od niego: bo nie znaią głoſu obcych. Tę przypowieść powiedział im JEZUS. Lecz oni nie zrozumieli tego, co im powiedał Rzekł im tedy záſię JEZUS: Záprawdę, záprawdę wám powiadam; iżem iá ieſt

drzwiami owiec. Wszyscy, ile ich przyszło, złodzieie są, y zboyce, ále ich nie słuchały owce. Jámci iest drzwiami. Przez mnie ieśli kto wnidzie, zbáwiony będzie, y w nidzie, y wynidzie, y pástwiská znaydzie. Złodziey nie przychodzi, iedno żeby krádł, á zábiiáł, y trácił. Já przyszedłem, żeby żywot miáły, y obficie miáły.

W dźień Swiętey TROYCE,

Lekcya z Listu Páwłá S. do Rzymian, w Rozdziále 18.

BRácia: O głębokości bogactw mądrości, y wiadomości Bożey: iáko są niedoścignione sądy iego, y nie dościgłę drogi iego? Bo ktoż poznał umyst Páński? Abo kto był ráycą iego? Abo kto mu pierwey dał, á będzie mu oddano; Gdyż zniego, y przezeń, y w nim są wszystkie rzeczy. Jemu cześć, y chwałá, ná wieki wiekow, Amen.

Ewángelia u Mateusza S. w Rozdziale 28

ONego czásu. Mowił JEZUS Ucz-

cźniom swoim. Danami iest wszystká władzą ną Niebie, y ná ziemi. Jdąc tedy, náuczaycie wszystkie narody, chrzcząc ie. W Imię Oyca, y Syna, y Ducha Swiętego, náuczaiąc ie chowáć wszystko, com wam przykázał. A oto, ia iestem zwámi po wszystkie dni, áż do skończenia świátá.

W NIEDZIELĘ I. po Swiatkách

Lekcya z Listu 1. Swiętego Iána w Rozdziale 4.

NAymileysi: BOG iest miłość. W tym się ukázałá miłość Boża w nas: iż Syná swego Jednorodzonego postał BOG ná świát, ábyśmy żyli przezeń. W tym iest miłość: nie iżbyśmy my umiłowali Boga, ále iż on pierwey nas umiłował, y postał Syná swego ubłáganiem zá grzechy násze. Naymileysi: ieśli nas ták Bog umiłował y myśmy powinni, iedni drugie miłować BOGA żaden nigdy nie widział. Jeśli się miłuiemy

łuiemy zobopolnie, BOG w nas mieszká, á miłość iego, doskonałá iest w nas. Przez to poznáwamy, iż w nim mieszkámy, á on w nas; iż z Ducha swego dał nam. A myśmy widzieli, y świádczemy, iż Ociec posłáł Syna swego Zbáwiciela świáta. Ktobykolwiek wyznał: iż JEZUS iest Syn Bozy, BOG w nim mieszká, á on w Bogu. Y myśmy poznali, y uwierzyli, miłości, ktorą BOG ma ku nam. BOG ci iest miłość: á kto mieszka w miłości, w BOGU mieszká, á BOG w nim. W tym wykonana iest miłość Boża známi, ábyśmy ufność mieli w dzień sądny: iż iáki on iest, y my iesteśmy ná tym świecie. Nie masz w miłości boiáźni, ále miłość doskonałá precz wyrzuca boiaźń: gdyż boiáźń ma utrápienie, á kto się boi, nie iest doskonały w miłości. My tedy miłuiemy BOGA. iż BOG nas pierwey umiłował. Jeśliby kto rzekł, iż miłuie BOGA, a brátaby swego nie náwidział, kłámcą iest A-

bowiem, kto nie miłuie bráta swego, ktorego widzi: BOGA ktorego nie widzi, iáko może miłowáć? A rozkázanie to mamy od BOGA: áby ten, co BOGA miłuie, miłował też y Brata swego.

Ewangelia u Łukásza S. w Rozdziale 6.

ONego cżásu: mowił JEZUS Ucżniom swoim. Bądźcie miłosierni, iáko y Ociec wász miłosierny iest. Nie sądźcie, á niebędziecie sądzeni. Niepotępiaycie, á nie będziecie potępieni. Odpusżczaycie, á bedzie wam odpusżczono. Dawaycie, á będzie wam dáno. Miárę dobrą, y nátłoczoną, y potrzęsioną, y opływaiącą dadzą wam ná łono wásze. Bo tąż miárą, ktorą mierzacie, będzie wam odmierzono. Y powiedział im podobieństwo: Jżali może ślepy ślepego prowadzić? A zaż nie obádwa w doł w pádaią? Nie iestci ucżeń nád mistrza: lecż doskonały káżdy będzie, będzieli iáko mistrz iego. A coż widzisz źdźbło w oku bráta twego: á trámu, ktory masz w oku właśnym,

ſnym, nie widziſz? ábo iáko możeſz rzec brátu twoiemu; brácie day wyrzucęć źdźbło z oká twego: ſam tramu, ktory ieſt w oku twoim nie widząc? Obłudniku, wyrzuć pierwey tram z oká twego, á tedy przeyzrzyſz, ábyś wyrzucił źdźbło z oká bráta ſwego.

w Dźień BOZEGO CIAŁA.

Lekcya z Liſtu Pawła S. do Korynthyan, w Rozdziale 11.

BRácia: Abowiem ia wziąłem od Páná, co też wam podałem: iż Pan Jezus tey nocy, ktorey był wydany, wźiął chleb, á dzięki uczyniwſzy, łámał, y rzekł: bierzcie, á iedzcie. Toć ieſt ciáło moie, ktore zá was będzie wydáne: to czyńcie ná moię pámiątkę. Tákże y kielich po wieczerzy, mowiąc: Ten kielich, ieſt nowy teſtáment we Krwi moiey: To czyńcie, ilekroć pić będziecie ná pámiątkę moię. Albowiem ilekroć będziecie iedli ten chleb, y kielich pili, śmierć Páńſką będziecie o-

powiedać, aż przyidzie. A ták, ktobykolwiek iádł ten chleb, ábo pił kielich Páńſki niegodnie: będzie winień Ciáłá y Krwie Páńſkiey. Niechayże doświádczy ſamego ſiebie człowiek, á ták niech ie z chlebá tego, y z kielicha piie. Abowiem, ktory ie, y piie niegodnie, ſąd ſobie ie y piie, nie rozſądzaiąc Ciáłá Páńſkiego.

Ewangelia u Jána Swiętego, w Rozdziale 6.

W On czas: Mowił Jezus rzeſzom Zydowſkim. Ciáło moie, práwdziwie ieſt pokárm: á Krew moiá, prawdziwie ieſt nápoy. Kto pożywa Ciałá mego, á piie Krew moię: we mnie mięſzká, á iá w nim. Jáko mnie poſłał żyiący Ociec, y iá żyię dla Oycá: á kto mnie pożywa, y on żyć będzie dla mnie. Tenci ieſt chleb ktory z niebá z ſtąpił. Nie iáko Oycowie wáſi iedli mannę, y pomarli. Kto pożywa tego chleba, żyć będzie ná wieki.

W NIE-

W NIEDZIELĘ 2. po Swiątkách.

Lekcya z Listu Swiętego Iána, w Rozdziale 3.

NAymileyſi: Nie dziwuyćie ſię, ieśli was świát nie náwidzi. My wiemy, iżeśmy przenieſieni z śmierci do żywota; iż miłuiemy brácią. Kto nie miłuie, trwa w śmierci. Káżdy, kto nienáwidzi bráta ſwoiego: mężoboyca ieſt. A wiecie, iż wſzelki mężoboyca, nie ma żywota wiecznego, w ſobie trwaiącego? w tymeśmy poznali miłość Bożą, iż on duſzę ſwoię zá nas położył, y myśmy powinni kłáść duſzę zá brácią. Ktoby miał żywność tego świáta, á widziáłby bráta ſwego potrzebuiącego, á záwarłby wnętrznści ſwoie przed nim, iákoż w nim przebywa miłość Boza? Synáczkowie moi, nie miłuymy ſłowem, áni ięzykiem, ále uczynkiem, y práwdą.

Ewangelia u Łukáſza Swiętego, w Rozdziale 14.

ONego czáſu: Mowił JEZUS Uczniom ſwoim tę przypowieść: człowiek nicktory ſpráwił wieczerzą wielką, y wezwał wielu ich. Y poſłáł ſługę ſwego w godzinę wieczerzy, áby powiedziáł záproſzonym, żeby przyſzli boć iuż wſzyſtko gotowo. Y poczęli ſię wſzyſcy ſpołecznie wymawiáć. Pierwſzy mu rzekł: Kupiłem wieś, y mam potrzebę wyniść, oglądać ią. Proſzę cię, miey mię zá wymowionego. A drugi rzekł: Kupiłem pięć iarzm wołow, á idę ich probować. Proſzę cię, miey mię zá wymowionego. A trzeci rzekł: Zonę poiąłem, á przeto nie mogę przyiść. A wrociwſzy ſię ſługá, oznáymił to Pánu ſwoiemu. Tedy ſię goſpodarz rozgniewawſzwy, rzekł ſłudze ſwemu: Wynidź rychło ná ulice, y uliczki Miáſta, á ubogie, y ułomne, y ślepe, y chrome, wprowadz tu. Y rzekł ſługa Pánie, ſtáło ſię, iákoś roſkázał:

ſkázał: lecż ieſzcże ieſt mieyſce. Y rzekł Pán ſłudze: Wynidź ná drogi, między opłotki, á przymuś wniść, áby moy dom był nápełniony. A powiádam wam, że żaden z onych mężow, ktorzy ſą záproſzeni, ńie ſkuśi wieczerzy moiey.

W NIEDZIELĘ 3. po Swiątkách,

Lekcya z Liſtu 1. Swiętego Piotrá, w Rozdziale 5.

NAymileyśi: Unizaycie śię pod mocną ręką Bożą, áby was wywyżſzył cżaſu náwiedzenia, wſzytko troſkánie waſze ſkłádaycie náń, gdyż on ma piecżą o was. Trzeźwemi Bądźcie, á czuycie; boć przeciwnik waſz diábeł, iáko lew ryczący krąży, ſzukáiąc, kogoby pożarł. Ktoremu śię ſprzeciwiaycie mocni w wierze: wiedząc iż też utrápienia potykáią bráterſtwo wáſze, ktore ieſt ná świecie. A BOG wſzelákiey łaſki, ktory wezwał nas do wieczney ſwoiey chwá-

ły w Chrystusie JEZUSIE, máluczko utrápione on náprawi, utwierdzi, y ugruntuie. Jemu chwałá, y pánowanie, ná wieki wiekow, Amen.

Ewángelia u Łukaszá Swiętego, w Rozdziale 15.

WOn czas: Przybliżáli się do JEZUSA celnicy, y grzesznicy, áby go słuchali. Y szemrali Fáryzeuszowie, y Doktorowie, mowiąc: iż ten przyimuie grzeszniki, y iáda zniemi. Y rzekł do nich to podobieństwo, mowiąc: Ktory z was człowiek, máiąc sto owiec, á stráciwszy iednę z nich, izali nie zostáwuie dziewiącidziesiąt, y dziewiąci ná puszczy, á idzie zá oną, co zginęłá, áż ią náydzie. A nálazszy, kłádzie ią ná rámioná swoie, ráduiąc się: á przyszedłszy do domu, wzywa przyiáciol y sąsiád, mowiąc im: Ráduycie się zemną iżem ználał owcę moię, ktorá byłá zginęłá. Powiadam wam, iż tákże będzie rádość w Niebie nád iednym grzesznikiem pokutuiącym, więcey niż

nád

nád dziewiąciądziesiąt, y dziewiącią sprawiedliwych, ktorzy nie potrzebują pokuty. Albo, ktora niewiásta máiąc dziesięć groszy, iesliby strácilá grosz ieden, izali nie zápala świece, y nie umiáta domu, y szuká z pilnością, áżby go znalazlá? Náláższy, wzywa przyiáciołek, y sąsiádek, mowiąc: Ráduycie się ze mną, bo ználazłám grosz, ktorym byłá strácilá. Tákżeć powiádam wam, rádość będzie przed Anioły Bożemi, nád iednym grzesznikiem pokutuiącym.

W NIEDZIELĘ 4. po Swiatkach.

Lekcya z Listu Páwła S. do Rzymian. w Rozdziale 8.

BRáciá: Mam zá to, iż utrapienia tego czasu ninieyszego, nie są godne oney przyszłey chwały, ktora się w nas obiáwić ma. Ponieważ y sámo stworzenie z wielką chęcią oczekiwa obiáwienia Synow Bożych. Gdyż prożności podda-

poddane ieſt ſtworzenie, nie dobrowolnie, ále dla tego, ktory ie poddał pod nádzieią: Bo y ſamo ſtworzenie będzie wyſwobodzone z niewolnictwa ſkáżenia, ná wolność chwáły Synow Bożych. Gdyż wiemy, iż wſzyſtko ſtworzenie ſpołem wzdycha, y iako rodzącá boleie, áż do tąd. A nie tylko inne ſtworzenie, ále y my, ktorzy mámy pierwiáſtki Ducha, y my mowię ſámi w ſobie wzdychamy, oczekiwaiąc przyſpoſobienia Synow Bożych, odkupienia ciáłá náſzego, w Chryſtuſie JEZUSIE, Pánu náſzym.

Ewangelia u Łukáſza Swiętego w Rozdziále 5.

ONego czáſu: Gdy rzeſze nálegały ná JEZUSA, áby ſłuchały ſłowa Bożego á on ſtáł podle ieźiora Genezáretſkiego. Y uyrzał dwie łodzi ſtoiące przy ieźierze: á rybitwi wyſzedłſzy z nich, płokáli ſieci. A wſzedſzy w iednę łodź, ktorá byłá Symonowá, proſił go, áby máluczko odiáchał od ziemi.

źiemi. A śiádszy, uczył rzesze z łodki. A gdy przestał mowić, rzekł do Symona: Záiedź ná głębią, á zápuśćcie sieci wálze ná połow. A Symon odpowiedziawszy, rzekł mu Náuczycielu, przez cáłą noc prácuiąc, nicesmy nie ułowili: wszakże ná słowo twoie zapuszczę sieci. A gdy to uczynili, zágarnęli ryb mnostwo wielkie, aż się rwáła sieć ich. Y skinęli ná towárzysze, co byli w drugiey łodzi, áby przybyli, á ratowáli ie. Y przybyli, á nápelnili obie łodzi, áż się zánurzyły. Co widząc Szymon Piotr, upadł u kolan JEZUSOWYCH, mowiąc: Wynidź odemnie, bomci iest człowiek grzeszny, Pánie. Abowiem go było zdumienie ogarnęło, y wszystkie co przy nim byli, z onego połowu ryb, ktory poimali. Także też Jákubá, y Jána, Syny Zebedeuszowe, ktorzy byli towarzysze Szymonowi. Y rzekł JEZUS do Szymona: Nieboy się: od tąd iuż ludzie łowić będziesz. A wyciągnąwszy

łodzie

łodzie ná ziemię, wszystko opuściwszy, szli zá nim.

W NIEDZIELĘ 5. po Swiątkách.

Lekcya z Listu 1. Swiętego Pietra, w Rozdziale 3.

NAymileysi: Wszyscy w modlitwie bądźcie iednákiego rozumienia, społem cierpiący dolegliwości, bráterstwo miłuiący, miłosiernemi, skromnemi będąc: nie oddawaiąc złym zá złe, áni łáiániem zá łaianie, lecż przeciwnym obyczáiem, błogosławiąc: gdyż ná to iesteście wezwani, ábyście błogosławieństwo odziedziczyli. Abowiem kto chce żywot miłowáć, y oglądáć dni dobre: Niechże pochamuie ięzyk swoy od złego, y usta iego niech niemowią zdrády. Niech się oddala od złego, niech czyni dobrze niech szuká pokoiu, y niechay go ściga. Gdyż oczy Páńskie nád spráwiedliwemi, á uszy iego ku prozbie ich.

Lecż

Lecż twarz Páńſka, przeciwko cżyniącym złości. Y ktoż wam zaſzkodzi, ieśli ſię dobrego náśladowcámi ſtániecie? ále chociáżbyście też co cierpieli dla ſpráwiedliwości, błogoſłáwieni ieſteście. A ſtráchu ich, nie ſtráchaycie ſię, áni ſobą trwożcie. Lecż Páná JEZUSA Chryſtuſa, święćcie w ſercách wáſzych.

Ewángelia u Máteuſza S. w Rozdzia: 5.

W On cżas. Mowił JEZUS Ucżniom ſwoim. Záprawdę powiadam wam, iż ieśli nie będzie obfitowáłá ſpráwiedliwość wáſza, więcey niż Doktorow Zákonnych, y Fáryzeuſzow, nie wnidziecie do Kroleſtwá Niebieſkiego ſłyſzeliście, iż rzecżono ſtárym: Nie będzieſz zábiiáł: A ktobykolwiek zábił, będzie winien ſądu. A iá wam powiadam; iż káżdy, ktory ſię gniewa ná brátá ſwego, będzie winein ſądu. A kto rzecze brátu ſwemu: Ráka, będzie winien rády. A kto rzecże ſzálony, będzie winien ognia piekielnego. Jeśli te-

śli tedy ofiáruieſz dár twoy do Ołtarza, á tam wſpomniſz, iż brát twoy ma nie co przeciw tobie: zoſtaw tam dar twoy przed Ołtarzem, á idź pierwey ziednáć ſię z brátem twoim, á tedy przyſzedſzy, ofiáruieſz dar twoy.

W NIEDZIELĘ 6. po Swiatkách.

Lekcya z Liſtu Páwłá S. do Rzymian, w Rozdziale 6.

BRácia: Ilekolwiek nas ieſt ochrzczonych w Chryſtuſie JEZUSIE ieſteśmy ochrzczeni w śmierci iego: Abowiem ieſteśmy z niemi poſpołu pogrzebieni w śmierci przez chrzeſt, áby iáko Chryſtus wſtáł Zmartwych przez chwáłę Oycowſką, ták żebyśmy też my w nowosci żywota chodzili. Bo ieśliżeśmy ſię wſzczepionemi ſtáli w podobieńſtwo śmierci iego, tedyć też w zmartwychwſtánie wſzczepieni będziem. Wiedząc to, że ſtáry náſz człowiek poſpołu z nim ieſt ukrzyżowany; áby ciáło grzechu było zniſzczone, żebyś-

my

my iuż dáley nie służyli grzechowi: Bo ktoć umarł, wolnym się ſtał od grzechu. A ieśliśmy Chryſtuſem umarli, wierzemy, iż też z Chryſtuſem żyć będziemy. Wiedząc, że Chryſtus wſtáwſzy zmartwych, więcey iuż nie umiera, śmierć mu więcy pánowáć nie będzie. Bo iż umarł, grzechowi raz umarł: á iż żyie, żyie BOGU. Tákże y wy rozumieycie: iżeście ſą umárłemi grzechowi: á żywemi BOGU: w Chryſtuſie JEZUSIE Panu náſzym.

Ewangelia u Márká S. w Rozdziale 8.

ONego czáſu: Gdy wielká rzeſza byłá z JEZUSEM, á nie mieli, coby iedli: wezwawſzy Uczniow ſwoich, rzekł im: żal mi tego ludu, iż oto iuż trzy dni trwaią zemną á niemaią coby iedli. A ieśli ie rozpuſzczę głodne do domow ich, uſtáną ná drodze: Bo niektorzy z nich zdáleká przyſzli. Y odpowiedzieli mu Uczniowie iego: Zkądże ich kto tu ná puſzczy, będzie mogł ná kármić chlebem. Y ſpytał ich, wiele chlebá

mácie?

mácie? A oni rzekli ſiedmioro. Y rozkázał rzeſzy uſieść ná ziemi. A wźiąwſzy owo ſiedmioro chlebá, dzięki czyniąc łámał, y dawał Uczniom ſwoim, áby przed nie kłádli: y kłádli przed rzeſzą. Mieli też y trochę rybek, y te błogosłáwiwſzy, kázał przed nie położyć. Jedli tedy, y náiedli ſię, y zebrali, co zbyło ułomkow ſiedm koſzow. A było tych co iedli, koło czterech tyſięcy, y roſpuścili ie.

W NIEDZIELĘ 7. po Swiątkách,

Lekcya z Liſtu Páwłá S. do Rzymian, w Rozdziale 6.

BRácia: Ludzkim ci obyczáiem mowię, dla nieudolności ciáła wáſzego. Abowiem, iákoście wydáwali członki wáſze, ná ſłużbę nieczyſtości, y nieprawości; ku rozmáitey nieprawości; tákże teraz wydawaycie członki waſze, ná ſłużbę ſpráwiedliwości ku poświęceniu. Bo gdyście byli niewolnicy grzechu,

grzechu, byliście wolnemi spráwiedliwości. Ktorzyście tedy ná on czás pożytek mieli, z onych rzeczy, zá ktore się teraz wstydźicię, gdyż onych koniec iest śmierć. A teraz będąc wyzwoleni od grzechu, á zniewoleni BOGU, macie owoc wász ku poświęceniu, á koniec żywot wieczny. Abowiem zápłáty grzechowe, śmierć: á dar Boży, żywot wieczny, w Chrystusie JEZUSIE, Pánie nászym.

Ewangelia u Máteuszá Swiętego, w Rozdziale 7.

ONego czásu Rzekł JEZUS Ucżniom swoim. Strzeżcie się Pilnie fałszywych Prorokow, ktorzy do was przychodzą w odzieniu owczym, lecż wewnątrz są wilki drápieżnemi: Z owocow ich, poznácie ich, Jzali zbieráią z ciernia groná winne, abo z ostu figi? Tákci wszelkie drzewo dobre, owoce dobre rodzi; á złe drzewo, owoce złe rodzi. Nie może drzewo dobre, owocow złych rodzić; áni drze-

wo

wo złe, owocow dobrych rodzić. Wszelkie drzewo, ktore nie rodzi owocow dobrych, będzie wycięte, y w ogień wrzucone. A przeto z owocow ich, poznácie ie. Nie káżdy, ktory mi mowi: Pánie, Pánie, wnidzie do Krolestwa Niebieskiego, ále ktory czyni wolą Oyca mego, ktory iest w niebiesiech, ten wnidzie do Krolestwá Niebieskiego.

W NIEDZIELĘ 8. po Swiatkách.

Lekcya z Listu Páwłá S. do Rzymian, w Rozdziale 8.

BRácia iesteśmy powinni, nie ciału, ábyśmy według ciałá żyli. Abowiem, ieśli według ciałá żyć będziecie, tedy pomrzecie: Ale ieśli Duchem správy ciáłá umártwicie, tedy żyć będziecie. Bo ktoregokolwiek Duch Boży sądzi, ci są synami Bożemi. Boście nie wzięli ducha niewolnictwa znowu ku boiáźni: áleście wzięli ducha synowskiego,

wſkiego, przyſpoſobienia zá ſyny, przez ktorego wołámy, Abba, Oycze: Abowiem tenże Duch swiádectwo dáie duchowi náſzemu, iżeśmy ſą ſynámi Bożemi. A ieśli ſynámi, tedyć y dziedzicámi: dziedzicámi mowię Bożemi, á ſpoł dziedzicámi z Chryſtuſem.

Ewangelia u Łukáſza Swiętego, w Rozdziale 16.

W On czas: Powiedział JEZUS Uczniom ſwoim, tę przypowieść: Był niektory człowiek bogaty, ktory miáł włodarza, á ten był odnieſiony do niego, iákoby rozpráſzał dobrá iego. A wezwawſzy go rzekł mu: Coż to ſłyſze o tobie? Odday liczbę włodarſtwa twoiego: ábowiem iuż więcey nie będzież mogł ſzáfowáć. Y mowił ſzáfarz ſam w ſobie; coż uczynię, gdyż Pán moy odeymuie odemnie ſzáfarſtwo? Kopáć nieumiem, żebráć ſię wſtydzę. Wiem co uczynię: że gdy będę złożony z ſzáfarſtwa, przyimą mnię do domow ſwoich. Przyzwawſzy tedy z

ſobą

sobą káżdego z dłużnikow Páná swego, rzekł pierwszemu: Wieleś ty winien Pánu memu? A on odpowiedział: Sto bárył oliwy. Y rzekł mu: Weźmiy zápis twoy, á śiádszy ná tych miáſt, nápisz pięćdźieśiąt. Potym drúgiemu rzekł: A ty wieleś winien? A on rzekł: Sto beczek przenice. Y rzekł mu: Weźmiy zápis twoy, á nápisz ośmdźieśiąt. Y pochwalił Pan száfarza niesprawiedliwego, iż roſtropnie uczynił. Bo synowie tego świáta, roſtropnieyſi są w rodzaiu swoim, nád syny światłości. A iác wam powiadam: czyńcie sobie przyiáciele, z mámony niesprawiedliwości: áby gdy ustániecie, przyięli was do wiecznych przybytkow.

W NIEDZIELĘ 9. po Swiatkách.

Lekcya z Liſtu Páwłá S. do Koryntyan, w Rozdziale 10.

BRácia: Niepożądaymy złego, iáko y oni pożądali. Ani bądźcie bał-

wochwal-

wochwalcámi, iáko nie ktorzy z nich, iáko ieſt nápiſano: Siad lud ieść, y pić, y wſtáli igráć. Ani ſię wſzeteczeńſtwa dopuſzczaymy, iáko niektorzy z nich, wſzeteczeńſtwa ſię dopuſzczali, y zoſtáło ich ná plácu dnia iednego, trzy dwadzieścia tyſięcy. Ani kuśmy Chryſtuſa, iáko niektorzy z nich kuſili, y od wężow poginęli. Ani ſzemrzycie, iáko niektorzy znich ſzemrali, y poginęli od zátraciciela. A oto wſzyſtko przydało ſię w figurze, á ieſt nápiſáno dla nápomnienia náſzego, ná ktore przyſzły końce wiekow. Przeto, kto mniema żeby ſtáł, niech pátrzy, áby nie pádł. Pokuſzenie was niechay nie zdeymuie, iedno ludzie. Lecż wierny ieſt BOG, ktory nie dopuśći kuśić was, nád śiłę wáſzę: ále z pokuſzeniem uczyni też wyście, ábyście znośić mogli.

Ewangelia u Lukáſza Swiętego, w Rozdziále 19.

W On cżas Gdy ſię przybliżał JEZUS do Jeruzalem, uyzrzawſzy

Miásto, płákáł nád nim mowiąc: iż gdybyś y ty poznáło, á zwłaszcża w ten to dzień twoy, co iest ku pokoiowi twemu: lecż to teraz zákryto od oczu twoich. Abowiem, przyidą ná cię dni, kiedy cię obtocżą nieprzyiaciele twoi wáłem, y oblegą cię, y ścisną cię zewsząd, y zrownáią cię z ziemią, y dziátki twoie w tobie, á nie zostáwią w tobie kámienia ná kámieniu: dla tego, iżeś nie doznało cżasu nawiedzenia twego. A wszedszy do Kościołá, pocżął wygániać te, ktorzy przedawali w nim y kupowali, mowiąc im: Nápisano Jż dom moy, dom modlitwy iest: A wyście go ucżynili iáskinią zboycow. Y ucżył ná káżdy dzień w Kościele.

W NIEDZIELĘ 10. po Swiatkách.

Lekcya z Listu Páwłá S. do Koryntyan, w Rozdziale 12.

BRácia: Wiecie, iż gdyście Poganie byli,

byli, iáko do niemych báłwánow prowadzeni ſzliscie. Przetoż oznaymuię wam, iż żaden w Duchu Bożym mowiąc, nie mowi przeklęctwa JEZUSOWI. A żaden nie może rzec, Pán JEZUS, iedno w Duchu Swiętym. Y ſąć rożności dárow, lecż tenże Duch. Y ſą rożności posług, álę tenże Pan. Y ſą rożności ſpráw, ále tenże ieſt BOG, ktory ſpráwuie wſzyſtko we wſzyſtkich. A káżdemu bywa dane okázánie Ducha, ku pożytkowi, ábowiem iednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości: á drugiemu mowa umieiętności, według tegoż Ducha. A inſzemu wiárá w tymże duchu: Drugiemu dar uzdrowienia w tymże Duchu, á drugiemu czynienie cudow: drugiemu Proroctwo, drugiemu rozeznania Duchow, inſzemu rozmaitość iezykow, á drugiemu tłumaczenie mow. A to wſzyſtko ſpráwuie ieden, á tenże Duch, udzielaiąc káżemu z oſobna iako chce.

Ewangelia u Łukásza Swiętego, w Rozdziále 18.

ONego czásu: Mowił JEZUS do niektorych, ktorzy ufali sámi w sobie, iákoby byli spráwiedliwemi, á innemi gárdzili, to podobieństwo. Dwoie ludzi wstąpiło do Kościołá, áby się modlili; iedn Faryzeusz, á drugi Celnik. Fáryzeusz stoiąc, ták się sam u siebie modlił: Dziękuię tobie Boże, żem nie iest iáko inni ludzie; drápieżni, niespráwiedliwi, cudzołożnicy, iáko y ten Celnik: Poszczę trápię się dwákroć w tydzień, dáwam dziesięciny ze wszystkiego co mam. A Celnik stoiąc z dáleká, niechciał áni oczu podnieść w Niebo: ále się bił w piersi swoie, mowiąc: Boże Bądź miłościw mnie grzesznemu. Záprawdę powiádam wam, że ten odszedł uspráwiedliwiony do domu swego, więcey niżli on. Albowiem, ktokolwiek się podwyższa, będzie uniżony, á kto się uniża, będzie podwyższony.

W NIE-

W NIEDZIELĘ II. po Swiątkách.

Lekcya z Listu 1. Pawłá S. do Koryntyan, w Rozdziale 15.

BRácia: Oznaymuię wam Ewangelią, ktorą wam opowiedziałem, ktorąście też przyięli, y w ktorey stoicie, przez ktorą też zbáwienia dostepuiecie: ieśli pámietacie, iákim obyczaiem przepowiedziałem wam, chybábyście prożno uwierzyli. Bo náprzod podałem wam, com też wziął: iż Chrystus umarł zá grzechy násze, według Pisma: á iż był pogrzebiony, iż też powstał z mártwych trzeciego dnia, według Pisma: á iż się dał widzieć Cefie, á potym onym iedenastom. Potym widziány był więcey, niźli od piąci set braci wespoł: z ktorych wiele ich trwa, aż do tąd, á niektorzy też zasnęli. A potym był widziany od Iákobá: potym od wszystkich Apostołow. A ná koniec, od wszystkich był widziany, y

odemnie, iákoby odporonionego płodu. Bom iá ieſt naymnieyſzy między Apoſtoły, ktory nie ieſt godzien, áby mnie zwano Apoſtołem, iżem prześladował Kościoł Boży. Lecż to com ieſt, z łáſkim Boży ieſt, á łáſká iego ku mnie Prożna nie byłá.

Ewangelia u Márká Swiętego, w Rozdziale 7.

ONego czaſu· Wyſzedł JEZUS z gránic Tyryſkich, przeſzedł przez Sydon do morza Gálileyſkiego, przez pośrzodek gránic Dekápolſkich. Y przywiedli mu głuchego, y niemego, á proſili go, áby nań rękę włożył. A odwiodſzy go ná ſtronę od rzeſzy, wpuścił palce ſwoie w uſzy iego: á ſplunąwſzy, dotknął ięzyká iego A weyzrzawſzy w Niebo, weſtchnął y rzekł mu: Effetách, to ieſt; otworz ſię. Y wnet ſię otworzyły uſzy iego, y rozwiązałá ſię związká ięzyká iego, y wymáwiał dobrze. Y przykázał im áby niko-

nikomu nie powiadali. Ale, im on więcey im zákázował, tym więcey rozſtáwili, y tym bárdziey ſię dziwowali, mowiąc: Dobrzeć wſzyſtko uczynił, y głuche uczynił, że ſtyſzą, y nieme, że mowią.

W NIEDZIELĘ 12. po Swiątkách.

Lekcya z Liſtu Páwłá S. do Koryntyan, w Rozdziále 3.

BRácia: ufanie tákie mamy ku Bogu, przez Chryſtuſa, nie żebyśmy byli do ſtáteczni ſámi z ſiebie co myślić, iáko ſámi z ſiebie: ále doſtáteczność náſza z Bogá ieſt. Ktory też uczynił nas, godnemi ſługami nowego Teſtámentu, nie literą, ále duchem. Bo litera zábiia, á duch ożywia, A ieślić poſługowanie śmierci, literami ná kámieniach wyráżone było w chwale, ták, iż Synowie Jzraelowi, nie mogli pátrzyć ná oblicże Moyżeſzowe, dla iáſnośi oblicża iego, ktora miáłá z niſz-

czeć: Jákoż nie daleko więcey posługowanie Duchá we czci będzie? Bo ieślić posługowanie potępienia iest we czci, daleko więcey posługowanie spráwiedliwości má być we czci.

Ewangelia ſu Łukáſza Swiętego, w Rozdziale 10.

ONego czásu Rzekł Pán JEZUS Uczniom swoim: Błogosłáwione oczy, ktore widzą to, co wy widzicie. Bo powiádam wam, iz wiele Prorokow, y Krolow, żądali widźieć, co wy widzicie, á nie widźieli: y słyszeć, co słyszycie, á nie słyszeli. A oto nie ktory Doktor Zakonny powstał, kusząc go, á mowiąc: Náuczycielu, co czyniąc, dostąpię żywotá wiecznego? A on rzekł do niego: W zakonie co nápisano? iáko czytasz? A on odpowiedziáwszy rzekł: Będziesz miłowáł Páná BOGA twego, ze wszystkiego sercá twego, y ze wszystkiey dusze twoiey, y ze wszystkich sił twoich, y ze wszystkiey myśli twoiey, á bliźniego

twego,

twego, iko ſiebie ſamego. Y rzekł mu: dobrześ odpowiedziáł, to czyń, á będzieſz żył. A on chcąc ſię ſąm uſpráwiedliwić, rzekł do JEZUSA: A kto ieſt moy bliźni? A przeiąwſzy rzecż iego JEZUS, rzekł: Człowiek niektory z ſtępował z Jeruzalem do Jerycha, y w pádł między zboyce, ktorzy go z łupili, y ràny mu zadawſzy, odeſzli, ná poły umarłego zoſtawiwſzy. Y przydáło ſię, że nie ktory Kápłán z ſtępował tąż drogą, á uyrzawſzy go, minął. Tákże y Lewit, będąc podle onego mieyſcá, y widząc go minął. A Sámarytan niektory idąc, przeſzedł wedle niego, y uyrzáwſzy go, ulitowáł ſię: A przyſtąpiwſzy, záwiązał ràny iego, náláwſzy oliwy, y winá, á włożywſzy go ná bydlę ſwoie, w prowadził do goſpody, y miáł pieczą o nim. A ná záiutrz, wyiąwſzy dwa ſrebrne groſze, dał goſpodarzowi, y rzekł, weźmi go ná ſwą opiekę, á cokolwiek nádto wydaſz, iá gdy ſię wrocę, oddam tobie.

bie. Ktoryż z tych trzech zda się tobie bliźnim być onemu, co był w pádł między zboyce? A on rzekł: Ktory uczynił miłosierdzie nád nim. Y rzekł mu JEZUS: Idźże y ty uczyń ták.

W NIEDZIELĘ 13. po Swiątkách.

Lekcya z Listu Páwłá S. do Gálátow, w Rozdziale 3.

BRácia: Abráhámowi opowiedziane są obietnice, y plemieniowi iego. Nie mowi, y plemieniom: iákoby o wielu, ále iáko o iednym: Y plemieniowi twemu, ktory iest Chrystus. A toć powiadam, iż testamentu przedtym od BOGA utwierdzonego, Zakon, ktory po czterech set, y trzydzieści lat nástał, nie wątli, ku zepsowaniu obietnice. Albowiem, ieśliż z Zákonu dziedzictwo, tedyć nie z obietnice. Lecz Abrahamowi przez obietnice dárował BOG. Coż tedy Zakon? Postánowiony iest dla wystepkow, áżby

przy-

przyszło ono plemię, ktoremu obiecá rozrządzony przez Anioły, w ręce pośrzedniká. A pośrzednik, nie iestci iedno lecż BOG iest. Zakon tedy iest, przeciwko obietnicom Bożym? nie day Boże. Abowiem, gdyby był dan Zakon, ktoryby był mogł ożywiac: práwdziwie by z Zákonu byłá spráwiedliwość. Ale Pismo pod grzechem wszystko się zamknęło, áby obietnica z wiáry JEZUSA Chrystusa, byłá dana wierzącym.

Ewangelia u Łukásza Swiętego, w Rozdziale 17.

W On cżas: Gdy szedł JEZUS do Jeruzalem, szedł srzodkiem Sámaryi, y Gálilei. A gdy wchodził do niektorego miásteczka, zábieżeli mu dziesięć Mężow trędowatych. Ktorzy stánęli z dáleká, y podniesli głos mowiąc: JEZUSIE Náucżycielu, zmiłuy się nád námi. Ktore uyzrzawszy, rzekł: Jdźcie, ukażcie się Kapłánom. Y stáło się: Gdy szli, byli ocżyszcżeni: á ieden z nich widząc, że był uzdro-

wiony: wrocił się, głosem wielkim chwaląc BOGA, y padł ná oblicże u nog iego dziękuiąc: á ten był Sámarytan. A JEZUS odpowiedziawszy rzekł: A zaż nie dziesięć iest oczyszczonych? á dziewięć kędy są? Nie iest náleziony, ktoryby się wrocił, á dał BOGU chwałę, iedno ten cudzoziemiec. Y rzekł mu: Wstań, idź, bo wiára towia cię uzdrowiłá.

W NIEDZIELĘ 14. po Swiątkách.

Lekcya z Listu Páwła S. do Gálátow, w Rozdziale 5.

BRácia: Duchem się spráwuycie, á pożądliwości ciałá nie wypełnicie. Albowiem ciało pożąda przeciwko duchowi, á duch przeciw ciáłu. Bo to oboie społem się sobie sprzeciwiaią, ábyście nie wszystko, co chcecie, czynili. Lecż, ieśli was duch rządzi, nie iesteście pod Zákonem. A iáwneć są ucżynki ciałá, ktore są, porobstwo,

nie-

nieczystość niewstydliwość, wszeteczeństwo, báłwochalstwo, czárowanie, nieprzyiaźni, swary, záwiści, gniewy, nieśnáski, rosterki, kácerstwa, zázdrości, morderstwa, piiáństwo, biesiády, y tym podobne. O ktorych opowiádam wam, iákom y przedtym opowiadał: iż ktorzy tákowe rzeczy czynią, Krolestwá Bożego nie dostąpią. A owoc Duchá iest; miłość, wesele, pokoy, cierpliwość, dobrotliwość, dobroć nieskwápliwość, cichość, wiára, mierność, wstrzemieźliwość, czystość. Przeciwko tákowym, niemasz Zákonu. A ktorzy są Chrystusowi, ciáło swe ukrzyżowali z námiętnościámi, y z pożądliwościami.

Ewangelia u Máteusza S. w Rozdziale 6.

W On czas: Mowił JEZUS Uczniom swoim. Zaden niemoże dwiema Pánom służyć. Bo ábo iednego będzie nienáwidział, á drugiego będzie miłował; ábo iednego rrzymać się będzie, á drugiego wzgardzi; niemożecie BOGU służyć, y mámonie.

Dlá

Dlá tego powiadam wam nie troſzcż- ćie ſię o duſze waſze, cobyśćie iedli áni o ciało wáſze, cżymbyśćie ſię odziewali. A żaż duſza nie ieſt ważnieyſza niż pokárm, y ciało niżli odzienie. Weyzrzyćie ná ptaki powietrzne, iż ci nie ſieią, áni żną, ani zbieraią do gomien; á Oćiec waſz Niebieſki, żywi ie. Azaśćie wy nie dáleko ważnieyſi niż oni: Y ktoż z was troſzcząc ſię, może przydáć do w zroſtu ſwego łokieć ieden? A o odzienie cżemu ſię troz- cżećie: Przypátrzcie ſię liliom polnym, iáko roſną? nie prácuią, áni przędą. A powiadam wam, iż áni Sálomon, we wſzyſtkiey ozdobie ſwey, nie bywał ták przybrany, iáko iedna z tych. A ieśliż tráwę polną, ktora dziś ieſt, á iutro będzie w piec wrzucona, BOG ták przyodziewa: iákoż daleko wiecey was máło wierni? Nietroſzcżćieſz ſię tedy mowiąc: Coż będziem ieść, ábo co będziem pili, ábo czym ſię będziem przyodziewać? Boć ſię o tym wſzytkim,

Pogá-

Pogánie wielce ſtaraią. Abowiem Oćiec wáſz Niebieſki wie, że tego wſzytkiego potrzebuiećie. Szukáyćież tedy náprzod Kroleſtwá Bożego, y ſpráwiedliwośći iego, á to wſzyſtko będźie wam przydáno.

W NIEDZIELĘ 15. po świątkách.

Lekcya z Liſtu Páwłá S. do Gálatow, w Rozdźiale 5. y 6.

BRácia: Jeśli żyiemy duchem, tym też poſtępuymy. Nie bądźmy chćiwi prozney chwały, iedni drugich drážniąć, iedni drugim zayrząc. Brácia, ieśliby też człowiek do iákiego upádku był unieſiony, wy duchowni, náprawuyćie tákiego w duchu ćichośći, obáczaiąc ſámego śiebie, ábyś y ty nie był kuſzon. Jeden drugiego brzemiona nośćie: á ták wypełnićie Zákon Chryſtuſow. Abowiem, ieśli kto mniema, żeby czym był, gdyż niczym nie ieſt, ſám śiebie oſzukiwa. Lecz kázdy

niech

niech ſpráwy ſwoie doswiádcza, á tedy w ſamym ſobie tylko przechwalanie mieć będzie, á nie w drugim. Bo káżdy właſne brzemię poniesie. A niech użycza wſzyſtkich dobr ten, ktory bywa náuczon w ſłowie, temu ktory go naucza. Nie błądźcie: z BOGA trudnoć ſię śmiáć. Abowiem, cokolwiek będzie ſiáł człowiek, to też będzie żął Bo kto ſieie ná ſwym ciele, z ciałá też żąć bedzie ſkáżenie. A kto ſieie ná duchu, z ducha żąć będzie żywot wieczny. Lecż dobrze czyniąc, nie uſtáwaymy: ábowiem czaſu ſwego żąć będziemy, nie uſtáwaiąc. A przeto, poki czas mamy, czyńmy dobrze wſzytkim, á náywięcey domownikom wiáry.

Ewangelia u Łukáſza Swiętego, w Rozdziale 7.

W On cżas: Szedł JEZUS do Miáſtá ktore zowią Naim, á znim ſzli Ucżniowie iego, y rzeſza wielká. A gdy ſię przybliżyli ku brámie Mieyſkiey: álic wynoſzą umarłego ſyná iedyne-

dynego, Matki iego. á tá byłá Wdowa: á rzeſza M'eyſka wielká z nią. Ktorą uyrzawſzy Pan, ulitował ſię nád nią, y rzekł iey: nie płácż Y przyſtąpiwſzy, dotknął ſię már, (á ci, co nieśli, ſtánęli) Y rzekł młodzieńcze, tobie mowię, wſtań. Y uſiádł on, ktory był umarły, y począł mowić. Y oddał go Mátce iego Y wziął wſzyſtkie ſtrách, y wielbili Boga mowiąc: że Prorok wielki powſtáł między námi, á iż BOG náwiedził lud ſwoy.

W NIEDZIELĘ 16. po Swiątkách.

Lekcya z Liſtu Páwłá S. do Ephezan, w Rozdziale 3.

BRácia Proſzę was, ábyście nie uſtáwáli dla uciſkow moich zá was, ktora ieſt chwałá wáſza. Dlá tego klękám ná kolaná moie, ku Oycu, Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſa: z ktorego wſzelkie oycoſtwo ná Niebie, y ná ziemi ieſt názywane, áby wam dał wedle

dle bogáctw chwały swey, żebyście mocą byli utwierdzeni, przez ducha iego wewnetrznego człowieká, żeby mieszkáł Chrystus, przez wiárę w sercách wászych, będąc w miłości w korzenieni, y ugrontowáni, żebyście mogli doścignąć ze wszystkiemi Swiętemi, ktora iest szerokość, y długość, wysokość, y głębokość, y poznáć przewyższaiącą wszelki rozum, miłość Chrystusową, ábyście byli nápełnieni wszelakiey zupełności Bożey. A temu, ktory może dáleko obficiey uczynić, nád to, o co prosiemy, ábo myślemy, wedle mocy, ktora się w nas skutkiem pokázuie: iemu chwałá w Kościele, y w Chrystusie JEZUSIE ná wszystkie rodzaie wieki wiekow, Am:

Ewangelia u Łukászá Swiętego, w Rozdziale 14.

W On czas: Gdy JEZUS wszedł do domu iednego przednieyszego Fáryzeusza, w Szabát ieść chlebá, á oni go podstrzegali. A oto człowiek nie-

ktory

ktory opuchły był przed nim. A JEZUS odpowiedziawszy, rzekł do Zákonnych Doktorow, y Fáryzeuszow, mowiąc: Godzili się w Szabát uzdráwiać? Lecż oni milcżeli. A on wziąwszy go, uzdrowił, y odpráwił. A odpowiádaiąc, rzekł do nich: Ktorego z was osieł, ábo woł w pádnie w studnią, á nie wnet go wyciągnie w dzień sobotni? Y nie mogli mu ná to odpowiedzieć. Y powiedział też podobieństwo ku tym, ktorzy byli wezwani, bácżąc, iáko pierwsze siedzenia obierali, mowiąc do nich: Gdy będziesz wezwan ná gody, niesiádayże ná pierwszym mieyscu, áby snádź podciwszy nád cię nie był wezwan od niego, á przyszedszy ten, ktory ciebie, y onego wezwał, nie rzekł ci: Dáy temu mieysce, á tedybyś ze wstydem począł siedzieć, ná ostátnim mieyscu. Ale gdy będziesz wezwan, szedszy, siądźże ná poślednim mieyscu, że gdy przyidzie ten, ktory cię wezwał, rzecże to-

bie

bie: Przyiacielu, posiądź się wyżey. Tedy będziesz uczczon przd społem z tobą siedzącemi. Bo wszelki co się wynosi, znizon będzie, kto się uniża, wywyższon będzie.

W NIEDZIELĘ 17. po Swiątkach.

Lekcya z Listu Páwła S. do Efezyan, w Rozdziale 4.

BRácia: Proszę was, iá więzień w Pánu, ábyscie żyli przystoynie powołániu temu, ktorymeście powołáni, ze wszeláką pokorą, y cichością, z cierpliwością, znosząc ieden drugiego w miłości, stáraiąc się, ábyście záchowali iedność ducha, w związce pokoiu Jedno ciało, y ieden duch, iáko iesteście wezwani w iedney nádziei wezwania waszego. Jeden Pan, iedna wiára, ieden chrzest. Jeden BOG, y Ociec wszystkich, ktory iest nád wszystkim, y po wszystkich, y we wszystkich nas. Ktory iest błogostáwiony, ná wieki wiekow, Amen. *Ewan-*

Ewangelia u Máteuſza Swiętego, w Rożdziale 22.

W On cżas: Przyſzli do JEZUSA Fáryzeuſzowie, y ſpytał go ieden z nich Zákonny Doktor, kuſząc go: Náuczycielu, ktore ieſt wielkie przykázanie w Zákonie? rzekł mu JEZUS: Będzieſz miłował Pána BOGA twego, ze wſzyſtkiego ſercá twego, y ze wſzyſtkiey duſze twoiey, ze wſzyſtkiey, myśli twoiey. Toć ieſt náywiękſze, y pierwſze przykazanie. A wtore podobne ieſt temu? Będzieſz miłował bliźniego twego, iáko ſiebie ſamego. Ná tym dwoygu przykázaniu, wſzyſtek Zákon záwiſt, y Prorocy. A gdy ſię Fáryzeuſzowie zebráli, ſpytał ich JEZUS, mowiąc: Co ſię wam zda o Chryſtuſie? cży ieſt Syn? Rzekli mu, Dáwidow. Rzekł im, iákoż tedy Dáwid w Duchu zowie go Panem, mowiąc: Rzekł Pán Pánu memu, ſiedź po práwicy moiey, aż położę nieprzyiacioły twoie, podnożkiem nog twoich? Jeśli tedy Dáwid zo-

wid zowie go Pánem, iákoż ieſt Synem iego; á żaden nie mogł mu odpowiedzieć ſłowa, áni śmiał żaden od onego dnia o nic go więcey pytáć.

W NIEDZIELĘ 18. po Swiątkách.

Lekcya z Liſtu 1 Páwła S. do Koryntyan, w Rozdziale 1.

BRácia: Dziękuię BOGU moiemu záwſze za was z łáſki Bożey, ktora ieſt wam dana w Chryſtuſie. Jż we wſzyſtkim ieſteście ubogaceni w nim. W káżdym ſłowie, y w káżdey umieiętności? iáko świádectwo Chryſtuſowe utwierdzone ieſt w was, ták, iż wam ná żadney łáſce nie ſchodzi, oczekiwaiącym ziawienia Páua náſzego JEZUSA Chryſtuſa, ktory też was umocni aż do końca bez winy, w dźień przyścia Pána náſzego JEZUSA Chryſtuſa.

Ewangelia u Mateuſza S. w Rozdziale 9.

W On czas: Wſtąpiwſzy JEZUS w łodź, przewioſł ſię, y przyſzedł do Miáſta

Miásta swego. A oto przynieśli mu powietrzem ruszonego, ná łożu leżącego. A widząc JEZUS wiárę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: ufay synu, odpuszczaiąc się grzechy twoie. A oto nie ktorzy z Doktorow, mowili sami w sobie. Ten bluźni. A widząc JEZUS myśli ich, rzekł: czemu myślicie złe rzeczy w sercach wászych? Coż iest łácniey rzec; odpuszczone są tobie grzechy twoie, czyli rzec; wstań, á chodź: Lecz ábyście wiedzieli, że moc ma Syn człowieczy ná źiemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: wstań, weźmi łoże twoie, á idż do domu twego. Y wstáwszy, poszedł do domu swego. A widząc to rzesze, báły się, y chwaliły BOGA, ktory dał moc tákową ludziom.

W NIEDZIELE 19. po Swiątkach.

Lekcya z Listu Páwłá S. do Efezow, w Roz. 4

BRácia: Odnowcie się Duchem umystu wászego, y obleczcie się w nowe-

nowego człowieká, ktory wedle BOGA ſtworzony ieſt w ſpráwiedliwości, y świątobliwości práwdy. A przetoż odrzuciwſzy kłámſtwo, mowcie káżdy práwdę z bliźnim ſwoim, gdyżeśmy członkámi iedni drugich. Gniewaycie ſię, lecż nie grzeſzcie. Słońce niechay nie záchodzi ná rozgniewanie wáſze. Nie dawaycie mieyſca dyabłu. Ten, ktory kradł, niechay iuż nie krádnie, lecż ráczey niech prácuie, robiąc rękoma ſwoiemi, co ieſt dobrego, áby miáł zkąd udzielić potrzebuiącemu.

Ewangelia u Máteuſza Swiętego, w Rozdziale 22.

W On czas: Mowił JEZUS przełożonym Kápłáńſkim, y Fáryzeuſzom w przypowieściach, mowiąc: Podobne ieſt Krolewſtwo Niebieſkie, człowiekowi Krolowi, ktory ſprawił gody Máłżeńſkie, ſynowi ſwoiemu. Y poſłáł ſługi ſwoie, wzywać záproſzonych ná gody, á niechcieli przyiść. Záſię poſłáł

ſtał inſze ſługi, mowiąc: Powiedźcie záproſzonym otom obiád moy nágotował, woły moie, y kármne rzeczy ſą pobite, y wſzytko gotowo: Podźcie ná gody. A oni zániedbáwſzy, odeſzli, ieden do wſi ſwoiey, á drugi do kupiectwa ſwego, drudzy poimawſzy ſługi iego, zelżyli, y pobili. A uſłyſzawſzy Krol, rozgniewał ſię, y poſłáwſzy Woyſká ſwe, wytrácił one morderce, y miáſto ich ſpálił. Tedy rzekł ſłużebnikom ſwoim: Godyć ſą gotowe, lecz záproſzeni, nie byli godnymi. A przeto idźcie ná roſtáynie drogi, á ktorychkolwiek náydziecie wzywaycie ná weſele. Y wyſzedſzy ſłudzy iego ná drogi, zebrali wſzyſtkie, ktore náleźli, złe, y dobre, y nápełnione ſą gody ſiedzącemi. A wyſzedſzy Krol, áby oglądał ſiędzące, obáczył tam człowieká nie odzianego, odźieniem weſela. Y rzekł mu: Przyiácielu, iákoś tu wſzedł, nie máiąc odzienia weſela? A on zámilknął. Tedy rzekł ſługom, związa-

wſzy ręce, y nogi iego, wrzućcie go w ciemności zewnętrzne. Tám będzie płácż y grzytanie zębow. Abowiem, wiele ieſt wezwanych, lecż máło wybránych.

W NIEDZIELĘ 20. po Swiątkách.

Lekcya z Liſtu Páwłá S. do Efezyan, w Rozdziale 5.

BRácia: Pátrzcieſz tedy, iákobyście oſtrożnie ſię ſpráwowali. Nie iáko nie mądrzy, ále iáko mądrzy, czas odkupuiąc, przeto, iż dni złe ſą; przeto nie bądźcie nierozumnemi, ále rozumieiącemi, ktora ieſt wola Boża. A nie upiiaycie ſię winem, w ktorym ieſt nieczyſtość, ále bądźcie nápełnieni Duchem Swiętym: rozmawiáiąc ſobie w Pſalmiech, w pieśniach, y w ſpiewániach duchownych, ſpiewaiąc, y gráiąc w ſercu ſwoim Pánu, dziękuiąc záwſze zá wſzyſtko, w Jmię Pána náſzego JEZUSA Chryſtuſa, BOGU, y Oycu.

Ná dzień Niepokálanego Poczęcia MARYI PANNY.

Lekcya z przypowieści, w *Rozdziale* 8.

PAn mnie otrzymał ná początku drog ſwoich, pierwey niżli co czynił z początku: od wieku ieſtem zrządzona, y ſtárodawná, pierwey, niźli źiemia była. Jeſzcże nie było przepáści, á iám iuż poczęta byłá. Ani ieſzcże zrodłá wod wyniknęły były, áni ieſzcże gory cięſżką wielkością były ſtánęły. Przed págorkámi ia ſię rodziłám. Jeżcże był źiemie nie uczynił, áni rzek, áni fundamentow okrągow źiemie. Gdy gotował Niebioſá, tamem iá byłá. Gdy pewnym porządkiem, y kołem otaczał przepaści. Gdy Niebioſa utwierdzał wzgorę, y rozwiązał zrodłá wod. Gdy zákłádał morzowi gránice iego, á uſtáwę dawał wodom, áby nieprzeſtępowały granic ſwoich. Kiedy záwieſzał fundamenta źiemie, z nim byłám wſzyſtko ſkłádá-

iąc. Y cieszyłám się ná káżdy dzień, igráiąc ná okręgu ziemie, á kochánie moie być z synámi ludzkiemi. A ták teraz synowie słuchaycie mnie. Błogosłáwieni, ktorzy strzegą drog moich. Słuchaycie ćwiczenia, á bądźcie mądremi, á nie odrzucáycie go. Błogosłáwiony człowiek, ktory mię słucha, ktory czuie u drzwi moich ná káżdy dzień, á pilnuie podwoiow u drzwi moich. Kto mnie náydzie, ten náydzie żywot, y wyczerpnie zbáwienie od Páná.

Początek Swiętey Ewangelii, według Máteuszá Swiętego.

KSięgi rodzaiu JEZUSA Chrystusá, Syna Dáwidowego, Syná Abráámowego. Abráám zrodził Izaáká, á Izaák zrodził Jákobá, á Jákob zrodził Iudę, y bráćią iego. Iudasz zaś zrodził Fáresá, y Zarę z Támary: á Fáres zrodził Esroná, á Esron zrodził Arámá, Arám zaś zrodził Aminádabá, á Aminadab zrodził Náássoná, á Náásson

zrodził

zrodził Sálmona, á Salmon zrodził Boosa z Ráháby. Boos zaś zrodził Obeda z Ruty. A Obed zrodził Jesſego, lecz Jesse zrodził Dawida Krola: á Dáwid Krol zrodził Sálomona, z oney, ktora byłá Uryaszowa. Sálomon zás zrodził Roboamá, á Roboam zrodził Abiamá, Abias zrodził Asę, Asa zrodził Jozafatá, á Jozafat zrodził Jorámá. Joram zaś zrodził Ozyaſza, á Ozyaſz zrodził Joatáma, á Joátam zrodził Achaza. Achaz zaś zrodził Ezechiaſza, á Ezechiaſz zrodził Mánaſseſsa, á Manáſses zrodził Amoná. Amon zaś zrodził Jozyaſza: Jozyaſz zrodził Jechoniaſza y brácią iego, w záprowadzeniu Bábilońſkim. Lecz po záprowadzeniu Bábilońſkim, Jechoniaſz zrodził Sálatyela; A Sálatyel zrodził Zorobábela: A Zorobábel zrodził Abiuda. Abiud zrodził Eliakima: A Eliakim zrodził Azorá: Azor zás zrodził Sádoká: A Sádok zrodził Achima: Achim zás zrodził

Eliuda: á Eliud zrodził Eliazará. A Eliazar zrodził Mátona, Máton zaś zrodził Jákobá: á Jákob zrodził Jozefa męża MARYI; z ktorey się národził Jezus: ktorego zowią Chrystusem.

Ná Dzień przeniesienia Domku Loretańskiego.

Lekcya u Izaiászа Proroka, w Roz: 7.

W One dni: Mowił Pan do Achaza mowiąc: Proś sobie znáku od Paná BOGA twego, w głębokość piekielną, ábo ná wysokość w zgorę. Y rzekł Achaz: Nie będę prosił á nie będę kusił Pána. Y rzekł: Słuchayciesz tedy domie dáwidow: Aża wam ná tym máło, że się uprzykrzacie ludziom y BOGU moiemu: Przeto dá wam sam Pán znamię. Oto Panna pocżnie, y porodzi Syna: y názowią Imię iego Emanuel, Másło y miod ieść będzie, áby umiał odrzucáć złe, á obieráć dobre.

Ewan-

Ewangelia u Łukáſza Swiętego. w Rozdziale 1.

ONego czáſu: Poſtány ieſt Anioł Gábryel od BOGA do miáſta Gálileyſkiego, ktoremu imię Názaret, do Páuny poślubioney mężowi, ktoremu imię Jozef, z domu Dáwidowego: á imię Pánny Marya. Y wſzedſzy Anioł do niey, rzekł: Bądź pozdrowiona łáſki pełna, Pan z tobą, błogoſłáwionaś ty między niewiaſtámi. Ktora gdy uſłyſzałá, zátrwożyłá ſię ná mowę iego, y myśliłá, iákieby to było pozdrowienie. Y rzekł iey Anioł: nieboy ſię Marya; ábowiem nálazłáś łáſkę u BOGA. Oto poczcnieſz w żywocie, y porodziſz ſyna, á názowieſz Imię iego JEZUS. Ten będzie wielki, á będzie zwany ſynem naywyżſzego, y da mu Pán BOG ſtolicę Dáwida Oycá iego, y będzie krolował w domu Jákubowym ná wieki: á kroleſtwa iego nie będzie końca. A MARYA rzekłá do Aniołá: Jákoż ſię to

ſtánie, gdyż mężá nie znam? A Anioł odpowiedziawſzy rzekł iey? Duch Swięty zſtąpi ná cię, á moc Náywyżſzego záćmi tobie, przetoż y co ſię z ciebie národzi święte, będzie názwano ſynem Bożym. A oto Elżbietá krewna twoia, y oná poczęłá Syná w ſtárości ſwoiey, á ten mieſiąc ſzoſty, ieſt oney, ktorą zowią niepłodną. Bo u BOGA nie będzie żadne ſłowo nie podobne. Y rzekłá MARYA: Oto ſłużebnica Páńſka, niechay mi ſię ſtánie według ſłowa twoiego.

Ná Dzień Swiętey ŁUCYI.

Lekcya z Liſtu 2. Pawła S. do Koryntyan, w Rozdziale 10. y 11.

BRácia: Kto ſię przechwalá, niech ſię w Pánu przechwalá. Abowiem nie ten, co ſam ſiebie záleca, ieſt doświádczony, ále ten, ktorego BOG záleca. Rádbym, ábyście trochę wytrwali głupſtwu memu, ále mię też znáſzaycie. Abowiem was gorąco

miłuię,

miłuię, uprzeymą miłością Bożą. Bom was poślubił czystą Pánną, stáwić iednemu mężowi Chrystusowi.

Ewangelia u Máteusza Swiętego, w Rozdziale 13.

ONego czasu: Powiedział JEZUS Uczniom swoim tę przypowieść: Podbne iest Krolestwo Niebieskie skárbowi skrytemu w roli. Ktory náláłszy człowiek, skrył. A od rádości, iego odchodzi, á wszystko co má przedaie, á onę rolą kupuie. Zaś podobne iest Krolestwo Niebieskie człowiekowi kupcowi, szukáiącemu dobrych pereł. A nálazszy iednę drogą perłę, odszedł, y przedał wszystko co miáł, y kupił ią. Zaś podobne iest Krolestwo Niebieskie, niewodowi zápuszczonemu w morze, á ze wszelkiego rodzaiu, ryb zgromadzaiącemu, ktory gdy się nápełnił, wyciągnąwszy, á ná brzegu usiádszy, wybráli dobre w náczynia, á złe precz wyrzucili. Ták będzie w dokonaniu świátá, wynidą

Aniołowie, y wyłączą złe, z pośrzodku ſpráwiedliwych, y wrzucą ie w piec ognisty, tám będzie płácz, y zgrzytánie zębow. Wyrozumieliżeście wy to wſzyſtko? Mowią mu: Ták. Rzekł im: Przetoż, káżdy Doktor náuczony w kroleſtwie Niebieſkim, podobny ieſt człowiekowi goſpodarzowi, ktory dobywa z ſkárbu ſwego, nowe, y ſtáre rzeczy.

Ná dzień S. JANA od Krzyżá.

Lekcya z Kſiąg Eklezyaſtyká w Rozdziále 13.

Błogoſławiony mąż, ktory ſię nálazł bez zmazy, y ktory zá złotem nie biegáł, áni ufał w pieniądzach y w ſkárbách. Ktoż ieſt táki, á będziemy go chwalić? ábowiem uczynił cuda w żywocie ſwoim. Kto ieſt w tym doświádczony, á ieſt doſkonáły, będzie miáł chwałę wieczną, ktory mogł grzeſzyć, á nie grzeſzył, złe czynić á nie czynił. Y przetoż utwierdzone

są dobrá iego w Pánu, á iáłmużny iego będzie opowiádał wszystek Kościoł Swiętych.

Ewangelia u Łukásza S. w Rozdziale 12. táż sama, ktorą czytaią ná dzień S. Ambrożego ná karcie. 314.

Ná dzień Oczekiwania Porodzenia N. P M.

Lekcya y Ewangelia, ta ktorą czytáią, ná dzień przeniesienia Domku Loretańskiego, ná kárcie 318.

Ná dzień S. TOMASZA Apostołá.

Lekcya z Listu Páwłá S. do Efezow; w Rozdziale 2.

BRácia: Już więcey nie iesteście goście y przychodnie, ále społ mieszczanie z świętemi, y domownicy Boży, wybudowani ná fundamencie Apostołow y prorokow, w ktorym iest Przednieyszym kámieniem węgielnym sam JEZUS Chrystus. Naktorym

wszystko budowanie wspoione, rośćie w Kośćioł święty w Pánu. Ná ktorym też y wy wespoł buduycie się ná mieszkánie Bogu w Duchu Swiętym.

Ewangelia u Jána Swiętego, w Rozdziale 20.

W On czas: Tomasz ieden ze dwunastu, ktorego zowią Dydymus nie był z niemi, kiedy przyszedł JEZUS. Mowili mu tedy drudzy Uczniowie: Widzieliśmy Pána. A on im rzekł: Jeśli nie uyzrzę w ręku iego przebicia goździ, á nie włożę pálca mego ná mieysce goździ, y nie włożę ręki moiey w bok iego, nie uwierzę. A po ośmiu dni, byli zaś Uczniowie iego w domu; y Tomasz z niemi. Przyszedł JEZUS drzwiami zámknionemi, y stánął w pośrzodku, y rzekł: Pokoy wam. Potym rzekł Tomászowi włoż sam pálec twoy á oglądáy ręce moie, y ściągniy rękę twoię, á włoż ią w bok moy, á nie bądź niewiernym, ále wiernym. Odpowie-

dział

dział Tomaſz, y rzekł mu Pan moy y BOG moy. Powiedział mu JEZUS: Iżeś mię uyzrzał Tomáſzu, uwierzyłeś. Błogosłáwieni ktorzy nie widzieli á uwierzyli.

Ná Dzień Náyświętſzego JMIENIA JEZUS

Lekcya z Dzieiow Apostolſkich, w Rozdziale 4.

W One dni: Piotr Duchem Swiętym nápełniony, rzekł: Kſiążęta ludu, y Stárſi ſłuchaycie, ieśli my dziś ſądzeni iesteśmy o dobrodzieystwo przeciw człowiekowi niemocnemu, przez coby ten był uzdrowiony, niechże wam wſzystkim iáwno będzie, y wſzystkiemu ludowi Jzraelſkiemu, że przez Imię Pána náſzego JEZUSA Chrystuſa Názáreńſkiego, ktoregoście wy ukrzyżowali, ktorego BOG wzbudził od umárłych, przez tegoć ten stoi zdrowy przed wami. Ten iest kámień ktory iest odrzucony od was budu-

buduiących, ktory śię ſtáł ná głowę węgłá. Y niemáſz w żadnym innym zbáwienia. Abowiem nie ieſt pod Niebem inne imię dáne ludziom w ktorymbysmy mieli bydź zbáwieni.

Ewangelia u Łukáſza S. w Rozdziále 2. taż, ktorą czytaią ná Nowe Láto; ná karcie 26.

Ná dzień S. PAWŁA, 1. Puſtelnika.

Lekcya z Liſtu Páwłá S. do Filippenſow, w Rozdziale 3.

BRácia: Co mi było zyſkiem, tom poczytał dla Chryſtuſa bydź ſzkodą. Owſzem poczytam wſzyſtko zá ſzkodę, dla wyſokiego poznania JEZUSA Chryſtuſa Páná mego, dla ktoregom wſzyſtkiego poſtrádał, y mam ſobie zá gnoy, ábym Chryſtuſa zyſkáł, y był náleźiony w nim, nie máiąc ſpráwiedliwośći moiey, ktora ieſt z Zákonu, ále tę ktora ieſt z wiáry Chryſtuſa JEZUSA, ktora z BOGA ieſt ſprá-

ſpráwiedliwość przez wiárę, żebym go poznáł y moc zmártwychwſtánia iego, y ſpołeczność utrápienia iego, przypodobány śmierci iego ieślibym iáko zábiezał ku powſtaniu ktore ieſt zmartwych. Nie iżbym iuż wziął, ábo iuż doſkonáłym był ále gonię, ieślibym iáko uchwycił, w czymem uchwycony ieſt od Chryſtuſa JEZUSA.

Ewángelia u Mateuſza S. w Rozdziale 11.

WOn czas Odpowiádaiąc JEZUS rzekł, wyznáwam tobie Oycże Pánie Niebá y ziemie, żeś te rzeczy zákrył przed mądrymi y rozſtropnymi, á obiáwiłeś ie máluczkim. Ták Oycże, iż ſię ták upodobáło przed Tobą. Wſzyſtkie rzeczy dáne mi ſą od Oycá mego. Y nikt niezná Syna iedno Ociec, áni Oycá kto zná iedno Syn, á komuby chciał Syn obiáwić. Podźcie do mnie wſzyſcy ktorzy prácuiecie, y ieſteście obciążeni, á iá was ochłodzę. Weźmyicie iárzmo moie ná ſię, á uczcie ſię odemnie,

żme

żem ieſt cichy, y pokornego ſerca, á náydziecie odpoczynek duſzom wáſzym. Abowiem iárzmo moie wdzięczne ieſt, á brzemie moie lekkie.

Ná dzień S. SEBASTYANA y FABIANA, Męczenńikow.

Lekcya z Liſtu Páwłá S. do Zydow, w Rozdziale 11.

BRácia: Swięci przez wiárę zwálczyli kroleſtwa, czynili ſpráwiedliwość, doſtąpili obietnic, záwarli lwie páſzczęki, zágaſili gwałt ognia, uſzli oſtrza miecza, wzmogli z niemocy, mężnymi ſię ſtáli, ná woynie, obozy obcych odwrácali. Niewiaſty wźięły ſwoie umárłe z zmártwychwſtánia, á drudzy byli ciągnieni, nieprzyiąwſzy odkupienia, áby lepſze zmártwychwſtanie ználeźli. A drudzy doználi pośmiewiſk y bicia, nád to więźienia y ciemnic: byli kámienowani, przecinani, doświádczeni, w zábiciu miecza pomárli, błąkáli ſię w owczych, w kozlich ſkorách,

nie

nie dostáteczni, ucisnieni, utrápieni ktorych nie był godzien świát: tułáiąc się po puszcżach, po gurach y iámach, y w iáskiniách ziemie. A ci wszyscy świádectwem wiáry doświádcżeni, w Chrystusie JEZUSIE Pánu nászym.

Ewangelia u Łukásza Swiętego, w Rozdziale 6.

ONego cżasu Zstąpiwszy JEZUS zgory stánął w polu, y rzesza Uczniow iego, y mnostwo wielkie ludu, ze wszystkiey Zydowskiey ziemie, y z Jeruzalem, y z pomorza; y z Tyru y Sydonu, ktorzy byli przyszli áby go słuchali, y byli uzdrowieni od niemocy swoich. Y ktorzy nágabáni byli od duchow nieczystych, uzdráwiani byli. Y wszystká rzesza, prágnełá się go dotknąć, ábowiem moc wychodziłá od niego, y uzdráwiáła wszystkie. A on podniozszy ocży ná Ucżnie swoie, mowił: Błogosłáwieni ubodzy, bo wásze iest krolestwo Boże. Błogosłáwieni

wieni ktorzy teráz łákniecie: Bo będziecie násyceni. Błogosłáwieni ktorzy płáczecie teraz, bo cieszyć się będziecie. Błogosłáwieni będziecie gdy was będą nienáwidzieć ludzie, y gdy was wyłączą, y będą was lżyć, á imię wásze, wyrzucáć iáko złe, dla Syná człowieczego. Weselcie się dnia onego y ráduycie się, bo oto zápłáta wásza, iest obfita w Niebie.

Ná dzień S. AGNISZKI

Lekcya y Ewangelia, tá co ná dzień S. Bárbáry. ná kárcie 307.

Ná dzień Poślubienia Náyświętszey Pánny MARYI.

Lekcya z Ksiąg Eklezyastyká, w Rozdziale 45.

MIły BOGU y ludziom Moyżesz ktorego pámiątká iest w błogosłáwieństwie, podobnym go uczynił świętym w chwale, y uczynił go wielkim przez strach nieprzyiáciol, y ná

iego

iego słowa dziwy uśmierzył. Uczynił go zácnym przed oczyma krolow, y dał mu rozkázanie, przed ludem swoim, y ukázał mu chwałę swoię. Uczynił go świętym w wierze, y w cichości iego, y wybrát go ze wszelkiego ciáła, Abowiem słuchał go y głosu iego, y wwiodł go w obłok, y podał mu oblicznie przykázania, y Zákon żywota, y umieiętność.

Ewangelia u Máteusza Swiętego, w Rozdziale 1.

GDy byłá poślubiona Mátka iego MARYA Jozefowi, pierwey niźli się zeszli, náleziona iest w żywocie máiąca z Ducha Swiętego. A Jozef mąż iey, będąc spráwiedliwym, y niechcąc iey ostáwiáć: chciał ią potáiemnie opuścić. A gdy to myślił, oto Anioł Páński, ukázałmu się weśnie mowiąc: Jozefie Synu Dáwidow, nie boy się przyiąć MARYI máłżonki twey, ábowiem co się wniey urodziło, z Ducha Swiętego iest á porodzi syná, y názowiesz

wieſz Imię iego JEZUS, ábowiem on zbáwi lud ſwoy od grzechow ich.

Ná dzień Náwrocenia S. PAWŁA.

Lekcya z Dzieiow Apoſtolſkich, w Rozdziale 9.

W One dni: Szaweł dychaiąc ieſzcże groźbámi, y morderſtwem przeciw Uczniom Páńſkim, przyſzedſzy do Arcykápłána, proſił u niego liſtow, do Dámaſzku do Synágogi: iż ieśliby ktore ználazł tey drogi męże, y niewiáſty, aby ie związane przywiodł do Jeruzalem. A gdy iechał: ſtáło ſię, gdy był bliſko Dámaſzku, że zprędká oświeciłá go świátłość z niebá, á pádſzy ná ziemie, uſłyſzał głos mowiący do ſiebie: Szawle Száwle, czemu mię prześláduieſz? Y rzekł: Ktoś ty ieſt Pánie? A on: Já ieſtem JEZUS, ktorego ty prześláduieſz. Trudno tobie przeciw bodźcowi wierzgáć. A drząc y zdumiewaiąc ſię rzekł: Pánie, co chceſz

chcesz ábym czynił? A Pan do niego: Wstań, á idź do miásta, á tamci powiedzą, co będziesz miał czynić. A mężowie ktorzy z nim szli w drodze, stánęli zdumiáwszy się, głos w práwdzie słysząc, lecż żádnego nie widząc. Y wstał Szawel z ziemie, á otworzywszy oczy, nic nie widział. A prowadząc go zá ręce, wiedli do Dámászku. Y był trzy dni nie widząc, y nie iadł, áni pił. A Uczeń niektory był w Dámaszku, imieniem Anániasz. Y rzekł Pan do niego w widzeniu: Anániaszu. A on rzekł: Otom ią Pánie. A Pan do niego: Wstań, á idź ná ulicę, ktorą zowią Prostą, á szukáy w domu Judy, Szawłá imieniem, Társenczyká, ábowiemci się oto modli. (A widział męża Anániasza imieniem, wchodzącego, y ręce nań wkłádaiącego, áby przeyzrzał.) Y odpowiedział Anániasz: Pánie słyszałem od wielu ich o tym mężu, iáko wiele złego czynił Swiętym twoim w Jeruzalem.

lem. Y tu má moc od Arcykápłánow, wiązáć wszystkie, ktorzy wzywáią Imienia twego. A Pan rzekł do niego: Jdźże, ábowiem ten mi iest náczyńiem wybranym, áby nosił Imię moie, przed narody y Krolmi, y syny Jzráelskiemi. Bomu iá ukáżę iáko wiele potrzebá mu cierpieć dla imienia mego: Y poszedł Ananiasz, y wszedł w dom, á włożywszy náń ręce, rzekł, Szawle brácie, posłáł mię Pán JEZUS, ktoryć się ukazał w drodze ktorąś szedł: ábyś przeyzrzał, á był nápełniony Duchem Swiętym. A záraz spádły z oczu iego, iáko łuski, y przeyzrzał. A wstáwszy ochrzczony iest. A wziąwszy pokárm posilił się. Y był z Uczniami, ktorzy byli w Dámaszku przez kilka dni. Y záraz w Synágogach opowiadał JEZUSA, że ten iest Synem Bożym. Y zdumiewali się wszyscy: ktorzy go słuchali, y mowili: Jzali nie ten iest, ktory burzył w Jeruzálem te, ktorzy wzywali tego imienia

ONego czasu mowił JEZUS Ucżniom fwoim: Czuycieſz tedy ábowiem nie wiecie ktorey godziny waſz Pan przyidzie. Ato wiedźcie, że gdyby wiedział goſpodarz ktorey godziny złodziey ma przyiść, czułby wżdy, á nie dopuściłby podkopáć domu ſwego. Przetoż y wy bądźcie gotowi: bo ktorey godziny nie zwiecie, Syn człowieczy przyidzie. Ktory mniemaſz ieſt ſługa wierny y roſtropny, ktorego poſtánowił Pán iego nád czeladzią ſwoią, áby im dał obrok ná czas: Błogoſłáwiony ſługa on, ktorego gdy przyidzie Pan iego, naydzie ták czyniącego. Záprawdę powiadam wam, że go poſtánowi nád wſzyſtkiemi dobry ſwemi.

Ná dzień Swiętego PIOTRA Nolaski,

Lekcya z Liſtu 1. Páwła S. do Koryntyan, w Rozdziale 4.

BRácia; Abowiem ſtáliśmy ſię dźiwowiſkiem światu, y Aniołom, y ludźiom. My głupi dla Chryſtuſa: á wy roſtropni w Chryſtuſie. Myśmy ſłábi, á wy mocni: wy zácni, á my beże czci. Aż do tey godźiny y łákniemy, y prágniemy, á nádzy ieſteśmy, y bywamy policżkowani, y tułámy ſię, y prácuiemy robiąc ſwemi rękoma, złorzeczą nam, á błogoſłáwiemy: prześladowanie cierpiemy, á znoſiemy: bluźnią nas, á modlemy ſię. Stáliśmy ſię iáko plugaſtwa tego świáta, śmieci wſzyſtkich aż do tąd. Nie żebym was záwſtydźił to piſzę, ále iáko ſyny moie nápominam w Chryſtuſie JEZUSIE Pánie náſzym.

Ewángelii u Łukáſza Swiętego, w Rozdźiále 12.

ONego czáſu: Mowił JEZUS Ucżniom ſwoim: Nieboycie ſię máłe ſtádo: ábowiem ſię upodobało Oycu waſzemu dáć wam kroleſtwo. Poprzedaycie co mácie, á daycie iáłmużnę.

żnę. Czyńcie ſobie mieſzki ktore nie więtſzeią, ſkárb nie uſtáwaiący w niebieſiech: gdzie ſię złodziey nie przybliża, áni mul pſuie. Abowiem gdzie ieſt ſkárb waſz, tam y ſerce waſze będzie.

Ná Dzień S. IGNACEGO Biſkupa y Męczennika,

Lekcya z Liſtu Páwłá S. do Rzymian, w Rozdziale 8.

BRácia: ktoz tedy nas odłączy od miłości Chryſtuſowey: utrápienie, czyli ucisk, czyli głod, czyli nágość, czyli niebeſpieczeńſtwo, czyli prześládowanie, czyli miecz, (iáko ieſt nápiſano: Jz dla ciebie cáły dzień bywamy martwieni, ieſteśmy poczytani iáko owce ná rzeź.) Ale w tym wſzyſtkim przezwyciężamy, dla tego ktory nas umiłował. Abowiem pewienem, iż áni śmierć, áni żywot, áni Aniołowie, áni Kſięſtwa áni mocarſtwá, áni teráźnieyſze rzeczy, áni przyſzłę,

áni moc, áni wyſokość, áni głębokość, áni inſze ſtworzenie, nie będzie nas mogło odłączyć od miłości Bożey, ktora ieſt w Chryſtuſie JEZUSIE Pánie náſzym.

Ewangelia u Jáná Swiętego, w Rozdziale 12.

W On czas mowił JEZUS Uczniom ſwoim. Záprawdę, záprawdę mowię wam, ieżli ziarno przeniczne wrzucone w ziemię, nie obumrze: tedy ſamo zoſtáwa. Lecz ieśli obumrze, wielki owoc przynoſi. Kto miłuie duſzę ſwoię, utráci ią, á kto nienawidzi duſze ſwoiey ná tym świecie, ten iey ſtrzeże ku wiecznemu żywotowi. Jeśli mnie kto ſłuży, niechże zá mną idzie: á gdzie iá ieſtem, tám y ſługa moy będzie. Jeśli mi kto będzie ſłużył, uczci go Ociec moy, ktory ieſt w niebieſiech.

Ná dzień Oczyścienia PANNY MARYI ktora Gromniczną zowią.

Lek-

Lekcya z Malachiaſza Proroká,
w Rozdziale 3.

TO mowi Pan BOG: Oto iá poſyłám Aniołá moiego, ktory nágotuie drogę przed obliczem moim. A wnet przyidzie do Kośćiołá ſwego świętego Pan, ktorego wy ſzukácie, y Anioł teſtámentu, ktorego wy żądacie. Oto idzie, mowi Pan záſtępow. Lecz kto będzie mogł rozmyślić dzień przyiśćia iego? Y kto ſię oſtoi ná widzenie iego? Bo on ieſt, iáko ogień wypalaiący, y iáko ziele farbierſkie. A uſiędzie wypalaiąc, y wyczyśćiaiąc ſrebro: y wyczyśći ſyny Lewi: wypłáwi iáko złoto, y iako ſrebro: że będą ofiárować Pánu ofiáry ſpráwiedliwośći. Y ſpodobá ſię Pánu ofiára Judſka y Jerozolimſká, iáko za czáſow wiecżnych y iáko zá lát dáwnych. Mowi Pan wſzechmogący.

Ewangelia u Łukáſza Swiętego,
w Rozdziale 2.

W On czas: Gdy ſię wypełniły dni

oczyścienia MARYI według zákonu Moyżeszowego, przynieśli JEZUSA do Jeruzalem, áby go stáwili Pánu, (iáko nápisano w Zákonie Páńskim, Ze wszelki męszczyzna otwieraiący żywot, świętym Pánu názwany będzie) A iżby oddali ofiárę, wedle tego co iest powiedziano w Zákonie Páńskim, párę synogarlic, ábo dwoie gołębiąt. A oto był człowiek w Jeruzalem, ktoremu imię Symeon, á ten był człowiek spráwiedliwy y bogoboyny, oczekiwaiący pociechy Jzraelskiey, á duch święty był w nim y oznaymiono mu było przez duchá świętego, że nie miał oglądać śmierci, áżby pierwey oglądał Chrystusa Páńskiego. Y przyszedł w duchu do kościołá. A gdy rodzicy wnosili dzieciątko JEZUSA, áby zá nie uczynili wedle zwyczaiu Zákonnego, on też wziął ie ná ręce swoie, y Błogosłáwił BOGA, y mowił: Teraz Pánie pusczasz sługę twego w pokoiu, według słowa twego. Gdyż

oczy

oczy moie oglądały zbáwienie twoie, ktoreś zgotował przed oblicznością wſzyſtkich ludzi. Swiátłość ná obiáwienie Poganow, y chwałę ludu twego Jzraelſkiego.

Ná SS. Męczeńnikow Jápońſkich. Pawła, Jana, y Jakuba, Societatis JESU,

Lekcya z Kſiąg Mądrości, w Rozdziale 3.

SPráwiedliwych duſze w ręku Boſkich ſą, y nie tknie ich męká śmierci. Zdali ſię oczom głupich umieráć, poczytane ieſt utrapieniem dokończenie ich, y drogá ktora od nas ieſt zatraceniem, lecz oni ſą w pokoiu. Y choć przed ludźmi męki cierpieli, nádzieiá ich pełná ieſt nieśmiertelności. Ná máłym bywſzy utrápieni, ná wielu będą dobrze ſpoſobieni, bo ich BOG doświádczał, y nálazł ie godne bydź ſiebie. Jáko złota w piecu probował ich, iáko ofiárę cáłopalenia przyiął ie,

á czáſu ſwego będzie wzgląd ná nie. Swiecić ſię będą ſpráwiedliwi, iáko iſkry między trzciną biegáć będą. Będą ſądzić národy, y pánowáć nád ludem, á będzie Pan nád niemi krolowáł ná wieki.

Ewángelia u Łukáſza Swiętego, w Rozdziale 21.

W On czás: Rzekł JEZUS Uczniom ſwoim: Gdy uſłyſzycie o woynach y rozruchach nie lękáycie ſię, potrzebá áby to było wprzod; áleć nie wnet koniec. Tedy im mowił: Powſtánie národ przeciw národowi, y kroleſtwo przeciw kroleſtwu. Y wielkie trzęſienia źiemie będą mieyſcámi, y mory, y głody, y ſtráchy z niebá, y z náki wielkie będą. Ale przedtym wſzyſtkim, tárgną ſię ná was rekámi ſwemi, y będą prześladowáć, podawáiąc do bożnic y więzienia, ciągnąc do krolow, y ſtároſtow, dla imienia mego, to potka was ná świádectwo. A przeto kłádźcie do ſerc wáſzych,

nie przemyśláć iákobyście mieli odpowiádać. Abowiem iá wam dam ustá y mądrość, ktorey nie będą mogli odeprzeć, áni się sprzeciwić, wszyscy przeciwnicy wáśi. A będziecie wydáni od rodzicow y bráci, y krewnych, y przyiáciol, á o śmierć przypráwią niektore z was, y będziecie w nienáwiści u wszystkich dla imienia mego: á włos z głowy waszey nie zginie. W cierpliwości wászey otrzymacie dusze wásze.

Ná dzień S. AGATY M.

Lekcya z Listu Páwłá S. do Koryntyan, w Rozdziále 1.

BRácia. Przypátrzcie się, wászemu powołániu, iż nie wiele mądrych wedle ciałá, nie wiele możnych, nie wiele zácnych: ále wybrał Bog głupstwa świáta, áby záwstydził mądre: á mdłe swiáta BOG wybrał, áby záwstydził mocne: y podłe świáta y wzgardzone wybrał BOG, y te ktorych niemasz,

masz, áby zniszczył te ktore są: áby się żadne ciało przed oczyma iego nie chlubiło. Ale z niego wy iesteście w Chrystusie JEZUSIE: ktory się nam stał mądroscią od Boga, y spráwiedliwością, y poswięceniem, y odkupieniem: áby, iáko iest nápisano: Kto się chlubi, w Pánu się chlubił.

Ewangelia u Mateusza Swiętego, w Rozdziale 19.

ONego czásu: przyszli do JEZUSA Fáryzeuszowie, kusząc go y mowiąc: Godzi li się człowiekowi opuścić żonę swoię dla ktoreykolwiek przyczyny: ktory odpowiadaiąc, rzekł im: nie czytaliście, iż ktory stworzył człowieka od początku, męszczyznę y niewiástę stworzył, y rzekł. Dla tego opuści człowiek Oycá y Mátkę, y złączy się z żoną swoią, y będą dwoie w iednym ciele. A ták iuż nie są dwoie, ále iedno ciáło. Co tedy BOG złączył, człowiek niechay nie rozłącza, rzekli mu. Ná coż tedy Moyżesz roskazał

ſkázał dáwać liſt rozwodny y opuścić? Rzekł im, iż Moyżeſz dla twardości ſerca waſzego, dopuścił wam opuſzczáć żony waſze: lecz od początku nie było ták. A powiadam wam iż ktobykolwiek opuścił żonę ſwoię, dla porubſtwa, á inſząby poiął, cudzołoży, á ktoby opuſzczoną poiął, cudzołoży. Rzekli mu Uczniowie iego. Jeśli ták ieſt ſpráwa człowieká z żoną, nie pożyteczna ſię żenić. Ktory im rzekł: nie wſzyſcy poymuią ſłowá tego; ále ktorym dáno ieſt. Abowiem ſą rzezáńcy, ktorzy z żywota Mátki, ták ſię národzili: ktorzy od ludzi ſą uczynieni. Y ſą rzezáńcy; ktorzy ſię ſámi otrzebili dla Kroleſtwa niebieſkiego; kto może poiąć niech poymuie.

Ná dzień S. ROMUALDA Opátá,

Ewangelia u Mateuſza S. w Rozd: 19. tá co ná dzień Náwrocenia S. Páwłá ná kárcie 335.

Ná dzień S. SCHOLASTYKI Pánny.

Ewángelia u Máteuſza S. w Rozdzia: 25. tá co ná dzień S. Bárbary ná kárcie 308.

Ná dzień S. WALENTEGO Męczenniká.

Ewangelia u Máteuſza Swiętego, w Rozdziale 10.

W On cżas: mowił JEZUS do Uczniow ſwoich: nie rozumieycie, żebym przyſzedł przynoſić pokoy ná źiemię: nie przyſzedłem przynoſić pokoiu, ále miecż. Bom przyſzedł rozłączyć człowieká, od Oycá iego, y corkę od Mátki ſwoiey, á będą nieprzyiáciele człowieká, domownicy iego. Kto miłuie Oycá ábo Mátkę, więcey niż mnie, nie ieſt mnie godzien, y kto miłuie ſyna, ábo corkę, nád mnie, nie ięſt mnie godzień. A kto nie nieſie krzyża ſwego, á nie náśladuie mnie, nie ieſt mnie godzien. Kto ználazł duſzę

ſzę ſwoię, ſtrácił ią, á ktoby utrácił duſzę ſwą dlá mnie, náydzie ią. Kto was przyimuie, mnie przyimuie, á kto mnie przyimuie przyimuie tego, ktory mnie poſłáł. Kto przyimuie Proroká w Imię Proroká, zápłátę Proroká weźmie, á kto przyimuie ſpráwiedliwego, w imię ſpráwiedliwego, zápłátę ſpráwiedliwego weźmie. A ktobykolwiek dał ſię nápić, iednemu z tych naymnieyſzych, kubek zimney wody, tylko w imię Ucżnia, záprawdę powiádam wam, nie ſtráci zápłáty ſwoiey.

Ná dzień S. MACIEIA Apoſtoła.

Lekcya z Dzieiow Apoſtolſkich, w Rozdziale 1.

W One dni: Powſtáwſzy Piotr w pośrzodku bráci, rzekł (á był poczet oſob weſpoł iakoby ſto y dwadzieścia) Meżowie brácia, muſiáłoć ſię wypełnić piſmo, ktore opowiedział Duch Swięty przez uſtá Dawidowe, o Ju-

o Judaszu, ktory był wodzem tych, co poimali JEZUSA, ktory był policzony z námi, y dostáłá mu się też byłá cząstká tego usługowania. A on iednák otrzymał rolą z zápłáty niesprá-wiedliwości, á obiesiwszy się, rospukł się ná poły, y wypłyneły wszystkie wnętrznośći iego. Y było iáwno wszytkim mieszkáiącym w Jeruzalem; ták iż názwano onę rolą, ich ięzykiem, Háceldama, to iest, rolą krwie. Abowiem nápisano w księgach Psalmow: Niechay będzie mięszkánie iego puste, á niech nie będzie, ktoby w nim mieszkał: A Biskupstwo iego niech weźmie drugi. Potrzebá tedy z tych mężow, ktorzy się známi schodzili przez wszystek cżas, ktorego Pan JEZUS przebywał miedzy námi, począwszy od chrztu Jánowego, aż do tego dnia w ktory iest wźięty od nas, áby ieden z nich był známi, świádkiem zmártwychwstánia iego. Y postánowili dwu, Jozefa, ktorego zwano Bársabá-

ſabáſem, ktorego też názywano Juſtem: y Máciela. A modląc ſię, mowili: Ty Pánie, Ktory znáſz ſercá wſzyſtkich, pokáż z nich dwu, iednego, ktoregoś obrał, áby wźiął mieyſce uſługowánia tego, y Apoſtolſtwa; z ktorego wypadł Judaſz, áby odſzedł ná mieyſce ſwoie. Y podali im loſy, y pádł los ná Máciejá, y policzony ieſt między iedenáście Apoſtołow.

Ewangelia u Máteuſzá S. w Rozdziale 11. tá ktorą czytáią ná dzień S. Páwłá Puſtelnika, ná kárcie 327.

Ná dzień S. KAZIMIERZA Wyznáwce.

Lekcya z Kſiąg Ekklezyaſtyká w Rozdziále 13.

Błogoſławiony mąż, ktory ſię nálazł bez zmazy, y ktory zá złotem nie biegáł, áni ufał w pieniądzach y w ſkárbách. Ktoż ieſt táki, á będziemy go chwalić? ábowiem uczynił cuda w żywocie ſwoim. Kto ieſt w tym doświád-

świádczony, á iest doſkonáły, będzie miał chwałę wieczną, ktory mogł grzeſzyć, á nie grzeſzył, złe czynić á nie czynił. Y przetoż utwierdzone ſą dobrá iego w Pánu, á iáłmużny iego będzie opowiádał wſzyſtek Kościoł Swiętych.

Ewangelia u Łukáſza Swiętego, w Rozdziale 12.

W On czas: Rzekł JEZUS Uczniom ſwoim. Niech będą przepáſane biodra wáſze, y pochodnie goreiące w rękach wáſzych, a wy podobni ludziom czekáiącym ná Pána ſwego, kiedyby ſię z god powrocił, áby gdy przyidzie y zákołáce, záraz mu otworzyli. Błogosłáwieni ſłudzy, ktore przyſzedſzy Pan znaydzie czuiące. Záprawde powiadam wam, iż ſię przepaſze, á káże im ſieść: y przechadzaiąc ſię będzie im ſłużył. A ieśliby przyſzedł o wtorey ſtráży, á iesliby o trzeciey ſtráży przyſzedł, á tákby nálazł: Błogosłáwieni ſą oni ſłudzy: A oto wiedź-

wiedźcie, iż gdyby wiedział goſpodarz, ktorey godziny złodziey ma przyść, czuł by wżdy, á niedopuściłby podkopać domu ſwego. Y wy gotowi bądźcie, bo godziny ktorey ſię nie domniemácie, Syn człowieczy przyidzie.

Ná dzień S. Tomasza z Aquinu Wyznáwce y Kościelnego Doktora.

Lekcya z Kſiąg Mądrości, w Rozdziale 7.

ZĄdáłem á dana mi ieſt roſtropność y wzywałem, y przyſzedł ná mię duch mądrości, y przełożyłem ią nád Kroleſtwa, y nád ſtolice, y bogactawá zá nic niemiałem, względem iey, ánim iey przyrownał, do drogiego kámienia, gdyż wſzyſtko złoto iey przyrownáne ieſt trocha piaſku, a iáko błoto będzie poczytane śrebro przeciwko niey. Nád zdrowie y piękność umiłowałem ią, y myśliłem mieć ią miáſto świátłości, gdyż świátło iey

nigdy

nigdy nie gáśnie. A przyszły mi pospołu z nią wszystkie dobrá, y niezliczona poczciwość, przez ręce iey. Y rozradowałē się we wszystkich, bo przedemną szłá tá mądrość, á niewiedziáłem, iż oná iest mátką tych wszystkich. Ktorey się bez obłudności náuczyłem. Y użyczam bez zázdrości, á nie kryię poczciwości iey. Nieprzebrány bowiem skárb iest ludziom, ktorego, ktorzy używali, stáli się uczestnikámi Boskiego przyiacielstwa, dla dárow umieiętności zaleceni.

Ewangelia u Máteusza Swiętego, w Rozdziale 5.

ONego czásu: Rrzekł JEZUS Uczniom swoim: Wy iesteście solą ziemi. A ieśli sol zwietrzeie, czym solona będzie? Ninácо się więcey nie zgodzi, tylko áby byłá precz wyrzucona, y podeptána od ludzi. Wy iesteście świátłość świáta. Nie może się miásto zakryć ná gorze osadzone: Ani zápalaią świece, y kłádą iey pod korzec:

korzec; ále ná świeczniku: áby świeciłá wszystkim, ktorzy są w domu. Ták niechay świeci światłość wásza przed ludzmi, áby widzieli uczynki wásze dobre, y chwalili Oyca wászego ktory iest w Niebiesiech. Nie mniemaycie, ábym przyszedł rozwiązowáć Zákon, ábo Proroki, nie przyszedłem rozwiezowáć, ále wypełnić. Záprawdę bowiem powiádam wam: Jż przeminie niebo y ziemia, iedne iota, ábo iedna kreská nie odmieni się w zákonie, aż się wszystko stánie. Ktoby tedy rozwiązał iedno z tych przykázań naymnieyszych, y tákby ludzi náuczał, będzie zwány naymnieyszym w krolestwie niebieskim: A ktoby czynił y náuczał, ten będzie zwany wielkim w krolestwie Niebieskim.

Ná dzień S. JANA Bożego Wyznáwce,

Ewangelia u Máteusza S. w Rozd: 22. tá ktorą czytaią ná Niedziele 17. po Swiątkách, ná kárcie 285.

Na

Ná dzień S. FRANCISZKI Rzymianki,

Ewangelia u Łukásza S. w Rozdziale 7. tá ktorą czytaią ná Niedzielę 15. po Swiątkách, ná kárcie 280.

Ná dzień S. JOZEFA Oblubieńca P. M.

Lekcya y Ewangelia, tá, ktorą czytaią ná dzień Poślubienia P. M. ná kárcie 330.

Ná dzień S. BENEDYKTA Opáta,

Ewangelia tá, ktorą czytaią ná dzień Náwrocenia S. Páwłá Apostołá, ná kárcie 335.

Ná dzień Zwiástowania P. M.

Lekcya y Ewangelia tá, ktorą czytaią ná dzień przenieśienia Domku Loretańskiego, ná kárcie 318.

Ná Piątki Márcowe, to iest SERCA JEZUSOWEGO,

Ewangelia tá co ná S. Páwłá 1. Pustelnika, ná kárcie 327. Ná

Ná dzień N. P. BOLESNY,

W Piątek przed Niedzielą Kwietnią.

Lekcya z Kśiąg Eklezyaſtyká, w Rozdziale 24.

JA, iáko winne drzewo, wypuśćiłám wdzięczną wonność, á kwiátki moie, owocem czći, y uczćiwośći. Já Mátká piękney miłośći, y bogoboyności, wyznánia, y nádzieie świętey. We mnie wſzelká łáſká, drogi, y prawdy, we mnie wſzyſtká nádzieiá, żywota, y cnoty, y przydźćie do mnie wſzyſcy, ktorzy mnie prágniećie, y náiedzćie śię owocow moich: Abowiem duch moy, ſłodſzy nád miod, á dziedzictwo moie nád plaſtr miodu: Pámiątká moiá, nád rodzaie wiekow. Ktorzy mię iedzą, ieſzcże łáknąć będą, á ktorzy mię piią, ieſzcże prágnąć będą. Kto mnie ſłucha, nie będźie záwſtydzony, á ktorzy przez mię ſpráwuią, nie grzeſzą. Ktorzy mnie obiáśniaią, będą mieć żywot wieczny.

Ewan-

Ewangelia u Iána Swiętego, w Rozdziale 19.

WOn czas: ſtáłá podle Krzyżá JEZUSOWEGO, Mátká iego, y ſioſtrá Mátki iego, Márya Kleofáſowa, y Márya Magdalena. Gdy tedy uyzrzał Jezus Mátkę, y Ucżnia, ktorego miłował, ſtoiącego, rzekł Mátce ſwoiey: Niewiaſto, oto ſyn twoy. Potym rzekł Ucżniowi: Oto Mátka twoia. Y od oney godziny, wziął ią Ucżeń ná ſwą pieczą.

Ná dzień S. WOYCIECHA Arcy-Biſkupa Pá: Ko: Po:

Lekcya z Liſtu Páwłá S. do Zydow, w Rozdziale 5.

BRacia: Káżdy Biſkup z ludzi wźięty, dla ludzi bywa poſtánowion, w tym, co Bogu náleży áby ofiárował dáry, y krwawe ofiáry zá grzechy. Ktoryby ſię mogł użalić, nieumieiętnych, y błądzących, gdyż on obłożon ieſt krewkością. A dla tegoż powinen

winien ieſt, iáko za lud, tákże y ſam zá ſię ofiárowáć zá grzechy. A żaden ſobie tey czci nie bierze, iedno ktory bywa wezwan od BOGA, iáko Aáron. Ták Chryſtus nie ſam ſobie tey czci przywłáſzczył, żeby ſię ſtáł Arcykápłánem; ále ten, ktory kniemu mowił, Tyś ieſt Syn moy, iám ciebie dziś urodził. Jáko y indzie powiada: Tyś ieſt Kápłánem ná wieki, wedle porządku Melchiſedechowego.

Ewangelia u Jána S. w Rozdziale 10. tá ktorą czytaią ná Niedziele drugą po Wielkieynocy ná kárcie 225.

Ná dzień S. JERZEGO *M.*

Ewangelia u Iana Swiętego, w Rozdziale 15.

W On czas: mowił JEZUS Uczniom ſwoim: Jam ieſt winna mácica prawdziwá: á Ociec moy oraczem. Wſzelką látorośl we mnie nieprzynoſzącą owocu, odetnię ią: á wſzelką ktorá przynoſi owoc ochędozy ią, áby

więcey owocu przynośiłá. Już wy ieśteście czyśtemi, dla mowy ktorąm do was mowił. Mięszkáycie we mnie á iá w was. Jáko latorośl nie może przynośić owocu sáma z śiebie, ieśli nie będzie trwać w winney macicy: tákże áni wy, ieśli we mnie mięszkáć nie będziecie. Jam ieśt winną macicą: wyście latorośl. Kto mięszka we mnie á iá wnim, ten śiłá owocu przynośi. Bo bezemnie nic czynić nie możecie. Jeśliby kto we mnie nie trwał, precz wyrzucon będzie iáko latorośl, y uschnie, y zbiorą ią, y do ognia wrzucą, y zgore. Jeśliż we mnie trwáć będziecie, á słowa moie w was trwáć będą, czegokolwiek zechcecie, prośić będziecie y śtánie śię wam.

Ná dzień S. MARKA Ewangeliśty.

Ewangelia u Łuksza Swiętego, w Rozdziale 10.

W On czas: Náznáczył Pan y drugich śiedm-

siedmdzieſiąt y dwu, y rozeſłał ich po dwu przed ſobą, do káżdego Miaſtá, y mieyſca, kędy ſam przyiść miał, y mowił im: żniwoć w prawdzie wielkie, ále robotnikow mało. Proścież tedy Páná żniwa, áby wyſłał robotniki ná żniwo ſwoie: Jdźcież, oto iá wás poſyłám, iáko báranki, miedzy wilki. Nie noścież mieſzká, áni torby, áni obuwia, á żadnego w drodze nie pozdrawiaycie. Do ktoregokolwiek domu wnidziecie, náprzod mowcie, pokoy temu domowi, á ieśliby tam był Syn pokoiu, odpocznie ná nim pokoy wáſz: A ieśli nie? wroci ſię do was. A w tymże domu mieſzkáycie, iedząc, y piiąc, co u nich ieſt, ábowiem godzien ieſt robotnik zápłaty ſwey. Nie przechodźcie ſię z domu do domu, á do ktoregokolwiek miáſta wnidziecie, á przyimą was, iedzcie, co przed was położą, y uzdráwiaycie niemocne, ktorzy w nim ſą, á powiadaycie im: Przybliżyło ſię do was Kroleſtwo Boże.

Ná Suchedni przed S. Troycą,
Ná SRZODĘ.

Ewángelia u Iána S. w Rozdziale 6.

ONego czasu: Mowił JEZUS Ucźniom swoim: Zaden domnie przyiść nie może, ieśli go Oçiec ktory mnie posłáł, nie pociągnie: á iá go w skrzeszę w ostáteczny dzień. Jest nápisano w proroctwach: Y będą wszyscy Ucźniami Bożemi. Wszełki ktory słyszał od Oyca, y náuczył się, przychodzi do mnie. Nie ieśliby kto Oycą widział, oprocz tego ktory iest od BOGA: ten widział Oyca. Záprawdę, zapráwdę wam powiadam: kto wierzy wemnie ma żywot wieczny. Jam iest chleb żywota. Oycowie waśi iedli mannę ná pusczy: á pomarli. Ten iest chleb, z niebá zstępuiący: áby, ieśliby go kto pożywał, nie umarł. Jan iest Chleb żywy, ktorym zniebá zstąpił. Jeśliby kto pożywał tego chlebá, żyć będzie ná wieki. A chleb

ktory

ktory iá dam, ieſt moie Ciało, zá żywot świátá.

Ná PIĄTEK.

Ewangelia u Łukáſza Swiętego, w Rozdziale 5.

ONego czáſu mowił JEZUS Ucżniom ſwoim: Y ſtáło ſię dnia iednego, á on ſiedziáł, ucząc. Y ſiedzieli Fáryzeuſzowie, y Zakonni doktorowie, ktorzy byli przyśli ze wſzyſtkich miáſteczek Galileiey, y Zydowſkiey ziemie, y Jeruzalem: á moc Páńſká byłá ku uzdrowieniu ich. A oto mężowie nioſący ná łożku człowieká, ktory był ruſzony powietrzem, y ſzukáli go wnieść, y poſtawić przed nim. A, nie nálażſzy ktorąby ſtroną go wnieśli przed rzeſzą, wſtąpili ná dach, y przez dachowki ſpuścili go złożkiem w pośrzodek przed JEZUSA. Ktorych wiárę uyzrzawſzy, rzekł: Człowiecże, odpuſzczaią ſię tobie grzechy twoie. Y poczęli myśleć Doktorowie, y Fá-

ryzeuſzowie, mowiąc, ktoż ieſt ten co mowi bluźnierſtwa? ktoż może odpuſzczáć grzechy, iedno ſam BOG? A JEZUS poznawſzy myśli ich, odpowiadaiąc rzekł do nich: Coż myślicie w ſercách waſzych? Coż ieſt łácnieyſzego rzec: odpuſzczáią ſię tobie grzechy: czyli rzec: wſtań, á chodź? Lecz ábyście wiedzieli iż Syn człowieczy ma władzą ná ziemi odpuſzczáć grzechy. (rzekł ruſzonemu powietrzem) tobie mowię wſtań, á weź łożko twoie, á idź do domu twego, á ná tych miáſt wſtáwſzy przed niemi, wziął łoże ná ktorym leżał, y ſzedł do domu ſwego wielbiąc BOGA. Y zdumienie zdięło wſzyſtkich, y wielbili BOGA, Y nápełnili ſię boiáźni, mowiąc,ześmy dziś dziwy widzieli.

Ná SOBOTE.

Ewángelia u Lukáſza Swiętego, w Rozdziale 4.

ONego czásu: powſtawſzy JEZUS zboźni-

żbożnice, wszedł do domu Symonowego. A Swiekra Symonowa zdięta była gorączką wielką: Y prośili go zá nią. Y stoiąc nád nią roskázał gorączce y opuściła ią. A ná tych miást wstáwszy służyłá im. A gdy zászło słońce, wszyscy ktorzy mieli choruiące rozlicznemi niemocami, przywodzili ie do niego. A on ná każdego kłádąc ręce uzdrawiał ie. A wychodzili zwielu czarci ich, wołáiąc, y mowiąc: Jżeś ty iest Syn Boży. A łáiąc niedopuszczał im mowić, że widzieli iż on iest Chrystusem. A gdy był dzień, wyszedszy, szedł ná puste mieysce A rzesze go szukáły. Y przyszły aż do niego: Y zátrzymywały go áby nie odchodził od nich. Ktorym on rzekł: że y innym miástom potrzebá ábych opowiedział krolestwo Boże: bom dla tego postan. J kázał w Bożnicach Gálileyskich.

Ná Suchedni przed S. MATEUSZEM.

We SZRODĘ, Suchychdni.

Ewangelia u Márká Swiętego, w Rozdziale 9.

ONego czáſu: odpowiedaiąc ieden z rzeſzy: rzekł do JEZUSA náuczycielu, przywiodłem ſyna mego do ciebie, ktory ma Ducha niemego: ktory gdziekolwiek go nápádnie tłucze go, y ſlini ſię y zgrzyta zębámi, á ſchnie, y mowiłem uczniom twoim áby go wyrzucili, á nie mogli. Ktory odpowiedaiąc im rzekł. O národzie niewierny: dokądże przy was będę: dokądże was cierpieć będę? przynieście go do mnie. Y przynieśli go. A gdy go uyzrzał, nátychmiaſt go Duch iął tárgać: á upádſzy ná ziemię, przewracał ſię, śliniąc ſię. Y ſpytał oyca iego: iáko dawny czas ieſt, iáko ſię mu to przydało? á on powiedział: zdziecińſtwá: y częſto miotał go w ogeiń y w wodę, áby go ſtrácił. Ale możeśli co, ratuy nas, zlitowawzſy

towawszy się nád námi. A JEZUS rzekł mu: ieżli wierzyć możesz, wszystko iest podobno wierzącemu. A ná tych miast záwołáwszy ociec dziecięcia, ze łzami rzekł: wierzę Pánie: Rátuy niedowiarstwá mego, á widząc JEZUS iż się rzesza zbiegałá zágroźił duchowi nieczystemu, mowiąc mu: Głuchy y niemy duchu, iá tobie rozkázuię, wynidź zniego, á nie wchodź więcey weń. A záwołáwszy y bárdzo go stárgawszy, wyszedł z niego. Y stáł się iáko umarły: ták; iż wiele mowiło iż umárł. A JEZUS uiąwszy rękę iego, podniost go: y wstáł. A gdy wszedł do domu, Uczniowie go pytáli osobno: Czemużeśmy go wyrzucić nie mogli? Rzekł im, ten rodzay zadnym sposebem wyniść niemoże, iedno zá modlitwą y postem.

Ná PIĄTEK Suchych dni.

Ewangelia u Łukászа S. w Rozdziále 7.

WOn czás: Niektory z Fáryzeuszow

prosił JEZUSA áby z nim iádł. Y wszedszy w dom Fáryzeuszow, siádł do stołu. A oto niewiastá ktora byłá w Mieście grzesznica, skoro się dowiedziałá, iż siedział u stołu w domu Fáryzeuszowym, przyniosłá álábastr oleyku: y stánąwszy z tyłu u nog iego, poczęłá łzami polewáć nogi iego, á włosami głowy swoiey ucierałá, y cáłowałá nogi iego, y oleykiem mázałá. A widząc Fáryzeusz ktory go był wezwał, rzekł sam w sobie; mowiąc: By ten był Prorokiem, wzdyćby wiedziáł, ktora y iáká iest niewiasta, co się go dotyká: bo iest grzesznica. A JEZUS odpowiedziawszy, rzekł do niego Symonie mamci coś powiedzieć. A on rzekł: Mistrzu powiedz. Dwu dłużnikow miał niektory lichwiarz: ieden dłużeń był pięćset groszy, á drugi pięćdziesiąt. A gdy oni nie mieli czym płácić, darował obiema. Ktoż tedy go więcey miłuie? A Symon odpowiedziawszy rzekł: Mniemam iż ten

ktoremu

ktoremu więcey dárował. A on mu powiedział dobrześ osądził. Y obrociwszy się do niewiásty, rzekł Symonowi, widzisz tę niewiástę: wszedłem do domu twego, nie dáłeś wody ná nogi moie, á tá łzami polałá nogi moie, y włosami swoiemi otarłá. Nie dałeś mi pocáłowania, á tá, iáko weszłá, nie przestáła cáłowáć nog moich Nie pomazałeś oliwą głowy moiey, á tá oleykiem nogi moie pomazałá. Przeto powiadamci: Odpuszczaią się iey wiele grzechow, iż wielce umiłowáłá. A komu mniey odpuszczaią, mniey miłuie. Y rzekł do niey: Odpuszczaią się tobie grzechy. Y poczęli, ktorzy społ u stołu siedzieli, mowić, między sobą: ktoż iest ten, ktory y grzechy odpuszcza. Y rzekł do niewiásty: Wiára twoiá zbáwiłá cię, idź w pokoiu.

Ná SOBOTE Suchych dni.

Ewangelia u Łukásza S. w Rozdziale 13.

W On czas. Powiedział JEZUS to podobieństwo: Miáł niektory figowe drzewo wsadzone w winnicy swoiey: y przyszedł szukáiąc ná nim owocu, y nie nálazł. Y rzekł do sprácy winnice. Oto trzy latá są iáko przychodzę szukáiąc owocu ná tey fidze: á nie náyduię. Wytniesz ią precz ná co y ziemię záſtępuie. A on odpowiedziawszy rzekł mu: Pánie, zániechay iey y ná ten rok, áż ią okopam y obłożę gnoiem, á ieśliby dáła owoc: á iesli nie, ná potym ią wytniesz. Y náuczał w bożnicy ich w szábbaty. A oto niewiastá, ktorá miáła Ducha niemocy przez osmnáście lát, a byłá skurczona: y niemogłá żádną miárą wzgore spoyzrzeć; ktorą uyzrzawszy JEZUS, przyzwał iey do siebie, y rzekł iey: Niewiasto, wolnąś uczyniona iest od niemocy twoiey. Y włożył ná nię ręce: á ná tych miást podniosłá się, y chwaliłá BOGA. A odpowiedziawszy Arcybożnik, gniewaiąc się że JEZUS

w Sáb-

w Sabát uzdráwiał, rzekł do rzeſze: Szeſć dni ſą w ktorych má bydź robiono: w te tedy przychodźcie á leczcie ſię: á nie w dzień Sobotni. A odpowiadaiąc do niego *Pán* JEZUS rzekł: Obłudnicy, káżdy z was w Szábát nie odwiezuie wołu ſwego ábo oſłá od żłobu, y wiedzie nápawáć? A tey corkiey Abraámowey, ktorą związał ſzátan oto oſmnaſcie lat, nie potrzebá było od związki tey rozwiązáć w dzień Sobotni? Y gdy to mowił, w ſtydali ſię wſzyſcy przeciwnicy iego: á wſzyſtek lud rádował ſię, że wſzyſtkiego, co ſię chwalebnie działo od niego.

Ná Suchedni przed BOZYM Národzeniem.

Ná SRZODĘ.

Ewangelia, ta ktorą czytáią, ná dzień przenieſienia Domku Loretánſkiego, ná kárcie 318.

Ná PIĄTEK.

Ewangelia u Lukáſza Swiętego, w Rozdziale 1.

ONego czáſu: Wſtáwſzy MARYA, poſzłá w gorną kráinę, z kwápieniem do Miáſta Judzkiego, y weſzłá w dom Zácharyaſzow, y pozdrowiłá Elzbietę. Y ſtáło ſię, ſkoro uſtyſzałá Elżbieta pozdrowienie MARYI, ſkoczyło dzieciątko w żywocie iey. Y nápełniona ieſt Duchem S. Elżbieta, á záwołáła głoſem wielkim. y rzekłá: Błogoſłáwionáś ty, miedzy niewiáſtami, y błogoſłáwion owoc żywota twego. A ſkądże mnie to, że przyſzłá Mátká Páná mego do mnie? Abowiem oto, iáko doſzedł głos pozdrowienia twego, do uſzu moich: ſkoczyło od rádości dzieciątko w żywocie moim. A błogoſłáwiona, ktoráś uwierzyłá, że ſię ſpełnią te rzeczy, ktore tobie powiedziano od Páná. Y rzekłá MARYA: Wielbii duſzo moia Páná. Y rozrádował ſię duch moy w Pánu Zbáwicielu moim.

Ná SOBOTĘ.

Ewángelia ta ktorą czytaią ná Niedziele 4. Adwentu ná kárcie 9.

Ná KRZYZOWE Dni.

Ewangelia u Łukáſza Swiętego. w Rozdziale 11.

ONego czáſu: mowił JEZUS Ucżniom ſwoim. Kto z was będzie miáł przyiáciela, y poydzie do niego o połnocy, y rzecże mu: Przyiacielu, pożycż mi troyga chlebá: ábowiem przyiáciel moy przyſzedł do mnie z drogi, á nie mam co przedeń położyć. A on zewnątrz odpowiadaiąc rzekłby: Nie uprzykrzay mi ſię: iuż drzwi zamknione á dziátki moie ſą włożnicy zemną, nie mogęć wſtáć y dáćci. A ieśli on będzie trwał kołácąc: powiadam wam, chociaż mu nie da wſtáwſzy, przetoż że ieſt przyiáciel iego: wſzakoż dla przykrego nálegania iego, wſtánie, y da mu ile mu go potrzebá. Y iá wam powiadam: proście á będzie

wam

wam dano: ſzukáycie, á náydziecie: kołáccie, á będzie wam otworzono. Abowiem káżdy ktory proſi, bierze: á ktory ſzuká, náyduie; á kołáczącemu, będzie otworzono. A ktory z was Oyca proſi o chleb, żali mu da kámień. Abo o rybę, izali miáſto ryby poda mu węza? Abo ieśliby proſił o iaie: iżali mu poda niedzwiádká? Jesliſz tedy wy bedąc złemi, umiecie dáwać dobre datki dziátkom waſzym: iákoż daleko więcey ociec waſz z niebá da ducha dobrego tym ktorzy go proſzą.

Ná Uroczystość Opieki S. JOZEFA.

Ewangelia u Łukáſza Swiętego, w Rozdziále 3.

W On czas: ſtáło ſię, gdy chrzcił ſię lud wſzyſtek, y gdy JEZUS był ochrzcony, y modlił ſię, że ſię Niebo otworzyło, y z ſtąpił náń Duch Swięty widomie, w poſtáci Gołębicy,

y ſtał ſię głos z Niebá: tyś ieſt Syn moy ukochany, w tobiem upodobáł ſobie. A JEZUS poczynáł bydź iákoby we trzydzieſtu lat, iáko mniemáno Syn JOZEFA.

Ná dzień S. FILIPPA y JAKOBA, Apoſtołow.

Lekcya z Kſiąg Mądrości, w Rozdziale 5.

STáną ſpráwiedliwi w wielkiey ſtáłości przeciwko tym ktorzy ię dręczyli, y ktorzy prace ich odeymowali. Ci widząc, ſtráchem wielkim będą zátrwożeni, a zdumieią ſię nágłey odmianie zbáwienia ich nie ſpodziewanego, mowiąc ſami w ſobie, żałuiąc y dla ucifku ducha wzdychaiąc. Cić to ſą, z ktorycheśmy ſię przed tym śmiáli, y ſzyderſtwa ſtroili. My głupi, mieliśmy żywot ich zá ſzaleńſtwo; y koniec ich bez czci. Lecz oto policżeni ſą między ſyny Boże, á cząſtka ich ieſt między Swiętemi.

Ewan-

Ewangelia u Iana S. w Rozdziale 14.

W On czás: Mowił JEZUS Uczniom swoim: Niech się nie trwoży serce wásze. Wierzycie w BOGA y w mię wierzcie. W domu Oyca mego iest mieszkánia wiele. Bo gdyby ináczey było? Powiedziałbym wam był, ábowiem idę gotowáć wam mieysce. A ieśli odeydę, zgotuię wam mieysce: przyidę zaś, y wezmę was do siebie, iżbyście, gdzie ia iestem, y wy byli. A wiecie, dokąd idę, y drogę wiecie. Rzekł mu Tomasz: Pánie, nie wiemy dokąd idziesz, á iákoż możemy drogę wiedzieć? Rzekł mu JEZUS: Ja iestem droga, práwda, y żywot. Zaden nie przychodzi do Oyca, iedno przez mnie. Gdybyście mnie ználi, wzdybyście y Oyca mego ználi, á od tego czásu poznácie go, y widzieliście go. Rzekł mu Filip: Pánie, ukáż nam Oyca, á dosyć nam ná tym. Rrzekł mu JEZUS: przez ták długi czas iestem z wami, á nie poználiście mię? Filippie,

kto

kto mię widzi, widzi y Oyca. Jákoż ty mowiſz: Ukáż nam Oyca? Nie wierzycie, że iá w Oycu, á Ociec ieſt we mnie? ſłowa, ktore iá do was mowię, nie od ſamego ſiebie mowię, lecż Ociec we mnie mieſzkáiący, on czyni uczynki. Nie wierzycie, iżem iá w Oycu, á Ociec we mnie ieſt? Wżdy dla ſámych uczynkow wierzcie. Záprawdę, záprawdę powiádam, kto wierzy w mię, ucżynki, ktore iá czynię, y on czynić będzie, y więkſze nád tę czynić będzie, bo iá do Oyca idę. A o cokolwiek będziecie proſić Oyca w Imie moie, to uczynię.

Ná dzień Nálezienia S. KRZYZA.

Lekcya z Liſtu Páwła S. do Filippenſow, w Rozdziale 2.

BRácia: Tá chęć niechay będzie w was, ktora byłá w Chryſtuſie JEZUSIE. Ktory będąc w poſtáci Bożey, nie poczytał tego zá drápieſtwo, że

był

był rownym BOGU. Ale wyniſzczył ſamego ſiebie, przyiąwſzy poſtáć ſługi, ſtáwſzy ſię podobny, iáko człowiek. Sam ſię poniżył, ſtáwſzy ſię poſłuſnym aż do śmierci, á śmierci krzyżowey. Dla tego też BOG wyſoko go wyniosł, y darował mu imię, ktore ieſt nád wſzelakie Imię, áby ná Imię JEZUSOWE, wſzelkie kolano klękáło, Niebieſkich, źiemſkich, y podźiemnych. A iżby wſzelki ięzyk wyznawał, iż Pan JEZUS Chryſtus, ieſt w chwale BOGA Oyca.

Ewangelia u Janá S. w Rozdziale 3.

ONego czaſu Był człowiek z Fáryzeuſzow, Imieniem Nikodem, Kſiąże Zydowſkie. Ten przyſzedł do JEZUSA w nocy, y rzekł mu: Rabbi, wiemy iżeś przyſzedł od BOGA náuczycielem. Bo żaden tych známion czynić nie może, ktore ty czyniſz, ieśliby znim BOG nie był. Odpowiedział JEZUS, y rzekł mu: Záprawdę, záprawdę mowię tobie, ieśli ſię kto

nie odrodzi znowu, nie może widzieć Krolestwa Bożego. Rzekł do niego Nikodem: Jakoż się człowiek może odrodzić, będąc stárym? Jzali może powtore wniść w żywot mátki swey, y odrodzić się? Odpowiedział JEZUS Záprawdę, záprawdę powiadam ci, ieśli się kto nie odrodzi z wody, y z Ducha Swiętego, nie może wniść do Krolestwa Bożego. Co się národziło z ciáłá, ciało iest, á co się národziło z Ducha, duch iest. Nie dziwuy się, żem ci powiedział, potrzebá się wam znowu národzić. Duch kędy chce tchnie, y głos iego słyszysz, ále nie wiesz z kąd przychodzi, ábo dokąd idzie. Ták iest káżdy, ktory się národził z Ducha. Odpowiedział Nikodem, y rzekł mu: iákoż to być może? Odpowiedział JEZUS, y rzekł mu: Tyś iest Náuczycielem w Izráelu, á tego niewiesz? Záprawdę, záprawdę powiadam tobie: iż co wiemy, to mowiemy: á cośmy widzieli, to świádczemy, á świádectwa

dectwa náſzego nie przyimuiecie. Jeśli gdym wam rzeczy ziemſkie powiedział; przecie niewierzycie, iákoż ieślibym wám niebieſkie opowiadał wierzyć będziecie? A żaden nie wſtąpi do niebá, iedno ten ktory z ſtąpił z niebá, Syn człowieczy ktory ieſt w niebie. A iáko Moyżeſz podwyżſzył był węża ná puſzczy, ták potrzebá áby podwyżſzony był Syn człowieczy: áby káżdy ktory weń wierzy, nie zginął, ále miał żywot wieczny.

Ná Dzień S. FLORYANA Męczennika.

Lekcya z Kſiąg Mądrości, w Rozdziale 5. tá ktorą czytáią ná dzień S. Filipa y Jákoba, ná kárcie 375.

Ewangelia u Iana Swiętego, w Rozdziale 15.

W On czas: mowił JEZUS Ucżniom ſwoim: Jam ieſt winną macicą: wyście latorośli. Kto mięſzka we mnie á iá wnim, ten ſiłá owocu przynoſi. Bo be-

Bo bezemnie nic cżynic nie możecie. Jeśliby kto we mnie nie trwał, precz wyrzucon bedzie iáko latorośl, y uſchnie, y zbiorą ią, y do ognia wrzucą, y zgore. Jeśliż we mnie trwać będziecie, á słowa moie w was trwać będą cżegokolwiek zechcecie, prośić będziecie y ſtánie ſię wam.

Ná Dzień S. MONIKI Wdowy.

Ewangelia tá ktorą czytáią ná Niedziele 15. po Swiątkách, ná kárcie 280.

Ná Dzień S. STANISŁAWA Biſkupá, y Męczenniká.

Lekcya y Ewangelia, ta ktorą czytaią ná dźień S. Woyciecha, ná kárcie 358.

Ná dzień Ziáwienia S. MICHAŁA Archanioła.

Ewangelia tá, ktorą czytaią ná dzień Poślubienia P. M. ná kárcie 330.

Ná dzień S. JZYDORA Wyznáwce.

Ewangelia tá, ktorą czytáią ná dzień S. Kázimierza, ná kárcie 352.

Ná

Ná dzień S. JANA Nepomucena.

Ewangelia u Máteuſza Swiętego, w Rozdziale 10.

W On czas: Mowił JEZUS do Uczniow ſwoich. Nierozumieycie żebym przyſzedł przynośić pokoy ná ziemie: Nie przyſzedłem przynośić pokoiu, ále miecż. Bom przyſzedł rozłączyć człowieká, od Oyca iego, y corkę, od Mátki ſwoiey, y ſynową od świekry ſwoiey, á będą nieprzyiáciele człowieká domownicy iego, kto miłuie Oyca, ábo Mátkę, więcey niż mnie, nie ieſt mnie godzień. A kto miłuie ſyna, corkę, nád mnie, nie ieſt mnie godzien. A kto nie nieśie krzyża ſwego, á nie násláduie mnie, nie ieſt mnie godzien. Kto ználazł duſzę ſwoię, ſtrácił ią, á ktoby utrácił duſzę ſwą dla mnie, naydzie ią. Kto was przyimuie, mnie przyimuie, á kto mnie przyimuie, przyimuie tego, ktory mnie poſłáł. Kto przyimuie Pro-

roká w Imię Proroká, zápłatę Proroká weźmie, á kto przyimuie ſpráwiedliwego, w Imię ſpráwiedliwego, zápłátę ſpráwiedliwego weźmie. A ktobykolwiek dał ſię nápić iednemu z tych náymnieyſzych, kubek źimney wody, tylko w imie Ucżnia; záprawde powiadam wam, nie ſtráci zápłáty ſwoiey.

Ná dzień S. Filippa Neryuſza.

Ewangelia tá, ktorą czytaią ná dzień S. Kázimierza, ná kárcie 352.

Ná dzień S. Norberta Biſkupa.

Lekcya u Ekklezyaſtyka, w Roz: 44. y 45.

OTo Kápłan wielki, ktory zá dni ſwoich podobáł ſię BOGU, y náleźiony ieſt ſpráwiedliwy, y czaſu rozgniewania, ſtáł ſię poiednániem. Nie ználazł ſię iemu podobny, ktory záchował práwo Náywyżſzego. Dla tego pod przyſięgą, dał mu chwałę Pan w Narodzie iego. Błogoſłáwieńſtwo wſzelkich Národow dał mu, y przymierze ſwoie, utwierdził ná głowie iego.

go. Poznał go w błogosłáwieństwach swoich, dotrzymał mu miłosierdzią swego, y nálazł łáskę przed obliczem Páńskim. Uwielmożnił go w oczach Krolow, y dał mu Koronę chwały, Postanowił z nim przymierze, y dał mu Kápłáństwo wielkie, y ubłogosłáwił go w chwale, spráwowác urząd Kápłáński, y mieć chwałę w Imieniu iego, y ofiárowác mu wonność godną, y wdzięczną.

Ewangelia tá, ktorą czytaią ná dzień S. Mikołáia, ná kárcie 311.

Ná dzień S. Barnaby Apostoła,

Ewangelia u Mateusza Swiętego, w Rozdziale 10.

W On czas: Mowił JEZUS Uczniom swoim; oto ia was posyłám iáko owce miedzy wilki Bądźcież tedy mądremi iáko węzowie: á prostemi iáko gołębie. A strzeżcie się ludzi, ábowiem będą was wydawác do rad, y w bożnicách swoich was biczowác będą.

Y do

Y do ſtaroſt y do Krolow będziecie wodzeni dla mnie, ná świádectwo im y poganom. A gdy was wydadzą, nie myślcie iáko, ábo cobyście mowić mieli. Bo wam będzie dano oney godziny cobyście mowili. Abowiem nie wy ieſteście ktorzy mowicie, ále duch Oyca wáſzego, ktory mowi w was. A wyda brát bráta ná śmierć, y Ociec ſyna; y powſtáną ſynowie przeciw rodzicom, y o śmierć ie przypráwiać będą, y będziecie w nienáwiści u wſzyſtkich dla imienia mego. Ale kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbáwion.

Ná dzień S. Onufrego Puſtelnika.

Ewangelia tá, ktorą czytaią ná dzień S. Kázimierza, ná kárcie 352.

Ná dzień S. Antoniego Padewſkiego.

Lekcya tá ktorą czytaią ná dzień S. Piotra Nolaſki, ná kárcie 337.

Ewangelia tá, ktorą czytaią ná dzień S. Kázimierza, ná kárcie 352.

Ná dzień S. Bazylego Wielkiego.

Ewangelia u Łukáſza Swiętego, w Rozdziale 14.

WOn czas: Mowił JEZUS do rzeſzy. Jeśli kto idzie do mnie á niema w nienawiści oyca ſwego, y mátki, y żony, y dzieci, y ſioſtr, ieſzcże też y duſze ſwoiey, nie może bydź ucżniem moim. A kto nie noſi krzyża ſwego, á idzie zá mną nie może bydź uczniem moim. Abowiem kto z was chcąc zbudowáć wieżą, nie pierwey ſiádſzy ráchuie nákłády ktorych potrzebá, ieśli má do wykonánia? áby gdyby záłożył fundament, á nie mogł dokończyć, wſzyſcy ná to pátrzący pocżeli ſię śmiáć z niego mowiąc: iż ten człowiek pocżął budowáć, á nie mogł dokończyć. Abo ktory krol máiąc iáchać toczyć woynę z drugim

gim krolem, nie pierwey ſiádſzy myśli, ieśli może z dzieſiąćią tyſięcy potkáć ſię z nim, ktory z dwudzieſtą tyſięcy iedźie przeciw niemu? Bo inaczey, gdy on ieſzcże ieſt dáleko poſelſtwo wypráwiwſzy, proſi o to, co do pokoiu náleży. Ták tedy káżdy zwas ktory nie odſtępuie wſzyſtkiego co ma, nie może bydź moim ucżniem.

Ná dzień S. WITA Męczenniká.

Ewangelia u Łukáſza Swiętego, w Rozdziale 10.

W On czas: powiedział JEZUS Ucżniom ſwoim. Kto was ſłucha, mnie ſłucha; á kto wami gardzi, mną gárdzi. A kto mną gardzi, gardzi onym ktory mię poſłáł. Y wrocili ſię ſiedmdzieſiąt y dwá z weſelem mowiąc: Pánie y czartowieć ſię nam poddaią w Imię twoie. Y rzekł im: widziałem ſzataná iáko błyſkáwicę z niebá ſpádaiącego. Oto dałem wam moc

deptać po wężach y niedźwiátkách, y po wszystkiey mocy nieprzyiáciela á nic wam nie zászkodzi. Wszakże się z tego nie weselcie, iż się wam duchowie poddaią; ále się weselcie, że imiona wásze nápisane są w niebie.

Ná dzień S. JANA FRANCISZKA Regisa, Soc: JESU.

Lekcya y Ewangelia tá, ktorą czytaią ná dzień S. Kázimierza, ná kárcie 352.

Ná dzień S. ALOYZEGO GONZAGI Soc: JESU.

Lekcya tá ktorą czytaią ná dzień, S. Kázimierza, na kárcie 351

Ewangelia u Máteusza Swiętego, w Rozdziale 22.

ONego czásu odpowiadaiąc JEZUS, rzekł Sádduceuszom: Błądzicie nierozumieiąc Pism, áni mocy Bożey: ábowiem w zmartwychwstániu áni się żenią áni zá mąż idą, ále będą iáko Aniołowie Boży w niebie. A o powstániu umarłych nie czytaliście: co powie-

powiedziano ieſt od BOGA mowiącego wam: Jam ieſt BOG Abrahámow, y BOG Jzakow, y BOG Jákobow; nie ieſtci BOG umarłych ále żywych. A uſłyſzawſzy rzeſze, dziwowáły ſię náuce iego. Fáryzeuſzowie zaś uſłyſzawſzy, iż uſtá záwarł Sádduceuſzom, zeſzli ſię poſpołu y ſpytał go ieden z nich Zakonny Doktor, kuſząc go: Náuczycielu, ktore ieſt wielkie przykázanie w Zákonie? rzekł mu JEZUS: Będzieſz miłował Páná BOGA twego, ze wſzyſtkiego ſerca twego, y ze wſzyſtkiey duſzy twoiey, y ze wſzyſtkiey myśli twoiey, toć ieſt naywiękſze, y náypierwſze przykázanie; á wtore podobne ieſt temu: będzieſz miłował bliźniego twego, iáko ſiebie ſamego; ná tym dwoygu przykázániu, wſzyſtek Zákon záwiſł, y Prorocy.

Ná dzień Národzenia S. JANA Chrzciciela.

Lekcya u Izáiaſza Proroká, w Roz: 49.

TO mowi Pan: Słuchaycie wyſpy, á pilnuycie Národowie z dáleká. Pan z żywota powołáł mię, z żywotá Mátki moiey, wſpomniał ná Imię moie. Y położył uſtá moie, iáko miecż oſtry. Pod cieniem ręki ſwoiey zákrył mnie, położył mnie, iáko ſtrzałę wybraną. W ſaydaku ſwoim zákrył mnie, y rzekł mi: Sługą moim ieſteś, ty Jzraelu; bo ſię w tobie chlubić będę. A teraz to mowi Pan, ktory mnie ſobie ſługą z żywota ſtworzył. Dáłem cię ná świátłość Národom, ábyś był zbáwieniem moim, aż do końca źiemie, Krolowie oglądaią, y powſtaną Kſiążęta, y będą ſię kłániać Pánu BOGU twemu, y Swiętemu Jzraelſkiemu, ktory cię obrał.

Ewangelia u Lukáſza Swiętego, w Rozdziale 1.

ELżbiecie, wypełnił ſię czas porodzenia, y porodziłá Syna. Y uſłyſzeli ſąſiedzi, y krewni iey, iż uwielbił Pán miłoſierdzie ſwe z nią, y rádowa-

dowali ſię z nią. A gdy było dnia o-
ſmego, przyśli obrzezowáć dzieciąt-
tko, y dáwali mu Imie Oyca iego Zá-
charyaſz. A mátka iego odpowiedzia-
wſzy, rzekłá: Nie ták, ále będzie ná-
zwany Jánem. Y mowili do niey, iż
żadnego nie maſz w národzie twym,
coby go zwáno tym Imieniem. Y dá-
wali znáć Oycu iego, iákoby go chciáł
názwać. A on żądawſzy tábliczki, ná-
piſał te ſłowa: Ján ieſt Imie iego. Y
dziwowali ſię wſzyſcy. A wnet ſię o-
tworzyły uſta iego, y ięzyk: y mowił,
błogoſłáwiąc BOGA. Y padł ſtrách ná
wſzyſtkie ſąſiady ich, y po wſzyſtkim
gornym kráiu Judzkim, rozſłáwione
ſą wſzyſtkie te ſłowa. A wſzyſcy ktorzy
ſłyſzeli, kłádli do ſerca ſwego,
mowiąc: Co mniemáſz zá dziecię to
będzie? Albowiem byłá znim ręká
Páńſká. A Zácharyaſz Ociec iego, ná-
pełnion ieſt Duchem Swiętym, y
prorokował, mowiąc: Błogoſłáwiony
Pan BOG Jzraelſki, iż náwiedził, y u-

czynił odkupienie ludu swego.

Ná dzień S. Piotra y Pawła Apostołow.

Lekcya z Dzieiow Apostolskich, w Rozdziale 4.

WOnych dniach: Obruszył się mocą Krol Herod, áby utrapił niektore z Kościołá. Y dał ściąć Jákobá, brata Jánowego. A widząc, że się to podobáło żydom, przydał ktemu, że poimał y Piotra, (á były dni Przasnikow) ktorego poimawszy, podał do ciemnice, podawszy go pod czworo ftráży. gdzie było w káżdey po czterech zołnierzy, áby go strzegli, chcąc go po Pásce wywieść ludowi. A ták tedy Piotra chowano w ciemnicy. Lecż modlitwa, bez przestanku działá się od Kościołá do BOGA zá nim. A gdy go miał wywieść Herod: Oneyże nocy spał Piotr, między dwiema żołnierzami, związany dwiema łáńcuchy, á stroże przed drzwiámi strzegli cie-

gli ciemnice. A oto Anioł Pański przystąpił, á iásność się oświeciłá w gmachu. A trąciwszy w bok Piotra, obudził go, mowiąc: Wstań rychło. Y opadły go łancuchy, z rąk iego. Y rzekł do niego Anioł: Opasz się, y obuy obuwie twoie. Y uczynił ták. Y rzekł mu: weźmi ná się płászcz twoy, á idź zá mną. A wyszedłszy, szedł zá nim, á nie wiedział, żeby to byłá práwdá, co się dziáło przez Aniołá. Lecz mniemał, żeby widzenie widziáł. A gdy minęli pierwszą, y wtorą straż, przyszli do brámy żelazney, ktora wiedzie do miastá, ktora się im dobrowolnie otworzyłá. A wyszedszy, przeszli iednę ulicę, y nátych miást odszedł Anioł od niego. A Piotr przyszedszy ku sobie, rzekł: Teraz znam prawdziwie, iż Pan postáł Aniołá swego, y wyrwał mię z ręki Herodowey, y ze wszystkiego oczekiwania ludu Zydowskiego.

Ewángelia u Mateuſza Swiętego, w Rozdziale 16.

WOn czas: Przyſzedł JEZUS w ſtrony Ceſaryi Filippowey, y pytał Uczniow ſwoich, mowiąc: Ktorego opowiedaią być ludzie Syna człowieczego? A oni rzekli: Jedni Janem Chrzcicielem, á drudzy Eliaſzem: Inſi też Jeremiaſzem, ábo iednym z Prorokow. Rzekł im JEZUS, á wy ktorego mnie być powiadacie? A Symon Piotr odpowiedáiąc rzekł: Tyś ieſt Chryſtus, Syn BOGA żywego. A odpowiedaiąc JEZUS, rzekł mu: Błogoſłáwionyś ieſt Symonie Báryona, bo ciało, y krew, nie obiáwiła tobie, ále Ociec moy, ktory ieſt w Niebieſiech. A iá też tobie powiadam, iżeś ty ieſt opoká, á ná tey opoce, zbuduię Kościoł moy, á brámy piekielne nie zwyciężą go. Y tobie dam klucz od Kroleſtwa Niebieſkiego. A cokolwiek zwiążeſz ná żiemi, będzie związano y w Niebieſiech, á cokolwiek rozwiążeſz

ná żie-

ná ziemi, będzie rozwiązáne y w Niebiesiech.

Ná dzień Nawiedzenia Panny Maryi.

Lekcya z Pieśni Salomonowych, w Rozdziale 2.

OTo ten idzie, ſkacząc po gorách, przeſkakuiąc pagorki. Podobny ieſt miły moy, ſarnie, y młodemu ielonkowi. Oto ten ſtoi zá ściañą poglądaiąc oknem, pátrząc przez kraty. Oto miły moy mowi ku mnie: Wſtáń, ſpieſz ſię Przyiáciołko moia, gołębico moia, piękna moia, przyidź, Albowiem iuż zima minęła, deſzcż przeſzedł, y przeſtał. Kwiatki ſię ukázały po ziemi náſzey: Przeſzedł czas winnic obcinaniá. Głos ſynogarlice ſłyſzany ieſt wźiemi náſzey, figa wypuściyłá pączki ſwoie, winnice kwitnące wydały wonności ſwoie. Wſtáń, ſpieſz ſię przyiáciołko moia, piękna moia, á przychodź gołębico

moia, w roſpadlinach ſkálnych, w máclochu párkánu, ukáż mi oblicze twoie, niechay zabrzmi głos twoy w uſzach moich. Abowiem głos twoy wdzięczny ieſt, á obliczé twoie nádobne.

Ewangelia u Łukáſza Swiętego, w Rozdziale 1.

ONego czáſu: Wſtáwſzy MARYA, poſzłá w gorną kráinę, z kwápieniem do Miáſta Judzkiego, y weſzłá w dom Zácharyaſzow, y pozdrowiłá Elzbietę. Y ſtáło ſię, ſkoro uſłyſzałá Elżbieta pozdrowienie MARYI, ſkoczyło dzieciątko w żywocie iey. Y nápełniona ieſt Duchem S. Elżbieta, á záwołáła głoſem wielkim. y rzekłá: Błogoſłáwionáś ty, miedzy niewiáſtami, y błogoſłáwion owoc żywota twego. A ſkądże mnie to, że przyſzłá Mátká Páná mego do mnie? Abowiem oto, iáko doſzedł głos pozdrowienia twego, do uſzu moich: ſkoczyło od rádości dzieciątko w żywocie moim. A błogoſłáwiona, ktoráś uwierzyłá, że

ſię ſpeł-

ſię ſpełnią te rzeczy, ktore tobie powiedziano od Pána. Y rzekłá MARYA: Wielbii duſzo moia Pána. A rozrádował ſię duch moy w Pánu Zbáwicielu moim.

Ná dzień S. MAŁGORZATY.

Lekcya y Ewangelia ta, ktorą czytaią ná dzień S. Łucyi, ná kárcie 320.

Ná dzień P. MARYI Skápleżney.

Ewangelia u Łukáſza Swiętego, w Rozdziale 11.

ONego czáſu: Gdy mowił JEZUS do rzeſze, podniozſzy głos niektora niewiaſta z rzeſze, rzekłá mu: Błogaſłáwiony żywot, ktory cie noſił, y pierſi, ktoreś ſsał. A on rzekł: Y owſzem błogoſłáwieni, ktorzy ſłuchaią słowa Bożego, y ſtrzegą go.

Ná dzień S. WINCENTEGO z Pauli.

Ewangelia ta, ktorą czytaią ná dzień S. Márká Ewangeliſty ná kárcie 360.

Ná

Ná dzień S. MARYI MAGDALENY

Lekcya z Pieni Salamonowych, w Rozdziále 3.

WStánę, á obiegę Miasto; po ulicách, y po rynkách szukác będę, ktorego miłuie duſza moia. Szukáłám go, á nie nalazłam. Ználezli mię ſtroże, ktorzy ſtrzegą miásta. Jzaliście widzieli, ktorego miłuie duſza moiá? Máluczko odſzedſzy od nich, nálazłám ktorego miłuie duſza moia, poimałam go, á nie puſzczę go, aż go wyprowádzę do domu mátki moiey, y do komory rodzicielki moiey. Poprzyſięgam was corki Jerozolimſkie, przez ſarny y ielenie polne, ábyście nie budziły, áni dopuſzczały ocucáć náymilſzey, poki ona zechce. Położ mię iáko známię ná ſercu twoim, iáko známię ná rámieniu twoim, bo miłość mocna ieſt, iáko śmierć: y iáko piekło, twarda żarliwość Lámpy iey, lampy ognia y płomienia. Wody wielkie nie mogły

zagáſić

zagáśić miłości, áni rzeki nie záleią iey Jeśli da człowiek wszystką máiętność domu swego zá miłość, iáko nic wzgardzi ią.

Ewangelia tá, ktorą czytaią ná Piątek Suchych dni, przed S. Máteuszem, ná kárcie 367.

Ná Dzień S. JAKUBA Apostoła.

Lekcya z Listu Pawłá S. do Koryntyan, w Rozdziale 4.

BRácia: Mniemam, iż BOG ostátnie Apostoły pokázał, iákoby ná śmierć skázane, ábowiem, stáliśmy się dziwowiskiem świátu, y Aniołom, y ludziom. My głupi dla Chrystusá, á wy rostropni w Chrystusie. Myśmy słábi, wy mocni. Wy zácni á my bezecni. Aż do tey godziny, y łákniemy, y prágniemy, y nádzy iesteśmy, y bywamy policzkowani, y tułámy się, y prácuiemy robiąc włásnemi rękoma. Gdy nas hańbią, Błogosłáwiemy. Gdy nas prześlá-

prześláduią, tedy cierpiemy, Gdy nam złorzeczą modlemy się. Stáliśmy się iáko plugastwa tego świátá, iáko śmieći wszystkich aż do tąd. Niepiszęć wam tego, żebym was záwstydził, ále nápominam iáko dziátki moie naymilsze. Abowiem choćbyście mieli dziesięć tysiecy náuczycielow w Chrystusie, wszakże nie wiele oycow bomći iá was w Chrystusie JEZUSIE przez Ewangelią urodził.

Ewangelia u Mateusza Swiętego, w Rozdziale 20.

W On czas: Poszłá do JEZUSA mátká synow Zebedeuszowych z syny swemi, czyniąc mu pokłon, y prosząc czegoś od niego. A on iey rzekł: Czego chcesz? Rzekłá mu: Rrzecz áby siedzieli ci dway synowie moi ieden po práwey stronie á drugi po lewey w krolestwie twoim. A JEZUS odpowiadaiąc, rzekł: Niewiecie czego prosicie, Możeciesz pić kielich, ktory iá będę pił? Rrzekli mu: możemy

żemy. Rzekłim: Jezus kielichci moy pić będziecie, ále ſiedzieć po práwey, y po lewey ſtronie moiey, nie ieſt moiá rzecz dać wam, ále ktorym ieſt zgotowano od Oyca moiego.

Ná Dzień S. ANNY, Matki Błogosławioney P. Maryi.

Lekcya z Kśiąg Przypowieśći, w Rozdziale 31.

NIewiáſtę mężną ktoż znaydzie? dáleko od oſtatecżnych gránic cena iey. Ufa w niey ſerce mężа iey, á korzyśći nie będzie potrzebował. Oddа mu dobrym, á nie złym, po wſzyſtkie dni żywota ſwoiego. Szukáła wełny, y lnu, y robiłá dowćipem rąk ſwoich. Stała ſię, iáko okręt kupiecki, zdaleká przywożący żywnośc ſwoię. Y w nocy wſtáwałá, y dałá korzyść domownikom ſwoim, y pokármy ſłużebnicom ſwoim. Oglądała rolą, y kupiłá ią, z pożytku rąk ſwoich náſadziłá winnicę. Przepaſała mocą biodrá ſwoie,

ſwoie, y zmocniła rámioná ſwoie. Skoſztowałá, y uyzrzałá, że dobre ieſt kupiectwo iey, nie zgaśnie w nocy pochodnia iey. Rękę ſwoię ściągnęłá do mocnych rzeczy, á palce iey uięły wrzeciono. Rękę ſwoię otworzyłá ubogiemu, á dłonie ſwoie ściągnęłá ku doſtátecznemu. Nie będzie ſię báłá domowi ſwoiemu zimná śnieżnego, bo wſzyſcy domownicy iey máią po dwu ſukniach. Obicie ſpráwiłá ſobie, biſior, y ſzarłát odzienie iey. Znáczny ieſt mąż iey w rádzie; gdy uſiędzie miedzy ſtárſzemi ziemie. Rąbek urobiłá, y przedałá, y pas oddáła Chanáneyczykowi. Moc, y ochędoſtwo ubior iey, y śmiáć ſię będzie w dzień oſtáteczny. Uſta ſwoie otwarza mądrości, á Zákon miłoſierdzia ná ięzyku iey. Upátrowałá ścieſzki domu ſwoiego, á chlebá prożnuiąc nie iádłá. Powſtáli ſynowie iey, y ſzcżęśliwą ſtáwili, mąż iey, y chwálił ią. Wiele corek zebrało bogactwá, tyś przewyżſzyłá

ſzyła wſzyſtkie. Omylna wdzięczność, y marna ieſt piękność. Niewiaſta boiąca ſię BOGA, ta będzie chwalona. Daycie iey z owocu ręku iey: á niech ią chwalą w bramách uczynki iey.
Ewangelia tá, ktorą czytaią ná dzień S. Lucyi, ná kárcie 321.

Ná dzień S. KUNEGUNDY,

Lekcya y Ewangelia tá, co ná dzień S. Bárbáry. ná kárcie 307.

Ná dzień S. JGNACEGO Lojole, Wyznáwce y Fundatora Soc: JESU.

Lekcya z Liſtu z Páwła S. do Tymoteuſza, w Rozdziale 2. y 3.

PAmiętay, iż Pan JEZUS Chryſtus powſtał zmartwych, z náſienia Dawidowego, wedle Ewangelii moiey, w ktorey cierpię aż do więzienia iáko złoczyńca: ále ſłowo Boże nie ieſt związane. Przeto wſzyſtko cierpię dla wybranych: áby oni zbáwienia doſtąpili ktore ieſt w Chryſtuſie JEZUSIE

z chwa-

z chwałą niebieſką. Lecż ty doſtąpiłeś moiey náuki, czwiczenia, przedſięwziecia wiary, wytrwania, miłości, cierpliwosci, Prześladowania, uciſkow: iákie mię potkáły w Antiochii, w Ikonii, y w Liſtrách: iákiem prześladowania podeymował: á zewſzyſtkich mię Pan wyrwał. Y wſzyſcy, ktorzy chcą pobożnie żyć w Chryſtuſie JEUSIE, będą prześladowanie cierpieć.

Ewangelia u Łuſza Swiętego, w Rozdziale 10.

W On czas: Náznáczył Pan y drugich ſiedmdzieſiąt y dwu, y rozeſłáł ich po dwu przed ſobą, do káżdego Miaſtá, y mieyſca, kędy ſam przyiść miał, y mowił im: żniwoć w práwdzie wielkie, ále robotnikow máło. Proście ż tedy Pána żniwa, áby wyſłáł robotniki ná żniwo ſwoie: Jdźcież, oto iá wás poſyłám, iáko báranki, miedzy wilki. Nie noście ż mieſzká, áni torby, áni obuwia, á żadnego w drodze nie pozdrawiaycie. Do ktoregokolwiek domu wnidzie-

wnidziecie, náprzod mowcie, pokoy temu domowi, á ieśliby tam był Syn pokoiu, odpocznie ná nim pokoy wász: A iesli nie? wroci się do was. A w tymże domu mieszkáycie, iedząc, y piiąc, co u nich iest, ábowiem godzien iest robotnik zápłaty swey. Nie przechodźcie się z domu do domu, á do ktoregokolwiek miásta wnidziecie, á przyimą was, iedzcie, co przed was położą, y uzdráwiaycie niemocne, ktorzy w nim są, á powiadaycie im: Przybliżyło się do was Krolestwo Boże.

Ná dzień P. MARYI Anielskiey, ábo Porcyunkule.

Lekcya z Ksiąg Obiawienia S. Iána, w Rozdzialet 31.

W One dni: Widziałem święte miasto Jeruzalem nowe, zstępuiące z Niebá, od BOGA zgotowane, iáko oblubienicę ubraną mężowi swemu. Y słyszałem głos wielki z stolice mowiący:

wiący: Oto przybytek Boży z ludzmi, y będzie mieszkał z niemi. A oni będą ludźmi iego: á sam BOG zniemi będzie Bogiem ich. Y otrze BOG wszelką łze z oczu ich: a śmierci daley nie będzie, áni smutku, áni krzyku, áni boleści więcey nie będzie, ábowiem pierwsze rzeczy przeminęły. Y rzekł ten ktory siędział ná stolicy: Oto nowe czynię wszystkie rzeczy.

Ewáńgelia u Łukásza Swiętego, w Rozdziale 19.

W On czas: Wyszedszy JEZUS szedł przez Jerycho. A oto mąż Imieniem Zacheusz, ktory był Arcycelnikiem, á ktemu bogátym, y stárał się, áby widział JEZUSA, coby zác był, á niemogł przed rzeszą, bo był małego wzrostu. A bieżawszy náprzod, wlazł ná drzewo płonney figi, áby go uyzrzał, bo támtędy iść miáł. A gdy przyszedł ku onemu mieyscu, poyzrzawszy wzgorę JEZUS, uyzrzał go, y rzekł do niego: Zácheuszu, zstąp prętko,

tko, ábowiem dziś potrzeba mi mieſzkáć w domu twoim. Y prętko zſtąpił, przyiał go zrádością. A widząc wſzyſcy, ſzemrali, mowiąc: iż ſtánął goſpodą u człowieká grzeſznego. A ſtánąwſzy Zacheuſz, rzekł do Páná: oto Pánie połowicę máiętności moiey, dawam ubogim, á ieślim kogo w czym oſzukáł, wrácam we cżwornaſob. Y rzekł mu JEZUS: Iż ſię dziſiay zbáwienie ſtáło temu domowi, dla tego, że y on ieſt ſynem Abráhamowym. Bo przyſzedł Syn człowieczy, ſzukáć, y záchowáć, to, co było zginęło.

Ná dzień N. P. M. SNIEZNEY,

Ewangelia ta, ktorą czytaią ná dzień P. M. Skáplerzny, ná kárcie 397.

Ná dzień S. DOMINIKA Wyznáwce y Fundatora Zákonu Káznodzieyſkiego.

Lekcya tá, co na dzień S. Ambrozego, ná kárcie 313.

Ewangelia tá, ktorą czytaią ná dzień S. Kázimierza ná karcie 352. Ná

Ná dzień PRZEMIENIENIA Pańskiego.

Lekcya z Listu 2. S. Piotra Apostołá, w Rozdziale 1.

NAymileysi: Oznaymiliśmy wam moc, y obecność Pána nászego, nie uwiedzeni báśniami misternemi, ále przypatrzywszy się sami wielmożności iego. Bo wziął od BOGA Oyca, cześć, y chwałę, gdy do niego wszedł głos tákowy, od wielmożney chwały: Ten iest Syn moy, w ktorym sobie upodobáłem, iego słuchaycie. A głos ten myśmy słyszeli z Niebá przeniesiony, będąc z nim ná gorze świętey. Y mamy mocnieyszą mowę Prorocką, ktorey się trzymaiąc, iáko świece w ciemnym mieyscu świecącey, dobrze czyncie, ażby dzień oświtnął, á iutrzenká weszłá w sercach wászych.

Ewangelia tá, ktorą czytaią ná Niedzielę drugą w Post ná kárcie 80.

Ná dzień S. KAJETANA Wyznawce, *Ewan-*

Ewangelia tá, ktorą czytáią ná Niedzielę 14. po Swiątkách, ná kárcie 277.

Ná dzień S. WAWRZYNCA, Męczenniká.

Lekcya z Liſtu Páwłá S. do Koryntyan, w Rozdziale 9.

BRacia: Kto ſkąpo ſieie, ſkąpo też żąć będzie. A kto ſieie w błogoſłáwieńſtwie, w błogoſłáwieńſtwie też żąć będzie: Káżdy, iáko umyślił w ſercu ſwoim, nie z zámarſzczeniem, áni z przymuſzenia. Abowiem ochotnego dáwcę BOG miłuie. A BOG mocny ieſt uczynić, áby obfitowáła w was wſzyſtká ſzczodrobliwość, ábyście we wſzyſtkim záwſze máiąc wſzytek doſtátek, obfitowáli ku wſzelkiemu uczynkowi dobremu, iáko nápiſano: Rozproſzył, dał ubogim, ſpráwiedliwość iego trwa, ná wieki wiekow. A ktory dodáie naſienia ſieiącemu, doda też chlebá ku iedzeniu. Y rozmnoży záſiewki wáſze, y przyſporzy urodzaiow ſpráwiedliwości wáſzey. S E-

Ewangelia tá, co na S. Ignácego Bi: y M. ná kárcie 34.

Ná dzień S. KLARY Panny,

Ewángelia tá, ktorą czytaią ná dzień S. Bárbary, ná kárcie 308.

Ná dzień Wniebowzięcia P. MARYI,

Lekcya z Kśiąg Eklezyastyká, w Rozdziale 24.

WE wszystkim szukáłam odpoczynku, y w dziedzictwie Páńskim mieszkáć będę. Tedy przykázał mi, y rzekł Stworzyciel wszystkich rzeczy, á ktory mnie stworzył, odpocżął w przybytku moim, y rzekł mi: Mieszkáy w Jákobie, á w Jzraelu otrzymay dziedzictwo, á wybranych moich rozspuść korzenie. Ták iestem w Syonie utwierdzona, á w Mieście Swietym tákże odpoczełám: á w Jeruzalem włádza moia. Y rozkorzeniłam się w zácnym narodzie, y w dziele BOGA mego, dziedzictwo iego, á w zupełno-

ści

ści Swiętych zádzierżenie moie. Jeſtem podwyżſzona, iáko drzewo Cedrowe ná Libánie, á iáko Cyprys ná gorze Syońſkiey. Wywyżſzyłám ſię, iáko palma w Kádeſie, á iáko ſzczepy rożane w Jerychu. Jáko piękná oliwa ná polu, á iáko iáwor wywyżſzyłam ſię nád wodami. Ná ulicach, iáko Cynamon, y Bálſam wonieiący, wydałam wonność. Jáko Mirrhá wyborna, wydałam ſłodkość wonności.

Ewangelia u Łukáſza Swiętego, w Rozdziale 10.

W On czas: Wſzedł JEZUS do nieiákiego miaſteczká, á niewiaſta niektora, Jmieniem Márta, przyięłá go do domu ſwego. A ta miałá ſioſtrę, Imieniem MARYĄ: ktora też ſiedząc u nog Páńſkich, ſłuchałá ſłowa iego. Ale Márta roztargniona byłá, około rozmaitey poſługi. Ktora ſtánąwſzy, rzekłá: Pánie, niedbáſz ty, iż ſioſtra moia opuściłá mnie, żebym ſáma poſługowałá? Rzecz że icy tedy, áby mi

pomagała. A odpowiadaiąc, rzekł iey Pan: Márto, Márto, troſzczeſz ſię, y fráſuieſz około wiela, áleć iednego potrzebá. MARYA náylepſzą cząſtkę obráłá, ktora od niey odiętá nie będzie.

Ná dzień S. ROCHA.

Ewangelia u Máteuſzá Swiętego, w Rozdziale 9.

ONego czáſu obchodził JEZUS wſzyſtkie Miáſta y Miáſteczká náuczáiąc w Bożnicach ich, y opowiádaiąc Ewangelią kroleſtwa Bożego, lecząc wſzelkie ſtábośći, y choroby. Widząc zaś rzeſze, użalił ſię nád niemi, bo byli bárdzo ſtrápieni y udręczeni, y leżący iáko owieczki bez páſterza. Tedy mowił do Uczniow ſwoich; żniwo záiſtę wielkie, á Robotniká máło; proście ſz tedy Pána żniwa tego áby przyſłáł robotnikow ná żniwo ſwoie.

Ná dzień S. JACKA Wyznáwce.

Lekcya tá, co ná S. Iákoba Apoſtołá ná kárcie 398. *Ewan-*

Ewangelia u Máteuſza Swiętego, w Rozdziale 10.

W On cżas: Rzekł JEZUS Ucżniom ſwoim, ſzedſzy, opowiadaycie mowiąc: że przybliżyło ſię kroleſtwo niebieſkie. Chorych uzdrawiaycie, umarłych wſkrzeſzaycie, trędowatych ocżyściaycie, cżarty wypędzaycie. Dármoście wzięli, dármo dawáycie. Nie mieycie złota, áni ſrebra, áni pieniędzy w trzoſach wáſzych, áni táyſtry w drodze, áni dwuch ſukien, áni obuwia, áni laſki: godzien álbowiem ieſt robotnik pokármu ſwego.

Ná dzień S. BERNARDA.

Ewángelia tá co ná dzień Náwrocenia S. Páwłá, ná kárcie 335.

Ná dzień S. BARTŁOMIEIA Apoſtoła.

Lekcya z Liſtu 1. Páwłá S. do Koryntyan, w Rozdziále 12.

BRácia: Wy ieſteście Ciałem Chryſtuſowym, y członkámi z członku,

A Bogci postánowił niektore w Kościele, náprzod Apostoły, powtore Proroki, trzecie Náuczyciele, potym Mocy, ktemu dáry uzdrawiania, podpomagania, rządzenia, rożności ięzykow, mow wykłádania. Jżáli wszyscy Apostołámi? Jzali wszyscy Proroki? izali wszyscy náuczycielmi? izali wszyscy mocámi? izali wszyscy dáry máią uzdráwiania? izali wszyscy ięzyki mowią? izáli wszyscy tłumaczą: Prágnieycież łepszych dárow.

Ewangelia u Łukászа Swiętego. w Rozdziale 6.

WOn czas. Wyszedł JEZUS, ná gorę modlić się, y nocował ná modlitwie Bożey. A gdy był dzień, przyzwał Uczniow swoich: y wybrał z nich dwanaście, ktore też názwał Apostoły. Symona, ktorego názwał Piotrem, y Andrzeia bráta iego: Jákoba, y Jána, Filippa, y Bártłomieia, Máteusza, y Tomasza, Jákubá Alfeuszowego, y Symona, ktorego zowią Zelotem, y Judę Jákubowego, Judasza Jskáryotę, ktory był

ry był zdraycą. A ſzedſzy znemi, ſtánął w polu ná rowninie, y rzeſza Ucżniow iego, y mnoſtwo wielkie ludu, ze wſzyſtkiey Judſkiey źiemie, y z Jeruzalem, y z kraiu pomorſkiego, y z Tyru, y Sydonu, ktorzy byli przyszli, áby go ſłuchali, y byli uzdrowieni od niemocy ſwoich. Y ci, ktorzy nágabánie mieli od duchow nieczyſtych, uzdrowieni byli, Y wſzyſtká rzeſza prágnęłá ſię go dotknąć: ábowiem moc wychodziła od niego, y uzdráwiałá wſzyſtkie.

Ná dzień S. Joachima Oyca Panny Maryi.

Ewangelia ta, ktorą cżytaią ná dzień Niepokálanego Poczęcia N. P. M. ná kárcie 316.

Ná dzień S. Augustyna, Biſkupa, y Doktora Kościelnego,

Lekcya ta, co ná dzień S. Ambrozego, ná kárcie 313.

Ewangelia tá, co na S. Tomaſz z Aqwinu, ná kárcie 354.

Ná dzień S. ROZALII Pánny,

Ewangelia tá, ktorą czytáią ná dzień S. Bárbary, ná kárcie 308.

Ná dzień Narodzenia P. M.

Ewangelia tá, co ná dzień Niepokalanego Poczęcia P. M. ná kárcie 316.

Ná dzień Imienia P. MARYI,

Ewangelia tá, ktorą czytáią ná dzień przenieśienia Domku Loretańskiego, ná kárcie 318.

Ná dzień Podwyżſzenia S. KRZYZA.

Lekcya tá, co ná Náleźenie S. Krzyża, ná kárcie 377.

Ewangelia u Janá S. w Rozdziale 12.

ONego czáſu: Mowił JEZUS rzeſzom żydowſkim. Terazci ieſt ſąd świáta; teraz Kſiąże tego świáta, precz wyrzucone będzie. A iá, ieśli będę podwyżſzony od źiemie, pociągnę wſzyſtko do ſiebie. (A mowił to, oznáymuiąc, iáką śmiercią miał umrzeć)

Od-

Odpowiedziáłá mu rzeſza: Myśmy ſłyſzeli z Zakonu, że Chryſtus trwa ná wieki. A iákoż ty powiadaſz, potrzebá, áby był podwyżſzony Syn człowieczy? ktoryż to ieſt Syn człowieczy: Rzekł im tedy JEZUS Jeſzcże do máłego czaſu, ieſt między wami świátłość. Chodzcież, poki świátłość macie, żeby was ciemności nie ogarnęły. A kto w ciemności chodzi niewie kędy idzie. Poki świátłość mácie, wierzcież w świátłość, ábyście byli ſynámi świátłości.

Ná dzień Wyráżenia Rąn S. FRANCISZKA.

Ewangelia tá, ktorą czytaią ná dzień S. Wácławá, ná kárcie 419.

Ná dzień S. MATEUSZA Apoſtołá, y Ewangeliſty.

Lekcya u Ezechiela Proroká, w Rozdziale 1.

PОdobieńſtwo twarzy czterech źwierząt: twarz człowieczá, y twarz lwia,

po práwey ſtronie onych czterech, á twarz wołowa, po lewey ſtronie onych czterech, a twarz orłowa, nád czworgiem. A twarzy ich, y ſkrzydłá ich, były rociągnione zwierzchu, dwie ſkrzydłá u káżdego złączáły ſię, á dwie okrywáły ciáłá ich, á káżde z nich przed obliczem ſwoim chodziło. Dokądkolwiek popędzał ich duch, tam chodziły, nie obrácaiąc ſię gdy ſzły. Podobieńſtwo przecię onych zwierząt, y oſobá ich, iáko węgla ogniſtego páłaiącego, y iák pochodni. Toć było widzenie, przebiegaiące między zwierzęty, iáſność ognia, á z ognia błyſkánie wychodzące. A zwierzęta biegły, y wrácały ſię ná podobieńſtwo błyſkánia roświecaiącego ſię.

Ewangelia u Máteuſzá S. w Rozdźiale 9.

W On czas: Uyzrzał JEZUS człowieká ná cle, Imieniem Máteuſzá, y rzekł mu: Podź zá mną, á wſtáwſzy, poſzedł zá nim. Y ſtáło ſię, gdy ſiadł u ſtołu w domu, oto wiele Celnikow,

y grze-

y grzeſznikow, przyſzedſzy, ſiedzieli weſpoł z JEZUSEM, y z Uczniami iego. A widząc Faryzeuſowie, rzekli Ucżniom iego. Czemu z Celniki, y grzeſzniki, ie Náuczyciel waſz? Lecż JEZUS uſłyſzáwſzy, rzekł: Nie trzebá zdrowym lekárza, ále zle ſię máiącym. Szedſzy tedy náucżcie ſię co to ieſt: Miłoſierdzia chcę, á nie ofiáry. Bom nie przyſzedł wzywać ſpráwiedliwych, ále grzeſznych.

Ná dzień S. WACŁAWA M.

Ewangelia u Máteuſza Swiętego, w Rozdżiale 16.

W On cżas: Mowił JEZUS Ucżniom ſwoim. Jeśli kto chce zá mną iść, niech ſam ſiebie záprze y weźmie krzyż ſwoy á náśladuie mię. Bo ktoby chciał záchowac duſzę ſwoię, ſtráci ią; á ktoby ſtrácił duſzę ſwoię dla mnie, naydzie ią. Bo coż pomoże człowiekowi ieśliby wſzyſtek świat zyſkáł: á ná duſzy ſwoiey ſzkodę poidął' ábo co zá odmianę dá człowiek zá duſzę ſwoię? A-

ię? Abowiem przyidzie Syn człowieczy w chwale Oyca swoiego z Anioły swoiemi; á w ten czas odda káżdemu według uczynkow iego.

Ná dzień Przeniesienia S. STANISŁAWA Biskupa.

Lekcya y Ewangelia tá, co ná S. Woyciech, ná kárcie 358.

Ná dzień S. MICHAŁA Archanioła,

Lekcya z Ksiąg Obiawienia S. Iáná, w Rozdziale 1.

W Onych dniach: Pokázał BOG, co się má dziać w krotce, y oznáymił to, postáwszy przez Anioła swoiego, sludze swemu Jánowi: ktory świádectwo wydał Słowu Bożemu, y swiádectwu JEZUSA Chrystusa, cokolwiek widziáł. Błogosławiony, ktory czyta, y słuchá słow Proroctwa tego, y záchowuie to, co w nim iest nápisano. Abowiem czas iest blisko. Jan siedmi Kościołom, ktore są w Azyi.

Łáſka wam, y pokoy, od tego, ktory ieſt, y ktory był, y ktory przyidzie, y od ſiedmi duchow, ktorzy ſą przed oblicżnością ſtolice iego, y od JEZUSA Chryſtuſa, ktory ieſt wierny swiádek, pierworodny umarłych, y Kſiążę Krolow ziemie, ktory nas umiłował, y omył nas z grzechow náſzych we Krwi ſwoiey.

Ewangelia u Máteuſza S. w Rozdziale 18.

W On czas: Przysli do JEZUSA Ucżniowie, mowiąc: Ktoli więkſzym ieſt w Kroleſtwie niebieſkim? A JEZUS wezwawſzy dziecięcia, poſtáwił ie w pośrodku ich, y rzekł: Záprawdę powiádam wam, iesli ſię nie náwrocicie y nie ſtániecie ſię, iáko máłe dziátki, nie wnidziecie do Kroleſtwa Niebieſkiego. Kto ſię tedy uniży, iáko to dzieciątko, tenci więkſzy w Kroleſtwie niebieſkim. A ktoby przyiął iedno dzieciątko tákowe w Imię moie, mnie przyimuie. ktoby zaś zgorſzył iednego z tychto máłych, ktorzy

w mnie

w mnie wierzą: lepieyby mu było, á-
by záwieſzono kámień młyńſki u ſzy-
ie iego, y zátopiono go w głębokości
morſkiey. Biáda świátu dla zgorſze-
nia: Abowiem muſzą przyiść zgorſze-
nia. A wſzákże biáda człowiekowi o-
nemu, przez ktorego zgorſzenie przy-
chodzi. A iesli ręká twoia, ábo no-
ga twoia gorſzy cię, odetniy ią, y zá-
rzuć od ſiebie. Lepieyci tobie uło-
mnym, ábo chorym wniść do żywota,
niśli máiąc dwie nodze, ábo dwie rę-
ce, być wrzuconym w ogień wieczny.
A ieśli oko twoie gorſzy cię, wyłup ie,
y zarzuć od ſiebie. Lepieyci tobie
z iednym okiem w niść do żywota, ni-
źli dwie oczy máiąc, być wrzuconym
do piekłá ogniſtego. Pátrzcierz ábyś-
ście nie pogardzili iednym z tych to
máłych. Abowiemci wam powiadam,
iż Aniołowie ich, w Niebieſiech zá-
wſze widzą oblicże Oyca mego, kto-
ry ieſt w Niebieſiech.

Ná dzień S. HIERONIMA Doktora Kościelnego.

Lekcya tá, co ná S. Ambrozy, ná kárcie 313. Ewangelia tá, co ná dzień S. Tomaſzá z Aqwinu, ná karcie 354.

Ná dzień S. Aniołá Strożá,

Lekcya z Kſiąg 2. Moyżeſzowych, w Rozdziale 23.

TE ſłowa mowi Pán BOG: Oto poſyłam Aniołá mego, ktoryby ſzedł przed tobą, y ſtrzegł ná drodze, y wprowadził cię ná mieyſce, ktorem nágotował Szanuy go, y ſłuchay głoſu iego, áni go lekce poważay, boć nie opuſci, kiedy zgrzeſzyſz, y ieſt Imię moie w nim. A ieśli uſłuchaſz głoſu iego, á uczyniſz wſzyſtko, co mowię: Nieprzyiacielem będę nieprzyiaciołom twoim, y utrapię, ktorzy cię trápią, y uprzedzi cie Anioł moy.

Ewangelia u Máteuſza S. w Rozdziale 18. Ewangelia tá, ktorą czytaią ná dzień S. Michałá, ná kárcie 421.

Ná

Ná dzień S. FRANCISZKA z Afyżu.

Lekcya z Liſtu Páwłá S. do Gálatow, w Rozdziále 6.

BRácia: Nie day Boże, ábym ſię iá chlubić miał, iedno w Krzyżu Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſa przez ktorego mnie świát ieſt ukrzyżowány, á iá świátu. Abowiem w Chryſtuſie JEZUSIE nic nieuważy, áni obrzezanie, áni odrzeżek, ále nowe ſtworzenie, á ktorzykolwiek tego práwidłá trzymać ſię będą, pokoy nád nimi, y miłoſierdzie, y nád Jzráelem Bożym. Náwet niech mi ſię żáden nieprzykrzy. Abowiem iá piątna Páńa JEZUSOWE ná ciele moim noſzę. Łaſká Páná náſzego JEZUSA Chryſtuſa z duchem wáſzym bracia.

Ewangelia tá co ná S. Páwłá 1. Puſtelnika, ná kárcie 327.

Ná dzień S. FRANCISZKA Wyznáwce.

Lekcya y Ewangelia, tá, ktorą czytáią ná dźień Náwrocenia S. Páwłá Apoſtołá, ná karcie 335.

W Niedzielę Pierwszą Pazdziernika,
Náyświęt: PANNY Rożancowy.
Ewangelia tá, co ná Náyświętszą Pannę Szkáplierżną, ná kárcie 397.

Ná dzień S. BRUNONA Wyznawce,
Ewangelia tá, ktorą czytáią ná dzień S. Kázimierza, ná kárcie 352.

Ná dzień S. BRYGITTY Wdowy.
Ewangelia tá, co ná Swiętą Łucyą, ná kárcie 321.

Ná dzień S. FRANCISZKA Borgiasza
Soc: JESU.
Ewangelia tá, co ná Náwrocenie S. Páwła Apostołá, ná karcie 335.

Ná dzień S. JANA Kantego.
Ewangelia tá, ktorą czytáią ná dzień S. Kázimierza, ná kárcie 352.

Ná dzień S. JADWIGI Wdowy.
Ewangeliá tá, co ná Swiętą Łucyą, ná kárcie 321.

Ná dzień S. TERESSY Seraficzney.
Ewangelia tá, co ná Swiętą Bárbarę, ná kárcie 308. Ná

Ná dzień S. ŁUKASZA Ewangelisty.

Ewangelia tá, co S. Ignácego Loiolę, ná kárcie 404.

Ná dzień S. PIOTRA z Alkantary.

Ewangelia tá, co ná S. Piotra Nolaskę. ná kárcie 338.

Ná dzień S. URSZULE.

Ewangelia tá, co ná Swiętą Bárbarę, ná kárcie 308.

Ná dzień S. SYMONA y JUDY, Apostołow.

Lekcya z Listu Páwłá S. do Efezow, w Rozdziale 4.

BRácia: Káżdemu z nas dana iest łáská wedle miary daru Chrystusowego. Dla tego mowi: Wstąpiwszy ná wysokość, wiodł więźnie poimane, dał dary ludziom. A oto że wstąpił; coż iest, iedno iż pierwey był zstąpił, do niższey części ziemie; Ktoryć zstąpił, tenże iest, ktory też wstąpił nád wszystkie Niebiosá, áby nápełnił wszytko. Y tenże dał niektore Apostoły, á nie

ktore

ktore zaś Proroki: á drugie Ewangelisty: inne zaś Pásterze, y náuczyciele, ku náprawie świętych, ku robocie posługowánia, ku budowaniu Ciáła Chrystusowego: ábyśmy się wszyscy skupili w iedność wiáry, y poznánie Syna Bożego, w męża doskonałego, w miárę zupełności lát Chrystusowych.

Ewangelia u Iana Swiętego, w Rozdziale 15.

W On czas: Mowił JEZUS Uczniom swoim. To wam przykázuię, ábyście się społecznie miłowali. Jeśli was świat nienáwidzi: wiedźcież, iż mnie pierwey, niż was, nienáwidził. Byście byli z świáta, tedyby świát, co swego iest, miłował. Lecz iżeście nie są z świáta, álem iá was wybrał z świáta, przetoż was świát nienáwidzi. Wspomniycie ná Słowa moie, ktorem iá wam mowił: Nie iest sługa większy, niż Pán iego. Jeślić mnie prześladowali, y was prześladowáć będą. Jeślić słowa moie chowali, y wásze chowáć będą.

będą. Alec wam to wſzytko czynic będą, dla Imienia mego: Bo nie znáią tego, ktory mnie poſłáł. Bym był nie przyſzedł, á niepowiadał im: nie mieliby grzechu. Lecz teraz nie maią wymowki z grzechu ſwego. Kto mnie nienáwidzi, y Oyca mego nienáwidzi, Bom był miedzy niemi uczynkow nie czynił, ktorych żaden inſzy nie czynił, nie mieliby grzechu. Lecz teraz y widzieli, y niewidzieli mnie, y Oyca mego. A oto żeby ſię wypełniło ſłowo, ktore ieſt w Zákonie ich nápiſane: że mię dáremnie mieli w nienáwiści.

Ná dzień Wszystkich SWIĘTYCH.

Lekcya z Kſiąk Obiawienia S. Iána, w Rozdziale 7.

W One dni: Oto, iá Jan, widziáłem drugiego Anioła wſtępuiącego od wſchodu słońca, máiącego pieczęć BOGA żywego. Y záwołał głoſem wielkim do czterech Aniołow, ktorym

rym dáno ieſt ſzkodzić ziemi y morzu, mowiąc: Nie ſzkodźcie ziemi y morzu, áni drzewom: aż popieczętuiemy ſługi BOGA náſzego ná czołách ich. Y ſłyſzałem liczbę pieczętowanych, ſto czterdzieści y cztery tyſiące pieczętowanych, ze wſzech pokolenia ſynow Jzraelſkich. Z pokolenia Judowego, dwanáście tyſięcy pieczętowanych. Z pokolenia Rubenowego, dwanáście tyſięcy pieczętowanych. Z pokolenia Gádowego, dwanáścia tyſięcy pieczętowanych. Z pokolenia Aſſerowego, dwánaście tyſięcy pieczętoyanych. Z pokolenia Neptálimowego, dwánáście tyſięcy pieczętowanych. Z pokolenia Mánaſſeſſowego, dwánaście tyſięcy pieczętowanych. Z pokolenia Symonowego, dwánaście tyſięcy pieczętowanych. Z pokolenia Lewitowego, dwanáście tyſięcy pieczętowanych. Z pokolenia Jzacharowego, dwanáście tyſięcy pieczętowanych. Z pokolęnia Zábulowego, dwanáście tyſięcy

ſięcy pieczętowanych. Z pokolenia Jozefowego, dwánaście tyſięcy pieczętowanych. Z pokolenia Beniaminowego, dwanáście tyſięcy pieczętowanych. Potymem widział rzeſzą wielką, ktorey niemogł nikt przeliczyć, z káżdego narodu, y pokolenia, y ludzi, y języków, ſtoiącą przed ſtolicą, y przed oblicznością Báranká, przyobleczeni wſzaty białe, á pálmy w rękách ich, y wołáli głoſem wielkim, mowiąc: Zbáwienie BOGU náſzemu, ſiedzącemu ná ſtolicy, y Bárankowi. A wſzyſcy Aniołowie ſtáli około ſtolice, y ſtárſzych, y czworga zwierząt, padli przed ſtolicą ná oblicze ſwoie y pokłon uczynili BOGU, mowiąc: Amen. Błogoſłáwieńſtwo, y chwałá, y mądrość, y dziekowanie, y część, y moc, y ſiłá BOGU náſzemu, ná wieki wiekow, Amen.

Ewangelia u Máteuſza Swiętego, w Rozdziale 5.

W On czas: Widząc JEZUS rzeſze, wſtąpił ná gorę. A gdy uſiádł, przyſtą-

przyſtąpili kniemu Uczniowie iego, á otworzywſzy uſtá ſwoie, náuczał ich mowiąc: Błogoſłáwieni ubodzy duchem, abowiem ich ieſt kroleſtwo niebieſkie. Błogoſłáwieni ciſzy: ábowiem oni odziedziczą ziemię. Błogosłáwieni ktorzy ſą ſmutni, ábowiem oni będą pocieſzeni. Błogoſłáwieni ktorzy łákną y prągną ſpráwiedliwości: ábowiem oni będą náſyceni: Błogoſławieni miłoſierni: ábowiem miłoſierdzie otrzymaią. Błogoſłáwieni czyſtego ſerca, ábowiem oni BOGA oglądaią. Błogoſłáwieni pokoy czyniący, ábowiem názwani będą ſynámi Bożymi. Błogoſłáwieni ktorzy cierpią prześladowánie dla ſpráwiedliwości: ábowiem ich ieſt kroleſtwo niebieſkie. Błogoſłáwieni ieſteście, gdy wam złorzeczyć będą, prześládowáć was, y mowić wſzyſtko złe przeciwko wam kłámáiąc dla mnie. Ráduycie ſię y weſelcie: Abowiem zápłáta waſza obſita ieſt w niebieſiech.

Ná

Ná Dzień ZADUSZNY.

Lekcya z Listu Páwła S. do Koryntyan, w Rozdziale 15.

BRácia; Otoć wam taiemnicę powiádam, wszyscy w prawdzie zmartwychwstaniemy ále nie wszyscy odmienieni będziemy. Prędziuchno wemgnieniu oká, ná trąbę ostáteczną (ábowiem zátrąbi trąbá) umárli powstáną nie skáżonemi, á my będziemy przemienieni. Bo musi to skáżitelne, przyoblec nieskáżitelność, y to śmiertelne, przyoblec nieśmiertelność. A gdy to śmiertelne przyoblecze nieśmiertelność, tedy się stánie mowa, ktora iest nápisana: pożarta iest śmierć w zwycięstwie iey. Gdzie iest zwycięstwo twoie śmierci? Gdzież iest śmierci oścień twoy? A oścień śmierci iest grzech, á moc grzechu, Zakon. Lecż dzięká BOGU, ktory nam dał zwycięstwo, przez Pána nászego JEZUSA Chrystusa.

Ewangelia u Iána Swiętego, w Rozdziale 5.

W On czás: Mowił JEZUS Uczniom swoim, y rzeszom Zydowskim. Záprawdę powiadam wam, żeć idzie godziná, y teraz iest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, á ktorzy usłyszą, ożyią. Abowiem iáko Ociec ma żywot sam w sobie, ták dał y Synowi, áby miał żywot sam w sobie, y dał mu władzą sąd czynić, iż iest Synem człowieczym. Nie dziwuycież się temu, boć przychodzi godzina, w ktorą wszyscy, co są w grobiech, usłyszą głos Syná Bożego: Y wynidą, ktorzy dobrze czynili, ná zmártwychwstánie żywota, á ktorzy zle czynili, ná powstánie sądu.

Ná dzień Opieki N. P. MARYI.

Ewangelia tá, co ná Náyświęt: Pánnę Skaplerżną, ná kárcie 397.

Ná dzień S. MARCINA Biskupa.

Ewangelia u Łukásza S. w Rozdziale 11.

W On czás Mowił JEZUS Uczniom swoim. Záden świecę zápaliwszy,

nie ſtáwia iey w ſkrytości, áni pod korzec, ále ná świecznik, áby ci, ktorzy wchodzą, widzieli światło. Swieca ciáłá twoiego, ieſt oko twoie. Jeśliby tedy oko twoie było ſzczere, wſzyſtko też ciáło twoie świetne będzie. Lecż, ieśliby źle było, y ciáło też twoie ciemne będzie. Pátrzayże tedy, żeby światło, ktore w tobie ieſt, ciemnośćią nie było, Jeśliby tedy ciało twoie wſzyſtko świetne było, nie máiąc jákiey cżąſtki ciemney, będzie wſzytko świetne, á iáko świeca iásna oświeci cię.

Ná dzień S. GIERTRUDY Pánny.

Ewangelia tá, co ná Swiętą Bárbarę, ná karcie 308.

Ná dzień S. STANISŁAWA KOSTKI, Pátrona Korony Polſkiey. Soc: Jesu.

Ewangelia u Mateuſza Swiętego, w Rozdziale 19.

ONego czáſu przynieſiono JEZUSOWI dziatki, áby ręce włożył ná nie, y modlił ſię, A ucżniowie łáiáli

im.

im. Lecz JEZUS rzekł im: Zániechay-
cie dziátek, á nie zábrániaycie im przy-
chodzić do mnie: ábowiem tákowych
ieſt Króleſtwo Niebieſkie. A gdy wło-
żył ná nie ręce, poſzedł ztamtąd. A
oto ieden przyſtąpiwſzy, rzekł mu:
Náuczycielu dobry, co dobrego mam
czynić, ábym miał żywot wieczny?
ktory rzekł mu: Co mię pytaſz o do-
brym? Jeden ci ieſt dobry BOG. A
ieżeli chcesz wniść do żywota, cho-
way przykázania. Rzekł mu: ktore?
á JEZUS rzekł: Niebędzieſz mężo-
boyſtwa czynił, nie będzieſz cudzoło-
żył, nie będzieſz czynił krádzieży, nie
będzieſz fałſzywego świádectwa mo-
wił; czci Oyca twego, y Mátkę two-
ię: á będzieſz miłował bliźniego twe-
go, iáko ſámego ſiebie. Rzekł mu
Młodzieniec: wſzyſtkiegom tego ſtrzegł
od młodości moiey: czegoż mi ieſz-
cze nie doſtawa? Rzekł mu JEZUS:
Jeśli chceſz bydź doſkonałym, idź,
przeday co maſz, y day ubogim, á bę-

dźieſz miał ſkárb w niebie: á przyidź, podź zá mną.

Ná dźień S. ELZBIETY Wdowy,

Ewangelia tá, ktorą czytaią ná dźień S. Lucyi, ná kárcie 321.

Ná dźień S. FELIXA,

Ewangelia tá, co ná S. Piotra Noláſkę, ná kárcie 338.

Ná dźień Ofiarowania Błogosłáwioney Panny MARYI.

Lekcya z Kśiąg Eklezyaſtyká, w Rozdziale 24.

OD początku y przed wieki ieſtem ſtworzona, y aż do przyſzłego wieku nie uſtanę, á w mieſzkániu świętym ſłużyłám przed nim. Y ták w Syonie ieſtem utwierdzona, á w mieście świętym tákże odpoczywałám, w Jeruzalem władza moia, y roſkrzewiłám ſię w zácnym národźie, y w dźiele BOGA mego dźiedźictwo iego, á w pełności świętych zádzierzenie moie.

Ewangelia tá, co ná Náyświętſzą Pánnę Szkáplerżną, ná kárcie 397. Ną

Ná dzień S. CECYLIJ Męczenniczki.
Ewangelia tá, co ná Swiętą Bárbarę, ná kárcie 308.

Ná dzień S. KLEMENSA Papieża,
Ewangelia tá, co ná S. Franciszká Salezyusza, ná kárcie 336.

Ná dzień S. KATARZYNY Panny y Męczenniczki,
Lekcya y Ewangelia tá, co ná S. Barbarę, ná kárcie 307.

Ná dzień S. Biskupa y Męczennika,
Ewangelia tá, co ná dzień S. Bázylego, ná kárcie 386.

Ná dzień S. Męczenniká (nie Biskupá,)
Ewangelia tá co ná dzień S. Iána Nepomucena, ná kárcie 382.

Ná toż Swięto,
Ewangelia u Mateusza S. w Rozdziale 10.

W On czas: Powiedział JEZUS Uczniom swoim. Nic nie iest skrytego, coby odkryto być nie miało, áni taiemnego, czegoby wiedzieć nie

miáno. Co wam w ciemności mowię; powiádaycie ná świetle, á co w ucho słyszycie, przepowiadaycie ná dachach. A nieboycie się tych, ktorzy zábiiáią ciało, á duszę zábić nie mogą; ále ráczey boycie się tego, ktory, y duszę, y ciało, może zátracić do piekłá. Izali dwu wroblow zá pieniądz nie przedaią? á ieden z nich nie upadnie ná ziemię, bez Oyca wászego. A wasze włosy wszystkie ná głowie są policzone. Nie boycież się tedy, lepszyście wy, nyż wiele wroblow. Wszelki tedy, ktory mię wyzna przed ludzmi, wyznam go ia też przed Oycem moim, ktory iest w Niebiesiech.

Ná toż Swięto, Ewángelia tá, co ná S. Ignácego Biskupa, ná kárcie 340.

Ná dzień S. Męczenniká iednego pod czas Wielkonocy,

Ewangelia ta, co ná dzień S. Ierzego, ná kárcie 359.

Ná dzień Wielu SS. Męczennikow.

Ewan-

Ewangelia tá, co ná dzień S. Floryana, ná kárcie 370.

Ná toż Swięto y tegoż czáſu Wielkonocnego,

Ewangelia u Iana S. w Rozdziale 16.

W On czas powiedział JEZUS Uczniom ſwoim: Záprawdę záprawdę wam powiadam, iż będziecie płákáć y łamentowáć wy, á świát ſię będzie weſelił, á wy ſię ſmucić będziecie, ále ſmutek waſz w rádość ſię obroci. Niewiaſtá gdy rodzi, ſmutek ma; że przyſzłá iey godzina: lecż gdy porodzi dzieciątko, iuż nie pámięta uciśnienia dla radości, iż ſię człowiek ná świát národził. Y wy tedy teraz w práwdzie ſmutek mácie; lecż zas oglądam was; á będzie ſię rádowało ſerce wáſze: á rádości waſzey nikt od was nie odeymie.

Ná dzień Wielu SS. Meczeńnikow po czaſie Wielkonocnym,

Ewangelia ta, co ná dzień SS. Męczeńnikow Iápońſkich, ná kárcie 344. Ná

Ná toż Swięto, inſza Ewangelia tá, co ná dzień SS. Fábiana y Sebaſtyaná Męczennikow, ná kárcie 329.

Ná tenże dzień ieſzcże inſza Ewangelia u Máteuſza S. w Rozdziale 24.

ONego czaſu: Gdy ſiedział JEZUS ná gorze oliwney, przyſtąpili do niego oſobno Uczniowie, mowiąc: Powiedz nam, kiedy to będzie? á co zá znák przyścia twego, y dokonania świata? á odpowiádaiąc JEZUS rzekł im: pátrzcie, áby was kto nie zwiodł; ábowiem, wiele ich przyidzie ná Imię moie, mowiąc: iam ieſt Chryſtus, y wiele ich zwiodą. Bo uſłyſzycie woyny, y wieści o woynách: patrzcież, ábyście ſobą nie trwożyli, boć ſię to muſi ſtáć, ále ieſzcze nie ieſt koniec. Abowiem powſtanie Národ, przeciwko Národowi, y Kroleſtwo, przeciwko Kroleſtwu: y będą mory, y głody, y trzęſienia ziemie mieyſcami. A to wſzyſtko, początki ſą boleści. Tedy podadzą

dadzą was w utrápienie, y będą was zábiiać, y będziecie nienáwidzeni od wszystkich Narodow, dla imieniá mego. A w ten czas wiele się ich zgorszy: á ieden drugiego wydadzą, y ieden drugiego nienáwidzieć będą; y wiele fałszywych Prorokow powstanie, y wielu zwiodą. A iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielka. Kto zaś wytrwa aż do końca, ten będzie zbáwiony.

Ná tenże dzień ieszczę insza Ewangelia tá, co ná dzien Wszystkich Swiętych, ná kárcie 430.

Ná tenże dzień iesżcże insza Ewangelia tá, co ná dzień S. Páwłá 1. Pustelnika, ná kárcie 327.

Ná tenże dzień insza Ewangelia u Łukász S. w Rozdziale 11.

W On czas Mowił JEZUS Doktorom, y Fáryzeuszom. Biáda wam, ktorzy buduiecie groby prorokow, á oycowie wási pozábiali ie. Záiste świád-

czycie iż zezwalacie ná uczynki Oycow waszych: ábowiem ie oni zábili, á wy budujecie groby ich. Dla tego y mądrość BOGA rzekłá: Poślę do nich Proroki y Apostoły, á z nich zábiią y prześládowáć będą: áby szukáno krwie wszystkich Prorokow, ktorą wylał ten narod od założenia świáta od krwie Ablowey aż do krwie Zácharyaszowey, ktory zginął miedzy ołtarzem y Kościołem. Záiste wam powiadam, będą szukáć od narodu tego.

Ná tenże dzień ieszcze insza Ewángelia tá, co ná dzień S. Witá, ná kárcie 387.

Ná tenże dzień inszá ieszcze Ewángelia u Łukászá S. w Rozdziale 12.

W On czás mowił JEZUS Uczniom swoim. Strzeżcie się kwásu Fáryzayskiego, ktory iest obłudność. A nie mász nic zákrytego, coby się wyiáwić nie miáło: áni táiemnego, czegoby się nie dowiedziano. Abowiem

coście

coście w ciemnościach mowili, ná świetle mowić będą: á coście w ucho mowili w domach, ná dáchách ogłoszono będzie. A mowię wam przyiáciołom moim: nie dáycie się ustrászyć tym; ktorzy zábiiaią ciáło, á potym nie máią dáley coby czynili. Lecż wam ukáżę kogo się bác mácie. Boycie się onego, ktory gdy zábiie, ma moc wrzucić do piekłá. Záiste powiadam wam, tego się boycie. Jżali pięci wrobli nie przedáią zá dwá pieniądze, á ieden znich, nie iest w zápámiętániu przed BOGIEM? Alec y włosy głowy waszey, wszystkie są zliczone. A przeto sie nie boycie, droższyście wy, niżli wiele wroblow. Mowię zaś wam: Wszelki, ktory mię wyzna przed ludźmi, y Syn człowieczy wyzná go przed Anioły Bożymi.

Ná dzień S. Wyznawce Biskupa,
Ewangelia tá, ktorą czytaią ná dzień S. Mikołáia, ná kárcie 311.

Ná tenże dzień inſza Ewangelia tá, co ná dzień S. Fránciſzká Sálezyuſza ná kárcie 337.

Ná tenże dzień inſza Ewángeliá tá, co ná dzień S. Márcina, ná kárcie 433.

Na tenże dzień ieſzcze inſza Ewangelia u Márká S. w Rozdziale 13.

W On czas: Mowił JEZUS Uczniom ſwoim. Pátrzcie, czuycie, modlcie ſię, bo nie wiecie, kiedy czas będzie. Jako człowiek, ktory precż odiechawſzy, zoſtáwił dom ſwoy, y dał ſługom ſwym władzą, nád káżdą robotą, y odźwiernemu rozſkázał, áby czuł. Czuycież tedy, bo wiecie, kiedy Pan do domu przyidzie, czy z wieczora, ábo w pułnocy, ábo gdy kury pieią, ábo z poránku. By z predká przyſzedſzy, nie znalázł was śpiących. A co wam mowię, wſzyſtkim mowię: czuycie.

Ná dzień S. Doktora Kościołá Boż: *Ewangelia tá, ktorą czytáią ná dzień S. Tomaſzá z Aquinu, ná kárcie 354.*

Ná dzień S. Wyznawce (nie Biſkupa)
Ewangelia tá, ktorą czytáią ná dzień S. Kázimierza, ná kárcie 352.

Ná tenże dzień ieſzcze inſza Ewangelia tá, co ná dzień S. Piotra Nolaſkę. ná kárcie 338.

Ná tenże dzień inſzá, Ewangelia u Łukáſza S. w Rozdziale 19.

W On czas powiedział JEZUS Uczniom ſwoim tę przypowieść. Człowiek niektory zácny iáchał w dáleką kráinę wziąć ſobie kroleſtwo, y wrocić ſię. Y przyſtáwſzy dzieſiąci ſług ſwoich, dał im dzieſięć grzywień, y rzekł do nich: Handluycie aż przyidę, a mieſzczanie iego mieli go w nienáwiści; y wypráwili zá nim poſelſtwo mowiąc: Niechcemy áby ten Krolował nád námi. Y ſtáło ſię że ſię wrocił doſtáwſzy Kroleſtwa; y rozkázał wezwáć ſług, ktorym dał pieniądze: áby wiedział, coby káżdy z nich zárobił: y przyſzedł pierwſzy mowiąc: Pánie

nie grzywna twa dziesięć grzywień dostáłá. Y rzekł mu: dobrze sługo dobry, iżeś był ná máłe wiernym, będziesz miał władzą nád dziesiącią miást. Przyszedł y drugi mowiąc: Pánie grzywna twá pięć grzywien uczyniłá. Rzekł y temu: y ty bądź nád piącią miast. A drugi przyszedł mowiąc: Pánie oto grzywna twoia, ktorąm miał záchowaną w chustce; bom się bał ciebie żeś iest człowiek srogi: bierzesz czegoś nie położył, á żniesz czegoś nie siał. Rzekł mu: z ust twych sądzę cię zły sługo; wiedziałeś żem iá iest człowiek srogi, biorąc, czegom nie położył, y żnąc, czegom nie siał, á czemużeś nie dał pieniędzy moich ná bánk, ábym ia przyiechawszy, z lichwą ie był znowu wyciągnał. Y rzekł tám stoiącym, weźmiycie od niego grzywnę, á daycie temu, ktory ma grzywien dziesięć, powiadam wam, iż wszelkiemu, ktory ma, będzie dano, á od tego, ktory niema, y co ma, będzie odięto od niego.

Ná dzień S. Opátow.

Ewangelia, tá, ktorą czytaią ná dzień Náwrocenia S. Páwłá Apostołá, ná kárcie 335.

Ná dzień S. PANIEN Męczenniczek.

Ewangelia tá, co ná Swiętą Barbarę, ná kárcie 308.

Ná dzień S. PANNY nie Męczenniczki.

Ewangeliá tá, co ná Swiętą Lucyą, ná kárcie 321.

Ná dzień S. Męczenniczki Wdowy.

Ewangelia tá, co ná Swiętą Lucyą, ná kárcie 321.

Ná dzień S. Wdowy nie Męczenniczki.

Ewangelia tá, co ná Swiętą Lucyą, ná kárcie 321.

Ná dzień pogrzebu.

Ewangelia u Jána Swiętego, w Rozdziale 11.

W On czás: Rzekłá Márta do JEZUSA: Pánie, gdybyś tu był nie umárłby był brát moy. Lecz teraz wiem,

że o

że o cokolwiek będzieſz BOGA proſił, dáć BOG. Powiedział iey JEZUS. Zmartwychwſtanie brát twoy. Rrzekłá mu Márta: Wiem iż zmartwychwſtánie w zmartwychwſtaniu, w oſtátni dzień. Rzekł iey JEZUS: Jam ieſt zmartwychwſtanie y żywot: Kto w mię wierzy, chocby umarł, żyw będzie. A wſzelki ktory żyie á wierzy w mię, nie umrze ná wieki. Wierzyſz temu? Powiedziałá mu Wżdy Pánie, iam uwierzyłá, żeś ty ieſt Chryſtus Syn Boży, ktoryś ná ten świát przyſzedł.

N A U K I

Chrześciańſkiey Kátolickiey Rzymſkiey. początki.

Ktore od Plebánow w Kościele, w Swiętá, y Niedziele, ludowi poſpolitemu przed Kázaniem y po Kázaniu, z rozkázania Ich MM. Kśięży Biſkupow ná Synodach, powinne bydź podane.

A od

A od Rodzicow y Goſpodarzow pobożnych, dziatkom, y czeladce, co dzień powtorzone.

W Imię Oyca, + y Syna, + y Ducha Swiętego, + Amen.

OYcze náſz, ktoryś ieſt w niebieſiech. Swięć ſię Imię Twoie. Przydź kroleſtwo twoie. Bądź woła twoia, iáko w niebie, ták y ná ziemi. Chlebá náſzego powſzedniego day nam dziſia. Y odpuść nam náſze winy iáko y my odpuſzczamy, náſzym winowaycom. Y nie wodz nas ná pokuſy. Ale nas zbáw odezłego, Amen.

Pozdrowienie Anielskie.

ZDrowaś MARYA, łáſki pełna, Pan z Tobą błogoſłáwionaś Ty między niewiáſtami. Y błogoſłáwion owoc żywota Twego, JEZUS Chryſtus Swięta MARYA Mátko Boża, modl ſię zá námi grzeſznemi, teraz y w godzinę śmierci náſzey. Amen.

Skłád Apoſtolſki.

WIerzę w BOGA Oyca Wſzechmogącego,

gącego, Stworzyciela Niebá y ziemie. Y w JEZUSA Chrystusa Syna iego iedynego Páná nászego: Ktory się począł z Duchá Swiętego, národził się z PANNY MARYI Dziewicę: Umęczony pod Pontskim Piłátem, ukrzyżowany, umárł, y pogrzebiony: Zstąpił do piekłow, trzeciego dnia zmartwychwstał. Wstąpił ná Niebiosá, siedzi ná práwicy BOGA Oyca Wszechmogącego, Ztamtąd ma przyść sądzić żywe y umarłe. Wierzę w Duchá Swiętego, Swięty Kościoł powszechny, Swiętych obcowanie: Grzechow odpuszczenie: ciáłá zmartwychwstanie: Y żywot wieczny. AMEN.

Dziesiecioro Bożego Przykázania.

1. Wierz w BOGA iednego. 2. Nie bierz nádaremno imienia iego. 3. Pámiętay ábyś dzień Swięty święcił. 4. Czciy Oyca twego, y Mátkę twoię, chcesz li długo żyć ná świecie 5. Nie zabiiay. 6. Nie cudzołoż. 7. Nie kradniy. 8. Nie świádcz fałszu żádnego.

9. Nie

9. Nie pożąday żony bliźniego twego.
10. Ani żadney rzeczy iego, chceſzli zbáwiony bydź.

Przykázania Kościelnego pięć.

I. Niedziele y Swięta zá Uroczyſte podane święcić y obchodzić. 2. W też S. Uroczyſte Mſzy S. ſłuchać y kázaniá, proſtſzym zwłáſzcza. 3. Poſty nákazane náleżycie záchowáć, á w káżdy Piątek y Sobotę mięſa nie ieść, 4. Przyimowáć Nayświętſzy Sakráment raz w Rok, á to około Wielkieynocy. 5. Dźieſięciny y inne powinności Kościołom y Kápłánom oddawáć.

Siedm Kośćioła powſzechnego Sákrámentow.

I. Chrzeſt. 2. Bierzmowanie. 3. Sákráment Ciáła y Krwie Páńſkiey. 4. Pokuta. 5. Oſtátnie Oleiem Swiętym pomaſzczenie. 6. Kápłańſtwo. 7. Máłżeńſtwo.

Akty przednieyſze Wiáry.

WIerzemy iż BOG náſz Chrześciańſki ieſt to Troyca przenayświetſza, BOG

BOG Ociec, BOG Syn, BOG Duch S. trzy osoby, ieden BOG Wierzemy iż Chrystus Pan iest JEZUS Syn Boży, Zbáwiciel nász, prawdziwy BOG. práwdziwy Człowiek, á ieden Chrystus. Wierzemy iż w Náyświętszym Sákrámencie iest práwdziwe Ciáło y Krew Chrystusa JEZUSA Syná Bożego. Wierzemy cokolwiek Kościoł Kátolicki Rzymski wierzy, trzyma y uczy Chwałá BOGU Oycu, y Synowi; y Duchowi Swiętemu. Ják byłá ná początku, ták y teraz, y záwsze, y náwieki wiekow, Amen.

Spowiedź powszechna po Kázaniu.

JA grzeszny Człowiek, spowiadam się Pánu BOGU Wszechmogącemu w Troycy Swiety iedynemu, Náyświętszy Pánnie MARYI Mátce Bożey, y wszystkim Swiętym, iżem zgrzeszył przeciwko Pánu BOGU moiemu, myślą, mową, y uczynkiem, nie miłuiąc Páná BOGA moiego, ze wszystkiego sercá, á bliźniego iáko mnie samego:

iżem

iżem zgrzeszył pychą, łakomstwem, nieczystością, gniewem, zazdrością, obżarstwem, lenistwem: y piąciu zmysłow ciała mego, tego mi żal, tego się spowiadam. Y uciekam się do zasługi niewinney męki Pana naszego JEZUSA Chrystusa, y do przyczyny Nayświętszey Panny MARYI Matki, y wszystkich Swiętych, aby mię Pan Bog nie sądził wedle wielkości grzechow moich, ale wedle wielkiego miłosierdzia swego.

AKT SKRUCHY.

PAnie JEZU Chryste, Zbawicielu moy, iedyne dobro moie ktoryś to dla mnie Grzesznego okrutnie na Krzyżu zamordowany iest: Miłuię cie nadewszystko stworzenie, dla ciebie tylko samego, żałuię ze wszystkiego serca, żem cie kiedy BOGA moiego obraził. Brzydzę się dla miłosci twoiey wszystkiemi grzechami moiemi, [illegible] stateczną wolą za pomocą twoią, [illegible] nigdy [illegible] grzeszyc. Mam

nadzie

nádźieię w miłośierdziu twoim, y ś niewinney męce twoiey, że mi wszystkie grzechy moie odpuścić będzieśz ráczyć iáko ia odpuszczam dla miłości twoiey, wszystkim ktorzy mię obrázili.

BOZE bądź miłościw mnie grzesznemu.
W Imię Oyca, + y Syná, + y Duchá Swiętego. + Amen.

REGESTR.

Ewangelii ná Swięta według Kálendárza pospolitego.

Ná

Ná S.

N Su-

REGESTR.

Ná Suchedni przed Bożym Národzeniem.

U Ná

Ná

Na...

